

*Do was
przybywam*

Biskup i kardynał
Karol Wojtyła
w Jaworznie

Wojtyła

*Do was
przybywam*

Wydawnictwo
zostało opracowane
w Muzeum Miasta Jaworzna
przez zespół:
ks. dr Lucjan Bielas
Iwona Brandys
Bartłomiej Cieszyński
Monika Hołownia
Maria Kościuk
Barbara Legutko
Maria Leś-Runicka
Elżbieta Trojan
pod kierunkiem
Przemysława Dudzika

Redaktor tomu
Przemysław Dudzik



MUZEUM MIASTA JAWORZNA

*Do was
przybywam*

Biskup i kardynał
Karol Wojtyła
w Jaworznie

Opracowanie graficzne
Władysław Pluta

DTP
Piotr Hrehorowicz
Małgorzata Punzet
Inter Line SC

Fotografie
Archiwum Muzeum Miasta Jaworzna
Archiwum Kurii Metropolitalnej
w Krakowie
Archiwum Urzędu Miejskiego
w Jaworznie
Archiwa Parafii i osób prywatnych

Fotografie kościołów parafialnych
Jolanta Witalińska

Korekta
Bogdana Kłeczko

Druk
Drukarnia Skleniarz
Kraków

© Copyright by
Urząd Miejski w Jaworznie
Muzeum Miasta Jaworzna

Wydanie I
Jaworzno 2006

ISBN 83-916033-9-3

Wydawcy:

Urząd Miejski w Jaworznie
ul. Grunwaldzka 33
43-600 Jaworzno
tel. 032 61 81 500
faks 032 61 81 501
jaworzno@um.jaworzno.pl

Muzeum Miasta Jaworzna
ul. Pocztowa 5
43-600 Jaworzno
tel./faks 032 616 51 04
www.muzeum.jaw.pl

W publikacji zostały wykorzystane
materiały z Archiwum
Kurii Metropolitalnej
w Krakowie,
z archiwów parafialnych
dekanatów jaworznickich
oraz od osób prywatnych.

Autorzy wydawnictwa pragną
podziękować niżej wymienionym osobom
za pomoc oraz udostępnienie posiadanych
materiałów (w tym fotografii):

ks. Julianowi Bajerowi
ks. Lucjanowi Bielasowi
ks. Eugeniuszowi Cebulskiemu
ks. Jerzemu Dębskiemu
ks. Janowi Andrzejowi Fornalowi
ks. Józefowi Gutowi
ks. Józefowi Jakubowi
ks. Stanisławowi Janickiemu
ks. Wiesławowi Jarząbkowi
ks. Zbigniewowi Kozłowskiemu
ks. Józefowi Lendzie
ks. Stanisławowi Pyli
ks. Bronisławowi Saludze
ks. Władysławowi Strojckowi
ks. Mirosławowi Toszy
ks. Marianowi Wątkowi
ks. Grzegorzowi Więckowiczowi
oraz

Stanisławowi Bańkowskiemu
Edwardowi Baranowi
Piotrowi Baranowi
Lucynie Burek
Alicji Dudek
Joannie Faron
Joannie Gawel
Elżbiecie Janikowskiej-Krzyżak
Agnieszce Kruk
Krzysztofowi Kurkowi
Iwoni i Krzysztofowi Mazgajom
Adamowi Nawrotowi
Ryszardowi Romanowskiemu
Apolonii Smalcerz
Pawłowi Smolikowi
Grzegorzowi Suchecie
Zbigniewowi Turze
Małgorzacie Witalińskiej
Barbarze Woźnicy



Spis treści

6	Rok Jana Pawła II w Jaworznie
7	Wpisane w historię zbawienia
8	Słowo wstępne
9	Zatrzymany w naszych sercach
10	Pamięć i odpowiedzialność
13	Kardynał Karol Wojtyła w Jaworznie
15	Wizytacje kanoniczne
36	Wizyty duszpasterskie
62	Homilie
74	Kalendarium
76	Koronacja obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy
92	Pielgrzymki jaworzniaków
100	Wspomnienia kapłanów
128	Spotkania kapłanów
131	In memoriam
137	Parafie Jaworzna
168	Indeks osób bierzmowanych

Rok Jana Pawła II w Jaworznie

Patronat honorowy

ks. dr Adam Śmigielski
Biskup Sosnowiecki

Komitety organizacyjny

Paweł Silbert
przewodniczący

Joachim Adamczyk
Roman Agdan
ks. prałat Julian Bajer
Edward Baran
ks. dr Lucjan Bielas
Bogdan Biś
Elżbieta Bolek
Czesław Brandys
Maria Bryła
Maciej Brüll
ks. Eugeniusz Cebulski
Janusz Ciołczyk
Mirosław Ciołczyk
Wojciech Czech
ks. Jerzy Dębski
Przemysław Dudzik
ks. Stanisław Dybel
Krzysztof Dzierwa
Tadeusz Fudała
Artur Fularski
Stefan Gazda
Jacek Gębala
Stanisław Gębala
Tomasz Göttel
Janusz Guja
ks. Józef Gut
ks. Józef Handerek
ks. Stanisław Janicki
Zygmunt Jaromin
ks. Wiesław Jarząbek
Paweł Jaskulski
Paweł Kaczmarczyk
Tadeusz Kaczmarek
Kazimierz Kielski
Jerzy Kolodziej
Marian Krawczyk
Józef Kurek
Jan Kurp
Krzysztof Lehnort
ks. Józef Lenda
Ewa Lichtańska
ks. Mariusz Lizończyk
Kazimierz Łabaj

Stefan Latak
Jacek Maro
Józef Matysik
Tadeusz Mercik
Zbigniew Mika
Marian Miler
Józef Natonek
Zbigniew Nosal
Jacek Nowak
Mieczysław Olender
Andrzej Opitek
Zofia Orzechowska
Grzegorz Orzel
Grzegorz Pawłaszek
Marek Pieczara
Maria Pieczara
Wiesława Polańska
ks. Stanisław Pyla
Grzegorz Radko
Mariusz Rechul
Adam Rusek
Michalina Rusin
Wojciech Saluga
Czesław Smalcerz
Teresa Smolarczyk
Jolanta Smoliło-Żabińska
Henryka Stachaniczyk
Dariusz Starzycki
Tadeusz Szczudło
Bogusława Śledzińska
Bernadeta Śliwa
Andrzej Ślusarczyk
Stefan Szymański
ks. Mirosław Tosza
Bogdan Wasiel
Kazimierz Walasik
Andrzej Węglarz
ks. Sławomir Woźniak
Barbara Woźnica
Grzegorz Wyrobiec
Artur Zięba
Jerzy Zięba
Czesław Żelichowski



Wpisane w historię zbawienia



„Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy”.

Z prawdziwą radością zauważam, że ta myśl psalmisty staje się bliska coraz szerszemu gronu osób. Taka świadomość owocuje na różne sposoby. W tym wypadku trzymamy w naszych rękach jeden z tych dobrych owoców, jakim jest niniejszy album poświęcony naszemu Umiłowanemu Pasterzowi, Księdzu Kardynałowi Karolowi Wojtyłe – Janowi Pawłowi II Wielkiemu.

Przeglądając wstępnie treść tejże publikacji przekonałem się, iż jest to doskonały materiał historyczny dla przyszłych pokoleń. Z kolei ci wszyscy, którzy podobnie jak ja mieliśmy to szczęście brać udział w przypominanych wydarzeniach osobiście, możemy dzięki powstałej książce na powrót przeżyć atmosferę tamtych niezapomnianych spotkań z naszym Metropolita, późniejszym Następcą świętego Piotra Apostoła.

Wyrażam z tego powodu ogromną wdzięczność pomysłodawcom i twórcom albumu. Doceniam doskonały materiał faktograficzny. Mam na myśli między innymi zbiór zgromadzonych fotografii i zebranych wspomnień. Cieszę się, że moi współbracia kapłani oraz inni wierni świeccy tak szczerze opisali swoje doświadczenia kontaktów ze Sługą Bożym Janem Pawłem II. To wszystko przechodzi już do historii. Ośmielę się nawet dodać, że to wszystko wpisuje się niejako w historię zbawienia Jezusa z Nazaretu, pod którego znakiem nasz Papież służył również tutaj, czyli na ziemi jaworznickiej.

Dziękując za to dzieło i niewątpliwy trud włożony w jego powstanie wszystkim, którzy nad nim pracowali i wszystkim, którzy z niego będą korzystać, z serca błogosławię.

Kraków, dnia 28 września 2006 r.

Kard. Stanisław Dziwisz

Słowo wstępne



Piękny, profesjonalnie wydany album z okazji Roku Jana Pawła II, poświęcony szczególnej więzi, jaka łączyła Sługę Bożego Jana Pawła II, jeszcze jako Metropolitę Krakowskiego, a później Biskupa Rzymu, następcę św. Piotra, jest wyrazem nie tylko pamięci, wdzięczności, ale otwarcia na nauczanie Tego, który darzył mieszkańców Jaworzna szczególną miłością.

W przeddzień wstąpienia na Stolicę Piotrową w Rzymie, w przemówieniu do mieszkańców Osiedla Stałego powiedział: *Przybywam zaś przede wszystkim dlatego, ponieważ jestem przekonany, że to wszystko, co się tutaj na waszym osiedlu dokonało, to dzieło, w którym wszyscy uczestniczymy, jest dziełem nieustającej, zaiste pomocy Matki Chrystusowej. Bez tej pomocy, wierzę i ufam, że by się nie dokonało to, co się tutaj dokonało i w czym wy wszyscy, a z wami razem jako wasz biskup również uczestniczę.*

Podczas pamiętnej wizyty apostolskiej w naszej diecezji sosnowieckiej do zgromadzonych tłumów skierował swoje wymowne słowa: *Za chwilę mamy dokonać koronacji słynnego łaskami obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy z Ja-*

worzna z Osiedla Stałego. Ten akt ma szczególną wymowę. Z jednej strony jest znakiem wiary robotniczego ludu Zagłębia. Dzięki oddaniu Maryi, dzięki nieustannemu zawierzeniu Jej teraźniejszości i przyszłości Kościoła, ta wiara zachowała się w sercach ludzi pracy pomimo wielu prób, jakie przeszła zwłaszcza na przestrzeni ostatniego półwiecza. Z drugiej strony ten akt koronacji jest potwierdzeniem, że wspólnota chrześcijan z Jaworzna i na całym Zagłębiu prawdziwie doświadcza tej szczególnej obecności Maryi, dzięki której ludzkie pragnienia docierają do Boga, a Boża łaska spływa na ludzi.

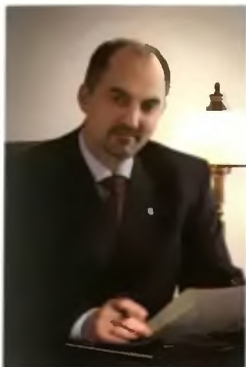
Było wolą Władz Miasta i całego Ludu Bożego, by Ta, na skronie której i Jej Dziecięcia nałożył korony Jan Paweł II, stała się Patronką Jaworzna.

Autorom tego albumu, Władzom Miasta, wszystkim, którzy pochylą się nad poszczególnymi kartami i fotografiami ilustrującymi wspomniałą postać Sługi Bożego Jana Pawła II oraz Jego serdecznych relacji z mieszkańcami naszego grodu

Z głębi serca błogosławię

Adam Śmigieński

Zatrzymany w naszych sercach



Trzymają Państwo w rękach okolicznościowy album poświęcony związkom Jana Pawła II z Jaworzniem. Wydawnictwo dokumentuje wizyty kardynała Karola Wojtyły w naszym mieście, a także późniejsze spotkania jaworzniaków z naszym Papieżem. Odnajdą tu Państwo wiele osobistych zdjęć i relacji, oficjalnych dokumentów z wizytacji kanonicznych, teksty homilii wygłoszonych przez kardynała Wojtyłę w Jaworznie, listę osób bierzmowanych przez Niego, wspomnienia księży oraz kalendarium wizyt w naszym mieście.

W październiku 2003 roku Jan Paweł II przyjął Honorowe Obywatelstwo Jaworzna, podkreślając sentyment do naszego miasta i zapisując się tym samym jeszcze wyraźniej na kartach jego historii. To dla nas szczególny powód do dumy!

Po śmierci Wielkiego Rodaka, w 2005 roku, Rada Miejska w Jaworznie uchwaliła Rok Jana Pawła II. W tym czasie zorganizowaliśmy w mieście wiele interesujących wydarzeń religijnych, kulturalnych i społecznych. W obchody

Roku Papieskiego włączyły się tysiące jaworzniaków. Przesłanie tych wszystkich dni — jestem przekonany — było takie, jakie chciałby widzieć Karol Wojtyła. Naukę Ojca Świętego zatrzymaliśmy w naszych sercach. Nie stawialiśmy Mu pomników materialnych, ale staraliśmy się przez naszą postawę i wydarzenia Roku Papieskiego podkreślić pamięć o Nim.

To wydawnictwo pokazuje część życia tej niezwyklej postaci, czasy krakowskiej posługi oraz blisko 27 lat niezwyklej pontyfikatu. Jan Paweł II swoim życiem pokazał nam, jak pięknie i godnie żyć, dając świadectwo prawdzie, miłości i pokorze. Jesteśmy dumni, że ten wspaniały Człowiek był wśród nas, odwiedzał nas i głosił tu Słowo Boże. Przekładając karty tego unikatowego wydawnictwa pamiętajmy o Nim — Wielkim Polaku, Janie Pawle II — naszym Biskupie, Kardynale, Papieżu i Honorowym Obywatelu Jaworzna.

Album powstał dzięki zaangażowaniu wielu osób, instytucji i organizacji. Za Państwa ogromną pracę serdecznie dziękuję.

Paweł Silbert

Pamięć i odpowiedzialność

Rok 1978 — któż z nas wtedy przypuszczał, że sytuacja polityczna, w której przyszło nam żyć, może ulec rychłej zmianie. Wielu było pozbawionych nadziei, wielu myśląc, że ten stan rzeczy będzie bardzo stabilny, widziało w nim realizację swojej życiowej szansy. 16 października 1978 roku w świat poszła lotem błyskawicy wiadomość, że polski kardynał Karol Wojtyła został wybrany następcą św. Piotra na stolicy Piotrowej. Przez świat przeszła fala zaskoczenia, zdziwienia, ale i przynajmniej w niektórych środowiskach poważnego szoku. Po długich rządach Włochów, nagle ktoś spoza, na dodatek zza „żelaznej kurtyny”, z jakiegoś przedziwnego kraju, z Polski. Dla nas Polaków i może dla wielu pobratymców ta wiadomość miała szczególne znaczenie. Pierwszy w dziejach Kościoła Chrystusowego papież Słowianin. W naszych głowach doszło wtedy do zasadniczej rewolucji — to, co uważaliśmy za niemożliwe, nagle, w jednym momencie stało się możliwe. Tu nie chodziło tylko o sam wybór papieża, tu chodziło o brak nadziei, o pewien paraliż myślenia. Informacja o tym wydarzeniu była przełomowa. Od tego momentu nasze myślenie zostało uwolnione. Ważne jest jeszcze jedno, wolność tego myślenia została oparta na Panu Bogu. Kościół, który zawsze pełnił funkcję bastionu wolności stał się nim jeszcze bardziej. Ciekawe, że niemal każdy pamięta, gdzie wtedy był i co robił w chwili, kiedy dowiedział się o wyborze nowego papieża. W Polsce, Ojczyźnie Jana Pawła II, reakcja, siłą faktu, musiała być szczególnie gwałtowna. Ludzie, którzy swoje życie ściśle związali z panującym wtedy systemem politycznym, byli w szoku, ponieważ bardziej lub mniej świadomie docierała do nich wizja poważnego zagrożenia. Zdecydowana większość Narodu ogarnięta była euforią radości. Partyjni i bezpartyjni, wierzący i wątpiący, praktykujący

i niepraktykujący nagle poculi nieodpartą potrzebę dzielenia się tym, co czuli. Po raz pierwszy poculiśmy się solidarni i dumni z tego, że jesteśmy Polakami. W tym jednym momencie mogliśmy się wyprostować z tego „przykurczu”, jakim jest kompleks Polaka i katolika. Po raz pierwszy ta etykieta Polak-katolik była dla nas dumą. Ta jedna chwila podcięła to, co przez tyle lat władze PRL-u w braterstwie z Krajem Rad starały się zakorzenić.

Karol Wojtyła przyszedł na świat w 1920 roku w pobożnej, lecz materialnie bardzo przeciętnej rodzinie. Wadowice — trudne międzywojenne warunki — zwyczajna szkoła, zwyczajni koledzy, i Polacy, i Żydzi. I niezwykajny gimnazjalny katecheta, jaworzniianin z pochodzenia — ks. Edward Zacher¹. Potem studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, przerwane dramatem wojennym. Praca robotnika, śmierć ojca, modlitewna grupa u krawca Jan Tyranowskiego — Prezydenta Żywego Różańca w parafii św. Stanisława Kostki w Krakowie. Praca robotnika i tajne seminarium duchowne i święcenia kapłańskie, do których przystąpił 1 listopada 1946 r. To nie Sorbona, Oksford, Harvard czy inna renomowana uczelnia kształtowały tego chłopaka. To właśnie to twarde życie w tej twardej rzeczywistości wojennego dramatu, w której przyszło mu się rozwijać, było jego szkołą. Czy ten niewątpliwie bardzo zdolny chłopak mógł zostać wybitnym aktorem, wybitnym językoznawcą, wybitnym filozofem? Nie wiadomo. Był wybitnym kapłanem, biskupem, papieżem. Odczytał swoje powołanie, poznał je, zaakceptował i wbrew wszelkim trudnościom realizował. Wiedział, czego chce od niego Bóg i nic nie było w stanie z tej drogi go sprowadzić. Żył jak na patelni tego świata. Przyjmując wybór na Stolicę Piotrową, dobrowolnie pozbawił się swej prywatności, swej całkowitej wolności. Niemal

¹ Ks. dr Edward Zacher (wcześniej nazwisko było pisane także z niemiecka: Sacher) urodził się w Jaworznie 24 października 1903 roku. Ojciec — Józef był sztygarem zatrudnionym w Jaworznickim Gwarectwie Węglowym. Matka — Helena z domu Adam-ska. Ks. Zacher otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1927. Od roku 1932 był katechetą gimnazjum w Wadowicach i opiekunem tamtejszej Sodalicii Mariańskiej. W roku 1963 został administratorem parafii Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, a dwa lata później jej proboszczem. Doszedł do godności Dziekana Dekanatu Wadowickiego i Protonotariusza Apostolskiego. Po jego śmierci w roku 1987, Jan Paweł II w liście do parafian napisał m.in.: „należał do grona tych ludzi, którzy wpisali się w szczególny sposób w historię mojej duszy i wyznaczyli jakoś bieg mojego życia”.

Grupa księży wraz
z metropolitą krakowskim,
ks. biskupem Adamem
Stefanem Sapiehą, wśród
nich ks. dr Edward Zacher
(z ciupagą), katecheta
Karola Wojtyły, lata
dwudzieste XX wieku



nieustannie w świetle reflektorów, pod obiektywami kamer, pod ciężarem etykiety, zwyczajów i tradycji, pod naporem ogromnej administracji, pod lupą teologów, na oczach niemal całego świata. Słuchano tego, co mówił, obserwowano każdy jego gest, każdy wyraz jego twarzy. Współczesna technika i media, jak nigdy dotąd z niegdysiejszego więźnia Watykanu uczyniły z niego więźnia świata. Przez jednych podziwiany, przez innych nienawidzony, przyjmowany z euforią, odrzucany z ironią, dla niewielu jednak obojętny. I tak świat towarzyszył mu przez jego długi pontyfikat i w zdrowiu, i w chorobie, aż po agonię. Nikt do tej pory w historii tak nie umierał, nikt nie miał takiego pogrzebu. Po raz pierwszy Chrystusowa nauka o cierpieniu i śmierci została tak zaprezentowana. Przeszedł do domu Niebieskiego Ojca niemal na oczach całego świata jako spełniony człowiek, który wiedział, co ma robić i swoją misję wypełnił do końca. Dzień jego śmierci, 2 kwietnia 2005 roku był dniem jego największego tryumfu.

Stawiamy sobie w Jaworznie pytanie: jakie znaczenie miał i ma w dalszym ciągu Jan Paweł II dla nas? Co pozostawił w naszych sercach i co z tym możemy zrobić? Niepostawienie sobie tego pytania byłoby głupotą. Karol Wojtyła był naszym duszpasterzem jako Kardynał i Arcybiskup Krakowski. To miasto trudne, ale znakomite, bardzo leżało mu na sercu. Był honorowym obywatelem naszego miasta. Możemy go z dumą wspominać, ale to spojrzenie w przeszłość nie miałoby większego sensu, gdyby nie wynikały z niego pewne określone zadania na przyszłość. Jaworzno po wojnie miało swój ciekawy i ważny okres rozwoju, z nie-

wielkiego miasteczka wyrosło duże uprzemysłowione miasto. Przybyło wiele tysięcy nowych mieszkańców, ludzi z różnych stron Polski. W dużej, myślę przeważającej części byli to ludzie, którzy musieli podjąć decyzje o zmianie miejsca zamieszkania, miejsca pracy, niejednokrotnie zmianie zawodu. Coś musieli przeciąć coś musieli rozpocząć. W dużej, zdecydowanie większej części byli to ludzie z inicjatywą, lecz bez miejscowych korzeni. Z punktu widzenia tworzenia miasta bardzo ważna, bo kreatywna warstwa społeczna. Lecz i ona zastała bardzo mocno poraniona przez peerelowski system. Na ideologii socjalistycznej nie można budować ojczyzny. Ojczyznę można budować na wierze, a nie na ideologii. Doskonale wiedzieli o tym starożytni Grecy, którzy zmuszeni do opuszczania rodzinnej Hellady udawali się w różne strony świata, tworząc nowe kolonie. Zawsze jednak zabierali z sobą posągi bóstw czczonych w ojczyźnie, by nową ojczyznę budować na wierze ojców. Dziś możemy wrócić do normalnego sposobu budowania ojczyzny, również tej naszej małej, lokalnej, jaką jest Jaworzno. Choć mocno została nadgryziona struktura przemysłowa, choć tischnerowski „homo sovieticus” jeszcze głęboko tkwi w naszym myśleniu, choć wielu wyjechało szukać nowej ojczyzny poza granicami Polski, to jednak wiele jeszcze możemy dobrego zrobić. Wierny swojej Ojczyźnie papież, a przede wszystkim wierny Bogu, po polsku odważny, po chrześcijańsku rozważny, może nas wiele nauczyć i jako Sługa Boży w Domu Niebieskiego Ojca wiele nam pomóc. Od nas zależy, na ile zechcemy z jego wstawiennictwa skorzystać.

Kardynał Karol Wojtyła w Jaworznie

¹ Biskup pomocniczy to stanowisko utworzone dla pomocy biskupom ordynariuszom w ich bieżącej działalności. Piastujący je są jak gdyby zastępcami biskupa wykonującymi poruczone zakresy działania. Natomiast biskup tytularny to biskup, który otrzymuje tytuł nieistniejącej od dawna diecezji z terenów Bliskiego Wschodu, Afryki i Hiszpanii na pamiątkę dawnych Kościołów. Taki tytuł nadawany jest przez papieża biskupom pomocniczym, urzędnikom kurii lub innym hierarchom, którym zleca się specjalne zadania. Istotny jest fakt, że biskup tytularny wchodzi w skład krajowej Konferencji Episkopatu, w odróżnieniu od biskupów pomocniczych bez takiego tytułu. Tak więc Karol Wojtyła zostając biskupem tytularnym wchodził w skład Konferencji Episkopatu Polski, pomimo że nie był jeszcze samodzielnym biskupem krakowskiej archidiecezji.

² *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opracował ksiądz Adam Boniecki MIC, wydanie II poprawione, Kraków 2000 — kalendarium notuje tylko dwadzieścia dziewięć wizyt w Jaworznie. Nie zostało ujętych kilka wizyt związanych między innymi z udzielaniem sakramentu bierzmowania, które my uwzględniamy w naszym rachunku.

Ojciec Święty Jan Paweł II był częstym gościem w naszym mieście, kiedy był biskupem i metropolitą krakowskim. Historia jego pasterzowania w krakowskiej archidiecezji rozpoczęła się w dniu 28 września 1958 roku, kiedy ksiądz doktor Karol Wojtyła otrzymał święcenia biskupie z rąk arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, metropolity krakowskiego. W uroczystości świadkami byli biskupi — Franciszek Jop z Opola oraz Bolesław Kominek z Wrocławia. Karol Wojtyła otrzymał jednocześnie nominację na biskupa pomocniczego w archidiecezji krakowskiej oraz biskupa tytularnego Ombrii.¹ Od tego momentu rozpoczęła się biskupia posługa, najpierw — w zakresie ustalonym przez krakowskiego arcybiskupa Baziaka — jako biskupa pomocniczego, po jego śmierci od 16 lipca 1962 roku samodzielnie w charakterze wikariusza kapitulnego, a od 30 grudnia 1963 roku z tytułem arcybiskupa metropolity krakowskiego.

Był to więc okres pełnego dwudziestolecia, od 1958 do 1978 roku. W tym właśnie okresie Karol Wojtyła, jako biskup, a później kardynał, wielokrotnie gościł w naszym mieście. Na podstawie kalendarium jego życia można stwierdzić, że **nasze miasto miało wielki zaszczyt i ogromne szczęście gościć kardynała Karola Wojtyłę prawie czterdzieści razy.**²

Według ówczesnej organizacji kościelnej na terenie dzisiejszego miasta Jaworzna leżał dekanat jaworznicki podległy krakowskiej archidiecezji. Do dekanatu jaworznickiego należały miejskie parafie — w Jaworznie, Dąbrowie Narodowej i Szczakowej oraz wiejskie — w Byczynie, Jeleniu i Ciężkowicach; w Długoszynie zaś organizowane było duszpasterstwo, które stanowiło początek nowej parafii.

Taki był stan organizacyjny na początku omawianego dwudziestolecia, sytuacja zmieniała się jednak bardzo szybko, ponieważ rozwój go-

spodarczy tamtej epoki przyniósł znaczny przyrost liczby ludności. Nowe zakłady przemysłowe w postaci kopalń węgla kamiennego, elektrowni oraz wielu innych przedsiębiorstw stwarzały duże możliwości zatrudnienia. Z tego powodu przyrost zaludnienia przebiegał bardzo gwałtownie — w 1960 roku liczba ludności wynosiła 53 tysiące osób, w okresie następnego dziesięciolecia wzrosła do 63 tysięcy, a w 1977 roku wynosiła 87,8 tysięcy; w latach 1989–1990 zaludnienie nieznacznie przekroczyło liczbę 100 tysięcy osób.³ Ludzie z całego kraju znaleźli tutaj zatrudnienie i miejsce do życia, a nowe potrzeby w zakresie życia religijnego wymagały stworzenia warunków do wykonywania niezbędnej posługi duszpasterskiej oraz umożliwienia wiernym czynnego udziału w życiu religijnym i kościelnym. W wymiarze materialnym sprowadzało się to do konieczności organizowania nowych parafii, budowy nowych i rozbudowy starych kościołów.

Tak więc w jaworznickim dekanacie występował ogrom zadań zarówno w działalności duszpasterskiej, jak również w zakresie rozbudowy bazy materialnej. Obiektywne trudności w ich realizacji były w istotny sposób powiększane i pogłębiane przez przeszkody, jakie stawały ówczesne władze państwowe.

Okres omawianego dwudziestolecia charakteryzował się szczególnym nasileniem konfrontacji władz PRL z polskim Kościołem katolickim. Rządzącej partii komunistycznej chodziło o wykluczenie Kościoła z życia narodu, likwidację społecznych przejawów życia religijnego oraz marginalizację wychowania w duchu religii katolickiej. Wszystkie działania prowadzone były w imię ideologii komunizmu, a w konsekwencji miały przynieść całkowitą ateizację polskiego społeczeństwa.

Władze państwowe prowadziły w tym zakresie bezpardonowe działania, gwałcąc przy

³ *Jaworzno, zarys dziejów w latach 1939–1990*, praca zbiorowa pod red. Jerzego Zawistowskiego, Kraków 1996, s. 128–130

tym konstytucyjne prawa do wolności religijnej i swobód obywatelskich. W całym kraju obowiązywał zakaz nauki religii w szkołach wszelkiego typu, a katecheza mogła się odbywać wyłącznie na terenie kościelnym. To naturalnie wymagało zorganizowania odpowiedniej bazy materialnej, którą też Kościół zaczął tworzyć. Władze państwowe stworzyły szereg przepisów hamujących bądź uniemożliwiających prowadzenie budów i remontów zarówno świątyń, jak i wszelkich innych budynków będących w posiadaniu kościelnym.

W codziennej praktyce obowiązywał niemal całkowity zakaz wznoszenia nowych obiektów i rozbudowy starych. Nawet przy konserwacji zabytkowych budowli sakralnych napotymano na administracyjne przeszkody trudne do pokonania w warunkach ówczesnego prawa. Symbolem tamtych czasów jest kościół budowany w Nowej Hucie, gdzie doszło do zamieszek i starć milicji z ludnością czynnie występującą w obronie prawa do posiadania własnej świątyni.

Podobnie było w naszym mieście. Rosnące potrzeby ludności w zakresie życia religijnego i konieczność stworzenia odpowiedniej struktury organizacyjnej napotykały na trudności i przeszkody stawiane przez lokalne władze. Potrzebą chwili było wówczas tworzenie nowych parafii i budowa świątyń na osiedlach robotniczych, które powstawały na obrzeżach dawnego Jaworzna.

Owa szczególna sytuacja jaworznickiego Kościoła wymagała specjalnej troski ze strony krakowskiej kurii metropolitalnej, zaś ksiądz kardynał Karol Wojtyła osobiście wykazywał szczególne zainteresowanie tymi problemami. Jaworzniccy kapłani zawsze mogli liczyć na pomoc i wsparcie swojego biskupa.

Wyrazem specjalnego zainteresowania kardynała Wojtyły problemami jaworznickiego dekanatu stały się liczne wizyty. Ich częstotliwość była różna, ponieważ terminarz zajęć krakowskiego metropolity był bardzo napięty i obejmował bardzo szeroki zakres działania. Trzeba docenić, że pomimo ogromu obowiązków znajdował czas na tak częste wizyty w mieście.

Były więc lata, kiedy nie odwiedzał Jaworzna w ogóle, ale było ich niewiele (1959, 1961, 1964, 1970, 1972, 1976). Natomiast w pozostałych latach bywał tutaj przynajmniej raz lub dwa razy. W latach: 1965, 1967, 1971, 1974 i 1975 nawet trzykrotnie.

Poszczególne wizyty miały różny charakter i trwały od kilku bądź kilkunastu godzin do kilku dni. Ze względu na merytoryczny zakres poszczególnych wizyt można je podzielić na dwa rodzaje — wizytacje kanoniczne oraz wizyty duszpasterskie składane z różnych okazji. Opis poszczególnych odwiedzin biskupa i kardynała księdza Karola Wojtyły w jaworznickim dekanacie według takiego podziału przedstawiamy poniżej.

Wizytacje kanoniczne

Do najdłuższych odwiedzin należały wizytacje kanoniczne poszczególnych parafii, które zazwyczaj trwały kilka dni. Wizytacje te to bardzo dawny obowiązek, ale również uprawnienie biskupa do przeprowadzenia osobiście dokładnej kontroli każdej parafii na terenie swojej diecezji.¹

Realizowane od końca XVI wieku, ale nie zawsze wykonywane osobiście, ponieważ nie pozwalała na to liczba parafii, zwłaszcza w krakowskim biskupstwie. Tak więc, wizytacji dokonywali wyznaczeni księża kanonicy z krakowskiej kurii, później biskupi pomocnicy, którzy działali na podstawie szczególnych uprawnień nadanych przez biskupa. Osobiste wizytacje krakowskiego biskupa były raczej wyjątkowe i należały do stosunkowo nielicznych przypadków.²

Naturalnie, taki sposób realizowania wizytacji kanonicznych nie zmniejszał ich znaczenia ani nie obniżał rangi wizytowanej parafii. Pomimo to upowszechnił się pogląd o szczególnym zna-

czeniu osobistej wizytacji biskupa, a wierni parafii wizytowanych osobiście przez aktualnego biskupa krakowskiej metropolii czuli się szczególnie wyróżnieni. Takie odwiedziny były i są do dzisiaj ogromnie cenione, a sama wizytacja biskupa stanowiła zawsze ważne i historyczne wydarzenie w życiu lokalnej społeczności.

Takich szczególnych wizytacji w jaworznickim dekanacie kardynał Wojtyła dokonał aż czterokrotnie, a swoje wrażenia opisał w protokołach powizytacyjnych. Są to dokumenty pisane osobiście przez kardynała tuż po zakończeniu wizytacji. Protokoły mają charakter krótkich i zwięzłych informacji przedstawiających wszystkie czynności wizytującego. Zawierają również obserwacje i opinie na temat wspólnoty parafialnej, duszpasterzy oraz życia religijnego w parafii.

Ze względu na osobę autora oraz szczególny charakter tych dokumentów wydaje się słuszne zapoznanie z ich treścią jaworznickiej opinii publicznej. Dlatego przytaczamy je w dosłownym brzmieniu i chronologicznej kolejności.

¹ Obowiązek wizytacji kanonicznych został zatwierdzony przez Sobór Trydencki, a wprowadzony w życie pod koniec XVI wieku. Jaworznicka parafia po raz pierwszy była wizytowana w 1598 roku, protokół wizytacyjny został zachowany i dzisiaj jest świetnym źródłem historycznym nie tylko do dziejów kościoła, ale również historii naszego miasta.

² W okresie staropolskim oraz w XIX i XX wieku na terenie naszego miasta było wiele wizytacji kanonicznych, wszystkie wykonane przez delegatów aktualnego biskupa krakowskiego. W historii miasta pierwszą wizytą metropolity krakowskiego były odwiedziny kardynała Adama Stefana Sapiehy w latach trzydziestych XX wieku. Odwiedził wówczas Jaworzno, Ciężkowice i Szczakową. Ale nie była to wizytacja kanoniczna, tylko okolicznościowa wizyta duszpasterska.

Wizytacja parafii Jaworzno w dniach 25–30 maja 1967 roku

¹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej cyt. AKM/sygn. AKKW EII5/39); protokół w formie maszynopisu podpisany przez krakowskiego metropolitę. Tekst drukowany był również w pracy pt. *Jaworzno, zarys dziejów w latach 1939–1990*, praca zbiorowa pod redakcją J. Zawistowskiego, Kraków 1996, s. 269–272.

² Jest to potwierdzenie stosowanej przez komunistyczne władze praktyki zakazywania w większych miastach procesji z okazji święta Bożego Ciała albo ich ograniczania do terenu wokół kościołów. Zdarzało się, że zakaz miał charakter personalny i dotyczył konkretnych kapłanów. Szczególna złośliwość władz objawiła się w cytowanym przypadku, kiedy to zakaz osobistego prowadzenia procesji w Krakowie dotyczył biskupa mającego taki obowiązek wynikający z prawa kościelnego. Przyjeżdżając do Jaworzna biskup Wojtyła obszedł zakaz władz i wykonał swoją powinność duszpasterską.

³ Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej (Starowiejskich)

Wizytacja miała się rozpocząć po południu w uroczystość Bożego Ciała 25 maja.¹ Ponieważ jednak — mimo ponawianych od kilku lat przedłożeń — władze administracyjne w Krakowie nie zezwoliły mi na odbycie w tym samym dniu procesji głównej, do jakiej zobowiązany jest ordynariusz w swej siedzibie biskupiej, postanowiłem udać się do Jaworzna i tutaj poprowadzić parafialną procesję Bożego Ciała.²

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 po uprzednim powitaniu przed kościołem ze strony przedstawicieli parafii (dzieci, młodzież, dorośli) oraz w kościele ze strony księdza doktora Stefana Kowalczyka — proboszcza parafii Jaworzno. Zaraz też ksiądz proboszcz odprawił sumę, po której poprowadziłem procesję na ulice miasta do czterech ołtarzy. Po powrocie do kościoła wygłosiłem wstępne przemówienie zapraszając wszystkich na spotkanie w czasie wizytacji.

Po południu odwiedziłem w salce pod kościołem dzieci przedszkolne, których katechizację prowadziła siostra służebniczka³, s. Róża. Z kolei w kościele odbyła się naprzód katechizacja młodzieży przystępującej do sakramentu bierzmowania oraz samo bierzmowanie, którego udzielałem w czasie Mszy świętej przy głównym ołtarzu. Był to prawie wyłącznie udział klas VII różnych szkół w liczbie około 380, katechizacja wypadła dość nierówno. Po bierzmowaniu przemówiłem do nich.

26 V — Przed Mszą świętą poranną słuchałem spowiedzi. Sama zaś Msza święta odprawiona była dla chorych, których w liczbie około 70 zwieziono z całej rozległej parafii. Przemówiłem do nich, udzieliłem im błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, a po Mszy świętej odbyło się wspólne śniadanie na zewnątrz kościoła. Chorymi zajmowały się opiekunki rejonowe, z którymi odbędzie się jeszcze osobne spotkanie. Obłożnie chorych odwiedziłem

w ich mieszkaniach wraz z księdzem proboszczem. Było tych odwiedzin około 10.

Po południu nawiedziłem lekcję religii klasy IX, a prowadzoną przez księdza Władysława Paciorka w salce katechetycznej pod kościołem (jeszcze przed południem kl. II prowadzoną przez księdza Jana Dziaskę). Z kolei przyszli do tej samej salki maturzyści (około 25 osób), z którymi dłużej porozmawiałem.

W kościele o godzinie 17.30 odbyło się nabożeństwo majowe dla dzieci, które codziennie prowadzi ksiądz Jan Dziasek, wygłaszając do nich krótką naukę.

Po Mszy świętej zaś o godzinie 18.30 przemówiłem do małżeństw (po 25-leciu) i udzieliłem im błogosławieństwa przed głównym ołtarzem.

27 V — Przed Mszą świętą poranną słuchałem spowiedzi. Na Mszy świętej o godzinie 8.00 zgromadziły się dzieci młodszych klas (I–IV) z różnych szkół, do których przemówiłem. Dzieci, młodzież i dorośli bardzo pięknie uczestniczą w Mszy świętej odmawiając części zmienne i stałe po polsku według ustaleń Episkopatu.

W południe odwiedziłem punkt katechetyczny „na Borach”, gdzie ksiądz J. Bednar prowadził w tym czasie lekcje religii z klasą III, a później z klasą VII. Odwiedziłem też jeszcze jednego chorego oraz panią Kuglerową, opiekunkę tamtego rejonu.

Po południu była spowiedź przed pierwszą Komunią świętą jednej z klas (częściowo już rano). W tym samym czasie spotkałem się też z ministrantami, których jest około 40, w tym grupa starszych. Prowadzi ich ksiądz J. Bednar. Nawiedziłem w tej samej salce co wczoraj lekcje religii klas X a, b, prowadzone przez księdza Władysława Paciorka. Lekcja ta podobnie jak wczorajsza była ciekawa i ożywiona. Zdaniem





Arcybiskup Karol Wojtyła
podczas procesji
Bożego Ciała,
Jaworzno, 25 maja 1967



Wizytacja kanoniczna,
Jaworzno, maj 1967



Fotografia upamiętniająca nominację kardynalską podarowana przez kardynała Karola Wojtyłę jaworznińskiej parafii, 1967



Przywitanie Arcybiskupa, Boże Ciało, Jaworzno, 25 maja 1967

księdza Paciorka młodzież w wieku licealnym uczęszcza na katechizację mniej więcej w 50%, lepsza frekwencja ze strony licealistów, słabsza z technikum i szkół zawodowych.

Prócz tego dokładna cyfra nie jest łatwa do ustalenia, gdyż młodzież w szkołach średnich jest bardzo rozproszona na szereg szkół zarówno w Jaworznie, jak w Chrzanowie, a nawet jeszcze gdzie indziej (na przykład w Maczkach). Poza tym jest przepracowana. Po Mszy świętej wieczornej i nabożeństwie majowym przemówiłem do grupy młodzieży uczącej się i pracującej przygotowując ich do aktu oddania w macierzyńską niewolę Matki Bożej, który miał się odbyć nazajutrz w niedzielę.

28 V (niedziela) — Od rana liczne spowiedzi w związku z I Komunią Świętą jednej ze szkół, której katechizację prowadzi ksiądz Jan Wal. Przystępują do sakramentu również rodzice. Sama uroczystość odbyła się o godzinie 8.00; odprawiłem Msze święte i wygłosiłem krótkie Słowo Boże. Kościół był przepelniony.

O godzinie 9.00 Msza święta dla młodzieży z aktem oddania, do którego przygotowaliśmy się wczoraj wieczorem. Udział młodzieży dość pokaźny. Mszę świętą odprawił ksiądz proboszcz, ja zaś wygłosiłem kazanie i dokonałem aktu oddania po odnowieniu przyrzeczeń Chrztu Świętego.

(Nota bene⁴ podobna uroczystość w parafii Spytkowice ad Zator⁵ oraz nauka stanowa dla mężczyzn w Piekarach Śląskich odciągnęły mnie na kilka godzin z Jaworzna. Nie słyszałem więc kazań, prócz jednego, jakie głosił w tym dniu o godzinie 7.00 ksiądz Jan Wal — wydaje się, że ma łatwość przy pracy i w tej dziedzinie może dojść do dobrych wyników, zważywszy, że jest kapłanem dopiero pierwszy rok.)

Po południu o godzinie 17.00 po krótkim nabożeństwie majowym przemawiałem do małżeństw

najmłodszych (w granicach 10-lecia) i udzielałem im błogosławieństwa. Po Mszy świętej wieczornej zaś wygłosiłem konferencję na temat chrześcijańskiego pojmowania pracy, na którą zostali zaproszeni pracownicy, zwłaszcza mężczyźni. Jaworzno jest bowiem wielkim warsztatem pracy i ta dziedzina zasługuje na szczególne uwzględnienie w duszpasterstwie i podczas wizytacji.

Wieczorem omawialiśmy większe problemy duszpasterskie, na przykład parafialnej opieki nad chorymi oraz poradnictwo małżeńsko-rodzinne. Te dziedziny trzeba stale rozwijać, podobnie jak dziedzinę duszpasterstwa młodzieży.

29 V — Msza święta o godzinie 8.30 za zmarłych parafian, po czym nawiedzenie dwu jaworznickich cmentarzy i modlitwa z kapłanami i wiernymi, którzy zgromadzili się tam dość licznie. Wypadło mi potem wyjechać na pogrzeb świętej pamięci księdza kanonika Józefa Lichonia proboszcza z Brzezia.

Po powrocie przemawiałem do dzieci z wyższych klas szkół podstawowych, a po wieczornej Mszy świętej o godzinie 18.30 do małżeństw w wieku od 10 do 15 lat, po czym te najstarsze małżeństwa jubilatów otrzymały specjalne pamiątki. Małżeństwa zgromadziły się bardzo licznie i przystępowały do błogosławieństwa.

Wieczorem tego dnia — odwiedziły u ss. Służebniczek. Mieszkają one w liczbie 11, około 10 minut od kościoła parafialnego (również i właścicielkę tego domu, wdowę, odwiedziłem). Siostry pracują w szpitalu, a prócz tego w kościele i przy katechizacji przedszkolaków (1 siostra) i dzieci szkolnych (2 siostry).

W dniu **29 V** otrzymałem urzędową wiadomość, że Ojciec Święty Paweł VI zamierza podczas najbliższego konsystorza zaliczyć arcybiskupa krakowskiego do kolegium kardynałów. W związku z tym wypadało mi nazajutrz udać się do Warszawy, by powiadomić Jego Eksce-

⁴ nawiasem mówiąc (łac.)

⁵ Spytkowice w pobliżu Zatora

lencję księdza kardynała Prymasa, co wpłynęło na pewne zmiany w porządku wizytacyjnym.

30 V — Po powrocie z Warszawy około godziny 18.45 pobłogosławiłem licznie zgromadzone w kościele matki z najmniejszymi dziećmi, a po Mszy świętej wieczornej przemawiałem jeszcze do kobiet pracujących na temat chrześcijańskiego sensu pracy. Nawiedziłem również grupę katechizacyjną klasę X w salce na plebanii podczas lekcji, którą prowadził ksiądz Stanisław Adamski.

31 V — **Uroczystości Królowej Świata** — ostatni dzień wizytacji w Jaworznie. Rankiem słuchałem spowiedzi, Msza święta o godzinie 8.00 była przeznaczona dla rodzin kapłanów i zakonnic pochodzących z tej parafii, w związku z czym Słowo Boże na temat powołania.

Po Mszy świętej odwiedziłem katechizację klasy I (ksiądz Jan Dziasek) oraz spotkałem się z gronem rejonowych pomocnic charytatywnych. Na plebanii przyjąłem kilka osób, które prosiły o rozmowę i przeprowadziłem wizytację w kancelarii parafialnej podpisując księgi. Księża zmieniają się w prowadzeniu kancelarii, a prace biurowe wykonuje pani Maria Schletz (siostra księdza redaktora „Naszej Przyszłości”).

W godzinach przedpołudniowych nawiedziłem jeszcze księży wikariuszy mieszkających na plebanii, a to księdza Władysława Paciorka, księdza Jana Wala, księdza Stanisława Adamskiego (który z zakonu reformatów przeszedł do pracy w diecezji) oraz księdza J. Bednara.

W południe wyjechaliśmy do Szczakowej, by odwiedzić księdza dziekana, a także parafię w Ciężkowicach, gdzie żyje jeszcze pamięć poprzedniego proboszcza i ostatniego dziekana nowogórskiego świętej pamięci księdza prałata Andrzeja Mrocza.

Z kolei odwiedziłem w Jaworznie kościelnego pana Jana Szymulańskiego oraz pana Ja-

kuba Krupę organistę w „organistówce”, gdzie także jest salka katechetyczna. Prowadził lekcje z klasą V ksiądz Stanisław Zychowicz, na plebanii zaś ksiądz Franciszek Juraszek z klasą VIII (osobno chłopcy, osobno dziewczęta) i na tych lekcjach byłem.

Również w godzinach popołudniowych odwiedziłem księdza prałata K. Kumałę kanonika archidiecezji lwowskiej, który w Jaworznie rezyduje i pomaga w duszpasterstwie, dalej księdza Jana Dziaska, księdza Stanisława Zychowicza oraz księdza Franciszka Juraszka w ich mieszkaniach w wikarówce. Z wszystkimi księżmi rozmawiałem na temat ich pracy duszpasterskiej i współżycia w dużym jaworznickim zespole. W sumie praca i współpraca układa się dobrze. Jaworzno robi wrażenie parafii żywej — choć oczywiście trudnej, przede wszystkim z racji swej wielkiej liczebności (do 25 tysięcy wiernych, w tym duża część parafian „sezonowych”) oraz braku kościoła. Stary kościół został już rozebrany, nowy zbudowany dopiero w części. Ksiądz proboszcz czyni wszelkie starania, ażeby budowę poprowadzić dalej. Wiele jest w Jaworznie parafian, którym sprawy kościoła rzetelnie leżą na sercu — parafian, którzy nie lękają się w tych sprawach występować również do władz. Szczególne zasługi położył na tym polu poprzedni proboszcz świętej pamięci ksiądz dziekan Stanisław Bajer.

O godzinie 17.00 przemówiłem jeszcze do osób samotnych i udzieliłem im błogosławieństwa. Po Mszy świętej o godzinie 18.30 było ostatnie nabożeństwo majowe, ostatnie też przemówienie wizytacyjne i błogosławieństwo oraz serdeczne pożegnanie. Niech Matka Boża Jaworznicka błogosławi w dalszej pracy.

(–) ksiądz Karol kardynał Wojtyła

Wizytacja parafii Byczyna w dniach 22–24 marca 1975 roku¹

¹ AKM sygn. AKKW
EII-9/124

W dn. 22 III — sobota, przed Niedziłą Palmową. Przybyłem do kościoła parafialnego w Byczynie o godzinie 17.00. Parafianie byli licznie zgromadzeni wewnątrz kościoła. Przywitanie odbyło się naprzód przy bramie głównej, a z kolei przed wielkim ołtarzem: dzieci przedszkolne, szkolne, młodzież, rodzice, a w końcu ksiądz proboszcz, który złożył sprawozdanie z życia parafii. W odpowiedzi na to przemówiłem witając parafian i księży, którzy przybyli tutaj z sąsiednich parafii dekanatu jaworznickiego z księdzem prałatem Bolesławem Sarną dziekanem na czele. Od przemówienia zaś przeszedłem do rozmowy z młodzieżą, która miała przystąpić do sakramentu bierzmowania. Katechizacja ta wypadła pomyślnie: dziewczęta — bardzo dobrze, chłopcy — dobrze. Samo bierzmowanie odbyło się podczas Mszy świętej, którą odprawiłem w ten sposób, że bierzmowani podchodzili do głównego ołtarza wraz ze swymi świadkami (byli to najczęściej ich rodzice chrzestni). Od początku też dało się zauważyć dobrze zrozumianego i trafnie przeprowadzanego ducha odnowy liturgicznej. Przed błogosławieństwem końcowym przemówiłem do bierzmowanych, których było około stu dwudziestu.

Po krótkim posiłku na plebanii, raz jeszcze udaliśmy się do kościoła, aby spotkać się z ogółem młodzieży. Przybyła pokaźna grupa. Mówiłem do nich na temat „Co to jest wiara”, a z kolei odpowiadałem na pytania, jakie niekiedy zadawali. Schola² „oazowa” wzbogaciła spotkanie śpiewem kilku pieśni młodzieżowych z cyklu „Ewangelia w piosence”.

23 III — Niedziela Palmowa — przed Mszą świętą poranną spowiadałem. Na Mszę świętą o godzinie 7.30, którą odprawiłem, zaproszeni byli starsi małżonkowie (powyżej 20 lat ślubu). Przemówiłem do nich przy końcu Mszy świętej

i udzieliłem błogosławieństwa: *more solito*³. Podobnie uczyniłem w stosunku do drugiej grupy małżeństw młodszych, które były zaproszone na Mszę świętą o godzinie 9.30. Mszę świętą celebrował ksiądz prałat Czesław Obtułowicz z kapituły metropolitalnej towarzyszący mi na wizytacji. W sumie było około 400 małżeństw, z tym, że znaczną część reprezentował tylko jeden ze współmałżonków.

Uroczystość poświęcenia palm i procesja z palmami odbyła się o godzinie 11.30 na Mszy świętej młodzieżowej. Już na rannej Mszy świętej poświęciłem palmy prywatnie tym, którzy na uroczystą liturgię o godzinie 11.30 przybyć nie mogli. Obecnie uczyniliśmy to na zewnątrz kościoła, wchodząc z kolei w procesję do wielkiego ołtarza, gdzie koncelebrowałem Mszę świętą z księdzem kanonikiem Stanisławem Dziwiszem, moim kapłanem i księdzem Janem Nogą, wikariuszem parafii.

We Mszy świętej brała udział młodzież i dzieci. Był to udział żywy, oparty na bogactwie liturgii sprawowanej przy udziale młodzieży: lektorzy i schola. Ta też Msza święta miała największą ilość uczestników. Po Mszy świętej spotkałem się w pięknej salce katechetycznej na plebanii ze scholą, ministrantami oraz „kółkiem misyjnym”. Ten ruch apostolski wśród młodzieży bardzo rozwinął poprzedni proboszcz, ksiądz Franciszek Kołacz (obecny wicerektor i prokurator Seminarium Duchownego), a obecny proboszcz, ksiądz Jan Głód kontynuuje i rozbudowuje w tym samym kierunku. Wśród młodzieży i dzieci są autentyczne charyzmaty apostolskie. Spośród ministrantów kilku przygotowuje się do benedykcji lektorskiej. Prowadzi ich ksiądz Wikariusz.

O godzinie 15.45 odprawiliśmy w kościele Drogę krzyżową, po czym ksiądz prałat Czesław Obtułowicz celebrował Gorzkie żale z ka-

³ Panującym obyczajem (przyp. red.)

² Kościelny zespół śpiewający (przyp. red.)

zaniem księdza Wikariusza. Popołudniową Mszę świętą o godzinie 17.15 odprawił ksiądz proboszcz ze słowem okolicznościowym. Ponieważ na tę Mszę świętą byli zaproszeni przede wszystkim: Żywy Różaniec, III Zakon i osoby samotne — udzieliłem im końcowego błogosławieństwa skierowując przed tym krótkie słowo dostosowane do ich funkcji w parafii.

W Byczynie są dwa zespoły studyjne Synodu Archidiecezji Krakowskiej: młodzieżowy tj. oaza, z którą spotkałem się w południe oraz złożony z rodziców. Z tym drugim spotkanie w salce katechetycznej nastąpiło teraz, a przy tej sposobności żywa wymiana myśli na temat życia parafialnego oraz sytuacji społecznej tutejszych parafian. Jeszcze szersza wymiana myśli miała miejsce przy wieczery, na którą ksiądz proboszcz zaprosił grupę tutejszej inteligencji katolickiej. Uderzyła mnie przy tych spotkaniach duża otwartość i bezpośredniość rozmówców, a także mocno akcentowana świadoma postawa katolicka. Postawa ta ukształtowała się na tle przeciwieństw ideologicznych, które właśnie w Byczynie zarysowały się szczególnie ostro już w latach przedwojennych, jeszcze bardziej po zakończeniu okupacji. W spotkaniu brała też udział pani Maria Michalikowa, która należała do komitetu budowy kościoła prawie przed 50 laty, będąc wyrazem najlepszych tradycji tutejszego środowiska. Z wielką wdzięcznością wspominała ona księcia kardynała Adama Stefana Sapiechę, księdza dziekana Andrzeja Mrocza i wszystkich duszpasterzy. Z uznaniem wyrażała się też o obecnej pracy duszpasterskiej.

24 III w poniedziałek przed Mszą świętą spowiadaliśmy licznie przybyłych parafian najstarszych, oni to bowiem zostali zaproszeni dzisiaj na godzinę 8.00. Mszę świętą koncelebrowałem z księdzem proboszczem i księdzem Wi-

kariuszem, wygłaszając odpowiednią homilię. Po Mszy świętej spotkałem się na plebani z grupą pomocnic i pomocników charytatywnych, z którymi omówiłem ich dział pracy w parafii. W dalszym ciągu w godzinach popołudniowych odwiedzałem chorych w Byczynie, Cezarówce (Dolnej) oraz w Jeziorkach. Towarzyszyła nam w tym siostra Judyta, seraficka⁴, która kieruje grupą charytatywną i ma duże rozeznanie w tej dziedzinie. Przy sposobności odwiedziłem również punkt katechetyczny w Jeziorkach. W domu pana Jarka, gdzie zgromadziły się dzieci z tamtejszej szkoły katechizuje ksiądz Jan Noga. Na końcu złożyliśmy wizytę w domu ss. Serafitek w Byczynie, gdzie przybyła również Matka Prowincjonalna z Oświęcimia. Po adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy domowej krótko do nich przemówiłem i porozmawiałem z siostrami. Mają one tutaj obszerny dom, który mógłby służyć różnym celom (pierwotnie było tu przedszkole). Odwiedziliśmy przed obiadem cmentarz parafialny. Po obiedzie podpisałem księgi w kancelarii oraz przeprowadziłem rozmowę z księdzem Wikariuszem w jego mieszkaniu oraz z księdzem proboszczem.

Ostatnia część wizytacji była poświęcona najmłodszym parafianom. Naprzód spotkałem się w salce katechetycznej na plebanii z dziećmi uczęszczającymi na katechizację przedszkolaków, którą prowadzi siostra Dobromiła (przełożona). Były wierszyki, śpiewy i rozdawanie obrazków. Następnie udaliśmy się do kościoła, gdzie ksiądz prałat Obtulowicz odprawił Mszę świętą, przy końcu której pobłogosławiłem wszystkie małe dzieci zgromadzone w kościele. Wygłosiłem zarazem końcowe przemówienie, na które odpowiedzieli przedstawiciele parafian: młodzieży i rodziców — oraz ksiądz proboszcz. Po ostatnim błogosławieństwie odśpiewano „My chcemy Boga” i wizytacja została zakończona.

⁴ Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej

Parafia w Byczynie istnieje około 50 lat. Powstała na mocy opatrnościowej zaiste decyzji świętej pamięci księcia kardynała Adama Stefana Sapiehy, który sam wyznaczył miejsce pod kościół. Powstała w chwili narastającego przesilenia wywołanego kwestią społeczną. Konsekwencją tego przesilenia jest pewna część mieszkańców Byczyny, którzy otwarcie uznają się za niewierzących i stanowisko to wyrażają również w wychowaniu dzieci. Wedle informacji księdza proboszcza Franciszka Kołacza na około 1200 rodzin w parafii jest około 200, które nie przyjmują księdza po kolędzie. Geneza tego problemu, jego dalszy rozwój oraz dzisiejsza postać zasługiwałyby na jakieś opracowanie monograficzne.

Wydaje się mimo wszystko, że w procesie tym dokonało się już jakieś korzystne przeobrażenie. Przede wszystkim wytworzyła się bardzo wyraźna społeczność świadomych i zdecydowanych katolików, którzy dają odważnie wyraz swoim przekonaniom i współpracują z duszpasterzem. W działalności zaś duszpasterskiej zaznacza się wyraźnie z apostołstwem świeckich

na takich odcinkach, jak rodzina (poradnictwo prowadzi pani doktor Jarska), chorzy, młodzież, a zwłaszcza liturgiczna służba ołtarza i „oaza”.

Wszystkie te symptomy dobrze rokują na przyszłość. Księdzu proboszczowi, który wykazuje tak wiele inicjatywy i jego współpracownikowi oraz całej parafii życzę z całego serca tej przyszłości w Najświętszym Sercu Jezusa, któremu parafia jest poświęcona pod opieką Matki Najświętszej oraz świętej Anny i świętej Barbary patronek parafii. Pragnę zaś zakończyć w tym górniczym środowisku górniczym i chrześcijańskim zarazem pozdrowieniem „szczęść Boże”.

(-) ksiądz Karol kardynał Wojtyła

PS Protokół Rady Administracyjnej nie zawiera żadnych wskazań szczegółowych. Z rozmów wielu wynika, że przewidziane są pewne prace w kościele (np. posadzka, malowanie i in.). Uwagi z kurii (kancelarii) świadczą o załączności w kopiach ksiąg metrykalnych za lata 1972–1973.

Wizytacja parafii w Dąbrowie Narodowej od 26 do 29 września 1975 roku¹

¹ AKM sygn. AKKW
EII-9/134

Parafia w Dąbrowie Narodowej położona jest nad granicą Archidiecezji Krakowskiej, która w tym miejscu sąsiaduje z Diecezją Katowicką. Po ostatniej wojnie zapoczątkowano tutaj osobne duszpasterstwo prowadzone naprzód ze strony macierzystej parafii Jaworzno, z kolei osiadł w Dąbrowie Narodowej samodzielny duszpasterz w osobie księdza Antoniego Adamka, pierwszego i wieloletniego proboszcza, który obecnie jest proboszczem i dziekanem zatorskim.

Od roku 1973 probostwo przejął po nim ksiądz Florian Gruca, z którym współpracuje obecnie czterech księży wikariuszów: ksiądz Józef Lenda, ksiądz Jerzy Brońka, ksiądz Józef Caputa i ksiądz Jan Bednarczyk. W ciągu trzydziestolecia powojennego kilkutysięczna parafia w Dąbrowie Narodowej rozrosła się poprzez nowo wybudowane Osiedle Stałe do liczby dwudziestu dwu tysięcy parafian. Tej wielkiej społeczności służy jednak stale ten sam mały kościół, położony w rejonie samej Dąbrowy Narodowej w odległości około 3 kilometrów od Osiedla Stałego, mimo że starania o budowę kościoła na Osiedlu Stałym trwają od wielu lat.

W parze z tym idą od kilku lat starania o budowę zespołu sal katechetycznych na Osiedlu Stałym. Jest to sprawa nagląca, gdyż dochodzenie dzieci z Osiedla Stałego do punktów katechetycznych przy kościele połączone jest z niebezpieczeństwem wypadków drogowych (na publicznej drodze Kraków–Katowice), i wypadki takie, i to śmiertelne miały już miejsce kilka razy. Społeczność katolicka na Osiedlu Stałym wraz z duszpasterzem podejmuje energiczne starania u władz, jak dotąd bez skutku.

Celem podjęcia wizytacji przybyłem do kościoła parafialnego w Dąbrowie Narodowej dnia 26 września, w piątek o godzinie 17.30. Po nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu w kościele udaliśmy się do ołtarza przygotowanego na ze-

wnątrz. Tam też odbyło się powitanie zarówno liturgiczne, jak i zwyczajowe, wypowiedziane przez dzieci przedszkolne, szkolne, młodzież, służbę liturgiczną, wreszcie przez matki i ojców.

W przemówieniach wracała stale sprawa budowy kościoła i punktu katechetycznego na Osiedlu Stałym. Do tej sprawy ustosunkowałem się też w moim przemówieniu wstępnym wyjaśniając, jakie starania podejmuję stale wraz z Kurią Metropolitalną w stosunku do odpowiednich władz państwowych.

Po tych przemówieniach przeprowadziłem rozmowę z młodzieżą przystępującą do sakramentu bierzmowania (około 250 osób z klasy VIII). Rozmowa ta wykazała bardzo dobre przygotowanie katechetyczne kandydatów. Sakramentu bierzmowania udzieliłem im podczas Mszy świętej polowej, jednakże gwałtowny wiatr wraz z deszczem zmusił nas pod koniec do wejścia do kościoła, gdzie przemówiłem i udzieliłem końcowego błogosławieństwa.

W późnych godzinach wieczornych odbyło się jeszcze w salce katechetycznej spotkanie z dwoma zespołami synodalnymi: jeden tworzą członkinie i członkowie chóru parafialnego (który ostatnio na nowo się zorganizował), drugi młodzież pracująca związana z działalnością duszpasterstwa młodzieżowego w archidiecezji (rekolekcje: Węglówka, Wielka Polana). Przedstawiciele i przedstawicielki obu zespołów złożyli sprawozdanie z ich działalności. Z księżmi spotkałem się przy posiłku, chociaż większość uczestników powitania (ksiądz dziekan jaworznicki doktor Stefan Kowalczyk i liczni sąsiedzi) musiała już wcześniej odjechać.

W sobotę 27 września przed Mszą świętą poranną słuchaliśmy spowiedzi. Mszę świętą o godzinie 8.00 odprawiłem dla chorych, wygłaszając słowo Boże do nich skierowane. W ciągu godzin przedpołudniowych odwiedzi-

łem (wspólnie z księdzem prałatem Franciszkiem Walancikiem z Kapituły Metropolitalnej, który towarzyszył mi w wizytacji oraz księdzem proboszczem) dziesięć mieszkań chorych: dwa w Dąbrowie, a osiem na Osiedlu Stałym. Do tych spotkań chorzy, a także ich otoczenie byli bardzo dobrze przygotowani. Nieraz całe domostwo uczestniczyło w spotkaniu. Na końcu udaliśmy się jeszcze do punktu katechetycznego na tzw. Wysokim Brzegu (około 4 km do kościoła w Dąbrowie, około 1 km do Brzezia w Diecezji Katowickiej). Katechizacja małej grupy dzieci (od klasy I do IV) odbywa się w pięknym pomieszczeniu prywatnym. Na spotkanie przybyli nie tylko dzieci, ale i wiele rodziców.

W spotkaniach popołudniowych uczestniczyłem (kościół parafialny) w spotkaniach z przedszkolakami, które mają własną katechizację, a prowadzi ją ksiądz Jan Bednarczyk oraz siostra służebniczka z Jaworzna. Oprócz dzieci było oczywiście wiele matek i ojców także.

Z kolei udaliśmy się do salki katechetycznej na spotkanie ze służbą liturgiczną. Składają się na nią — grupa ministrantów (45) i lektorów (10) oraz dwie schole: jedna ze starszych, druga z młodszych dziewcząt. Zespoły te mają formację oazową, przynajmniej niektóre ich członkinie. Rozmowa na temat ich pracy zakończyła się wspólną fotografią. Opiekunem grupy lektorskiej jest ksiądz Jan Bednarczyk, ministrantów ksiądz Józef Caputa, scholi ksiądz Jan Bednarczyk; w pracy scholi bardzo dopomaga organista pan Ludwik Wisiołek.

Wieczorem tego dnia musiałem udać się do Krakowa z powodu złotego jubileuszu kapłaństwa księdza prałata Stanisława Czartoryskiego, prałata Kazimierza Figlewicza i księdza infułata Eugeniusza Florkowskiego z Kapituły Metropolitalnej, który to jubileusz odbył się w katedrze wawelskiej o godzinie 18.00.

Niedziela 28 września (XXV per annum², w katedrze uroczystość świętego Wacława) — główny dzień spotkań wizytacyjnych. Mszę świętą o godzinie 6.00 odprawił ksiądz prałat Franciszek Walancik, po niej śpiewano Godzinki. O godzinie 7.00 odprawił Mszę świętą ksiądz prałat Józef Dowsilas z homilią Józefa Caputy, do której nawiązałem przemawiając przed końcowym błogosławieństwem dla osób samotnych.

O godzinie 8.00 Mszę świętą przy ołtarzu polowym celebrował ksiądz proboszcz, ja zaś przemówiłem przy końcu, udzielając błogosławieństwa more solito³ tej grupie małżeństw, która przybyła na pierwsze spotkanie. Następne grupy były zaproszone na godz. 12.00 i 18.00.

Mszę świętą o godzinie 12.00 koncelebrowałem z księdzem Rybą z Towarzystwa Jezusowego tutejszym rodakiem oraz z księdzem Caputą ze słowem Bożym z błogosławieństwem małżeństw na końcu. Msze święte o godzinie 10.00 i 11.00 były przeznaczone: pierwsza dla młodzieży (celebrans i homilia — ksiądz Jerzy Brońka), druga dla dzieci (celebrans⁴ i homilia⁵ — ksiądz Józef Lenda). Na końcu każdej Mszy świętej udzieliłem błogosławieństwa poprzedzając je krótkim słowem, w którym starałem się nawiązać do myśli kaznodziei. Młodzież zaprosiłem jeszcze na osobne spotkanie wieczorem (godz. 20.00). Frekwencja jak twierdzą duszpasterze była większa niż zwykle w niedzielę. Bardzo ożywił liturgię śpiew scholi (godz. 8, 10, 11) i chóru (godz. 12.00).

O godzinie 16.00 ksiądz Jan Bednarczyk odprawił Mszę świętą z homilią dla następujących zespołów: Żywego Różańca kobiet i mężczyzn, młodzieży i dzieci, tercjarzy oraz służby liturgicznej (schola, lektorzy, ministranci). Przemawiając do zebranych na końcu nawiązałem do homilii i wskazałem na ożywiający wpływ ze-

² 25. niedziela zwykła w roku

³ Błogosławieństwo według panującego zwyczaju (przyp. red.)

⁴ Kapłan odprawiający nabożeństwo (przyp. red.)

⁵ Kazanie oparte na Piśmie Świętym (przyp. red.)



społów w życiu parafii. Z kolei udzieliłem im błogosławieństwa.

Przed Mszą świętą o godzinie 18.00 odśpiewano nieszpory przy ołtarzu polowym, przy którym z kolei odprawiłem Mszę świętą ze słowem Bożym i błogosławieństwem dla tutejszej grupy małżeństw.

O godzinie 20.00 odbyło się w kościele spotkanie z całą młodzieżą, poczynając od kl. VIII (podobno około 800 osób). Złożyły się na nie przemówienie kardynała oraz szereg pieśni odśpiewanych zarówno przez scholę jak i wszystkich zebranych. Zakończyliśmy około godziny 21.00 apelem jasnogórskim.

W poniedziałek 29 września uroczystość Świętych Archaniołów — przed Mszą świętą zasiedliśmy w konfesjonale. Mszę świętą o godzinie 8.00 odprawiłem w intencji zmarłych parafian, za których też modliliśmy się później przy odwiedzinach cmentarza parafialnego.

Poza tym dzień poświęcony był rozmowom z panami: organistą i kościelnym oraz wszystkimi duszpasterzami. Kolejno odwiedziłem księży wikarych: księdza Józefa Caputę, księdza Jerzego Bronkę, księdza Józefa Lendę (senior) oraz księdza Jana Bednarczyka w ich mieszkaniach, a na końcu rozmawiałem z księdzem proboszczem o całokształcie spraw parafii.

Stwierdziłem, że pomiędzy duszpasterzami jest współpraca i zrozumienie wzajemne. Wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości zadania i chcą mu podołać. Prócz tego miałem sposobność zajrzeć do niektórych grup katechizacyjnych.

Zakończenie wizytacji miało miejsce o godzinie 18.00 — ksiądz proboszcz odprawił Mszę świętą na placu na zewnątrz kościoła. Uczestniczyli rodzice z najmniejszymi dziećmi, którym na koniec wizytacji udzieliłem szczególnego błogosławieństwa. Na moje końcowe przemówienie odpowiedział ksiądz proboszcz,

a także przedstawiciele dzieci, młodzieży i matek. Zakończenie wizytacji i błogosławieństwo najmłodszych parafian zgromadziło sporą ilość osób. Po pożegnaniu na placu udaliśmy się jeszcze do kościoła na cichą adorację Najświętszego Sakramentu.

Ogólne wrażenie z wizytacji w Dąbrowie Narodowej jest niewątpliwie dodatnie, gdy chodzi o aktualny stan pracy duszpasterskiej i życia parafialnego tej części społeczności, do której ta praca dociera. Jednakże gwałtowny rozrost parafii spowodowany powstaniem Osiedla Stałego, na którym nie tylko zamieszkali nowi ludzie, ale na którym ludność podlega ciągłym fluktuacjom, powoduje, że praca duszpasterska nie może skutecznie dotrzeć do wszystkich i nie włącza wszystkich w życie wspólnoty parafialnej w takiej mierze, jak by tego duszpasterze pragnęli.

Jeśli parafia liczy około 22 tysięcy osób, z tego 90% dzieci szkolnych uczęszcza na katechizację, około 75% przyjmuje księży po kolędzie, a około 30% uczestniczy we Mszy świętej w przeciętną niedzielę, to taki zestaw mówi nam, jak złożony jest obraz społeczności parafialnej. Wszyscy — zarówno duszpasterze, jak i zaangażowani parafianie są przeświadczeni, że zasadniczym środkiem dla zintegrowania parafii jest budowa kościoła w Osiedlu Stałym (w dalszej bodaj perspektywie), a w możliwie najbliższym czasie „wejście” na Osiedle Stałe z punktem katechetycznym, przy którym zamieszkałby duszpasterz — jeden lub nawet dwóch.

W ramach tego zasadniczego planu działania mieszczą się wszystkie poczynania z dziedziny duszpasterstwa rodzin, młodzieży, chorych itp., o których wiele rozmawialiśmy w czasie wizytacji. Rzec można, iż w tej chwili najbardziej znaczący rozwój duszpasterstwa młodzieżowego; księża „postavili na młodzież” — i to daje widoczne rezultaty.

Ksiądz proboszcz zreferował mi także, jak kształtuje się duszpasterstwo rodzin, a zwłaszcza przygotowanie narzeczonych do małżeństwa zarówno dekanalne (Jaworzno), jak i miejscowe parafialne. Jeśli chodzi o pracę charytatywną, to, wprawdzie nie miałem sposobności spotkać się z zespołem pomocnic (około 30 osób), ale ksiądz proboszcz poinformował mnie jak zespół ten pracuje. *Nota bene*⁶ — Wydział Charytatywny i Duszpasterstwo Chorych prosi o udział pomocnic w spotkaniach dekanalnych i o kolportowanie „Listów do chorych”; Komisja muzyczno-organistowska zwraca uwagę na

potrzebę remontu organów. Jeśli chodzi o zasadniczy plan działania jest on trafny i słuszny. Prośmy tylko Boga za wstawiennictwem Matki Kościoła i świętych patronów, aby można było go przeprowadzić.

(–) ksiądz Karol kardynał Wojtyła

PS W związku z wizytacją parafii Dąbrowa Narodowa został sporządzony protokół komisji ze strony Rady Administracyjnej, którego końcowe zalecenia ksiądz proboszcz przyjmuje do realizacji.

⁶ Nawiasem mówiąc (przyp. red.)

Wizytacja parafii Jeleń w dniach 3–6 października 1975 roku¹

¹ Archiwum Parafialne
w Jeleniu

Parafia Jeleń datuje się od 1914 roku, kiedy to ówczesny książę biskup krakowski Adam Stefan Sapieha osadził stałego duszpasterza przy istniejącej od 1691 roku kaplicy pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Fronton owej barokowej kaplicy stanowi również i dziś fronton kościoła, który powstawał stopniowo, zapoczątkowany przed drugą wojną światową, przerwany w czasie okupacji, kontynuowany po wojnie (okres proboszczowania księdza kanonika Jana Sulińskiego, a potem księdza kanonika Władysława Mady). Obecny proboszcz ksiądz kanonik Andrzej Jan Fornal przy współpracy parafian przygotował kościół do konsekracji, który to akt stanowił pierwszą czynność wizytacyjną. Do kościoła parafialnego w Jeleniu przybyłem w **piątek 3 października** o godzinie 18.00. Wprowadzony po schodach do bramy (kościół położony jest na szkarpie nad drogą), a później do głównego ołtarza, oddałem cześć Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Po powitaniu liturgicznym przemawiali przedstawiciele parafii — dzieci przedszkolne, szkolne, młodzież, matki i ojcowie. Proboszcz też mówił. Wszyscy podkreślali doniosłość momentu konsekracji ich kościoła parafialnego, a osobna grupa zwróciła się do księdza kanonika Jana Sulińskiego, obecnie proboszcza w Spytkowicach ad Chabówka², dziękując za jego pracę w najtrudniejszym zwłaszcza okresie okupacyjnym.

Rozpoczynając Mszę świętą konsekracyjną, którą koncelebrowali ze mną dwaj księża rodacy — ksiądz prałat Franciszek Dźwigoński, proboszcz i dziekan z Makowa Podhalańskiego oraz ksiądz kanonik Józef Żurawik, proboszcz z Mogilan; podziękowałem za powitanie i podkreśliłem znaczenie historyczne momentu konsekracji kościoła. Po raz drugi przemówiłem jeszcze po *Te Deum*, a przed końcowym bło-

gosławieństwem, wiążąc obrzęd konsekracyjny z zadaniami wizytacji biskupiej.

W uroczystości brali licznie udział kapłani sąsiedzi, zwłaszcza dekanat jaworznicki z byłym dziekanem księdzem prałatem Bolesławem Sarną i obecnym księdzem doktorem Stefanem Kowalczykiem z Jaworzna, jako też kapłani rodacy. Wszyscy spotkaliśmy się jeszcze przy posiłku na plebanii.

W sobotę 4 października — przed Mszą świętą poranną spowiadałem. Mszę świętą o godzinie 8.00 ze Słowem Bożym odprawiłem dla chorych udzielając im błogosławieństwa (koncelebrowali ksiądz proboszcz oraz ksiądz wikariusz Jan Stec. W godzinach przedpołudniowych odwiedzaliśmy również chorych po mieszkaniach, wspólnie z księdzem prałatem Franciszkiem Walanciakiem z Kapituły Metropolitalnej i księdzem proboszczem. Dało mi to sposobność do lepszego poznania terenowego parafii.

Po południu zacząłem od podpisania ksiąg w kancelarii parafialnej. O godzinie 16.30 w salce katechetycznej odbyło się spotkanie z grupą dzieci przedszkolnych, których katechizację prowadzi siostra Służebniczka z Jaworzna. Z kolei do salki katechetycznej przybyli członkowie synodalnego zespołu studyjnego (zarazem zespół muzyczny prowadzony przez pana organistę, którego nazajutrz jeszcze odwiedziłem w jego domu) oraz grupa pomocnic charytatywnych, z którymi spotykałem się już przedtem indywidualnie przy odwiedzinach chorych.

Imieniem obu zespołów złożyli sprawozdanie jeden mężczyzna i jedna kobieta, uzupełnił zaś ksiądz proboszcz, który prowadzi te zespoły. Oprócz tego istnieje jeszcze inna grupa osób aktywnie udzielająca się w parafii, gdy chodzi o różne potrzeby materialne, tak na przykład parafianie wedle rejonów podejmują się sprzątnięcie w kościele. W ramach tego spotkania pod-

² Spytkowice koło Chabówki



PAMIĄTKA Z KONSEKRACJI W JELENIU 3.X.1975.

Wizytacja kanoniczna par. Jeleń/3. do 6. października 1975./

Parafia Jeleń datuje się od 1914 roku, kiedy to ówczesny ksiądz - Biskup Krakowski A.S.Sapieha osadził stałego duszpasterza przy istniejącej od 1691 r. kaplicy pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Fronton owej barokowej kaplicy stanowi również i dziś fronton kościoła, który powstawał stopniowo, zapoczątkowany przed drugą wojną światową, przerwany w czasie okupacji, kontynuowany po wojnie /okres proboszczowania Ks.Kan.Jana Sulińskiego, a potem śp.Ks.Kan.Władysława Majdy/. Obecny proboszcz KS.Kan.Andrzej Jan Fornal przy współpracy parafian przygotował kościół do konsekracji, który to akt stanowił pierwszą czynność wizytacyjną.

Do kościoła parafialnego w Jeleniu przybyłem w piątek 3 października o godz. 18.00. Wprowadzony po schodach do bramy /kościół położony jest na szkarpie nad drogą/, a później do głównego ołtarza, oddałem cześć Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Po powitaniu liturgicznym przemawiali przedstawiciele parafii: dzieci przedszkolne, szkolne, młodzież, matki i ojcowie. ^{Wszyscy z wielką uwagą} Wszyscy podkreślali doniosłość momentu konsekracji ich kościoła parafialnego, ^{nie tylko} a osobna grupa zwróciła się do Ks.Kan.J.Sulińskiego, obecnie proboszcza w Spytkowicach nad Chabówką, dziękując za jego pracę w najtrudniejszym zwłaszcza okresie okupacyjnym. Rozpoczynając Mszę św. konsekracyjną, którą koncelebrowali ze mną dwaj księża - rodacy: Ks.Prał.Franciszek Dźwigoński proboszcz i dziekan z Makowa Podhalańskiego oraz Ks.Kan.Józef Żurawik, proboszcz z Mogilan, podziękowałem za powitanie i podkreśliłem znaczenie historyczne momentu konsekracji świątyni. Po raz drugi przemówiłem jeszcze po Te Deum a przed końcowym błogosławieństwem, wiążąc obrzęd konsekracyjny z zadaniami wizytacji biskupiej. W uroczystości brali licznie udział kapłani - sąsiedzi /zwłaszcza Dek.Jaworznicki z byłym dziekanem Ks.Prał.Bolesławem Sarną i obecnym Ks.dr.Stefanem Kowalczykiem z Jaworzna/, jako też kapłani rodacy. Wszyscy spotkaliśmy się jeszcze przy posiłku na plebanii.

- 4 -

wykorzystuje spotkanie z rodzicami dzieci przystępujących do I Komunii św., aby omawiać z nimi soborowy dekret o wychowaniu. Znaczna część gorliwych parafian stanowi oparcie dla duszpastarzy i przeciwwagę dla tych, którzy są obojętni czy też niechętni Kościołowi lub duszpasterzom. Cała praca musi iść w kierunku pogłębienia tych, którzy są w Kościele i przyciągnięcia tych, którzy z różnych powodów znaleźli się na jego marginesie. Konsekracja szarytkowej /w części/ świątyni z pewnością stanowi dobro i zadatek na przyszłość. Pocieszający jest fakt, że nie tylko nowy alumn trafił do Seminarium, ale także młoda siostra służebniczka po raz pierwszy wyszła z tutejszej młodzieży. Wraz z całym Ludem Bożym par. Jeleń prosi Ukrzyżowanego Odkupiciela przez pośrednictwo Jego Matki, aby proces odnowy i pojednania postępował naprzód po tej wizytacji, która odbyła się w Roku Świętym 1975.

+ Karol ... Wójcik

Ps.

Załączam uwagi Wydziałów Kurialnych do uwzględnienia i realizacji.

kresliłem ogromne znaczenie wszelkiego rodzaju apostołstwa świeckich nawiązując do czasów apostołskich.

W kościele ksiądz wikariusz odprawił o godzinie 17.30 nabożeństwo różańcowe. Potem o godzinie 18.00 celebrowałem Mszę świętą w intencji zmarłych parafian, na którą to Mszę świętą została zaproszona młodzież (także pracująca), a zwłaszcza zespoły liturgicznej służby ołtarza — lektorzy, ministranci, schola, spośród których dość znaczna ilość ma za sobą oazowe rekolekcje wakacyjne.

Młodzież też po Mszy świętej przedstawiła swój program, ja zaś przemówiłem do nich zarówno przed błogosławieństwem na końcu Mszy świętej, jak też po zakończeniu programu. Grupy młodzieżowe bardzo dobrze włączają się w życie parafii.

Zaraz potem o godzinie 19.30 spotkałem się na plebanii przy posiłku z przedstawicielami miejscowej inteligencji katolickiej. Rozmowa dotyczyła takich spraw, jak wychowanie, praca, życie rodzinne i stanowiła dobre uzupełnienie do obrazu parafii jako określonej społeczności ludzkiej.

Dzień **5 października** — niedziela XXVI per annum³, pozwolił skoncentrować główne czynności wizytacyjne w samym kościele. O godzinie 7.00 po Mszy świętej odprawionej przez księdza prałata Franciszka Walancika, przemówiłem do małżeństw starszych (po 20 roku od ślubu) i udzieliłem im błogosławieństwa. Podobnie uczyniłem po Mszy świętej o godzinie 9.00, którą odprawił ksiądz proboszcz, w stosunku do młodszej grupy małżeństw.

Mszę świętą o godzinie 11.00 odprawiłem sam, udzielając sakramentu bierzmowania chłopcom i dziewczętom z klas VIII, a także I licealnej. Ponieważ Msza święta była przeznaczona dla ogółu dzieci i młodzieży, po powitaniu liturgicznym zwróciłem się do wszystkich.

Prawdy katechizmowe kandydaci znali dobrze, jak o tym mogłem się przekonać w krótkiej, ale wystarczającej rozmowie. Sakramentu udzieliłem im po ewangelii w odpowiedzi na uroczystą prośbę proboszcza oraz ich samych. Na końcu Mszy świętej jeszcze przed błogosławieństwem przemówiłem do bierzmowanych i całej młodzieży, wzywając, aby tak jak wszystkie pokolenia tutejszych parafian, patrzyła na Krzyż Chrystusa, którego czczony powszechnie wizerunek znajduje się w głównym ołtarzu pięknie oświetlony.

Ostatnie spotkanie wizytacyjne odbyło się w kościele parafialnym o godzinie 16.00. Po nabożeństwie różańcowym, które odprawił ksiądz proboszcz, przemówiłem do zgromadzonych uwypatniając krótko owoce tych dwu dni oraz pobłogosławiłem najmniejszych parafian. Słowa podziękowania wypowiedzieli przedstawiciele poszczególnych grup parafian — przedszkolaki, bierzmowani, oaza, matki i ojcowie, a na końcu przemówił ksiądz proboszcz. Podziękowawszy wspólnie Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie opuściliśmy kościół.

Obraz parafii, jaki pozostawiła po sobie wizytacja odpowiada opiniom duszpasterzy, a zwłaszcza obecnego księdza proboszcza, z którym wiele rozmawiałem w ciągu tych dni. Osobno również prowadziłem rozmowę z Janem Stecem, który przybył do parafii tutejszej jako neoprezbiter i pracuje drugi rok. Zaletą parafii jest jej liczebność niezbyt duża, ponad pięć tysięcy osób, która pozwala na gruntowną i skuteczną pracę duszpasterską. Praca duszpasterzy taką jest. Katechizują po dwie godziny, prowadzą zespoły młodzieżowe, praca charytatywna z pomocą świeckich obejmuje chorych i innych potrzebujących.

Obok zespołów synodalnych ksiądz proboszcz wykorzystuje spotkania z rodzicami

³ 26. niedziela zwykła w roku

dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii świętej, aby omawiać z nimi soborowy dekret o wychowaniu. Znaczna część gorliwych parafian stanowi oparcie dla duszpasterzy i przeciwwagę dla tych, którzy są obojętni, czy też niechętni Kościołowi lub duszpasterzom. Cała praca musi iść w kierunku pogłębienia tych, którzy są w Kościele i przyciągnięcia tych, którzy z różnych powodów znaleźli się na jego marginesie.

Konsekracja zabytkowej w części świątyni z pewnością stanowi dorobek i zadatek na przyszłość. Pocieszający jest fakt, że nie tylko nowy

alumn trafił do seminarium, ale także młoda siostra służebniczka po raz pierwszy wyszła z tutejszej młodzieży.

Wraz z całym Ludem Bożym parafii Jeleń proszę Ukrzyżowanego Odkupiciela przez pośrednictwo Jego Matki, aby proces odnowy i pojednania postępował naprzód po tej wizytacji, która odbyła się w Roku Świętym 1975.

(-) ksiądz Karol kardynał Wojtyła

PS Załączam uwagi wydziałów kurialnych do uwzględnienia i realizacji.

Wizyty duszpasterskie

1960

Bierzmowanie maturzystów

5 czerwca 1960 roku po raz pierwszy odwiedził naszą okolicę ks. Karol Wojtyła, wtedy jeszcze w charakterze biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej.¹ Był gościem parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny i odprawił Mszę świętą w intencji maturzystów oraz dokonał aktu ich bierzmowania. Odbyla się uroczystość na której biskup Karol Wojtyła rozdał nagrody za najlepsze wyniki w nauce religii.

¹ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opracował ks. Adam Boniecki MIC, wyd. II poprawione, Kraków 2000, s. 158



Bierzmowanie młodzieży,
Jaworzno 1960

Odwiedziny chorego kapłana

Po raz drugi w tym samym roku, 30 listopada 1960 roku, biskup Karol Wojtyła przyjechał do Ciężkowic. Wizyta była krótka, jej głównym celem były odwiedziny ciężko chorego wtedy ks. prałata Andrzeja Mrocza.²

² Wizyta ta została odnotowana w dokumentacji parafii w Ciężkowicach — Archiwum Parafialne, *Liber Memorabilium*

Ks. prałat Andrzej Mroczek był zasłużonym kapłanem w naszej okolicy, został pierwszym proboszczem parafii w Ciężkowicach i szczególnie zasłużył się przy budowie tamtejszego kościoła p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Niezależnie od funkcji proboszcza w Ciężkowicach był również dziekanem dekanatu nowogórskiego.



Bierzmowanie młodzieży,
Jaworzno 1960



Ks. Andrzej Mroczek



1962

Rekolekcje dla licealistów

29 marca 1962 roku biskup Karol Wojtyła przybył do parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie i wziął udział w rekolekcjach dla tutejszych licealistów.³

³ *Kalendarium...*, s. 169

W drodze powrotnej z Rzymu

16 lipca 1962 roku zmarł arcybiskup Eugeniusz Baziak — metropolita krakowski. Stolica Apostolska powierzyła kierownictwo krakowskiej archidiecezji biskupowi pomocniczemu ks. Karolowi Wojtyłe z tytułem wikariusza kapitulnego. A w październiku 1962 roku biskup Wojtyła udał się do Rzymu na obrady I sesji Soboru Watykańskiego II.

14 grudnia tegoż roku Karol Wojtyła wracał z Rzymu połączeniem kolejowym przez Wiedeń do Warszawy, pociąg przystawał w Katowicach; stąd samochodem należało się udać do Krakowa. Skorzystał z tej okazji metropolita krakowski i odwiedził jaworznicką parafię.⁴

⁴ tamże, s. 173

Na granicy archidiecezji krakowskiej w Niwce odprawiono Mszę świętą, w później w Jaworznie zorganizowano uroczyste powitanie krakowskiego biskupa. Była to wizyta krótka, rodzaj przerwy w podróży do Krakowa, ale zwyczaj się utrwalił i w czasie swoich późniejszych wyjazdów do Rzymu i korzystania z podróży koleją metropolita krakowski zawsze odwiedzał jaworznicki dekanat.

Konsekracja ołtarza
w kościele św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno, 30 września 1962





1963

Udział w pogrzebie kapłana

7 maja 1963 roku odbywał się pogrzeb ks. kanonika Stanisława Bajera proboszcza parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie. Pogrzeb miał niezwykle uroczysty charakter ze względu na osobę zmarłego, który był bardzo zasłużonym kapłanem w krakowskiej archidiecezji. Przybyli na pogrzeb liczni duszpasterze z najbliższej okolicy, jak również z całej archidiecezji krakowskiej. Szczególnym wyróżnieniem było przybycie biskupa krakowskiego, Karola Wojtyły, który przerwał wizytację prowadzoną w kościele Mariackim w Krakowie i wygłosił mowę pogrzebową.



Ksiądz Stanisław Bajer, proboszcz parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny w latach 1946–1963



Biskup Karol Wojtyła przewodniczył nabożeństwu pogrzebowemu zmarłego ks. Stanisława Bajera, Jaworzno, 7 maja 1963



Kondukt pogrzebowy na ulicach Jaworzna, 7 maja 1963



1963



Kondukt pogrzebowy
ulicami Jaworzna
poprowadził
ks. bp Karol Wojtyła
wraz z licznie przybyłym
duchowieństwem,
7 maja 1963



Parafianie ponieśli trumnę
z ciałem ks. Stanisława
Bajera na miejsce
wiecznego spoczynku,
7 maja 1963



1965

Odpust parafialny w Byczynie

27 czerwca 1965 roku coroczny odpust ku czci Serca Pana Jezusa w Byczynie w parafii pod tym samym wezwaniem zaszczylił swoją obecnością metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła. Głównym punktem uroczystości było udzielenie sakramentu bierzmowania 325 osobom.⁵

⁵ Archiwum Parafialne w Byczynie, Księga bierzmowanych

W drodze do Rzymu

8 września 1965 roku arcybiskup Karol Wojtyła udawał się na IV sesję Soboru Watykańskiego. W drodze do Katowic na dworzec kolejowy, skąd odjeżdżał pociąg do Wiednia, zatrzymał się w Jaworznie. Został serdecznie powitany i po krótkiej wizycie pożegnany przez licznie zgromadzonych mieszkańców naszego miasta.⁶

⁶ Wizyta odnotowana w dokumentach dek. Jaworzno

W drodze do Krakowa

18 grudnia 1965 roku metropolita krakowski powracał z Rzymu po zakończeniu obrad Soboru Watykańskiego. W dekanacie jaworznickim przygotowano uroczyste powitanie, które rozpoczęło się na granicy dekanatu w Dąbrowie Narodowej.

Pociąg z Wiednia przybył do Katowic o 6.40 rano. Po przyjeździe do Dąbrowy Narodowej odbyła się Msza święta z kazaniem arcybiskupa Karola Wojtyły. Po zakończeniu nabożeństwa nastąpił wyjazd do Jaworzna, gdzie w kościele św. Wojciecha i św. Katarzyny uroczyste powitano arcybiskupa. Następnie odbyła się uroczysta Msza święta, na której wygłosił Słowo Boże.

Ksiądz arcybiskup gościł następnie na plebanii jaworznickiej, gdzie przenocował, a na drugi dzień udał się z samego do rana do Chrzanowa; tam odbyły się święcenia diakonów.⁷

⁷ *Kalendarium życia...*, s. 209

1966

Milenijna kongregacja dekanatu

Rok 1966 był rokiem jubileuszowym dla uczczenia tysiąclecia chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Obchody jubileuszowe w naszej okolicy rozpoczęły się 11 stycznia uroczystym otwarciem w Oświęcimiu rejonowej konferencji dekanatów: Oświęcimia, Zatora, Jaworzna i Chrzanowa.⁸

⁸ tamże, s. 213

W listopadzie 1966 roku kolejno w poszczególnych dekanatach odbywały kongregacje milenijne. 27 listopada odbyła się uroczysta kongregacja milenijna dekanatu jaworznickiego, na którą o godzinie 17.00 przybył metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła.⁹

⁹ tamże, s. 227

1967

Antycypacja wizytacji w Jaworznie

30 kwietnia 1967 roku krótką wizytę w Jaworznie złożył arcybiskup Karol Wojtyła, który potraktował te odwiedziny jako przygotowanie do formalnej wizytacji kanonicznej, jaka odbyła się niespełna miesiąc później.¹⁰

¹⁰ tamże, s. 232 — protokół wizytacyjny we wcześniejszym tekście

Bierzmowanie w Niedzieliskach

21 maja Arcybiskup w Niedzieliskach udzielił młodzieży sakramentu bierzmowania.



Z jaworznickimi ministrantami podczas wycieczki do Płoków, 1967

1968

Nawiedzenie cudownego obrazu w Byczynie

11 marca 1968 roku nastąpiło nawiedzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii w Byczynie — było to pierwsze w dekanacie jaworznickim nawiedzenie obrazu. Rozpoczęcie uroczystości, na którą przybył kardynał Wojtyła, nastąpiło o godzinie 18.00.¹¹

¹¹ tamże, s. 252 — trzeba tutaj zauważyć, że jeszcze godzinę wcześniej odbył podobne uroczystości w Chrzanowie

Nawiedzenie cudownego obrazu w Szczakowej i Jeleniu

Następne uroczystości nawiedzenia odbyły w ciągu kolejnych dwóch dni: 16 marca o godz. 18.00 w parafii św. Elżbiety w Szczakowej, natomiast nazajutrz (również o godz. 18.00) rozpoczęła się podobna uroczystość w Jeleniu.

W czasie obu uroczystości obecny był kardynał Karol Wojtyła — metropolita krakowski.¹²

¹² tamże, s. 252

Nawiedzenie cudownego obrazu w Dąbrowie Narodowej

Następnie 31 marca nawiedzenie cudownego obrazu obchodzone było w Dąbrowie Narodowej, uroczystość zaszczylił swoją obecnością kardynał Karol Wojtyła.¹³

¹³ tamże, s. 252-253

1969

Konsekracja ołtarza w Ciężkowicach

16 lutego kardynał Wojtyła odwiedził parafię p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Ciężkowicach. W czasie nabożeństwa ...w Niedzielę Pięćdziesiątnicy Nasz Najprzewielebniejszy Arcypasterz dokonał konsekracji ołtarza św. Kazimierza twarzą do wiernych „alter fixum”. [...] dla upamiętnienia tej uroczystej chwili pokornie prosi nasza parafia o złożenie pamiątkowego słowa i podpisu do tej właśnie pamiątkowej księgi.¹⁴

¹⁴ Archiwum Parafialne w Ciężkowicach, *Liber Memorabilium*, s. 43



Powitanie kardynała Karola Wojtyły, który przybył na uroczystość konsekracji ołtarza w kościele parafialnym w Ciężkowicach, 16 lutego 1969



1971

Rozpoczęcie budowy kościoła w Jaworznie

21 kwietnia 1971 roku na rozpoczęcie, a właściwie kontynuowanie rozpoczętych prac przy budowie nowego kościoła św. Wojciecha i św. Katarzyny, odbyła się uroczysta Msza święta. Na uroczystość przyjął zaproszenie kardynał Wojtyła i w homilii między innymi powiedział: *...Patrząc na naszą polską ziemię, na wszystko co na niej zostawiły stulecia i pokolenia w zakresie budownictwa sakralnego, my ten wymiar człowieka odczytujemy i my go przenosimy w naszą epokę, dlatego, że wierzymy w człowieka, w jego wymiar! Dlatego prosimy wytrwale i cierpliwie, ażeby urządzić tam gdzie są ludzie mogło być miejsce spotkania Boga z Ludźmi, miejsce spotkania ludzi z Bogiem. I tak wytrwale i cierpliwie prosiliśmy o to w Nowej Hucie, tak wytrwale i cierpliwie prosiliśmy o to w Jaworznie...*¹⁵

¹⁵ tamże, s. 344

Rozbiórka starego kościoła
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno 1966



Rozbiórka starego kościoła
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno 1966



Budowa kościoła
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno 1976





Budowa kościoła
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno, 9 stycznia 1977



Budowa kościoła
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
Jaworzno, 9 stycznia 1977

1971

Konsekracja organów w Niedzieliskach

29 maja 1971 roku przybył do Niedzielisk kardynał Wojtyła i dokonał poświęcenia nowych organów. Odbyla się również uroczystość udzielenia sakramentu bierzmowania.

W czasie homilii kardynał przyznał, że patron niedzieliskiej parafii św. Jan Kanty jest mu szczególnie bliski i cieszy się, że *...tutaj w pobliżu granic archidiecezji krakowskiej posiada swoją parafię. [...] procz tego jestem bardzo uradowany z tych dzisiejszych odwiedzin, ponieważ wasza społeczność chrześcijańska buduje swoją parafię. [...] a to, że macie jeszcze wciąż za mały kościół, to jesteśmy mocno przekonani, że potrafcie wnet nadrobić i postawić wielki kościół. Do tego na pewno jesteście zdolni i do tego jesteście gotowi. [...] bo to w czym się znajdujemy, naprawdę uwłacza, uwłacza jakimś prawom człowieka. Jak można dopuścić do tego — pytam się tych, od których to zależy — żeby ludzie tak się tłoczyli, w takiej mizernej, skromnej, ciasnej, niskiej sali, kiedy wiadomo, że tu ich są tysiące...*¹⁶

Spotkanie z kapłanami

16 czerwca 1971 roku w jaworznickim kościele św. Wojciecha o godzinie 18.30 odbyła się uroczysta Msza święta z udziałem kardynała Wojtyły koncelebrowana z kapłanami wyświęconymi w 1966 roku.¹⁷

Kardynał Karol Wojtyła miał zwyczaj corocznych spotkań z kapłanami przez pierwsze pięć lat po ich wyświęceniu — ta właśnie uroczystość była jednym z wielu spotkań tego rodzaju.



Kardynał Karol Wojtyła podczas uroczystości udzielania sakramentu bierzmowania, Niedzieliska, 29 maja 1971



Organy poświęcone przez kardynała Karola Wojtyłę, Niedzieliska, 29 maja 1971



Kardynał Karol Wojtyła w czasie rozmowy z bierzmowanymi, Niedzieliska, 29 maja 1971

¹⁶ Archiwum Parafialne w Niedzieliskach, Kronika parafii w Niedzieliskach

¹⁷ *Kalendarium...*, s. 351



1971



Kardynał Karol Wojtyła
podczas uroczystości
bierzmowania,
Niedzieliska, 29 maja 1971



„Wy bowiem przez
sakrament bierzmowania
macie nieść w swoich
umysłach, w swoich
sercach prawdę Bożą,
macie ją wypowiadać.” —
kardynał Karol Wojtyła
do bierzmowanych,
Niedzieliska, 29 maja 1971

Pierwsza kaplica
w Niedzieliskach
przy ul. Szczakowskiej 36,
lata 90. XX w.



Rozpoczęcie budowy
kościół parafialnego
w Niedzieliskach,
lata 90. XX w.



Budowa kościoła
parafialnego
w Niedzieliskach,
lata 90. XX w.



1973

Uroczystości w Dąbrowie Narodowej

23 grudnia 1973 roku odbyło się uroczyste zakończenie misji przygotowujących do Roku Świętego. W czasie homilii kardynał Wojtyła nie zapomniał o lokalnych problemach, o czym świadczy następujący wyjątek z jego kazania: *...Zwracam się tu od tego ołtarza do władz, ażeby sprawa punktu katechetycznego na osiedlu była załatwiona! Nie w sposób połowiczny, nie półśrodkami! Ale w taki sposób, jak na to zasługuje katolickie społeczeństwo waszego miasta. Zasługuje swoją pracą! Nie może być tak, żeby ludzie, którzy swoją ciężką pracą na ziemi i pod ziemią, budując na co dzień dobro naszej Ojczyzny, byli pozbawienia karwatka dachu nad głową dla swoich dzieci, gdzie by te dzieci mogły swobodnie uczyć się religii! Mamy do tego prawo; prawo jest po naszej stronie. I to, co ja w tej chwili mówię, mówię w poczuciu całej odpowiedzialności za tę prawnorządność, jaka panuje i jaka powinna panować w naszym państwie.*¹⁸

¹⁸ Kalendarium..., s. 456

1974

Rok Święty — uroczystości w Ciężkowicach

17 marca 1974 roku odbyło się uroczyste nabożeństwo Roku Świętego w kościele parafialnym w Ciężkowicach. Przybycie kardynała Karola Wojtyły na uroczystość było szczególnym uhonorowaniem tej parafii, ponieważ rok 1974 był jubileuszowy (czterdziestolecia poświęcenia kościoła). W kronice parafialnej tak opisano wizytę:

„Najdostojniejszy Gość przybył na godz. 9.00 i najpierw katechizował młodzież oraz na Mszy świętej bierzmował dwa roczniki, w sumie 178 osób... Zaś nabożeństwo jubileuszowe było o godz. 11.00 (najpierw przedstawiły się dwa stany: mężczyźni i kobiety). Kościół był wypełniony po brzegi.

Parafia na tę uroczystość przygotowała ołtarz Chrystusa Króla — figurę z drzewa lipowego i mensę z marmuru, a ks. kardynał poświęcił ten dar parafii przed sumą jubileuszową.”¹⁹

Natomiast w wygłoszonej homilii kardynał Karol Wojtyła zwrócił się do licznie zgromadzonych wiernych tymi słowami: *...W tych dzisiejszych czasach, kiedy wybieranie — z Chrystusem czy poza Nim lub przeciw Niemu, tak bardzo jasno staje przed nami, z których program życia bez Boga jest taki jawny i taki natarczywy, Rok Święty jest dla nas szczególną okazją do tego, ażeby wybrać Chrystusa, ażeby odnowić przymierze z Nim, ażeby się z Nim na nowo zjednoczyć tak do samego korzenia naszej ludzkiej istoty. Czy może być coś wspanialszego dla człowieka, jak zjednoczenie z Bogiem, życie z Bogiem?*...²⁰

¹⁹ Archiwum Parafialne w Ciężkowicach — *Liber Memorabilium* s. 45

²⁰ *Kalendarium...*, s. 468



Kardynał Karol Wojtyła podczas uroczystości Roku Świętego, Ciężkowice, 17 marca 1974



Kardynał Karol Wojtyła podczas uroczystości Roku Świętego wygłosił słowo do młodzieży, Ciężkowice, 17 marca 1974



Podczas Mszy św. udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży, Ciężkowice, 17 marca 1974

Kardynał Karol Wojtyła
podczas uroczystości Roku
Świętego, Ciężkowice,
17 marca 1974



W uroczystościach Roku
Świętego kardynałowi
Karolowi Wojtyłe
rowarzystyl ksiądz
Stanisław Dziwisz,
Ciężkowice, 17 marca 1974



1974

Rok Święty w Długoszynie

30 maja 1974 roku do parafii w Długoszynie przybył po raz pierwszy kardynał Karola Wojtyła.

Odbyło się uroczyste nabożeństwo Roku Świętego, w czasie którego odbyło się bierzmowanie. W tym czasie w Długoszynie nie było odpowiedniego budynku kościelnego, parafia miała tylko małą kaplicę, dlatego uroczystość odbyła się pod gołym niebem. Ten fakt zauważył w swoim kazaniu ksiądz kardynał i powiedział: *...Naprzód pragnę z waszymi duszpastorzami i z wami wszystkimi podziękować Bogu za to, że dał nam dzień bez deszczu, bo gdyby padał deszcz, co w tym miesiącu jest rzeczą zwyczajną, prawie codzienną, to odprawienie nabożeństwa Roku Świętego byłoby dla tej waszej małej, chociaż czcigodnej kaplicy niemożliwe.*²¹

Sytuacja w Długoszynie była niezmiernie trudna, bezskuteczne starania o zezwolenie na budowę kościoła już wtedy trwały od niemal czternastu lat. Nie udało się również zabezpieczyć najmniejszego nawet lokalu dla katechizacji dzieci. To było szczególnie dotkliwe dla miejscowej społeczności, bo jak to wyraził kardynał *...możemy jeszcze stać pod gołym niebem, tak jak stoimy teraz, ale trudno jest uczyć religii małe dzieci w zespołach klasowych pod gołym niebem. Myślę, że za nasze tysiąc lat wierności Polsce Ojczyźnie, za cierpienia okupacji, za ciężką pracę tutejszych katolików zasługujemy na to, ażeby nasze dzieci miały miejsce na naukę religii.*²²

A swój stosunek do wspólnoty parafialnej żyjącej w tak trudnych warunkach dla uprawiania kultu religijnego przedstawił Dostojny Gość słowami *...opuszczam wiele parafii, bo nie mogę do wszystkich przybyć na uroczystość Roku Jubileuszowego. Ale do was przybywam, bo wy macie wiele trudności, wiele potrzeb. I potrzeba wam wiel-*

*kiej wiary i wielkiego męstwa, ażeby tutaj, w tej wspólnocie chrześcijańskiej, która od samego Chrystusa pochodzi, przez jego apostołów, przez nas apostolickich następców, przez naszą świętą wiarę, ażeby w tej wspólnocie trwać, wytrwać i przetrwać.*²³

²³ tamże...



Pierwsza kaplica
w Długoszynie



Budowa kościoła
parafialnego
w Długoszynie, 1986

²¹ *Kalendarium...*, s. 482-483

²² tamże...



1974

Rok Święty w Szczakowej

17 listopada 1974 roku uroczystości Roku Świętego odbyły się w parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Szczakowej. Kardynał Wojtyła przybył na godz. 8.00 rano i rozpoczęła się Msza święta dla młodzieży z kazaniem Dostojnego Gościa. Następnie z kościoła wyszła procesja eucharystyczna. W godzinach popołudniowych kardynał Wojtyła powrócił do Krakowa.²⁴

²⁴ *Kalendarium...*, s. 503



Kardynał Karol Wojtyła
podczas uroczystości Roku
Świętego, Szczakowa,
17 listopada 1974

Na uroczystość Roku
Świętego z udziałem
kardynała Karola Wojtyły
przybyło tak wielu
wiernych, że Msza św.
odbyła się przed świątynią,
Szczakowa,
17 listopada 1974



1977

Spotkanie z kapłanami

31 stycznia 1977 roku w kościele św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie zorganizowane zostało zwyczajowe spotkanie kardynała Wojtyły z kapłanami wyświęconymi w 1972 roku. Odbędzie się Msza święta koncelebrowana z kazaniem metropolity krakowskiego, a później spotkanie opłatkowe z kapłanami.²⁵

²⁵ tamże, s. 596

W drodze z Wrocławia

W dniach 29–30 sierpnia we Wrocławiu odbywały się Ogólnopolskie Dni Duszpasterskie, na których był obecny Metropolita Krakowski. W drodze powrotnej, odwiedził gościnnie parafię w Gliwicach. O godzinie 16.00 zawitał do Jaworzna, nie przebywał tu jednak długo, tego samego dnia powrócił do Krakowa.²⁶

²⁶ tamże, s. 624

1978

Jubileusz w Borach

24 kwietnia 1978 roku przypadał jubileusz piętnastolecia punktu katechetycznego w Borach. Zorganizowano z tej okazji uroczyste obchody, na które zaproszenie przyjął kardynał Karol Wojtyła. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 17.00. Kardynał przywiązywał zawsze wielką wagę do katechizacji i stworzenia odpowiedniej bazy lokalowej dla tego celu.²⁷

²⁷ tamże, s. 657

W sanktuarium Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

28 kwietnia 1978 roku kardynał Karol Wojtyła przybył jako pielgrzym na pierwszą nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do kaplicy w Osiedlu Stałym.

To była ostatnia wizyta w naszym mieście kardynała Karola Wojtyły przed wstąpieniem na tron papieski, które nastąpiło niespełna pół roku po tej wizycie.²⁸

²⁸ Wywiad z ks. Józefem Lendą z 18.10.2005 r.



Homilie

7 maja 1963 r.

**Słowo wygłoszone przez biskupa
Karola Wojtyłę podczas pogrzebu
ks. Stanisława Bajera — proboszcza parafii
p.w. św. Wojciecha i św. Katarzyny.**

Droży moi Bracia i Siostry!

Stoję razem z wami przy trumnie ś.p. księdza Stanisława Bajera — proboszcza jaworznickiego i dziekana niedawno powstałego dekanatu jaworznickiego.

Wszyscy musimy się w tej chwili przyznać, że tę trumnę czujemy jako bolesną wyrwę. Zmarły był jeszcze w pełni sił. Kiedy zaskoczyła nas jego choroba, mieliśmy nadzieję, że nie jest ona „na śmierć”. Gdy lekarze otwarli głowę chorego, ażeby sięgnąć do mózgu w celach operacyjnych i stwierdzili, że to tylko krwiak, wówczas odetchnęli z ulgą i byli dobrej myśli. Niestety, w kilkanaście godzin potem nastąpiła zapaść i śmierć... Wtedy jeden z nich powiedział prywatnie: taka niepotrzebna śmierć... To powiedział po ludzku, ze swojego lekarskiego punktu widzenia...

I my też tak po ludzku mówimy, że ta trumna, wobec której stoimy, jest bolesną wyrwą. W duchu wiary trzeba nam jednak przezwyciężyć nasze ludzkie odczucie i przyjąć punkt widzenia Boga samego. Ten boski punkt widzenia głosimy w liturgii pogrzebowej, powtarzając jako antyfonę słowa: *Omne quod dat mihi Pater ad mi weniēt*. Wszystko, co dał mi Ojciec, do Mnie przyjdzie. Są to słowa Chrystusa. Jest w tych słowach istotne przezwyciężenie praw życia i śmierci. Śmierć nie jest tylko karą dla człowieka i dla ludzkich społeczności. Nie jest tylko pokrzyżowaniem ludzkich rachub. Śmierć jest prawem człowieka. Człowiek ma prawo do śmierci, bo ma prawo powrócić do domu Ojca. A Bogu samemu wolno powiedzieć, kiedy ten człowiek dojrzał wewnątrz, ażeby mógł wrócić do domu Ojca. Nasze zaś rachuby, nasze

poczucie wyrwy czy też powiedzenie: taka niepotrzebna śmierć — są wszystkie poniżej celu...

Za co warto złożyć ofiarę z życia?

Kiedyś padło z ust zmarłego księdza dziekana Stanisława Bajera takie zdanie: „za te Niedzieliska warto złożyć nawet ofiarę...” Wiecie, co to znaczy „Niedzieliska”. Wszyscy w diecezji wiedzą, co to znaczy „Niedzieliska”. Wszyscy w diecezji wiedzą, co to znaczy barak w Niedzieliskach. Wszyscy też wiedzą, jak ten barak jest powiązany z tą trumną! To było jedno zdanie, w którym odsłonił tak głęboką prawdę o sobie. Zupełnie podobnie odsłonił mi bardzo wiele, gdy go tu odwiedziłem i gdy mogłem po raz ostatni z nim porozmawiać. Było to 24 kwietnia. Ucieszył się, że jestem przy nim. „Dobrze, że ksiądz biskup o mnie nie zapomniał...” — próbował żartować (bo wiecie, że żartować lubił). W pewnym momencie, bardzo cierpiąc, powiedział: „no, widzi ksiądz Biskup, jak to człowiek musi zaufać Bogu do końca”... To przypadkowe zdanie odsłoniło mi tajemnicę duszy tego człowieka, tego kapłana.

Dzisiaj zbieramy te okruchy tajemnic jego duszy z jakąś szczególną pieczołowitością właśnie dlatego, że jesteśmy przy jego trumnie. Właśnie dlatego, że zdajemy sobie sprawę, co to znaczy „przy trumnie”. Oto tajemnica duszy człowieka! Dla kogo ona jest przejrzysta? Kto ją odczytuje? To Bóg odczytuje tajemnicę duszy waszego proboszcza. Bo w człowieku jest coś, co zostaje tylko dla Boga. Czego się nie da okazać na zewnątrz. Był taki pogodny, wesoły, a przecież, kto się trochę zastanowił, wiedział dobrze, ile ten człowiek dźwiga.

Sacerdos — Hostia.

Moi droży! W Seminarium, gdzie kleryk przygotowuje się do kapłaństwa odmawiamy

w przeddzień święceń Litanię o Chrystusie, który jest Kapłanem — Hostią. Kapłanem i Ofiarą. Ta Litania przygotowuje alumnów do tego, co ma być udziałem całego ich życia. Wyświęceni mają zastępować Chrystusa w Jego najistotniejszej czynności — w ofierze. To połączenie kapłana i ofiary przyjmuje się w duszy młodego człowieka i idzie razem z nim przez całe dziesiątki lat życia kapłańskiego. Ze zmarłym księdzem Stanisławem Bajerem szło przez 32 lata kapłaństwa. A jak szło z nim? Przypomnijmy sobie jedno zdanie z Pisma Św., które bardzo jest tutaj na miejscu: *Hilarem datorem diligit Deus — Bóg miłuje tego, który daje z radością*. Moi drodzy, czy po tym zdaniu nie stanie przed naszym wzrokiem on, który teraz leży w trumnie? Naprawdę, nam trudno sobie wyobrazić go w trumnie. Tak bardzo był żywotny, ruchliwy — a przy tym uśmiechnięty. Prawie zawsze dowcipny, nawet przy najpoważniejszych sprawach — zachowując zawsze zrozumienie dla ich powagi. *Hilarem datorem diligit Deus...* Jeżeli w naszym zmarłym było tyle radości życia, to właśnie dlatego, że była tak wielka gotowość dawania z siebie. On te możliwości poznał od pierwszych dni swojej służby kapłańskiej. Wypróbował je. Szło mu to. Czuliśmy, że mu to idzie. Dlatego dawał w różnej formie. Dawał z ambon — chętnie głosząc kazania, rekolekcje czy misje. Dawał w nauczaniu katechetycznym. Dawał w konfesjonale, którego bardzo pilnował (należało to do rytmu jego życia). Dawał w każdym kontakcie z człowiekiem. On miał świadomość, że to dawanie „bierze”, że to dawanie zdobywa. On wiedział, że kapłan musi „obracać” w ludzi. Wszędzie mu było potrzeba tych ludzi, bo jest „z ludzi wzięty i dla ludzi postawiony...”

Pamiętam, gdy przez dwa lata był w Krakowie proboszczem w parafii Wszystkich Świętych, w kościele, który przedtem był często

opuszczony i gdy udało mu się doprowadzić do tego, że ten kościół się zapełnił — on płakał z radości w zakrystii. I tym płaczem z radości wielbił Boga.

Wy, moi drodzy, to doskonale czujecie w Jaworznie, które było jego ostatnią i najdłuższą placówką duszpasterską. Wy to tu doskonale czujecie, jak on wrósł w was!

Wczoraj, kiedy już trumna ze zwłokami przybyła z Krakowa i została wystawiona na plebanii, przychodziły matki z dziećmi, a te dzieci tuliły się do rąk zmarłego, jak do rąk żyjącego. Teraz wzdłuż chodników stoją szpalery ludzi czekając kwadransami na kondukt. Tak bardzo w was wrósł. Dobrze używałeś kapłaństwa, mój bracie!

Caritas sacerdotalis.

To dobre życie kapłaństwa Chrystusowego płynęło w nim z wielkiej miłości samego kapłaństwa. Nie była to miłość abstrakcyjna, lecz bardzo skonkretyzowana. On kochał każdego kapłana.

Trudno było biskupowi znaleźć proboszcza, na którego mógłby tak bardzo liczyć pod tym względem. Mówię to w imieniu zmarłego arcybiskupa Baziaka. Trudno by znaleźć duszpasterza, któremu można by zawierzyć każdego kapłana. I który — gdy mu powierzono każdego kapłana — nie sprzeciwiał się, ale przyjmował. Brał. W tym braniu było właśnie dawanie, ta miłość kapłanów i kapłaństwa.

Bardzo krótko stykałem się z nim jako biskup, ale z tych kilku rozmów wyczułem, jakie to w nim jest głębokie. Jak bardzo analizuje każdy fakt, każdy szczegół. Jak szuka możliwości wyjścia dla tych, dla których — zdaje się — nie ma możliwości wyjścia. Oto miłość kapłaństwa w kapłanach.

I druga wielka miłość królewskiego kapłaństwa — we wszystkich wiernych.

Parafianie jaworzniccy! O was tu myślę przede wszystkim, bo wyście najdłużej mieli go za duszpasterza. Był przedtem — w okresie tego potwornego „lagru” w Oświęcimiu. A potem prawie zaraz, po jednorocznym pobycie w Kętach, przyszedł tu. Wyście go najdłużej tutaj mieli. I w najcięższych latach, w czasach, kiedy miłość królewskiego kapłaństwa w duszach wszystkich wiernych musiała bardzo wiele kosztować i kosztowała bardzo wiele (kilkadziesiąt bolesnych przesłuchań, z których można było nie wrócić). On tu był i tu walczył. O co walczył? Walczył o to samo, o co walczył Chrystus i o co walczy Kościół. Walczył o to najgłębsze prawo człowieka do poznania Boga. W tej walce był niezłomny. W wielu miejscach diecezji już poznikała nauka religii, a tu jeszcze była. Ale to wszystko kosztowało. Gdy lekarze otworzyli mu czaszkę i zajrzeli do mózgu, powiedzieli: ten mózg jest starszy niż człowiek. Nad miarę się zużył. Zużył się w tym kapłańskim dawaniu. Zużył się w obronie praw duszy ludzkiej, w świecie, któremu może zabraknąć duszy. W ubiegłym roku lekarze zrobili sekcję serca arcybiskupa Baziaka i stwierdzili, że jest ono jedną raną. A tu przy operacji zobaczyli mózg i stwierdzili: ten mózg jest starszy od człowieka. Te dwa stwierdzenia trzeba położyć obok siebie. Świadeństwo o kapłanie obok świadectwa o biskupie. Dla nas wszystkich ten jaworzniczy proboszcz pozostanie zawsze dowodem walki o prawa człowieka, o prawa duszy ludzkiej, o prawa obywatelskie. Nigdy mu nie można było zarzucić, że naruszył te prawa, nawet w najgorszej koniunkturze. I w tym była wielkość jego duszy. W tym była cnota męstwa, sama naturalna odwaga by tu nie wystarczyła. W tym było męstwo duszy kapłańskiej. Gotowość dawania i czerpania co dzień z ofiary Chrystusa, a także ta świadomość, że ofiara i kapłan łączą się w jedno.

Promitto.

Kiedyś, w dniu swoich święceń, zmarły ksiądz dziekan powiedział biskupowi: *promitto* — czyli przyrzekam posłuszeństwo i szacunek. To słowo było bardzo brzemiennie w następstwa w jego życiu. To było twórcze posłuszeństwo. Posłuszeństwo, które współtworzy z biskupem, z Ojcem Świętym tę wielką rzeczywistość bożą na ziemi — Królestwo Boże. Zawsze był przy tym pełen inicjatywy, pełen pomysłów. Te pomysły tkwiły w całej strukturze życia parafialnego i diecezjalnego. Jeżeli miał wielkie zaufanie w Kurii, to tę pozycję bardzo rzetelnie sobie wypracował.

Lapis angularis.

My, otaczający dziś trumnę kapłana, mamy prawo domysleć do końca to, cośmy zaczęli w świetle wiary rozważać. Składając ofiarę Chrystusa — Kapłana przy trumnie kapłana czuliśmy jakąś łączność jednego z drugim. Ofiara to spełnienie, to pełnia. Ofiara to źródło. Ofiara Chrystusa Pana jest do dziś bijącym źródłem życia bożego dla miliardów ludzi. Każda ofiara w duchu naszej wiary ma taką moc. I dlatego, stojąc przy trumnie naszego brata w kapłaństwie, odważamy się prosić, aby Pan przyjął tę ofiarę. Żeby ta trumna, która wejdzie do tej jaworzniczej ziemi, pod którą leżą pokłady węgla i pracują ludzie, by ta trumna stała się kamieniem węgielnym, żeby się na niej budowała ta parafia. Ta trudna a wspinała parafia. Ta parafia, której wyrazem był proboszcz. „Gdyby przyszły najgorsze chwile — mówił nieraz ksiądz dziekan — chciałbym być tylko w Jaworznie. Nigdzie indziej nie byłbym tak pewny ludzi, jak tu”. Nigdzie indziej nie będziesz tak pewny ludzi jak tu, mój drogi bracie. Tu Cię zostawimy jako fundament tego kościoła, który od lat stoi i czeka na przedłużenie i wykończenie. Jako fundament tego duchowego kościoła, nad którym z takim znojem pracowałeś przez

kilkanaście lat. Tu Cię zostawimy jako fundament naszego archidiecezjalnego Kościoła krakowskiego, żebyśmy na tym fundamencie — my kapłani — mogli budować dalej naszą kapłańską postawę. Nie chcemy, aby Twoja śmierć była tylko wyrwą. Nie chcemy, aby Twoja trumna przeszła tylko mimo nas. Chcemy, żeby została jako fundament. Pragniemy Cię wspominać w modlitwie i nie tylko w modlitwie. Pragniemy Cię wspominać w życiu naszym, w czynach naszych, w myślach naszych, w postawie naszej.

To już wszystko, co mogę powiedzieć ludzkim językiem, ludzką mową. A teraz niech Ci zostanie, bracie nasz w kapłaństwie, tylko Słowo Boże — Syn Przedwieczny. Niech Ci zostanie w tym Synu to prawo każdego człowieka, prawo powrotu do domu Ojca. Przy Twojej trumnie, w dniu Twego pogrzebu, życzymy Ci, ażebyś w domu Ojca, Ty wierny sługo i naśladowco Chrystusa znalazł swoje własne mieszkanie. Amen.

29 maja 1971 r.

Homilia księdza kardynała Karola Wojtyły wygłoszona w Niedzieliskach

Moi Drodzy Bracia i Siostry!

Z radością dzisiaj znowu odwiedzam waszą społeczność. Z radością, która ma przyczyny. Naprzód wyznam wam, że bardzo drogi jest dla mnie patron waszej parafii. Cieszę się z tego, żeście obrali sobie za patrona świętego Jana Kantego, czyli Jana z Kęt, który jest nie tylko naszym rodakiem, ale, jeśli tak można powiedzieć, naszym diecezjaninem. Urodził się w Kętach, niedaleko stąd, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i był na tej uczelni profesorem. Tam doszedł do tej wielkiej świętości, którą Kościół uznał i pozwala nam czcić. Tam też spoczywa, w kościele uniwersyteckim świętej Anny, jak sami najlepiej wiecie. Więc jest to święty bliski sercu biskupa krakowskiego. Cieszę się, że tutaj, w pobliżu granic archidiecezji krakowskiej, ma swoją parafię.

Prócz tego jestem bardzo uradowany z tych dzisiejszych odwiedzin, ponieważ wasza społeczność chrześcijańska buduje swoją parafię. Czynimy o to wspólne zabiegi i wy wszyscy, drodzy bracia i siostry, i wasz duszpasterz ze swoim współpracownikiem, i wasz biskup również. Uważamy, że ta społeczność chrześcijańska w Niedzieliskach dojrzała do tego, aby być prawdziwą parafią Kościoła Chrystusowego. Zabiegamy o to również wobec władz świeckich. Wedle bowiem panujących w naszym państwie przesłanek prawnych, władze świeckie muszą w tej sprawie wypowiedzieć również swoje zdanie, a w każdym razie nie zgłaszać sprzeciwu. Przrzekam wam, że będziemy pracować nad tym, aby nie zgłaszały w tej sprawie sprzeciwu, przecież wy całą swoją dotychczasową działalnością udowodniście, że jesteście prawdziwą parafialną społecznością. A to, że macie jeszcze wciąż za mały kościół, to jeste-

śmy mocno przekonani, że potraficie wnet nadrobić i postawić tutaj wielki kościół. Do tego na pewno jesteście zdolni i do tego jesteście gotowi.

Więc to są prawdy, dla których z wielką radością przyjąłem wasze zaproszenie przedłożone mi przez waszego księdza proboszcza i przybyłem chętnie właśnie w Wigilię Zielonych Świąt, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, ażeby udzielić sakramentu bierzmowania waszej młodzieży.

Chcę teraz o tym sakramencie bierzmowania powiedzieć przede wszystkim do was, którzyście go dzisiaj przyjęli, a także do całej społeczności parafialnej. Dzisiaj w Liturgii Słowa czytany był urywek proroctwa proroka Joela. Były tam bardzo znamienne zdania na samym początku „Wyleję Ducha mego — mówi prorok — i będą prorokować synowie wasi i córki wasze”. Te słowa stosuje Kościół Święty w Liturgii do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. A ja pragnę zastosować te słowa, dzisiaj w Wigilię Zielonych Świąt, do was. Bo wy jesteście przecież ci „synowie nasi i córki nasze”, na których został wylany Duch Święty. Ale co to znaczy, kiedy Prorok Joel mówi: „będą prorokować” ci synowie nasi i córki nasze — co to znaczy prorokować?

My najczęściej myślimy: „prorokować”, to znaczy przepowiadać przyszłość, rzeczy należące do przyszłości i nie znane człowiekowi. Człowieka, czy kogokolwiek, kto potrafi tak przepowiadać przyszłość, mówić o tym czego, w normalnym biegu rzeczy umysł ludzki nie jest w stanie poznać, człowieka takiego nazywamy prorokiem i uważamy, że posiada jakąś niezwykłą właściwość, właściwość przepowiadania przyszłości. Jednakże to słowo „prorokować” nie oznacza przede wszystkim tej właściwości, tej zdolności przepowiadania rzeczy przyszłych. Słowo „prorokować” oznacza przede

wszystkim zdolność mówienia w zastępstwie Boga, mówienia prawdy Bożej, głoszenia tej prawdy. To jest właściwe znaczenie słowa „prorokować” i słowa — rzeczownika „prorok”. I teraz rozumiemy dlaczego te zdania Joela Proroka odnoszą się do was chłopcy i do was dziewczęta, synowie nasi i córki nasze, dlaczego odnoszą się one do was zwłaszcza w dniu dzisiejszym i od dzisiaj na przyszłość.

Wy bowiem przez sakrament bierzmowania macie nieść w swoich umysłach, w swoich sercach prawdę Bożą, macie ją wypowiadać. Macie ją wypowiadać nie tylko ustami waszymi — przede wszystkim waszymi myślami i sercami. Oczywiście także waszymi ustami. Muszę wam powiedzieć, że to jest bardzo piękna rzecz, kiedy wy młodzi chrześcijanie umiecie już waszymi ustami wypowiadać prawdę Bożą. To była dla mnie bardzo wielka radość, że mogłem z wami o sprawach naszej wiary rozmawiać; żeście o tych sprawach naszej wiary chętnie i ze zrozumieniem, z przygotowaniem ze mną umieli rozmawiać. Jest to wspólna zasługa wasza, waszych duszpasterzy, waszego księdza katechety, waszych rodziców i was samych. To jest naprawdę wielka radość związana z sakramentem bierzmowania, gdy biskup z takimi młodymi chrześcijanami może spokojnie i skutecznie rozmawiać o sprawach wiary; gdy na zadane pytania odpowiadają mu ze zrozumieniem. I to jest jakaś rękojmia, że są oni przygotowani do tego sakramentu bierzmowania i do przyszłego życia chrześcijańskiego, w którym będą mieli prorokować. To znaczy będą umieli swoimi ustami, swoją mową wypowiadać prawdę Bożą, wypowiadać wobec ludzi, czasem wobec ludzi niewierzących. Dzisiaj to jest bardzo wielka umiejętność, bo nieraz wobec ludzi niewierzących — my wierzący — zamykamy usta. Zamykamy usta, nie umiemy głosić praw-

dy Bożej. Może uważamy, że to daremny trud. Ale może czasem kierujemy się jakimś wyrażeniem albo po prostu strachem.

Otóż, będą prorokować synowie wasi i córki wasze, to znaczy, że będą odważnie i dojrzałe wypowiadać prawdę Bożą wobec wszystkich. Będą ją wypowiadać słowami, a jeszcze bardziej czynami. Bo my prawdę Bożą głosimy bardziej czynem niż słowem. I po tym nas poznają. Jak to powiedział Pan Jezus swoim uczniom: „Po tym poznają, że jesteście moimi uczniami, jeżeli będziecie mieć miłość jedni do drugich”. Miłość to jest największe przykazanie Boże i ono też najwięcej mówi ludziom o Bogu. Czasem mówi ludziom niewierzącym o Bogu i mówi tak, że zaczynają wierzyć. To nie są takie rzadkie wypadki. Ludzie patrzą na nasze czyny i w tych naszych czynach pragną dostrzec prawdę Bożą, a prawdą Bożą, która się w naszych czynach objawia jest miłość. Jeżeli czyny nasze są pełne miłości Boga i bliźniego, to wówczas nieraz ludzie stojący daleko jednak przyjmują Bożą prawdę.

Moi Drodzy Bracia i Siostry, dzisiaj w dniu Bierzmowania życzymy waszej młodzieży, żeby spełniło się na nich proroctwo Joela i za dni ich młodości i przez całe życie. Bo przecież na tym polega prawdziwe budowanie Kościoła. My budujemy kościół zewnętrzny, pragniemy go tu zbudować, bo to w czym się znajdujemy, naprawdę uwłacza, uwłacza jakimś prawom człowieka. Jak można dopuścić do tego, pytam się tych, od których to zależy, żeby ludzie tak się tłoczyli, w takiej mizernej, skromnej, ciasnej, niskiej sali, kiedy wiadomo, że tu ich jest tysięcy. My chcemy budować kościół i to, że nasze dzieci uczą się katechizmu, prawd wiary i to, że my rodzice, ich do tego przygotowujemy od momentu chrztu, i to że my dajemy świadectwo naszą pracą, to wszystko daje nam prawo do bu-

dowania kościoła zewnętrznego, skoro my go budujemy tak rzetelnie.

Jeszcze chciałem powiedzieć kilka słów o tych organach, które mam za chwilę poświęcić. Bardzo się cieszę i z tej okoliczności, i z tego zaproszenia. Widać, że wspólnie z waszym duszpasterzem czynicie wszystko, aby ten, taki za mały, taki nieodpowiedni, ale przecież wam tak bardzo drogi Dom Boży miał wszystko, co w Domu Bożym zwykło się znajdować. A zwykły się znajdować w Domach Bożych organy. One bowiem pomagają nam prorokować, mówić o Bogu, głosić chwałę Boga, wyznawać naszą wiarę. Wyznaje się wiarę nie tylko słowem mówionym, jeszcze bardziej śpiewanym, bo święty Augustyn już dawno powiedział, że „ten kto śpiewa, dwukrotnie się modli”. Jest modlitwa Ludu Bożego jak gdyby ukryta w tym wspaniałym instrumencie, który tę modlitwę wyzwała, na różne sposoby w różnych momentach życia ludzkiego. I dlatego ja pragnę te organy poświęcić zgodnie z waszym zaproszeniem. Pragnę je poświęcić teraz właśnie, przed Ofiarowaniem, ponieważ dzisiaj we Mszy świętej składacie Bogu na Ofiarę i tę młodą dojrzewającą wiarę waszych dzieci, a więc i waszych rodzin i składacie Bogu na ofiarę ten nowy instrument, te organy, aby prorokować, głosić

chwałę Bożą. Niech i na ten instrument, zgodnie ze słowem Proroka Joela, wyleje Bóg Ducha swego. Bo Duch Boży przenika całe stworzenie. Przenika oczywiście przede wszystkim ducha ludzkiego, dusze ludzkie, ale duch ludzki, dusza ludzka, człowiek jest związany z całym stworzeniem i dlatego Duch Boży przenika całe stworzenie i przenika wszystkie dzieła rąk ludzkich i wszystkie do chwały Bożej skierowuje.

Wiele, Moi Drodzy Bracia i Siostry, zawiera się w dzisiejszej Liturgii Słowa wspaniałych myśli o Duchu Świętym, ale ja bym na tych chciał poprzestać.

A teraz proszę, ażebyście teraz to, coście Bogu przynieśli na Ofiarę, tak bardzo cenne — wiarę dojrzewającą, dojrzałą waszych dzieci i te nowe organy dla waszego kościoła, jak znak przyszłości waszej parafii, ofiarowali Bogu z całą ufnością i żebyście całym sercem zwrócili się do Tej, która była w Wieczerniku, w dniu Zesłania Ducha Świętego, do Matki Kościoła, prosząc Ją, aby wasza społeczność mogła zbudować swoją parafię, swój kościół. Żeby Ona, która pomogła Kościołowi zawiązać się w Wieczerniku, pomogła także i waszej społeczności zawiązać się, stać się prawdziwym Kościołem, prawdziwą parafią. Kościołem Jezusa Chrystusa, którego Ona, Maryja, jest Matką. Amen.

30 maja 1974 r.

Fragment kazania wygłoszonego przez kardynała Karola Wojtyłę w Długoszynie

Naprzód pragnę na pewno z waszym duszpasterzem i z wami wszystkimi podziękować Bogu za to, że dał nam dzień bez deszczu, bo gdyby padał deszcz — co w tym miesiącu jest rzeczą zwyczajną prawie codzienną — to odprawienie nabożeństwa Roku Świętego byłoby w tej waszej małej chociaż czcigodnej kaplicy niemożliwe. Radość z powstającej koło Szczakowej wspólnoty w Długoszynie i z obecności kapłana przy tej kaplicy jest to radość wasza, odpowiada waszej wierze, waszym przekonaniom, jest to także radość moja jako biskupa, którego odpowiedzialności zlecił Pan Jezus wiele parafii, wiele miejscowości, wiele tysięcy chrześcijan, wśród nich wszystkich tę waszą miejscowość, tę waszą społeczność Długoszyń. Nasze spotkanie dzisiejsze jest dla mnie źródłem głębokiego wzruszenia. Powiem nawet, przyznam się, że wiele uroczystości Roku Świętego, które odbywają się we wspaniałych kościołach, nie jest dla mnie źródłem tak głębokiego przeżycia i wzruszenia — jak ta tutaj dzisiejsza [...] właśnie tak, stojąc pod gołym niebem, tak stojąc przed progiem kapliczki, bo ta kapliczka by nas oczywiście nie pomieściła. Jednakże to głębokie wzruszenie łączy się także i z głębokim bólem. Bo myślę sobie tak, od iluż to lat, 12 czy 14, sami lepiej wiecie, wnosi biskup-kardynał, kuria metropolitalna sprawę w Długoszynie? Ja myślę, że gdybyście zabiegali o zbudowanie tutaj kina albo kawiarni, to by ten lokal dawno już tutaj stał, jest to dla mnie źródłem wielkiego bólu, a to jest uczucie społeczne to nie jest mój ból prywatny. To jest nasz wspólny ból, bo w tym widzimy jakiś brak zrozumienia dla naszych potrzeb (o przeznaczeniu do rozbiórki budynku, w którym miała być salka katechetyczna). Bo możemy jeszcze stać pod gołym niebem, tak

jak stoimy teraz, ale trudno jest uczyć religii małe dzieci w zespołach klasowych pod gołym niebem, myślę, że za nasze tysiąc lat wierności Polsce, Ojczyźnie, za cierpienia okupacji za ciężką pracę tutejszych katolików zasługujemy na to ażeby nasze dzieci miały miejsce na naukę religii. I oczekujemy, że to miejsce tutaj się znajdzie a jeżeli tego miejsca tutaj nie będzie to znaczenie decyzji i takiej postawy jest dla nas jedno: jest to akt niesprawiedliwości w stosunku do wierzących obywateli mimo zapewnień naszej konstytucji. Ja bardzo żałuję, że przy pierwszej bytności mojej tutaj w Długoszynie muszę to wszystko powiedzieć, ale nie mogę milczeć bo jestem waszym biskupem i gdybym stąd wyszedł nie powiedziałszy o tym moglibyście powiedzieć, że nie macie biskupa. Przeżywa tę uroczystość Roku Świętego cała wspólnota Kościoła krakowskiego, przeżywa dzisiaj wasza mała wspólnota bo ważna, bo tak jak w rodzinie każdy człowiek jest ważny, tak też w tej wielkiej rodzinie Kościoła Bożego, a w szczególności naszego krakowskiego, każda wspólnota jest ważna, każda parafia ważna jest. A im mniejsza, im ma trudniejsze życie, tym jest ważniejsza.

I dlatego opuszam wiele parafii, bo nie mogę do wszystkich przybyć na uroczystość Roku Jubileuszowego, ale do was przybywam, bo wy macie wiele trudności, wiele potrzeb. I potrzeba wam wielkiej wiary i wielkiego męstwa, ażeby tutaj, w tej wspólnocie chrześcijańskiej, która od samego Chrystusa pochodzi, przez jego apostołów, przez nas apostolickich następców, przez naszą świętą wiarę, ażeby w tej wspólnocie trwać, wytrwać i przetrwać. O to się w czasie uroczystości dzisiejszej z całej duszy modlimy. Powiedzcie wszystkim tutejszym mieszkańcom, że modlimy się za nich również. I za tych co są blisko i za tych co są daleko. Nikogo nie opuszczamy — wszystkich Pan Jezus odkupił swoją krwią. Wszystkich chce doprowadzić do Ojca, w Duchu Świętym.

28 kwietnia 1978 r.

Słowo Boże wygłoszone przez kardynała Karola Wojtyłę podczas pierwszej nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Osiedlu Stałym

Drodzy Bracia i Siostry. Dowiedziałem się, że przygotowuje się tutaj w waszej wspólnocie w Dąbrowie, na Osiedlu Stałym, mieście Jaworznie nieustająca nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przybywam więc, ażeby w tym przygotowaniu wziąć udział. Przybywam, ażeby się włączyć w waszą modlitwę i w wasze przygotowanie, którym kierują ojcowie redemptoryści, czciciele i apostołowie Matki Nieustającej Pomocy. Przybywam zaś przede wszystkim dlatego, ponieważ jestem przekonany, że to wszystko, co się tutaj na waszym osiedlu dokonało, to dzieło, w którym wszyscy uczestniczymy, jest dziełem nieustającej zaiste pomocy Matki Chrystusowej. Bez tej pomocy, wierzę i ufam, że by się nie dokonało, to co się tutaj dokonało i w czym wy wszyscy, a z wami razem jako wasz biskup również uczestniczę.

Sprawa osiedla od dawna była przedmiotem troski biskupa Kościoła krakowskiego i Kurii Metropolitalnej. I od wielu lat wysuwaliśmy w stosunku do władz jeszcze ongiś województwa krakowskiego problem kościoła na tym osiedlu jako sprawę szczególnie pilną. Wysuwaliśmy z kolei także sprawę budowy sal katechetycznych jako specjalnego obiektu, a powodem do nalegania o budowę tych sal były tragiczne wypadki, które miały miejsce, gdy dzieci wasze udawały się na katechizację do parafii w Dąbrowie Narodowej. Były to również wypadki śmiertelne. Podkreślałem tę sprawę w czasie wizytacji. W czasie wizytacji z księdzem proboszczem i z wszystkimi kapłanami waszej parafii rozważaliśmy, jak tę sprawę rozwiązać i jeszcze bardziej ponawialiśmy nasze starania wobec władz wojewódzkich

w Krakowie, a potem w Katowicach, zaklinając przedstawicieli władz przez śmierć tych młodych obywateli naszej ojczyzny, ażeby wyszli ze zrozumieniem na spotkanie potrzeb państwa katolickiego mieszkającego na Osiedlu Stałym, żeby wyszli na spotkanie potrzeb tych ludzi pracy, którym przecież nasza ojczyzna zawdzięcza tak wiele. Bo ich ciężka praca, praca w kopalniach, a Jaworzno jest jak słyszę trzecim z rzędu ośrodkiem kopalnianym w Polsce, ta praca jest podstawą naszego dobrobytu, źródłem bogactwa narodowego, więc należy się tym ludziom, skoro są wierzący, skoro stanowią społeczność katolicką uwzględnić ich słuszne żądania, gdy chodzi o budowę kościoła, a przynajmniej o budowę zespołu sal katechetycznych. Odpowiedzią na te wszystkie postulaty była propozycja umieszczenia katechizacji w mieszkaniu, w jednym z mieszkań umieszczonych w bloku. Mimo najlepszej woli zarówno księdza proboszcza, jak i księży prowadzących tę katechizację, jak też całej społeczności, musieliśmy odpowiedzieć, że tej propozycji nie przyjmujemy. I nawet dziwiliśmy się, że tę propozycję przedstawiają władze, skoro pozostaje ona w sprzeczności z zarządzeniami władz. Bo są przecież zarządzenia sanitarne, higieniczne, które odnoszą się do zespołów szkolnych — te zespoły muszą mieć odpowiedni metraż i kubaturę, ażeby dzieci mogły się gromadzić w celach nauczania i uczenia się. Temu wszystkiemu propozycja całkowicie nie odpowiada. Nie mogliśmy więc jej przyjąć — była to zgodna opinia Kurii Metropolitalnej, duszpasterzy i społeczeństwa. W tej sytuacji, więc nie pozostało nic innego, jak dążyć do urządzenia sal katechetycznych inną, własną drogą. I to się tutaj właśnie dokonało. Dokonało się dzięki wspólnej trosce i waszych duszpasterzy i was. Dokonało się szczególnie dzięki pracy dwóch księży, którzy z parafii Dąbrowa Narodowa podjęli duszpaster-

stwo i katechizację na Osiedlu Stałym: księdza Józefa i księdza Jerzego. Dokonało się w sposób dyskretny i skuteczny na drodze całkowicie legalnej, to znaczy z zachowaniem różnych przepisów prawa, które były konieczne przy nabywaniu tej posiadłości, ażeby ją następnie dostosować do celów katechizacji. Jeżeli jednak dzisiaj wypada mi dziękować za to ludziom, a więc i księżom i wam — całej społeczności Osiedla, to nade wszystko pragnę dziękować Matce Nieustającej Pomocy. Bo wy wszyscy dobrze to czujecie, że gdyby nie ta jej nieustająca pomoc na przestrzeni tych wszystkich tygodni, miesięcy i lat, w czasie, których przygotowany był ten punkt, ten ośrodek, może nie stałibyśmy tu teraz, w tym miejscu, w tej kaplicy, która oczywiście jest niedostateczna dla potrzeb ponad dwudziestotysięcznego Osiedla, ale zawsze jest już jakimś dachem nad głową, jest już jakimś ośrodkiem. Już, jak mi powiedział dzisiaj ksiądz proboszcz dziekan, rodzice z Jaworzna nie drżą o to, co się stanie z dzieckiem, bo ono tam pójdzie daleką drogą, trzy kilometry do Dąbrowy Narodowej, aby uczestniczyć w katechizacji i kto wie, czy znów na nie najedzie samochód. Możecie, więc tutaj gromadzić się, mogą się gromadzić wasze dzieci i uczestniczyć w katechizacji. Możecie się i wy gromadzić, ażeby uczestniczyć w służbie Bożej, przede wszystkim w Najświętszej Ofierze, możecie się gromadzić wszyscy. Bo jakkolwiek są to przede wszystkim sale katechetyczne, jednakże przy tym braku kościołów, z jakim mamy do czynienia w naszym państwie, episkopat stawia wobec władz postulat i żądania, ażeby w salach katechetycznych, tam gdzie jest wielka odległość do kościołów, przede wszystkim tam, a także w innych okolicznościach mogła być sprawowana Najświętsza Ofiara, ponieważ do całości katechizacji należy życie sakramentalne. A przede wszystkim uczestnictwo

w Mszy świętej. I to tutaj ma jak najpełniejsze zastosowanie. I dlatego pragnę podziękować wszystkim, którzy natychmiast to zrozumieli. Skoro tylko ten punkt otworzył swoje podwoje natychmiast stanęliście tutaj całą rzeszą, uznaliście to za swoją własność i swoje prawo. I to prawo wyrażacie obecnością, uczestnictwem — jest to uczestnictwo w modlitwie, uczestnictwo w Najświętszej Ofierze, a zarazem w tym uczestnictwie wypowiada się jakieś podstawowe zrozumienie, poczucie tego, co jest sprawiedliwe. Trzeba, bowiem pamiętać, że prawo musi być sprawiedliwe, to znaczy musi uwzględniać rzeczywiste potrzeby człowieka, obywatela, społeczności, wspólnot. Prawo musi być sprawiedliwe, nie można, więc powoływać się na przepisy, które są niesprawiedliwe i przez to samo nieżyłowe. I dlatego też Kuria Metropolitalna w Krakowie rozumiejąc w ten sposób całe zagadnienie, przedstawiła władzom wojewódzkim w Katowicach wniosek o zalegalizowanie tego całego ośrodka, bo to jest po prostu sprawiedliwe. Inaczej byłoby niesprawiedliwe. Byłaby rażąca niesprawiedliwość. Przecież od tylu lat żeśmy się starali, od tylu lat chodziły delegacje, przedkładaliśmy dowody — dzieci, które ginęły. Myślę, że wszystkie argumenty moralne są po naszej stronie. Z całym szacunkiem dla władzy cywilnej te argumenty przedstawiamy. Jednakże bardziej od tego wszystkiego ważne jest to, co dzisiaj czynimy: dziękujemy Matce Nieustającej Pomocy za to, że była tą nieustającą pomocą w czasie, gdy się ten punkt przygotowywał i kiedy rozpoczął swoją działalność. Myślę, że to jest chyba jedno z najśluszniejszych pociągnięć duszpasterskich, drogi księżu Józefie, że tutaj wkrótce po rozpoczęciu pracy katechetycznej i duszpasterskiej wprowadzacie nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tak wiele macie jej do zawdzięczenia. Kiedy się ta nowenna będzie od-

prawiać, będą tutaj przedkładane różne prośby, a tych prośb, które trzeba Matce Bożej Nieustającej Pomocy przedstawiać, na pewno jest nie mało. Przede wszystkim są one związane z życiem każdego z was. Wszyscy ludzie pracy, ludzie ciężkiej pracy, a zwłaszcza górnicy zawsze byli ludźmi głębokiej religijności. Schodząc do kopalni, gdzie człowiek nigdy nie wie, czy nie grozi mu nagła i niespodziewana śmierć z powodu wypadku, znosili tam z sobą nie tylko te kaganki rozświetlające mroki podziemnych korytarzy, ale znosili ze sobą także wewnętrzne światło żywej wiary. I to światło żywej wiary wyrażało się w różny sposób, szczególnie zaś przez kult świętej Barbary patronki górników na Śląsku, a również i w naszym rejonie górniczym archidiecezji krakowskiej. Trzeba nieustającej pomocy Matki Najświętszej człowiekowi ciężkiej pracy, polskiemu górnikowi, który swoją pracą stara się kształtować życie własne, życie rodzinne, życie społeczne, życie narodowe. Trzeba więc do Matki Bożej Nieustającej Pomocy wciąż przedkładać te prośby, które dotyczą waszego stanu, waszego powołania, a więc trzeba się modlić o to, ażeby ta praca była szanowana, żeby ta praca była szanowana stosownie do zasługi, jaką stanowi, bo jest ona wielką zasługą. Trzeba się modlić o to, ażeby nie odwrócono porządku w dziedzinie pracy, bo przecież praca ma być dla człowieka, dokonuje się przez człowieka, bez człowieka nie ruszy żadna fabryka ani żadna kopalnia. Ale ma być też dla człowieka. Owoce tej pracy są dla człowieka i człowiek chce owoce tej pracy oglądać w swoim życiu osobistym i w swoim życiu rodzinnym. Praca więc musi być tak zorganizowana, ażeby tego osobistego i rodzinnego życia nie utrudniała. A dzisiaj to niebezpieczeństwo zachodzi, zwłaszcza dlatego, że praca bywa na ogół udziałem i męża, i żony, i ojca, i matki. Jeżeli więc organizacja pracy jeszcze bar-

dziej absorbuje, jeszcze bardziej wciąga człowieka pracującego, górnika, wówczas już nie pozostaje prawie miejsca na to, ażeby mógł on się spotykać ze swoją żoną, ze swoją rodziną, tak bardzo jest on swoją pracą zaabsorbowany. Tak bardzo wszystko jest w organizacji pracy podporządkowane tylko pracy, wymogom produkcji, a nie przede wszystkim człowiekowi, wymogom człowieka. Tymczasem wymogi człowieka są tutaj na pierwszym miejscu: praca jest dla człowieka, nie człowiek dla pracy. A jeżeli człowiek dla pracy, to tylko dlatego, że praca dla człowieka. Trzeba więc modlić się tutaj, do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ażeby pomagała nam w pracy, w jej wykonywaniu, ale także żeby pomagała w organizowaniu tej pracy zgodnie z racją człowieka, z dobrem człowieka, z godnością człowieka, zgodnej z wymogami ludzkiego życia, a więc przede wszystkim z wymogami życia rodzinnego, a także z wymogami życia religijnego. Nie może być tak, że praca jako nadrzędna wielkość, jakieś bożyszcze, wymaże z naszych kalendarzy wszystkie czerwone daty, daty niedziel, daty świąt. Pozostaną tylko te czarne, po kolei biegnące dni tygodni i miesiące, dni pracy. Stwórca wezwał człowieka do pracy, powiedział mu „czyńcie sobie ziemię poddaną”, ale powiedział zarazem przez to samo „nie poddawajcie się ziemi, ani temu, co na ziemi, ani temu, co pod ziemią, zachowajcie w tej pracy swoje człowieczeństwo swoją ludzką godność, swoją ludzką wolność i tak tę pracę organizujcie, ażeby ona tej godności i wolności człowieka odpowiadała, służyła”. O to wszystko musimy się tutaj modlić właśnie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, bo to jest problem stały naszych polskich środowisk pracy, zwłaszcza tych środowisk górniczych gdzie dynamizm pracy jest największy. Najwięcej też wypracowuje się dóbr ekonomicznych, to nie ulega wątpliwości, chodzi jednak o to, ażeby te

ekonomiczne dobra, a więc dobra porządku materialnego, były równocześnie głęboko humanistyczne, żeby służyły człowiekowi, a także żeby służyły narodowi. My chcemy widzieć, że przez tę olbrzymią pracę naszych górników rośnie Polska. Rośnie nasz narodowy dobrobyt, wszystkich i każdego, każdej rodziny, każdego człowieka, każdego pokolenia. Że przez ten olbrzymi trud pracy rośnie Polska, ojczyzna ludzi, ojczyzna Polaków. Ludzie gubią czasem właściwe proporcje. Tak jak się gubi i te proporcje w sprawach zezwoleń chociażby na budowy kościołów, chociażby na budowy sal katechetycznych. Ludzie gubią czasem właściwe proporcje. I dlatego wciąż jest potrzebna modlitwa. Matka Boża Nieustającej Pomocy, drodzy ojcowie redemptoryści, będzie tutaj miała bardzo wiele do zrobienia w tym ludzkim i chrześcijańskim środowisku ciężkiej pracy. Będziemy mieli, o co ją prosić, a wśród tych prośb muszę wymienić jeszcze jedną, chociaż nie ostatnią. To jest ta prośba, którą usłyszałem z ust przedstawicieli waszej wspólnoty, z ust naprzód dziecka, a potem ojca, jest to prośba w dalszym ciągu o budowę kościoła na Starym Osiedlu, o taką budowę kościoła, która odpowie słusznym waszym postulatam wobec wła-

dzy świeckiej. O budowę takiego kościoła, który odpowie waszym, jakże wielkim, potrzebom. Potrzebom społeczności chrześcijańskich, potrzebom rosnącej z dnia na dzień parafii, potrzebom wszystkich i potrzebom każdego. I o tę ważną dla was sprawę nie przestawajcie prosić Matki Nieustającej Pomocy. Proście z głęboką wiarą, proście z głęboką ufnością, tak jak nas nauczył prosić Pan Jezus. Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzone, chociaż czasem, może nawet dość często będą zamknięte różne ludzkie drzwi, to przecież do tych ludzkich drzwi prowadzą jeszcze inne drzwi, te, które się otwierają, gdy kołaczemy. Bo za tymi drzwiami czeka na was, czeka na nas serce Matki i serce Ojca. Dobrze więc, że to serce Matki wprowadzacie w sam środek swojej wspólnoty, swojej kaplicy, swojego ośrodka. Dobrze, że wprowadzacie to serce Matki nieustannie czuwającej, nieustannie gotowej pomagać, Matki Nieustającej Pomocy. Niech spełni tutaj wasze nadzieje, niech wysłucha wszystkie prośby, niech będzie z wami w każdy dzień, każdą noc, bo i dnie i noce są dniami pracy górnika, niech będzie z wami w każdy czas. Amen

— Bóg zapłać

Kalendarium

1960

5 czerwca: Jaworzno kościół św. Wojciecha i św. Katarzyny, Msza św. w intencji maturzystów, udzielanie sakramentu bierzmowania i rozdanie nagród za naukę religii.

30 listopada: Ciężkowice, odwiedziny chorego ks. prałata Andrzeja Mrocza, proboszcza parafii w latach 1920–1960.

1962

29 marca: Jaworzno, kościół św. Wojciecha i św. Katarzyny, udział w rekolekcjach dla licealistów.

30 września: Jaworzno, kościół św. Wojciecha, poświęcenie wybudowanej połowy nowego kościoła i konsekrowanie wielkiego ołtarza pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Katarzyny.

14 grudnia: Jaworzno, kościół św. Wojciecha i św. Katarzyny, powitanie Biskupa powracającego z Rzymu przez Wiedeń i Katowice z pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II.

1963

7 maja: Jaworzno, udział w pogrzebie zmarłego ks. Stanisława Bajera, proboszcza parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny w latach 1946–1963.

1965

27 czerwca: Byczyna, odpust parafialny ku czci Serca Pana Jezusa, udzielanie sakramentu bierzmowania (325 osób).

8 września: Jaworzno, spotkanie mieszkańców z ks. arcybiskupem Karolem Wojtyłą udającym się do Rzymu na czwartą sesję soborową (14.09. – 8.12.1965).

18 grudnia: Dąbrowa Narodowa, rano Msza św. z kazaniem, następnie powitanie w Jaworznie i słowo Boże.

1966

11 stycznia: Oświęcim, Msza św. rozpoczynająca konferencję rejonową dekanatów (m.in. dekanatu jaworznickiego).

27 listopada: g. 17.00, uroczysta kongregacja milenijna dekanatu jaworznickiego.

1967

8 kwietnia: Szczakowa, g. 20.00 początek wizytacji dekanatu jaworznickiego, słowo Boże.

9 kwietnia: Szczakowa, udzielanie sakramentu bierzmowania (433 osoby).

30 kwietnia: Jaworzno, przyjazd Arcybiskupa poprzedzający wizytację kanoniczną.

21 maja: Niedzieliska, udzielanie sakramentu bierzmowania (253 osoby).

25–30 maja: wizytacja parafii Jaworzno.

25 maja: udzielanie sakramentu bierzmowania.

29 maja: podczas wizytacji Arcybiskup otrzymał urzędową wiadomość, że Ojciec Święty, Paweł VI zamierza zaliczyć go podczas najbliższego konsystorza do Kolegium Kardynałów. **Z tej okazji ks. proboszcz postanowił, że w każdą pierwszą niedzielę miesiąca będzie odprawiana Msza św. w intencji Kardynała, aby „mógł sprostać trudnym obowiązkom, które Bóg złożył na jego barki”.**

1968

11 marca: g. 18.00 Byczyna, rozpoczęcie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

16 marca: g. 18.00 Szczakowa, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

17 marca: g. 18.00 Jeleń, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

31 marca: Dąbrowa Narodowa, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

1969

16 lutego: Ciężkowice, konsekracja ołtarza św. Kazimierza.

1971 **21 kwietnia:** Jaworzno, Msza św. i słowo Boże na rozpoczęcie budowy kościoła w Jaworznie.

29 maja: Niedzieliska, udzielanie sakramentu bierzmowania (190 osób) i poświęcenie organów.

16 czerwca: g. 18.30, Jaworzno, Msza św. koncelebrowana z rocznikiem 1966.

1973 **23 grudnia:** Dąbrowa Narodowa, zakończenie misji przygotowujących do Roku Świętego.

1974 **Rok Święty**

17 marca: Ciężkowice, nabożeństwo Roku Świętego oraz udzielanie sakramentu bierzmowania (173 osoby).

18 maja: Szczakowa, udzielanie sakramentu bierzmowania (69 osób).

30 maja: Długoszyn, nabożeństwo Roku Świętego, udzielanie sakramentu bierzmowania.

17 listopada: Szczakowa, g. 8.00 uroczystość Roku Świętego, Msza św. „młodzieżowa”, procesja eucharystyczna.

1975 **22–24 marca:** Byczyna, wizytacja kanoniczna, udzielanie sakramentu bierzmowania (133 osoby).

26–29 września: Dąbrowa Narodowa, wizytacja kanoniczna, udzielanie sakramentu bierzmowania.

27 września: odwiedzenie punktu katechetycznego w Wysokim Brzegu (parafia Dąbrowa Narodowa).

3–6 października: Jeleń, wizytacja kanoniczna i udzielanie sakramentu bierzmowania.

1977 **31 stycznia:** Jaworzno, Msza św. koncelebrowana z kazaniem i opłatek z kapłanami wyświęconymi w 1972 roku

30 sierpnia: Jaworzno, krótka wizyta kardynała powracającego z Wrocławia, gdzie odbywały się Ogólnopolskie Dni Duszpasterskie

1978 **24 kwietnia:** godz. 17.00, Jaworzno-Bory, obchody 15-lecia punktu katechetycznego.

28 kwietnia: Osiedle Stałe, kardynał przybył jako pielgrzym na pierwszą nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Koronacja obrazu

Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Szczególnym wyróżnieniem dla jaworznickiej wspólnoty wiernych była koronacja cudownego wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy, której dokonał Jan Paweł II w czasie wizyty apostolskiej w dniu 14 czerwca 1999 roku. Akt koronacji nastąpił w Sosnowcu i wtedy Ojciec Święty powiedział — *Jaworzno specjalnie czekało, czekało ze swoim obrazem Matki Bożej, aż ich biskup zostanie papieżem i wtedy go ukoronowali.*

Te słowa nawiązywały do okresu pasterzowania w diecezji krakowskiej, kiedy biskup, a potem kardynał Karol Wojtyła, w czasie licznych odwiedzin naszego miasta wykazywał głęboką troskę o wiernych i warunki życia kościelnego. Dla wiernych z Jaworzna te słowa były niezmiernie wzruszające, ponieważ oznaczały, że papież zachował w dobrej pamięci jaworznicką wspólnotę. Akt koronacji obrazu stanowił również niezwykle zakończenie wieloletnich starań i wysiłków o powstanie kościoła w dzielnicy Osiedle Stałe.

Zdarzyło się bowiem, że przez wiele lat — skutkiem zakazów władz państwowych — nie można było wybudować kościoła dla mieszkańców osiedla mieszkaniowego zwanego Osiedle Stałe. Było to osiedle typowe dla okresu PRL, a więc wybudowane całkowicie od nowa, na terenie niezabudowanym pomiędzy Jaworzniem a Dąbrową Narodową.

Osiedle przeznaczone było dla ludzi przybyłych do Jaworzna i zatrudnionych w tutejszych zakładach przemysłowych, głównie w kopalniach węgla kamiennego i elektrowniach. Przez cały okres PRL Jaworzno było miejscem, do którego masowo zdążali ludzie z różnych rejonów kraju w poszukiwaniu pracy. Pracę i korzystne warunki życia znajdowali tu, ponieważ miejscowe zakłady były typowymi gigantami socjalistycznej gospodarki o stałym wzroście produkcji i zatrudnienia.

Założenia architektoniczne nowych osiedli, w myśl panującej doktryny politycznej tamtej epoki, nie uwzględniały budowy żadnych obiektów sakralnych. Osiedla miały być wzorcowymi przykładami socjalistycznej społeczności, co w założeniu miało doprowadzić do całkowitej ateizacji ich mieszkańców. Oczywiście, takie postępowanie władz wywoływało opór ludności. Często dochodziło do starć na tym tle i użycia sił porządkowych dla pokonania tłumów wiernych domagających się własnej świątyni.

Najczęściej cytowanym przykładem tego rodzaju przypadków są zajścia w Nowej Hucie w 1960 roku, gdzie milicja brutalnie rozprędziła zgromadzony tłum wiernych broniących krzyża przed usunięciem.¹ Historia budowy kościoła w jaworznickim Osiedlu Stałym jest w Polsce mało znana, ale jakże podobna, a obydwa wydarzenia odbyły się w czasie, kiedy biskupem krakowskim był Karol Wojtyła.

Wychodząc naprzeciw duchowym potrzebom mieszkańców, kuria krakowska podjęła starania o zezwolenie na budowę kościoła na terenie Osiedla Stałego już w 1958 roku. Liczba wiernych wynosiła wtedy 4 tys. osób i stale rosła. W okresie następnego dwudziestolecia władze konsekwentnie odmawiały zgody na wydanie zezwolenia.²

Liczba wiernych w tej parafii wzrosła w tym czasie do 22 tys. osób i musiał jej wystarczyć mały kościół oddalony o około 3 kilometry. W tej sytuacji koniecznością była nowa świątynia, a problemem nagłym pomieszczenia do prowadzenia katechizacji dzieci i młodzieży. Należy tu nadmienić, że nie prowadzono wtedy w szkołach lekcji religii. Katecheza prowadzona była przy kościele w Dąbrowie Narodowej, do którego dzieci musiały dochodzić ruchliwą drogą publiczną Kraków–Katowice. Droga była niebezpieczna ze względu na ruch samochodowy,

krzyż i rozpoczęła się zbiórka pieniężna na budowę. W 1959 roku władze odwoływały pozwolenie na budowę, uzasadniając tę decyzję koniecznością budowy szkoły właśnie w tym miejscu i nie miał natychmiast przystąpić do usunięcia krzyża z placu budowy. 27 kwietnia 1960 roku w obronie krzyża zebrał się wielki tłum wiernych i nie pozwolił na jego usunięcie. Dopiero zmasowany atak uzbrojonych oddziałów milicji rozprędził ludzi, było wielu rannych, jeszcze więcej aresztowanych. Władze wybudowały szkołę zgodnie ze swymi planami, ale biskup krakowski Karol Wojtyła niestrudzenie czynił starania i w październiku 1965 roku uzyskał nową lokalizację kościoła. W 1967 roku rozpoczęto budowę, a w 1977 roku nastąpiło poświęcenie nowej świątyni. Jest to obecnie parafia Matki Bożej Królowej Polski w krakowskiej dzielnicy Bieńczyce przy ulicy Obrońców Krzyża.

² Pismo Kurii Metropolitalnej do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z 1 marca 1978 roku, l. dz. 688

¹ Nowa Huta powstała na terenie kilku podkrakowskich wsi. W 1947 roku rozpoczęto tam budowę zakładu metalurgicznego na podstawie planów i technologii z ZSRR. Osiedle mieszkaniowe zaczęto budować w 1949 roku. W założeniu miało to być wzorcowe socjalistyczne miasto pozbawione życia religijnego, więc nie przewidywano budowy kościołów. W 1952 roku erygowano nową parafię we wsi Bieńczyce, na teren której stopniowo przechodziła zabudowa Nowej Huty. Zaludnienie nowego miasta szybko wzrastało — pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku wynosiło około 80 tysięcy osób. Dla tak wielkiej liczby wiernych nie wystarczały parafie wiejskie w pobliskich Bieńczycach i Mogile. Kościół czyni więc starania o pozwolenie na budowę odpowiedniej świątyni dla ludności Nowej Huty. Na fali odwilży październikowej w 1956 roku władze wydały 27 listopada tego samego roku pozwolenie. Wyznaczono lokalizację na terenie wsi Bieńczyce, na placu budowy ludność wzniosła

Kardynał Karol Wojtyła
podczas nowenny do Matki
Bożej Nieustającej Pomocy,
Osiedle Stałe,
28 kwietnia 1978



Kardynał Karol Wojtyła
podczas nowenny do Matki
Bożej Nieustającej Pomocy,
Osiedle Stałe,
28 kwietnia 1978



Budowa kościoła
parafialnego w Osiedlu
Stałym, lata 1981–1997



Budowa kościoła
parafialnego w Osiedlu
Stałym, lata 1981–1997





Ksiądz Józef Lenda,
inicjator i promotor
powstania kościoła
w Osiedlu Stałym



Budowa kościoła
parafialnego w Osiedlu
Stałym, 1981–1997

³ Wizytacja parafii Dąbrowa Narodowa od 26 do 29 września 1975 roku

⁴ Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do wojewody katowickiego Stanisława Kiermaszka z dnia 10 stycznia 1977 roku, znak: 142/76/77

doszło na niej do wielu wypadków, również śmiertelnych.³ Mimo to władze uchylały się od podjęcia decyzji, względnie podejmowały niewłaściwą. Tak było w 1976 roku, kiedy dla prowadzenia zajęć katechetycznych przyznano parafii mieszkanie w bloku na osiedlu. W odpowiedzi kardynał Wojtyła stwierdzał, że decyzję władz należy uznać za *...dyskryminujące narażenie dzieci i młodzieży uczęszczających na katechizację na utratę zdrowia w ścisku i zaduchu, a nawet na trwałe choroby na skutek odutlenienia (choroby serca, układu krążenia i ich następstwa)*.⁴ Odpowiedź krakowskiego metropolity stanie się jaśniejsza, jeśli przypomni się, że na Osiedlu Stałym liczba dzieci i młodzieży wynosiła wtedy około trzech tysięcy. Tak więc przyznanie mieszkania w bloku do prowadzenia katechizacji takiej liczby dzieci, było działaniem skierowanym na dalsze utrudnianie działalności duszpasterskiej.

W 1978 roku władze kościelne potwierdziły oddzielną placówkę duszpasterską na Osiedlu Stałym. Powierzono ją księdzu Józefowi Lendzie, dotychczasowemu wikariuszowi parafii w Dąbrowie Narodowej. Nowy duszpasterz miał do rozwiązania podstawowy problem zapewnienia niezbędnych pomieszczeń, szczególnie do prowadzenia katechizacji dzieci i młodzieży. W wyniku wcześniej podjętych działań udało się legalnie nabyć budynki od prywatnych właścicieli, które teraz zostały przystosowane do prowadzenia zajęć katechetycznych. Urządzono również małą kaplicę do odprawiania niedzielnych mszy dla dzieci i ich rodziców. 8 lutego 1978 roku w Środę Popielcową odprawiono w tej kaplicy pierwszą Mszę świętą, która poprzedzona była czterdziestogodzinnym nabożeństwem. Tymczasem władze zażądały przywrócenia stanu pierwotnego bezprawnie kwestionując własność księdza Lendy. W tej sytuacji duszpasterze oraz wierni przez okres

trzech tygodni czuwali dniem i nocą przed Najświętszym Sakramentem, aby nie dopuścić do jego profanacji i wyburzenia budynków.⁵

Kardynał Wojtyła wystąpił wtedy do władz wojewódzkich w Katowicach z ostrym protestem przeciw decyzjom władz lokalnych, które domagały się likwidacji kościelnej placówki na Osiedlu Stałym. Przedstawiając bezprawność takiego działania stwierdzał, że *...przywrócenie do stanu poprzedniego mogłoby nastąpić dopiero po wybudowaniu nowego kościoła lub przynajmniej salek katechetycznych z kaplicą na Osiedlu Stałym, o co Kuria Metropolitalna nie przestaje zabiegać, jak o tym świadczą wnioski dotyczące budownictwa sakralnego i kościelnego*.⁶

26 kwietnia 1978 roku do prowizorycznej kaplicy uroczyste wprowadzono obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Na tę uroczystość przybył kardynał Karol Wojtyła jako pielgrzym. Odprawił Mszę świętą i wygłosił kazanie, w którym między innymi powiedział *...jestem przekonany, że to, co się na waszym osiedlu dokonało, to dzieło, w którym wszyscy tutaj uczestniczymy, jest dziełem nieustającej zaiste pomocy Matki Chrystusowej*.⁷

Władze nie rezygnowały, tym bardziej że zbliżał się 1 Maja — święto szczególnie fetowane w tamtej epoce. Budynki kościelne znajdowały się tuż przy trasie Kraków–Katowice, zostały więc zasłonięte okolicznościowymi planszami, które ustawiono na fundamencie wybudowanym w nocy. Wtedy wystąpili wierni i rozpoczęli wyburzanie ustawionych przeszkód. Na ulicach osiedla pojawiła się milicja uzbrojona w gazy łzawiące. Ludność jednak nie ustąpiła i udało jej się obronić kościelną placówkę. W tym wypadku władze lokalne wobec stanowczego stanowiska mieszkańców nie zdecydowały się na krwawe rozwiązanie i wycofały uzbrojone oddziały milicji z ulic miasta.

⁵ Szczegóły wydarzeń — patrz: wspomnienia ks. Józefa Lendy

⁶ Pismo Kurii Metropolitalnej z 1 marca 1978 roku...

⁷ Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy Jaworzno–Osiedle Stałe, folder

Jaworzno, 20.11.1998 r.

PARAFIA RZYM-KAT.
pw. M.B. Nieustającej Pomocy
32-511 Jaworzno-Osiedle Stałe
ul. Kałowska 6 , tel.551-68

Jego Ekszelencja
Ks. Bp ADAM ŚMIGIELSKI
Ordynariusz Diecezji Sosnowieckiej

Parafia MB. Nieustającej Pomocy w Jaworznie – Os. Stałym
zawdzięcza swoje powstanie Matce Najświętszej, co dobitnie podkreślił
Ks. Kardynał Karol Wojtyła w kazaniu wygłoszonym w Jaworznie na Os.
Stałym w kwietniu 1978 r. Tak też rozumieli i rozumieją to duszpasterze i
wierni, którzy na różne sposoby oddają cześć Matce Najświętszej i pragną
ukoronowania przez Ojca Świętego wizerunku Matki Bożej Nieustającej
Pomocy koronami papieskimi podczas wizyty Jana Pawła II w Sosnowcu.

Aby niepotrzebnie nie trudzić Księdza Biskupa, zwróciłem się do
osobistego Sekretarza Ojca Świętego z zapytaniem, czy jest taka możliwość i
otrzymałem pozytywną odpowiedź. Dlatego zwracam się z serdeczną prośbą do
JEGO EKSCLENCJI KSIĘDZA BISKUPA PASTERZA DIECEZJI o podjęcie starań
związanych z koronacją naszego obrazu.

Koronacja ta z pewnością jeszcze bardziej przyczyni się do pogłębienia
i umocnienia wiary i pobożności Ludu Bożego.

Do powyższej prośby załączam:

1. Pismo do Ks. Bpa Stanisława Dziwisza.
2. List Ks. Bpa Stanisława Dziwisza.
3. Nabożeństwo i kult w parafii Matki Bożej Nieust. Pomocy
w Jaworznie - Os. Stałym.
4. Fotografie wizerunku MB. Nieust. Pomocy.
5. Kazanie Ks. Kardynała Karola WOJTYŁY wygłoszone
w Jaworznie w 1978 r.
6. Proszący o koronację.



Z synowskim oddaniem

J. Lenda
Ks. Józef Lenda
proboszcz



URZĄD MIEJSKI
JAWORZNO
woj. katowickie

Jaworzno, grudzień 1998r.

Proszę o koronację Cudownego Wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy
z Parafii Jaworzno Osiedle Stałe, koronami papieskimi podczas wizyty
Ojca Świętego Jana Pawła II w Sosnowcu w 1999r.

Imię i nazwisko

Stefan Yazole

Marian Tarabula

Ryszard Romanowski

Kazimierz Kielski

Czesław Brendy

Henryk Duda
Krzysztof Fikare

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

Stefan Yazole

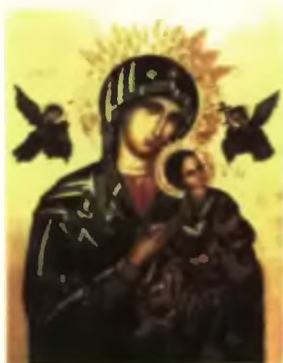
PREZYDENT MIASTA

mgr Marian Tarabula

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

SEKRETARZ MIASTA

mgr Kazimierz Kielski



AKT KORONACJI OBRAZU NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

Akt Koronacyjny Obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy z Parafii w Jaworznie – Osiedlu Stałym.

Opatrzność Boża sprawiła, że w okresie przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia Chrześcijaństwa, w Roku poświęconym Bogu Ojcu, który jest Miłością, w 21 rocznicę Pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II - Papieża z rodu Polaków, gdy Prymasem Polski był Ks. Kard. Józef Glemp, Metropolita Częstochowskim Ks. Abp Stanisław Nowak, Ordynariuszem Diecezji Sosnowieckiej Ks. Bp Adam Śmigielski a Proboszczem Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jaworznie - Osiedlu Stałym Ks. Dziekan Kan. Józef Lenda **dokonano Uroczystej Koronacji Cudownego Wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy.**

Aktu Koronacji dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 14 czerwca 1999 roku w czasie Swojej Wizyty Apostolskiej w Diecezji Sosnowieckiej przy udziale bardzo licznie zebranych kardynałów, arcybiskupów, biskupów, kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych oraz setek tysięcy wiernych.

Odtąd przed Ukoronowanym Obrazem będziemy tym bardziej powierzać Maryi Matce Chrystusa oraz naszej Matce i Królowej wszystkie troski i radości.

Do Niej będziemy zanosić błaganie, aby się wypełniło Słowo Boże wypowiedziane przez Proroka Ezechiela: *Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań i według nich postępowali* (Ez 36,26-27).

Wierzmy, że Maryja, posłuszna woli Bożej, współdziałając z Duchem Świętym doprowadzi nas do Boga Ojca przez swojego Syna Jezusa Chrystusa.

Sosnowiec – Jaworzno, 14 czerwca 1999 roku.



16 czerwca 1978 roku metropolita krakowski kardynał Wojtyła wystosował odezwę do wiernych dekanatu jaworznickiego. Na wstępie przedstawił historię starań o budowę kościoła na terenie Osiedla Stałego czynionych nieustannie od 1958 roku. Wszystkie pisma w tej sprawie spotkały się z odmową władz państwowych. Wyjaśnił również sprawę spornych budynków przy ulicy Katowickiej, które w kwietniu 1976 roku na podstawie umowy notarialnej dożywocia otrzymał ksiądz Józef Lenda. Umowa nie budziła żadnych zastrzeżeń do czasu, kiedy budynki nie zostały zaadaptowane do celów kościelnych. Dopiero wtedy prokurator wojewódzki w Katowicach wystąpił do sądu o ustalenie nieważności aktu notarialnego, co było jawnym naruszeniem prawa własności. Wyjaśniając wier-
nym szczegóły sporu z władzami państwowymi metropolita wyraźnie stwierdził, że konflikt nie dotyczy wyłącznie własności księdza Lendy, ale całej społeczności osiedla, której odebrano prawo do własnej świątyni. W konkluzji stwierdził *...w ostatnich czasach słyszeliśmy wiele oświadczeń na temat poszanowania praw ludzi wierzących w naszym państwie. W danym wypadku chodzi o jedno z tych właśnie praw — i to najbardziej podstawowych — jeszcze raz wyrażam przekonanie, że prawo to będzie uszanowane.*⁸

Kilka miesięcy później, w październiku 1978 roku kardynał Karol Wojtyła powołany został na tron papieski, a w Osiedlu Stałym nie ustały starania o własny kościół. Do władz skierowano wiele petycji zbiorowych podpisanych przez wiernych. Wreszcie w 1981 roku wymuszono zgodę na budowę kościoła, a w 1984 roku erygowano na Osiedlu Stałym samodzielną parafię pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Jak wynika ze świadectw pielgrzymów udających się do Rzymu, papież Jan Paweł II nadal

interesował się losami parafii i budowy kościoła na Osiedlu Stałym. W czasie audiencji wypytywał jaworznickich parafian o postępy w staraniach, a potem w budowie kościoła. Dał tym nie tylko dowód swego niesłabnącego zainteresowania problemami jaworznickiego dekanatu, ale i wiedzy o szczegółach bieżących wydarzeń w naszym mieście.⁹

Tymczasem budowa kościoła napotykała na duże trudności związane ze szkodami górniczymi, co zwiększało koszty oraz przedłużało czas budowy. Ukończono dolny kościół, który 26 października 1986 roku poświęcił biskup pomocniczy Stanisław Smoleński z Krakowa. Natomiast gotowy kościół poświęcił w czasie Pasterki 1997 roku biskup diecezji sosnowieckiej Adam Śmigielski, uwieńczając tym aktem niemal czterdzieści lat starań i wysiłków kurii, księży i mieszkańców Osiedla Stałego. W tym czasie wszyscy wyrażali szczególną cześć Matce Najświętszej, do której modlili się w intencji uzyskania własnego kościoła. Poświęcenie nowego kościoła było świadectwem łaski Matki Bożej, dzięki której mogła powstać tak wspaniała świątynia. W akcie podziękowania duszpasterze i wierni pragnęli ukoronowania wizerunku Matki Boskiej Nieustającej Pomocy papieskimi koronami. Działania podjęte w tym zakresie zostały szybko zakończone pozytywnym rezultatem głównie dzięki bezpośredniej interwencji papieża.¹⁰ Uroczysta intronizacja ukoronowanego obrazu nastąpiła 27 czerwca 1999 roku. Koncelebrę prowadził biskup Adam Śmigielski, który podniósł kościół do rangi sanktuarium. Kustoszem mianowany został ksiądz dziekan Józef Lenda, duszpasterz pierwszej placówki i pierwszy proboszcz parafii na Osiedlu Stałym.

Aktualnie sanktuarium na Osiedlu Stałym jest miejscem kultu Matki Bożej Nieustającej

⁹ patrz — wspomnienia ks. Lendy

⁸ Archiwum Parafialne — Odezwa do wiernych dekanatu jaworznickiego w sprawie punktu katechetycznego na Osiedlu Stałym w Dąbrowie Narodowej z 16 czerwca 1978 roku, l. dz. 2165

¹⁰ tamże — decyzję podjął sam papież Jan Paweł II z pominięciem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Świętych, co skróciło czas załatwienia do kilku miesięcy, zamiast zwyczajowych kilku lat.

Przywitanie Ojca Świętego,
Sosnowiec, 14 czerwca 1999



Ojciec Święty podczas
nabożeństwa (obraz przed
koronacją), Sosnowiec,
14 czerwca 1999











Akt Zawierzenia Mieszkańców Miasta Jaworzna Matce Bożej Nieustającej Pomocy

Chwała na wysokości Bogu, chwalimy Cię, wielbimy Cię, dzięki Ci składamy za to, że mamy Królową naszą - Panią Jaworzniczką - Najlepszą naszą Matkę.

My, kapłani i cały lud Boży, oddajemy się Tobie najlaskawsza, najłaskawsza Panno Maryjo. Wejrzyj na nas pokładających nadzieję w Twojej macierzyńskiej miłości.

Tobie, Orędowniczko nasza, zawierzamy losy Kościoła, naszej Ojczyzny, przyszłość miasta Jaworzna, nasze rodziny, życie synów i córek tej małej ojczyzny - prosząc gorąco, abys Maryjo, zwyciężyła w naszych sercach. Spraw, by było to zwycięstwo wiary, nadziei i miłości oraz dobra, uczciwości i trzeźwości.

Małżonkom daj siłę do wytrwania w wierności zobowiązaniom podjętym w sakramencie małżeństwa. Rodzicom daj miłość, która pozwoli pokonać wszelkie trudności. Młodzieży wskaż perspektywę na przyszłość. Dzieciom daj doświadczyć rodzicielskiej miłości i ustrzeż przed zgorznięciem.

Ludziom pozbawionym pracy, nękanym przez głód i choroby, starcom pozbawionym opieki, wszystkim nie mającym nadziei - wypraszaś siłę duszy i ciała, wspomagaj ich w codziennych potrzebach.

Wszystkim zagubionym wskaż drogę, prowadź do Twojego umiłowanego Syna i wypraszaś im światło Ducha Świętego.

Tobie, nasza Pani, zawierzamy nas samych - bądź nam wszystkim Przewodniczką i Nieustającą Pomocą na drogach codziennego życia prowadzących do zbawienia.

Pragniemy złożyć Ci w darze, nasza Matko i Królowo, zobowiązanie codziennej modlitwy, którą będzie 3x "Zdrowas Mario" i 3x "Chwała Ojcu" na uwielbienie razem z Tobą Bogu w Trójcy Świętej Jedynej.

Jaworzno dn. 15 X 2005r.

Adam Smutkowski

+ Adam Smutkowski SDB



Ks. Stanisław Pyła
Ks. Stanisław Pyła
Dziekan Dekanatu
Świątyni Wójcicha i Katarzyny

Ks. Józef Lenda
Ks. Józef Lenda
Dziekan Dekanatu
Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Pomocy, odwiedzanym licznie przez mieszkańców miasta Jaworzna i znanym w całym kraju. Kulturowana tutaj szczególna cześć dla Matki Bożej znalazła odzwierciedlenie w Akcie zawierzenia, który nastąpił 15 października 2005 roku.

W Akcie zawierzenia mieszkańcy miasta Jaworzna składają podziękowania za to, ...że mamy Królową naszą — Panią Jaworznicką — Najlep-

*szą naszą Matkę. [...] Tobie Orędowniczko nasza zawierzamy losy Kościoła, naszą Ojczyznę, przyszłość naszego miasta Jaworzna, nasze rodziny, życie synów i córek tej małej ojczyzny — prosząc gorąco, abys Maryjo, zwyciężyła w naszych sercach. Spraw, by było to zwycięstwo wiary, nadziei i miłości oraz dobra, uczciwości i trzeźwości.*¹¹

¹¹ Archiwum Parafialne — Akt zawierzenia mieszkańców miasta Jaworzna Matce Bożej Nieustającej Pomocy



Akt uroczystego ogłoszenia Matki Bożej Nieustającej Pomocy patronką miasta Jaworzna, Sanktuarium na Osiedlu Stałym, 27 czerwca 2006

Pielgrzymki jaworzniaków

Kardynał Karol Wojtyła lubił Jaworzno. W czasie swojego „okresu krakowskiego” przyjeżdżał tu chętnie. Witany był z szacunkiem i radością przez wiernych oraz kapłanów, którzy równie często odwiedzali swego pasterza w Krakowie. Kiedy wyjechał do Watykanu, jeździli do niego tak często, jak to było możliwe. Przyjmował ich zawsze z wielką serdecznością. Uczestnicy pielgrzymek i audiencji zachowali

w pamięci swoje wrażenia. Zapamiętali wielkie ciepło, serdeczność i radość Jana Pawła II ze spotkania z rodakami oraz to, jak usuwał wszelkie bariery dzielące go od pielgrzymów. Pytał o miasto i jego problemy. Pamiętał jaworzniackie parafie, księży i pojedynczych mieszkańców. Błogosławił ich z żarliwością dobrego, zatroskanego ojca. Dzisiaj, oprócz dobrych wspomnień są jeszcze fotografie.

Ojciec Św. pozdrawia
pielgrzymów, wśród
nich jaworznianie,
zgrupowanych przed
kliniką Gemelli, Rzym,
lipiec 1981



Pielgrzymi zgromadzeni
przed kliniką Gemelli
witają Ojca Świętego,
lipiec 1981





Jaworzniianin Maciej
Woźnica podczas
spotkania Krakowskiego
Chóru Akademickiego
z Ojcem Świętym,
Watykan, 4 czerwca 1983



Jaworzniianie
u Ojca Świętego,
Watykan, maj 1991



Jedna z pierwszych
pielgrzymek jaworzniian do
Ojca Świętego, marzec 1985



Światowy
Dzień Młodzieży,
Częstochowa 1991



Jaworzniianie
u Ojca Świętego,
Watykan, maj 1991



Światowy
Dzień Młodzieży,
Denver 1993



Światowy
Dzień Młodzieży,
Denver 1993



Europejska Pielgrzymka
Młodzieży, Loreto 1995



Ogólnopolska Pielgrzymka
Rodzin, Watykan 1994



Jaworzniccy nowożeńcy —
Iwona i Krzysztof,
Watykan, 24 lipca 1996



Europejska Pielgrzymka
Młodzieży, Loreto 1995



Światowy
Dzień Młodzieży,
Paryż 1997





Pielgrzymki jaworznian

Światowy
Dzień Młodzieży,
Paryż 1997



Światowy
Dzień Młodzieży,
Rzym 2000



Ogólnopolska
pielgrzymka Katolickiego
Stowarzyszenia Młodzieży
z udziałem jaworznian,
Watykan 1998



Ryszard Romanowski
u Ojca Świętego



Światowy
Dzień Młodzieży,
Rzym 2000



Joanna Gawel w delegacji
Polskiego Notariatu,
Watykan 2000





Wspomnienia kapłanów

Wspomnienia księdza prałata Juliana Bajera

Po raz pierwszy spotkałem Karola Wojtyłę w końcu lat czterdziestych. Byłem wtedy klerikiem i studiowałem teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Właśnie wychodził z seminarium pod Wawelem. Był skromnie ubrany. Zapytałem kolegów z seminarium kim On jest? Odpowiedzieli, że to Karol Wojtyła, który studiuje za granicą.

Ponownie spotkałem Go po niemal dwudziestu latach. Byłem wtedy proboszczem w Rudawie, a On przyjechał zwizytować moją parafię. Przy kolacji zapytał, co ma robić następnego dnia. Półżartem odpowiedziałem, że o szóstej trzydzieści trzeba zacząć spowiedź. Nie wierzyłem własnym oczom, kiedy okazało się, że zaraz po godzinie szóstej rano siedział już w konfesjonale. Zadziwił mnie znowu, gdy po kilku latach poprosiłem Go o poświęcenie obrazu Matki Bożej z 1500 roku. Z uwagi na to, że 1 listopada miał jubileusz święceń kapłańskich, zaproponowałem Mu datę przyjazdu o tydzień później. Odpowiedział, że chciałby przyjechać właśnie w dniu swojego jubileuszu. Przyjechał i został bardzo ciepło przyjęty.

W latach siedemdziesiątych zostałem z Rudawy przeniesiony do Krakowa. Na moich barkach spoczęła powinność wybudowania kościoła Dobrego Pasterza. Dla kardynała Wojtyły było to również bardzo ważne przedsięwzięcie. Często odwiedzał budowę, uważnie śledził przebieg robót budowlanych i cieszył się z postępów. Dużo wtedy rozmawialiśmy nie tylko o samej budowie, ale i o różnych problemach w całej archidiecezji. Stopniowo przybywało mi pracy w samej kurii — stałem się kolejno odpowiedzialny za dział duszpasterstwa młodzieży, dział duszpasterstwa kobiet i dział duszpasterstwa ludzi ciężkiej pracy. Moje obowiązki miały tę dobrą stronę, że przyczyniły się do naszych licznych spotkań. Był bardzo zajęтым człowiekiem,

ale zawsze miał dla mnie czas. Pewnego razu wybierając się do Niego spisałem listę problemów do przedyskutowania. Poprosił mnie o tę kartkę, a ja wtedy powiedziałem, że to co się na niej znajduje, jest spisane po łacinie. Poważnie i zarazem żartobliwie odpowiedział, że trochę łaciny to On też liźnął. Z tych licznych spotkań w tamtych latach zapamiętałem przede wszystkim wzajemne uczucia bliskości i zaufania.

W tych czasach umarł mój stryj (1963 rok) — proboszcz jaworznickiej parafii świętego Wojciecha. Biskup przyjechał na pogrzeb, prowadził trumnę do kościoła, wygłosił kazanie, którego treść pamiętam do dzisiaj. 500 egzemplarzy tego kazania rozesłano po parafii w rocznicę śmierci stryja.

Powinienem się jednak skupić nie na tym, co osobiste, ale na związkach Jaworzna i jaworznian z osobą Ojca Świętego. Zacznę od tego, co wyczytałem w ogłoszeniach parafialnych. Nie wiem, czy to był pierwszy „występ” biskupa krakowskiego Karola Wojtyły w Jaworznie, ale doczytałem się, że we wrześniu 1962 roku konsekrował wielki ołtarz. Wydarzenie to zostało zapisane w ogłoszeniach parafialnych, a w archiwum pozostało zdjęcie z tej uroczystości.

W trakcie II Soboru Watykańskiego kardynał Wojtyła utrzymywał z Jaworzniem stały kontakt. Kiedy wracał z Watykanu, przyjeżdżał tutaj albo do Dąbrowy Narodowej — wtedy granicy archidiecezji i objaśniał postanowienia Soboru.

W latach sześćdziesiątych szczególnie ważna była jedna z Jego wizytacji duszpasterskich połączona z bierzmowaniem — w trakcie tej wizytacji arcybiskup Wojtyła dowiedział się, że został mianowany kardynałem.

Tutaj, u świętego Wojciecha Karol Wojtyła udzielał święceń kapłańskich na nowej płycie kościoła, którego góry jeszcze nie wybudowano.

Wielkim przeżyciem dla parafian i kapłanów parafii świętego Wojciecha stała się procesja Bożego Ciała poprowadzona przez Karola Wojtyłę w 1967 roku.

Kiedy został wybrany na papieża, przysłał do Jaworzna list z przeprosinami, że nie będzie mógł poświęcić dolnego kościoła. Wytłumaczył w sobie właściwy sposób ...*już nie jestem biskupem Krakowa tylko Rzymu*. Ten list jest pieczołowicie przechowywany w archiwum parafii.

Po mieście krąży opowieść, jakoby w trakcie jednej z pielgrzymek Ojciec Święty nieoficjalnie zaglądnął do Jaworzna na kilka godzin. To nieprawda, wiedziałbym o tym. Takie plotki należy zdecydowanie dementować. Natomiast jego helikopter rzeczywiście przelatywał nad Jaworzniem. Ludzie otwierali okna i wiwatowali.

To najważniejsze związki między Jaworzniem a kardynałem Karolem Wojtyłą. O większości z nich czytałem w ogłoszeniach parafialnych i innych dokumentach z tego okresu. Zaznaczam, że nie byłem ich świadkiem. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, proboszczem parafii świętego Wojciecha był ksiądz Kowalczyk. Kiedy ja przyszedłem do Jaworzna, kardynała Wojtyły już nie było w Krakowie.

Gdy został powołany do Rzymu, jeździłem do Niego. Mam wiele wspomnień związanych z pielgrzymkami Ojca Świętego do Polski. Przed pierwszą pielgrzymką byłem odpowiedzialny za realizację projektu i nadzór nad budową ołtarza na krakowskich Błoniach. Miałem zaszczyt wprowadzenia Ojca Świętego na ten ołtarz.

W trakcie jednej rozmowy Ojciec Święty zapytał mnie o dwóch ludzi z Jaworzna. Ciekaw był, czy żyje Pesztek. Właściwie nazywał się Karol Stolarczyk, był niemową i pracował w ogrodzie przy plebani. Pytał też o pana Koczura, który prowadził orkiestrę. Zdziwiło mnie, że przez tyle lat pamiętał osoby, które przelotnie widywał. Oprócz tego Ojciec Święty odznaczył orderem Pro Ecclesia et Pontifice właśnie pana Wojciecha Koczura i panią Jasię Kuglerową z Borów, która *de facto* sprawowała opiekę nad katechizacją w tej dzielnicy miasta.

Osobistych wspomnień związanych z Karolem Wojtyłą mam wiele, ale nie wiążą się z Jaworzniem. Warto wspomnieć o jeszcze jednym ciekawym epizodzie z historii parafii świętego Wojciecha. Otóż proboszcz parafii świętego Wojciecha, Stefan Kowalczyk poważnie się rozchorował. Leczenie było długie, potem pojechał na urlop. Zastępował go wtedy ksiądz Stanisław Dziwisz. Nie przygotowano dla niego żadnego lokum, więc mieszkał kątem u księdza Jana Dziaska. Minął miesiąc, a ponieważ nic się nie zmieniło, ksiądz Dziwisz pojechał do kurii, żeby zapytać, co ma dalej robić. A kardynał Wojtyła powiedział: *No to niech ksiądz wraca do Krakowa, dam urlop księdzu Dowsilasowi [ówczesnemu kapelanowi], a my będziemy sobie jeździć na wizytacje*. I tak zaczęło się to jeżdżenie, które skończyło się w dniu śmierci papieża. Faktem jest, że tę nominację na wikarego u świętego Wojciecha ksiądz Dziwisz otrzymał i tu był. Tutaj mieszka jego siostra Hania.

13 grudnia 2005

Wspomnienia księdza Lucjana Bielasa

Poznałem księdza kardynała Karola Wojtyłę jako zwyczajny mieszkaniec Jaworzna, taki sobie dorastający chłopak, który rzetelnie uczestniczył w Mszach św., uczęszczał na nabożeństwa i katechizę. Nie byłem nigdy ministrantem, mimo że chciałem nim być. Niestety miałem dość daleko do kościoła, a na dodatek będąc w drugiej klasie szkoły podstawowej spowodowałem wypadek drogowy i moja mama w trosce o jedynaka wybiła mi z głowy pomysł pod tytułem: „ministrant”. Staralem się również uczestniczyć w nadzwyczajnych uroczystościach religijnych, które odbywały się w naszej parafii. Przy tych to najczęściej okazjach można było spotkać pasterza naszej ówczesnej archidiecezji krakowskiej, ks. biskupa, a potem kardynała Karola Wojtyłę. Muszę przyznać, że z tych spotkań najbardziej utkwiał mi w pamięci nieprawdopodobnie pełny kościół, niespotykany ścisk i nadzwyczajna atmosfera, którą dziś mogę określić jako dość osobliwe doświadczenie *sacrum*. Wtedy nie umiałem tego przeżycia właściwie nazwać, bo byłem za głupi i z tej samej pewnie przyczyny nic nie pamiętam z usłysanych wtedy kazań. Pragnę zwrócić uwagę na ten właśnie szczegół — atmosfera w kościele, którą dziecko zapamiętało i nosi w sercu przez całe życie. Przecież wierzymy, że jest w kościele Chrystus, tabernakulum jest absolutnym centrum, a jednak bardzo ważną rolę pośrednika, pełni kapłan, proboszcz, biskup. To jego osobowość może zapraszać, zachęcać i ułatwiać albo wyrzucać, zniechęcać i utrudniać. Zawsze byłem i jestem na to uczulony. W tym okresie największym moim przeżyciem religijnym był dzień mojego bierzmowania 27 października 1966 r. Ten sakrament został mi udzielony przez ks. biskupa Jana Pietraszkę.

Kościół i jaworznicka plebania stawały się dla mnie coraz bardziej domem. Osoba ks. probosz-

cza dra Stefana Kowalczyka, osoby moich katechetów z ks. Władysławem Paciorkiem na czele, pomogły mi w odczytaniu mego powołania.

Przyjęcie do Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie było związane ze zdaniem egzaminu wstępnego na Papieski Wydział Filozoficzno-Teologiczny. Przyjętych zaproszono do Kurii Metropolitalnej na spotkanie z ks. kardynałem Karolem Wojtyłą. To spotkanie zostawiło we mnie bardzo ważne przekonanie, że każdy wstępujący na drogę kapłaństwa jest dla kardynała Wojtyły kimś bliskim, kimś wyjątkowym i to on — biskup osobiście przyjmuje nas do seminarium. Każdy z nas otrzymał wtedy w prezencie różaniec z Ziemi Świętej. Mam go po dzień dzisiejszy i bardzo chętnie modłę się na tym właśnie różańcu. Można powiedzieć, że spośród wszystkich różańców, które mam — ten stary i wytarty jest mi najbliższy. Za tymi paciorkami kryje się tak ważna dla mnie decyzja i tak ważne dla mnie spotkanie.

No, a potem nastały lata nauki. Kardynał bywał w seminarium często i przy różnych okazjach. W czasie moich studiów odwiedzało nas wielu gości, a wśród nich wielu biskupów i kardynałów — z całego świata. To przyjeżdżał jakiś biskup z Afryki, to jakiś Amerykanin, to znów Niemiec. Byli katolicy, byli i protestanci, jak np. słynny Brat Roger Schutz z Taizé. Przybywali oni w odwiedziny do ks. kard. Wojtyły, a on zapraszał ich do seminarium. Prawie zawsze odwiedzali seminarium. On mógł się pochwalić tym, że seminarium jest pełne, dla nich, którzy niejednokrotnie pochodzili z krajów, gdzie pojawił się z całą dotkliwością posoborowy brak powołań, było to ważne doświadczenie Kościoła uciskanego, ale bardzo żywego. I dla nas te odwiedziny były ważne, ponieważ doświadczyliśmy tajemnicy Kościoła powszechnego i znaczenia naszego Pasterza krakowskiego.

Był w tym wszystkim jeszcze inny dodatkowy aspekt, a mianowicie seminarium i nasz Wydział Teologiczny dawały poczucie jakby bycia ponad tym, co wtedy nazywało się „żelazną kurtyną”. Myślę, że dla nas, wtedy młodych ludzi wychowanych w szkole socrealizmu te doświadczenia były ważnym elementem kształtującym myślenie ponad podziałami. I jeszcze jeden punkt, który dla mnie był i jest ważny, a mianowicie ks. kardynał Wojtyła potrafił zachować się wobec swych gości w sposób godny. Był bardzo gościnny, ale nie było w nim postawy skompleksiałej i lizusowskiej, która to u niektórych osób uaktywnia się szczególnie przy wizytach różnych dygnitarzy. Tego typu patologiczne zachowania doprowadzają mnie do stanu wrzenia, bowiem osoby je prezentujące nie są w stanie dać poczucia bezpieczeństwa.

Chciałbym przez chwilę zatrzymać się przy tym, że ks. kardynał Wojtyła dawał nam poczucie bezpieczeństwa. Dziś jaśniej sobie uświadamiam to, co wtedy bardziej wyczuwałem niż rozumiałem, a mianowicie to dawanie poczucia bezpieczeństwa było osadzone w Jego wierze, w Jego zaufaniu Bogu przez Maryję. Nie chcę tutaj używać wielkich słów, patetycznych określeń i wysublimowanych metafor. On po prostu wierzył.

Ks. Kardynał wprowadził taki zwyczaj, że raz w roku każdy z nas mógł porozmawiać z Nim w cztery oczy. I tym, muszę przyznać, ujął mnie w szczególny sposób, ponieważ jako potomek członka PPS-Frakcji Rewolucyjnej byłem krytyczny może nawet krytykancki. Wiele rzeczy mnie w kościelnej rzeczywistości „pikało” i nie miałem zahamowań, żeby biskupowi w czasie tych rozmów powiedzieć, co mi się nie podoba. Jego reakcja była osobliwa. On słuchał. Co ciekawe, On nic mi nie tłumaczył. Nie było czegoś takiego, aby próbował mnie przekonywać,

że jest inaczej niż myślę, że jestem w błędzie. To nie oznaczało, że to, co mówię wpada mu do głowy jednym uchem, a drugim wylatuje. Byłem przekonany, że słuchał uważnie. Dzisiaj wiem, że jego metoda była dobra. Pozwolił mi, żebym do wielu rzeczy sam doszedł. Nie narzucał mi swojego punktu widzenia, swoich myśli. On pozwalał, żebym samodzielnie pomyślał. Wysłuchał mnie, dał do zrozumienia, że moje zdanie jest dla Niego ważne i wywołał potrzebę jeszcze głębszego zastanowienia się nad poruszonymi problemami. To było niesłychane i to mi z tych rozmów zostało. Nie pamiętam już dziś, co krytykowałem, pamiętam to, że biskup mnie nie zlekceważył.

Kazania, które wtedy głosił ks. Kardynał, były dla mnie ciężkostrawne. Jedynym moim pocieszeniem, było to, że wielu też tak uważało. Byłem więc mile zaskoczony, kiedy usłyszałem papieża Jana Pawła II, który mówił do mnie językiem prostym i zrozumiałym. Pomyślałem wtedy, że jest to kolejny dowód na istnienie Ducha Świętego w Kościele. Co ciekawe — nie tak dawno usłyszałem nagranie kazania, które zostało wygłoszone przez ks. kardynała Wojtyłę w czasie mojego pobytu w seminarium — było znakomite. Pozostaje otwarte pytanie, dlaczego wtedy tak słabo reagowałem?

Okres spędzony w seminarium pod okiem Wojtyły był dla mnie niezwykle pracowity, inspirujący i przyjemny, choć nie był to czas pozbawiony cierni. Z jednej strony czuliśmy się wolni w tej trudnej otaczającej nas rzeczywistości politycznej, z drugiej zaś strony panująca dyscyplina i pewna izolacja od świata była, przynajmniej dla mnie, trudna do przyjęcia. Dziś rozumiem, że wtedy było to konieczne. Pozostawała otwarta przestrzeń, którą był Bóg. Był to czas jasnego określenia celu swojego życia. Ta rzeczywistość seminaryjna miała swoje

„wentyle bezpieczeństwa”, Jednym z nich była działalność artystyczna. Tu muszę wspomnieć ciekawą postać Mieczysława Kotlarczyka, jednego z największych twórców polskiego teatru, bliskiego przyjaciela Kardynała Wojtyły. Przygotował wraz z seminarzystami niezapomnianą inscenizację *Księgi Hioba*. W prowadzonych z nami zajęciach uczył nas posługiwania się słowem jako zewnętrznym wyrazem wnętrza osoby. Doświadczenie przyjaźni między duszpasterzem Kardynałem i artystą, przyjaźni, w której słowo odgrywało ogromną rolę, było dla nas, przyszłych kaznodziejów, spowiedników i katechetów bardzo ważne. Innym wyrazem artystycznej działalności, ale już o bardziej rozrywkowym charakterze, były jasełka organizowane przez piąty rocznik i mikołajowy pacerz przygotowywany przez rocznik szósty, czyli przez diakonów. Nasz rocznik przygotował inscenizację jasełek według Lucjana Rydla. Przypadła mi w udziale rola diabła. Według niektórych była to dla mnie najbardziej odpowiednia rola. Jest prawdą, że dziwnie się wpasowałem w tę postać ubraną w elegancki surdut, dysponującą pełną sakiewką i językiem nasyconym podstępem i jadem. Kardynałowi, który był zawsze obecny na tego typu przedstawieniach, ta rola, jak się potem okazało, zapadła w pamięć, szkoda, że wraz ze mną.

W pacerze mikołajowym, utrzymanym w konwencji kabaretu, parodiowałem naszego rektora, ks. Franciszka Macharskiego. Moja, wtedy szczupła postać, pozbawiona wyczucia przyszłości, znakomicie się do tego nadawała. Muszę przyznać, że ks. Franciszek Macharski, później kardynał, znakomicie reagował na tego typu żarty. Dzięki Bogu!

Święcenia kapłańskie otrzymałem z rąk ks. kardynała Karola Wojtyły 22 maja 1977 roku w katedrze wawelskiej. Był to zdecydowanie

najważniejszy moment mojego życia. Podczas przyjęcia w Seminarium ks. kardynał Wojtyła podszedł do moich rodziców i powitał ich miłym tekstem: *Czy państwo wiecie, co on tutaj wyprawiał?* Rodzice byli wprawdzie przyzwyczajeni do tego, że po zakończeniu kolejnego etapu nauczania informowałem ich o moich wyczynach, lecz w tym wypadku Kardynał mnie wyprzedził.

Niedługo przed wyborem Wojtyły na Stolicę Piotrową mieliśmy zjazd rocznikowy w Chrzanowie. Tak się złożyło, że po Eucharystii sprawowanej wspólnie z Kardynałem, na przyjęciu siedziałem obok niego. Jak zwykle wszedłem ostatni na salę i tylko obok niego było wolne miejsce. I jak zwykle narzekałem, co mi się nie podoba w Kościele. On jak zwykle słuchał tego cierpliwie i jak zwykle nic nie odpowiedział. Za trzy tygodnie był papieżem. I to było niezwykłe.

Szczególnym przeżyciem dla mnie podczas pontyfikatu Jana Pawła II była wizyta na Watykanie. Bardzo przestrzegałem tego, by się nie pchać wykorzystując do tego znajomości. Papież jest dla wszystkich, a nie tylko dla Polaków. W 1986 roku, ks. biskup Jan Pietraszko zaprosił mnie na pielgrzymkę do Rzymu, którą zamierzał odbyć z racji swojego przejścia na emeryturę. Podczas naszego pobytu w Wiecznym Mieście Papież zaprosił nas na kolację. Był to dla mnie ogromny zaszczyt, a przede wszystkim okazja, by poprosić o to, co było dla mnie szczególnie istotne — o błogosławieństwo. Kiedy Papież mi go udzielał, słyszałem jak ks. biskup Jan wyraził się o mnie w bardzo ciepły sposób. Nic więcej mi nie było potrzebne do szczęścia. Dziś często wracam myślą do tego spotkania, ponieważ ma ono dla mnie ogromne znaczenie — obydwaj — Pietraszko i Wojtyła są Sługami Bożymi i nie ukrywam, że li-

czę na ich wstawiennictwo. Podczas tej kolacji uderzyła mnie jeszcze jedna rzecz, a mianowicie znakomite wyczucie, jakie miał Papież, co do sytuacji Kościoła w Austrii. Byłem wtedy na studiach w Wiedniu, jednocześnie pracując w tamtejszym duszpasterstwie, stąd problem był mi bardzo bliski. Byłem zaskoczony tym, że Papież widział nie tylko bałagan i skandale, ale dostrzegał głęboko tkwiącą pobożność w narodzie austriackim.

W każdy drugi czwartek miesiąca odprowadzam Mszę świętą w kościele świętej Anny

w Krakowie w intencji rychłej beatyfikacji Karola Wojtyły — papieża Jana Pawła II i biskupa Pietraszki. Te Msze św. są odprawiane z inicjatywy dawnych wychowanków ks. biskupa Jana i Jana Pawła II. Wywodzą się oni z stowarzyszenia studenckiego, powstałego przed wojną „Juventus Christiana”, które po wojnie było jednym z załączków duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Jest to dla mnie zaszczyt, że mam do czynienia z ludźmi ukształtowanymi w tak poważnych szkołach duchowości.

Styczeń 2006

Wspomnienia księdza Eugeniusza Cebulskiego

22 marca 1970 roku w katedrze wawelskiej, w Niedzielę Palmową ksiądz kardynał Karol Wojtyła udzielił święceń kapłańskich mnie i moim kolegom. Było to niezwykle przeżycie. Święceń udzielał nam w obecności rodziców i zaproszonych gości. Niezwykłością samych święceń i pierwszej Mszy św. było późniejsze wspólne spotkanie w seminarium. Od tego dnia, my — wszyscy nowo wyświęceni kapłani — staliśmy się, jak to ksiądz kardynał wiele razy podkreślał, Jego synami w Chrystusie Panu.

Czym zafascynował mnie mój Ojciec duchowy — ksiądz kardynał Karol Wojtyła? Ten Ojciec, który zrodził mnie do kapłaństwa? Zafascynował mnie osobowością uzewnętrzniającą się niezwykłością bycia. Myślę tu o szczególnym umiłowaniu modlitwy i tym, że wszędzie: w górach, w kościele parafialnym, na wsi czy w mieście, stawał w obecności Boga. Takim znakiem zewnętrznym był fakt, że wchodząc do wiejskich kościołów, tak samo jak wierni, którzy najbardziej oddani są Chrystusowi, żegnał się święconą wodą i całował krzyż. Był to znak, który ukazywał człowieka modlitwy, człowieka głębokiej wiary. Kardynał był też człowiekiem o wielkim poczuciu humoru, co uzewnętrzniało się podczas naszych spotkań, najpierw kleryckich, potem kapłańskich. W trakcie spotkań w seminarium w czasie Świąt Bożego Narodzenia czy Świąt Wielkanocnych umiał do nas przemówić, pocieszyć, zwłaszcza wówczas, gdy tęskniliśmy za naszymi rodzicami. Potrafił stworzyć taką atmosferę, że chcieliśmy być z Nim jak najdłużej, choćby przez sam fakt wspólnego śpiewania koled, rozmowę.

Obserwując Jego życie nabrałem zapału do czytania, studiowania. Wiele razy obserwowałem Go jako biskupa, który podczas wyjazdów na wizytacje nie marnował czasu. Czytał w samochodzie książki, robił notatki. Wszystko to

wykorzystywał w pracy duszpasterskiej i apostołskiej.

Patrzyłem na Niego przy ołtarzu jako kleryk, później jako kapłan i widziałem niezwykłość w Jego postawie. Obserwowałem przemianę, jaka w Nim zachodziła podczas Mszy św. po preistoczeniu. Uzewnętrzniała się ona w postawie, wypowiedaniu słów konsekracji. To, co zobaczyłem, zostało we mnie. Przejąłem to od Niego dla swego kapłaństwa i nadał mam świadomość, że Msza święta jest dla mnie czymś najistotniejszym, czymś czego nie chcę nigdy zatracić. Chcę sprawować Mszę świętą tak, jak On to czynił.

Co jeszcze ujęło mnie w Jego postawie.

Troska o kapłana. W trakcie mijającego roku chciał się spotkać z każdym z kapłanem. Jeżeli któregoś z księży nie spotkał, po prostu zapraszał go do siebie i rozmawiał z nim o problemach parafialnych i osobistych. To była troska ojca o syna. Także troska o rodziców kapłana. Zawsze się nimi interesował. Wyrażam tu wielką wdzięczność, że sprawował Najświętszą Ofiarę także w intencji moich rodziców na pięćdziesięciolecie ich pożycia małżeńskiego. Wspólnie z Nim i moim bratem celebrowałem Mszę św. w kaplicy na ulicy Franciszkańskiej w Krakowie. To był gest dobroci nie tylko wobec moich rodziców, ale wobec rodziców wszystkich kapłanów.

Myślę, że trzeba abyśmy my kapłani pamiętali o Janie Pawle II. Nie tylko jako o ojcu, o biskupie, ale także papieżu. Zwłaszcza teraz kiedy przygotowujemy się poprzez codzienną modlitwę do Jego beatyfikacji.

Ja, jako proboszcz parafii św. Wojciecha w Jaworznie nie mogę o Nim zapomnieć, choćby ze względu na to, że z tą parafią był związany bardzo mocno. Tu prowadził procesję Bożego Ciała, tu wielokrotnie przebywał, tu konsekrował ołtarz główny i boczne.



Do Parafii
Św. Wojciecha i Św. Katarzyny
w Jaworznie

Z całego serca pragnąłem wziąć udział w dzisiejszej Waszej Uroczystości, ale plany Boże okazały się inne. Dlatego w tej formie pragnę dać wyraz mojej wielkiej radości z faktu, że po tylu latach mozolnych starań, ofiar Księży Proboszczów, Księży Współpracowników i całej Parafii możecie dziś radować się z wejścia do nowego kościoła, który ciągle pozostaje w dalszej budowie. Sprawa budowy kościoła w Jaworznie głęboko leżała mi na sercu, szczególnie zaś wtedy, kiedy zdrowie Drogiego Księdza Prałata trochę się załamało. Dziś tym bardziej dziękuję Bogu za owoc dotychczasowych starań i modlę się razem z Wami o dalsze błogosławieństwo i opiekę Bożą w czekającej Was jeszcze pracy. Przy tej okazji pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich Uczestników uroczystości z Księdzem Biskupem i Księżmi Regionu Jaworznickiego. Z całego serca przesyłam pozdrowienie i błogosławieństwo dla ludzi ciężkiej pracy, Drogich mi Górników, dla Ich Rodzin, dla Młodzieży, dla Dzieci, ludzi chorych i starszego pokolenia. Dla wszystkich i każdego z osobna. Szczególnie pozdrawiam Księdza Prałata, Księży Współpracowników i Siostry Zakonne.

Wszystkim Wam z całego serca błogosławię
Watykan, dnia 22. listopada 1978 r.

Jan Paweł pp. II

Jestem Mu, podobnie jak moi poprzednicy, wdzięczny za wszystko, co zrobił dla parafii, także za list napisany do naszych parafian. Wszystkim życzylbym, zwłaszcza kapłanom,

aby wzorując się na Jego postawie umieli się modlić, czytać, studiować i aby byli pełnymi poczucia humoru i miłości do innych.

Jaworzno, 25 lipca 2006



Ks. dr Stefan Kowalczyk
proboszcz parafii
św. Wojciecha
i św. Katarzyny podczas
uroczystości poświęcenia
dolnego kościoła,
Jaworzno,
26 listopada 1978

Wspomnienia księdza Józefa Guta

W 1971 roku proboszcz parafii w Poroninie, ks. Jan Krupiński po raz pierwszy wysłał młodzież na wakacje z Bogiem. Ukończyłem wtedy siódmą klasę szkoły podstawowej i zupełnie nie zdawałem sobie sprawy z tego, że jadę na pierwszy turnus krakowskiej Oazy. Wysłano nas do Olszówki, małej miejscowości niedaleko Rabki. Jakież tam były atrakcje! Mycie w strumieniu, mieszkanie w domu z przeciekającym dachem, wiszący most, przez który przechodziliśmy idąc do kościoła, wieczory z ogniskiem, gitarą i oazowymi pieśniami. Na dodatek zdarzało się nam uciekać w las, bo szukała nas milicja. Władze ówczesne nazywały nas wtedy „dzikimi koloniami” i traktowały jako nielegalne zgromadzenie młodzieży. I pomyśleć, że po tak trudnych początkach z tych „nielegalnych zgromadzeń” wyrósł ogromny ruch „Światło-Życie”. Również kościół, do którego chodziliśmy na msze, na zawsze pozostanie w mojej pamięci. I zasady, jak się zachować przy ołtarzu, choćby tylko ta: „z mikrofonem trzeba się obchodzić jak z surowym jajkiem”...

Pewnego wieczora ktoś krzyknął, że przyjechał kardynał Wojtyła. Przede wszystkim zaprosiliśmy Go na ognisko i pokazaliśmy mu wszystkie kawały i skecze. A potem był śpiew: „Cichy zapada zmrok...” I ręce splecione w kręgu. I błogosławieństwo na nadchodzącą noc...

Z lat kiedy uczęszczałem do szkoły średniej najwyraźniej pamiętam oddanie ruchu „Światło-Życie” Matce Bożej w Krościenku w 1974 roku. Mszę celebrował kardynał Karol Wojtyła i zebrały się na niej setki ludzi. Już po mszy szliśmy piechotą w Nowym Targu do autobusu. W tym czasie z kombinatu nowotarskiego wyszli ludzie z popołudniowej zmiany. Pamiętam uczucia malujące się na ich twarzach — najpierw zdziwienie, kiedy zaczęliśmy śpiewać pieśni religijne (bo wtedy nawet w szkołach uczono, że trzeba wyznawać „naukowy” świa-

topogląd, czyli — bez Boga), a potem ogromną radość, że mogli do nas dołączyć. I niemal wszyscy to zrobili.

Kardynał przez wiele lat chronił Oazę. Bardzo się starał, żeby w każdej diecezji był kapłan odpowiedzialny za jej działalność. Robił, co tylko mógł, aby młodzież corocznie wyjeżdżała na rekolekcje wakacyjne. I miał rację, bo te wyjazdy, kontakty z innymi, na zawsze zmieniały nasz światopogląd. Po powrocie nie chcieliśmy wracać do starego sposobu myślenia i postrzegania świata. Wracaliśmy do domów z nowymi przyjaciółmi i sporym bagażem doświadczeń, na tyle dużym, by podjąć decyzję o tym, co będziemy robili w przyszłości. Ja też podjąłem decyzję. Wstąpiłem do seminarium w Krakowie.

Każdy kleryk, który chodzi do seminarium musi być wykształcony. Musi mieć tytuł magistra. Te słowa Kardynała towarzyszyły mi przez wszystkie lata nauki, a ich znaczenie można było odkryć zwłaszcza później, gdy nasze magisteria zaczęły się liczyć także w świeckim życiu. Uważaliśmy Go za kogoś bardzo ważnego. W Krakowie było wielu biskupów, ale to On był dla nas największym autorytetem.

Coraz częściej wzywał Go inny, zewnętrzny świat. Po śmierci papieża Pawła VI w Watykanie wzrósł autorytet Kardynała z Krakowa. Jego nieobecności na zagranicznych konferencjach i sympozjach natychmiast zauważano. A w czasie wykładów nasi profesorowie porównywali Go do największych biskupów w historii archidiecezji krakowskiej i czasem dodawali: zobaczmy, co będzie dalej...

Pamiętam dzień, w którym konklawe wybrało Go na papieża... W czasie przechadzki (tak nazywają klerycy w seminarium swój popołudniowy czas wolny) pojechaliśmy z kolegą do Łagiewnik pomodlić się przy grobie siostry Faustyny. Po powrocie poszliśmy jak zwykle

na wieczorne nabożeństwo. W tym dniu żaden z nas nie mógł skupić się jednak na modlitwie. Kleryk odpowiedzialny za kadzidło wsypał go za dużo do kadzielnicy i biały dym nappełnił kaplicę. Wszyscy się podśmiewali. Diakoni stojący na chórkach zaczęli się nawzajem uciszać i zrobił się spory szum. Na to wszystko wszedł ksiądz rektor Nowak, obecny metropolita częstochowski i łamiącym się ze wzruszenia głosem powiedział: *Nasz Kardynał został wybrany papieżem. Zamarliśmy. Po chwili ktoś zaczął klaskać w dłonie, reszta dołączyła, rozległ się śpiew. Młodość nie wytrzymała. Całe seminarium, czyli czterystu kleryków wybiegło z kaplicy i drogą przez Planty pobiegliśmy najpierw pod kury, a potem na Rynek krzycząc ile sił w płucach: Nasz Kardynał jest papieżem!* Na twarzach mijających nas ludzi malował się najpierw szok, potem płynęły łzy szczęścia. I wszyscy już biegli za nami. Po raz pierwszy tak oficjalnie klerycy weszli na krakowski Rynek, bo przez wiele lat władze tego zabraniały. Przecież jeszcze parę miesięcy wcześniej mówił ks. Kardynał na procesji Bożego Ciała: *Nawet hodowcy kanarków mogą mieć na Rynku swój dzień, a ludu Bożego nie wpuszcza się z procesją na odwieczną trasę królów i ten Król królów nie może tam być.*

W tę noc pod pomnikiem Mickiewicza zebrali się klerycy diecezjalni i zakonni, studenci i krakowianie. Przez tę niezwykłą noc rozlegał się śpiew i okrzyki radości. Wszyscy tańczyli ze szczęścia.

Przed nami była ciężka sesja, ale jak nigdy dotąd wszystkim udało się zdać najtrudniejsze egzaminy. I wtedy zauważaliśmy, że świat wokół nas zaczyna się zmieniać. Najpierw do seminarium zjechała jakaś zachodnia telewizja. Ustawili się naprzeciw wejścia i podglądali życie w seminarium. Wyraźnie dało się dostrzec ich zdziwienie, kiedy na ulicę wychodziliśmy

w sutannach. Nie mogli uwierzyć, że w Polsce, w Krakowie jest seminarium z tak dużą liczbą kleryków. A my byliśmy bardzo dumni, że dane nam było studiować w tym samym seminarium, co papież.

Już podczas pierwszej pielgrzymki naszego Papieża do Polski wszystko było niezwykle. Gdy wysiadł z samolotu, ucałował ziemię. Szok. Potem grzecznie, wręcz pobożnie przemówił I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Z wielkim przekonaniem mówił o tym, jaka to Polska Rzeczpospolita Ludowa jest dobra i jak wiele zrobiła dla ludu pracującego w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Mówił też o powszechnej sprawiedliwości, praworządności i jedności mieszkańców miast i wsi. I jeszcze coś o odbiciu się od nędzy przedwojennej Polski. Co powie Papież? — zastanawiałem się, przecież słowa sekretarza partii były tak przekonujące... A Papież odpowiedział, że nasza Polska ma tysiąc lat, a jej korzenie sięgają czasów Mieszka i „Bogurodzicy”. Powiedział, że Polska jest od tysiąca lat w gronie narodów chrześcijańskich... I wtedy zrozumiałem. Polska to kraj z tysiącletnią historią i tradycją... I nie istnieje od czterdziestu, ale od tysiąca lat! To była odpowiedź na całą peerelowską propagandę. W tej wielkiej chwili skończył się socjalizm, bo wszyscy wyraźnie zrozumieli, co jest najważniejsze.

Z pielgrzymek Papieża do Polski szczególnie zapamiętałem tę z 1983 roku. Spotkał się wtedy z młodzieżą polską na Jasnej Górze. To wtedy powiedział do nas coś, o czym powinniśmy pamiętać w każdej chwili naszego życia: *Musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali oraz: To co trudne — stanowi wartość.* Dla młodych i nie tylko młodych... na zawsze będą to słowa-klucze...

W piętnastą rocznicę święceń kapłańskich pojechaliśmy całym rocznikiem do Rzymu.

Czekaliśmy na Niego w sali, gdzie przyjmował królów, prezydentów, ambasadorów i wielu innych dostojników. Moi koledzy z roku przyjechali nie tylko z Polski, ale też ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Brazylii i Austrii. Czekaliśmy ze czterdzieści minut, aż wreszcie wszedł podtrzymywany przez księdza Dziwisza. Był taki malutki, sterany wiekiem, przytłoczony chorobami i pracą. I wtedy tak sobie pomyślałem: „Czemu my jesteśmy tacy bezczelni, wykorzystujemy Go dla siebie, przecież On jest potrzebny całemu światu!”. Potem jed-

nak zaczął z nami rozmawiać. Każdy z nas prosił Go o modlitwę, On do każdego powiedział parę słów. Odeszliśmy z przekonaniem, że to jest ten, który wszystko pamięta, jest mocny i zawsze potrafi dodać otuchy.

Ojciec Święty zawsze był mi bliski: w czasach młodości w Oazy i w seminarium. A okres mojego kapłaństwa to właściwie On. Wciąż mnie zaskakiwał i ciągle czegoś uczył. Może kiedyś będę umiał popatrzeć na Niego z dystansem. Teraz nie potrafię.

Wrzesień 2005

Wspomnienia księdza Stanisława Janickiego

Równo 30 lat temu, 5 czerwca dostałem aplikatę podpisaną przez księdza kardynała Karola Wojtyłę o przeniesieniu mnie z parafii świętego Marcina w Radziechowach koło Żywca do Jaworzna. Radziechowice to miejscowość u stóp Baraniej Góry; wioska pnie się pod górę, a potem już nie ma żadnego przejazdu. W drodze do Jaworzna dowiedziałem się, że jest ono prężnym ośrodkiem duszpasterskim i społecznym. W tym czasie proboszcz, dziekan Kowalczyk był w pełni zdrowia i nie brakowało mu energii do pracy. Pierwsze zadanie, jakie miałem do wykonania? Pojechałem na Bory moją „królową szos”, czyli syrenką, konkretnie na ulicę Graniczną i tam w salce ksiądz Kowalczyk powiedział: *Tu będziesz uczył*. Miałem mieszane uczucia, bo budynek był w niewesołym stanie, ale później całe lata uczyłem tam dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 14. Zaś szkołę nr 13 uczyłem w salce na „organistówce” przy kościele św. Wojciecha.

Powoli wiązałem się z parafią, miastem i mieszkańcami nie tylko poprzez katechezę, ale poprzez organizację pielgrzymek. Jeżeli mi się wszystkie plany powiodą, to poprowadzę w tym roku po raz trzydziesty pielgrzymkę pieszą. Przez całe lata organizowałem pielgrzymki jaworznickie, spotkania pod Jasną Górą i przygotowania do audyencji u Matki Bożej poprzez Dolinę Miłosierdzia. W jakimś momencie pomyślałem, że jaworznicką dolinę w Borach też można by nazwać Doliną Miłosierdzia. Ważnym symbolem dla parafii stał się również krzyż na Równej Górze. Do dzisiaj w samo południe każdej Wielkiej Soboty święcę tam pokarmy.

Jednak z tym miastem najbardziej wiązała mnie budowa kościoła w Borach. Ta idea nie była moja. Powstała jeszcze w czasach księdza Stanisława Bajera. Zresztą, salka katechetyczna, od której rozpoczęto duszpasterstwo na tym terenie, powstała w 1963 roku, a kardynał

Wojtyła był na obchodach piętnastolecia jej istnienia w końcu kwietnia 1978 roku. Muszę zaznaczyć, że to nie do końca moja zasługa. Ciężar organizacji salki wzięła na swoje barki pani Janina Kuglerowa. Opiekowała się salką również od strony duchowej i modlitewnej, a poza tym miała zmysł artystyczny. Zawsze przygotowywała programy artystyczne na różne okazje: Dzień Matki, Dzień Górnika, akademie, dożynki. Dbła o dzieci i młodzież i poprzez nauczanie katechizmu i poprzez kulturę.

Ja tam przyjeżdżałem na katechezę w środy i piątki. W międzyczasie odprawiałem Mszę świętą dla ludzi starszych i chorych, którzy mogli jeszcze do salki dojść, ale do kościoła już nie. Te msze odbywały się raz w tygodniu w takim białym domu, który dzisiaj już nie istnieje. Dom był własnością krewnych pani Kuglerowej, państwa Nowaków, którzy nieodpłatnie wynajmowali nam go na salkę katechetyczną. Był stary, wymagał generalnego remontu albo wyburzenia. Wtedy powstała myśl wybudowania nowej salki i to od razu z kaplicą. Wybudowano budynek, który do dziś stoi koło kościoła. W zakrystii miała być salka. Tę kaplicę ludzie na Borach nazwali „Beblejemką”. W 1987 roku odprawiliśmy tam pierwszą Pasterkę w Boże Narodzenie. Ludzie z Borów byli jednak związani ze starą salką i nawet pani Kuglerowa mówiła „nie odchodźcie”. Katecheza na „starych śmieciach” trwała jeszcze ze dwa lata i wreszcie podjęliśmy decyzję o przeprowadzce do kaplicy. Ale właśnie wtedy wprowadzono religię do szkół, bo to już był 1990 rok i salka stała się zbędna. Chcieliśmy jednak zachować pamięć o tamtych latach. Ten krzyż, który wisi w zakrystii przypomina tamte początki. A pani Kuglerowa otrzymała od papieża odznaczenie Pro Ecclesia et Pontifice.

Dla nowej kaplicy mieszkańcy Borów ufundowali obraz w 1956 roku, który dawniej wisiał w ka-

CURIA METROPOLITANA
CRACOVIENSIS

Nr 76.-

Reverendo Domino

Stanislao Janicki

Nobis in Christo dilecto — salutem in Domino!

Sacri ministerii necessitatibus fideliumque utilitati plenius
providere cupientes Te, Reverendum Dominum, in vicarium
cooperatorem D. Parochi ecclesiae paroecialis loci

Jaworzno virtute praesentium
instituímus et nominamus cum omnibus iuribus et obligatio-
nibus quae de iure, iuxta canones, statuta dioecesana et appro-
batam consuetudinem vicariis huiusmodi competunt, sub au-
toritate tamen et regimine supradicti parochi exercendis
transferentes Te a munere vicarii paroeciae
in Radziechowy

Delegamus Tibi insuper ad normam can. 1096 licentiam
generalem licite et valide assistendi matrimoniis Tuo munere
vicarii cooperatoris durante in memorata paroecia celebrandis.

Munus Tibi demandatum ante diem **13 Junii**
1976 a. omnino inire teneris et officio hoc fungeris
usque ad revocationem.

In quorum fidem etc.

Datum Cracoviae, die **5 Junii 1976 a.**

+ Canley
Canley

płicy Świętego Krzyża w bocznym ołtarzu w Jaworznie naprzeciwko kaplicy świętego Józefa.

Kiedy powstało duszpasterstwo, a w 1994 roku parafia, nie było dylematu, pod jakim ma być wezwaniem. Parafia Miłosierdzia Bożego, jedna z trzech późniejszych jaworznickich parafii należących do diecezji sosnowieckiej. W tym roku minęła pięćdziesiąta rocznica obrazu Pana Jezusa Miłosiernego. Jest to jeden z pierwszych wizerunków Jezusa Miłosiernego — niełagiewnickiego.

W późniejszych latach organizowałem dla parafian wyjazdy — spotkania z pielgrzymującym do kraju Papieżem. Najbardziej pamiętam Jego pielgrzymki z lat 1983 i 1987. Wyjechałem wtedy na krakowskie Błonia z delegacją dzieci górników. Pamiętam, jak ich tam prowadziłem i trzymałem dzieciaki za bluzeczki, żeby ich nie pogubić. „Górnicy” byli w mundurach, dziewczynka w stroju krakowskim i wszyscy się za nami oglądali.

Jednym z najważniejszych ludzi w moim życiu był biskup Wojtyła. Kiedy byłem w 1960 roku ministrantem i byłem blisko związany z kościołem w mojej miejscowości (Przytkowice koło Kalwarii Zebrzydowskiej) — On mnie bierzmował. Nigdy nie zapomnę tego pierwszego spotkania. Po ceremonii dostał dużo kwiatów, pożegnał się i odjechał. Po chwili zobaczyliśmy, że Jego samochód wraca. Wsiadł cały roześmiany i powiedział, że zgubił pierścion. Przeszukano cały samochód i znaleziono ten pierścion pośród kwiatów.

Był wtedy biskupem pomocniczym. Kiedy w 1965 roku poszedłem do seminarium, on był już biskupem ordynariuszem. W trakcie mojej seminaryjnej edukacji nigdy nie mówił mi po imieniu. Skojarzyłem Mu się z Klemensem Janickim — renesansowym poetą piszącym po łacinie, a także myślicielem, teologiem i duszpasterzem. Nazwał mnie więc Klemensem i tak

już zostało. Jeszcze na dziesięciolecie święceń kapłańskich w 1981 roku w Rzymie pytał: *Jak tam, Klemens?*

Trudno zrozumieć tamte czasy i życie mojego pokolenia. Był to okres głębokiego socjalizmu, biedy, strajków studenckich. Do dzisiaj mam to wszystko przed oczami. Dla nas — kleryków był to czas millenium chrztu Polski w 1966 roku. Był to również okres spotkań z biskupem, a później z kardynałem Wojtyłą. To niezapomniane chwile, które w każdym z nas tkwią do dzisiaj.

Byliśmy klerykami w krakowskim seminarium. Kiedy nadchodziły Święta Bożego Narodzenia, nie wyjeżdżaliśmy do domów i wtedy, rokrocznie spędzaliśmy Wigilie w rodzinie seminaryjnej. Na każdą z nich przychodził ksiądz Biskup. Potem siedzieliśmy w auli — On w fotelu, my na krzesłach i na podłodze, śpiewaliśmy kolędy, szczególnie tę Jego ulubioną *Oj maluśki, maluśki*. Najpierw śpiewaliśmy te właściwe zwrotki, potem układaliśmy następne. On również. Potem, koło jedenastej zbierał się i jechał na Pasterkę do któregoś z krakowskich kościołów. Nigdy na Wawel, tam nie wpuszczano wiernych nawet na Pasterkę, tłumacząc, że jest to obiekt muzealny. Dopiero w 1971 roku mogła się odbyć w Krakowie procesja Bożego Ciała, a i wtedy nie wolno było wejść na Rynek tylko przez plac koło katedry, koło seminarium i krótką trasą pod kościół Wszystkich Świętych i na Wawel. No i wszędzie byliśmy śledzeni. Na początku mojej pracy duszpasterskiej każdy duchowny miał swojego „anioła stróża”. Na procesjach, mszach i innych uroczystościach nagrywano nasze każde słowo.

Byłem już na czwartym roku, kiedy w jednym z przedstawień seminaryjnych zagrałem rolę świętego Mikołaja. Było to nietypowe przedstawienie, bo mogliśmy w nim w żartobliwy i nikomu nie szkodzący sposób sparodiować na-

szych przełożonych. Mam zdjęcie z tego przedstawienia, na którym ksiądz Biskup stoi trochę z boku i jest cały roześmiany. Ten Jego uśmiech powodował, że dystans, jaki powinien był panować między biskupem a klerykami, gdzieś znikał. Zapamiętałem również zajęcia z przyjaciele Karola Wojtyły panem Mieczysławem Kotlarczykiem. Uczył nas poprawnej wymowy, czyli retoryki.

Biskup bardzo się o nas troszczył. Co roku każdemu z nas przysyłał życzenia imieninowe. Kiedy w ciągu roku któryś z księży się z nim nie spotkał, to na większych spotkaniach, na przykład konferencjach rejonowych ks. kapelan Stanisław Dziwisz, wyczytywał jego nazwisko i prosił o pozostanie na parę słów z księdzem kardynałem. W Jego kontaktach z nami nigdy nie było żadnej anonimowości. Dzięki temu szara codzienność zwykłego księdza nabierała żywszych kolorów.

Później nasz kardynał został papieżem i to już osobny rozdział Jego i mojego życia. Odwróciły się role. To już nie On przyjeżdżał z wizytacjami do parafii, to my zaczęliśmy jeździć do Rzymu i wielu miejsc, do których On pielgrzymował. Byłem na spotkaniu w Oświęcimiu w 1979 roku. Szokiem był dla mnie zamach na Jego życie w 1981 roku. Myślę, że ten zamach zaważył na całym Jego dalszym życiu. Jedna, druga operacja, środki ostrożności. Byłem w Rzymie na dziesięciolecie naszego kapłaństwa w 1981 roku. 13 listopada mieliśmy Mszę świętą z Papieżem w jego prywatnej kaplicy. Czytałem tam ewangelię. Potem byłem na krakowskich Błoniach w 1983 i 1987 roku, w Wa-

dowicach w 1999 roku w Ludźmierzu (1997) oraz w Krakowie w 2002 roku. Bywałem również w Rzymie na audiencjach.

W 1980 roku byliśmy z księdzem Lucjanem Bielasem i z Chrzanowem w Watykanie. Przed wyjazdem przeżyliśmy rejestrację Solidarności i przeniesienie świętej Barbary do kopalni. Na audiencji generalnej, kiedy Papież przechodził przez salę krzyknęliśmy: *Jaworzno pozdrawia, święta Barbara wróciła na kopalnię!*

Nie jestem przesądny, ale trzynastka zaznaczyła w moim życiu ważne wydarzenia. Nie będę wspominał o tych z dzieciństwa i młodości, ale o czterech trzynastkach muszę powiedzieć. W 1981 roku 13 kwietnia umarł mój tata, 13 maja był zamach na Papieża, 13 listopada byliśmy na rocznicowym spotkaniu u Jana Pawła II, 13 grudnia wybuchł stan wojenny. Ponadto uczyłem religii dzieci z „13” od przybycia do Jaworzna aż do „wygaśnięcia” szkoły i przekształcenia w Gimnazjum Nr 1. Niezapomniane dla mnie jest spotkanie z Ojcem Świętym w 1996 roku. Wówczas to w ogrodach watykańskich, przy grocie Matki Bożej z Lourd koncelebrewaliśmy z Ojcem Świętym mszę, na której papież poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła na Borach. Ten kamień przywiózł mój siostrzeniec — kapłan z diecezji krakowskiej, z Ziemi Świętej, pochodzi z Góry Oliwnej. Fakt poświęcenia kamienia węgielnego przez Jana Pawła II jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla mnie, ale również dla całej wspólnoty parafialnej kościoła w Borach. W tym roku, 30 czerwca mija już dziesięć lat od tego spotkania.

Wspomnienia księdza Wiesława Jarzabka

Postanowienie o wstąpieniu do seminarium podjąłem już w ósmej klasie szkoły podstawowej. Należałem wtedy do Wspólnoty Oazy Nowego Życia. W czasie wakacji wyjechaliśmy do Brzegów niedaleko Bukowiny Tatrzańskiej. Na spotkanie z nami przyjechał wtedy kardynał Karol Wojtyła. Przywiózł ze sobą księdza Deskura, który właśnie przeżywał swoje prymicje biskupie. Górale bardzo przejęli się wizytą Kardynała, przygotowali dla Niego i gościa bryczkę z końmi i wozili ich po okolicy. Kardynała pamiętam, jak siedział między nami przy ognisku, śpiewał z nami pieśni i piosenki, żartował. Mówiło się o nim „równy chłop”, bo z każdym potrafił porozmawiać. Jednocześnie byliśmy zafascynowani i oczarowani Jego osobowością i wiedzą. Po zakończeniu odwiedzin odprowadzaliśmy księdza Kardynała i biskupa Deskura do samochodu.

Podczas nauki w szkole średniej i seminarium duchownym w Częstochowie wielokrotnie słuchałem Karola Wojtyły na nabożeństwach i uroczystościach maryjnych na Jasnej Górze. Wielkim przeżyciem były dla mnie uroczystości z okazji pięćdziesięciolecia diecezji częstochowskiej. Kardynał Karol Wojtyła koncelebrował wtedy mszę.

Później było konklawe, wybrano Go na Biskupa Rzymu i przez lata seminarium widywałem Ojca Świętego głównie w czasie pielgrzymek do Polski. W 1979 roku jako kleryk byłem w służbach porządkowych — najpierw na Jasnej Górze, a potem w Krakowie. Uczestniczyłem w Mszy świętej na krakowskich Błoniach stojąc na zapleczu ołtarza głównego. Podczas drugiej pielgrzymki kierowałem już grupą porządkowych. Brałem także udział w Światowym Dniu Młodzieży. Już jako kapłan organizowałem z parafii pielgrzymki do Rzymu.

We wczesnej młodości Jego kazania zawsze były dla mnie trudne. Później kiedy w semina-

rium wszedłem w zagadnienia filozofii i teologii, Jego myśli i idee stały się dla mnie bardziej dostępne. Zupełnie inaczej odbierałem jego homilie, wypowiedzi i przemówienia, odkąd został papieżem. Stały się prostsze, bardziej czytelne i zrozumiałe dla szerokiej rzeszy odbiorców.

Przeżywał każde nabożeństwo. Podczas celebracji mszy na Jego twarzy zawsze dało się zauważyć głębokie skupienie, zamyślenie. Chwilami miał zamknięte oczy. On na prawdę przeżywał każdą chwilę Mszy świętej.

Był Pasterzem, który głęboką wiarę połączył z teologią, filozofią niezwykle szeroką wiedzą ogólną. Niemal do końca zachował kontakt ze swoimi wiernymi, przede wszystkim chorymi, dziećmi i najzwyczajniejszymi ludźmi. Kiedy po zamachu musiał jeździć w papamobilu, tej bliskości, dotyku i ciepła drugiego człowieka bardzo mu brakowało. Innego wyjścia jednak nie miał.

Moje osobiste spotkania z Ojcem Świętym... Byłem jeszcze wikariuszem u świętego Wojciecha, kiedy na dziesięciolecie kapłaństwa pojechaliśmy do Rzymu. To było w 1994 roku. Zostaliśmy przyjęci przez Ojca Świętego, który każdego z nas pytał, z jakiego miasta jest. Ja powiedziałem, że z Jaworzna z parafii świętego Wojciecha. Wtedy zapytał: *To co, dalej nie możesz mi wybaczyć, że odłączyłem was od Krakowa?* Kilkakrotnie wyjeżdżałem sam i byłem przyjmowany przez Ojca Świętego na audiencjach generalnych w sławnej sali Klementyńskiej. W międzyczasie wielokrotnie bywałem na pielgrzymkach i audiencjach generalnych głównie dzięki ojcu Hejmo.

Zawsze Go uważnie obserwowałem. Był bardzo zmęczony i chory, a przecież Jego spotkania z ludźmi to nie tylko audiencje. Wiele rozmów prowadził również poza nimi i to do późnych godzin. Nieraz Go żałowałem; siedział biedny całymi godzinami, a wielu, którzy

przychodzili na te audycje chciało tylko mieć z Nim zdjęcie.

Na moje ostatnie spotkanie z Papieżem pojechałem w styczniu 2005 roku. Poprosiłem wtedy Ojca Świętego o błogosławieństwo dla dzieci z Jeziorek idących do pierwszej komunii świętej. Dostałem to błogosławieństwo z datą 20 maja 2005. Kiedy je wręczałem dzieciom, Ojciec Święty już nie żył.

Na wszystkich osobistych spotkaniach głównie słuchał. Nie mówił za wiele. Takich spotkań miał bardzo dużo. Nie można było powiedzieć zbyt wiele, bo zaraz brali pod rękę i trzeba było odejść. Zazwyczaj miałem czas na przekazanie pozdrowień, upominków od parafian. Jedną z moich parafianek namalowała dla papieża świętego Piotra przed ukrzyżowaniem. Przekazałem ten dar z pozdrowieniami od parafian, potem dostałem błogosławieństwo i krzyżyk na czoło. Nie było czasu, żeby powiedzieć coś więcej. Za mną czekało jeszcze wielu ludzi. Mimo choroby nie unikał spotkań z wiernymi, nie oszczędzał się. Muszę jednak przyznać, że Jego najbliżsi współpracownicy dbali o to, żeby się nie przemęczał.

Bardzo mnie onieśmiał. Na audycjach nie miałem odwagi spojrzeć Mu w oczy. Miał niezwykle przenikliwe spojrzenie. Ale kiedy później patrzyłem na jego zdjęcie, odnosiłem wrażenie, że Jego spojrzenie przenika mnie na

wskroś, do głębi. Kiedy udzielał na audycjach błogosławieństwa, zawsze prosił, żeby je przekazać tym, do których wracamy — parafianom i bliskim. Zawsze był w moim życiu obecny i do dziś tę obecność czuję. Kiedy składałem papiery do seminarium, rozpoczynałem i kończyłem studia, jeździłem do Rzymu, zawsze był. I pewnie tak już zostanie.

We wrześniu pojechałem się pomodlić przy grobie Ojca Świętego. Podziemia Bazyliki świętego Piotra ożyły. Odniosłem wrażenie, że każdy chce tam być. Te tłumy... Hol przed grobowcem jest podzielony na dwie części oddzielone od siebie sznurową barierką. Można się tam krótko pomodlić, można złożyć różaniec, ale nie wolno przynosić kwiatów. Jednak ta krótka chwila skupienia i modlitwy daje dużo siły.

Teraz ludzie odkrywają Jana Pawła II na nowo. Wiele z tego, co powiedział, zapadło w pamięć. Te słowa wymagają katechezy, Światowego Dnia Młodzieży. Na rynkach wydawniczych całego świata ukazuje się wiele książek o Nim, cytuje się fragmenty kazań i homilii. W wielu książkach ludzie opisują swoje z Nim spotkania, cudowne uzdrowienia, do których doszło dzięki Niemu. To jest dla mnie nie do ogarnięcia. Jeden człowiek, a zostawił po sobie takie bogactwo.

9 maja 2006

Wspomnienia księdza dziekana Józefa Lendy

Poznałem Go w 1963 roku. Był wtedy biskupem krakowskim, a ja przyszedłem do seminarium. Zawsze miał bliski kontakt z klerykami. 30 marca 1969 roku z Jego rąk otrzymałem święcenia kapłańskie. Tak łatwo mi dzisiaj o Nim mówić, ponieważ był dobrym człowiekiem. Umiał się dostosować do każdego. Kiedy rozmawiał z małym, był mały. Kiedy rozmawiał z wielkim, był wielki. Zawsze potrafił się dostosować do mentalności swojego rozmówcy, a to dlatego, że był człowiekiem wielkiego formatu i wielkiej pokory. Ta pokora szczególnie uwidaczniała się przy spotkaniu z Nim jako następcą świętego Piotra.

W czasach seminarium był z klerykami szczególnie w czasie sesji. Przychodził wieczorami, pytał, jak się czujemy i podnosił na duchu. Zawsze przychodził przed Pasterką. Siadał na podłodze, my wokół Niego i wspólnie kolędowaliśmy. Było nam z Nim dobrze. Z okresu studiów pamiętam Jego troskę o przyszłość kościoła w Nowej Hucie. Tam też walczone o kościół. Przed święceniami rozmawiał z każdym diakonem w cztery oczy. Nie wiem, co mówił innym, natomiast dokładnie pamiętam, co mnie powiedział: *Żeby być dobrym księdzem, to trzeba mieć swoje nabożeństwo do Matki Bożej.*

Przybyłem do Jaworzna w 1974 roku i przez cztery lata pracowałem jako wikary w Dąbrowie Narodowej. W tym czasie wspólnie z księżmi organizowaliśmy duszpasterstwo na Osiedlu Stałym. Jak się to zaczęło? Po prostu, na wakacjach ksiądz Dziwisz — kapelan księdza Kardynała powiedział: *No, zostałeś tam posłany, żeby coś zrobić, zorganizować duszpasterstwo, ponieważ tam już od dwudziestu lat trwają starania o budowę kościoła.* Wtedy zacząłem się zastanawiać, jak to zrobić. Przyszła mi do głowy taka myśl, z której się jeszcze nikomu nie zwierzałem, mianowicie, żeby zakupić duży

wagon osobowy i w tym wagonie zacząć odprawiać Msze święte. Kiedyś w Nowej Hucie–Mistrzejowicach postawiono kiosk i nazwano go „Kiosk Eucharystyczny”. W tym „Kiosku” księża zaczęli odprawiać Mszę świętą. Po latach kościół w Mistrzejowicach konsekrował sam Ojciec Święty. Ten wagon udało się załatwić. Dowieźli go do Trzebini, a ja w trzy dni miałem go odebrać. Chodziłem wtedy po kolędzie i akurat przyszedłem tutaj, gdzie obecnie mieszkamy.

Podczas wizyty duszpasterskiej pomyśleliśmy, że w jednym z tych domów powinien być punkt katechetyczny. Zaczęliśmy o tym rozmawiać, przekonywać. Gospodarze nie mieli nic przeciwko temu. W związku z czym zrezygnowałem z wagonu, a zająłem się wraz z księżmi z Dąbrowy Narodowej remontem generalnym tych budynków. Później zrodziły się problemy, bo wiadomo, kiedy władze wyczuły, że coś robimy, to rozpoczęły ataki i nagle wszystko stało się takie niepewne. Szybko pobieliliśmy ściany, przykryliśmy stół obrusem, powiesiliśmy obrazy świętego Maksymiliana i świętego Józefa i weszliśmy tutaj 6 lutego 1978 roku. Zaczęliśmy od adoracji Najświętszego Sakramentu, trochę na wzór biskupa Ignacego Tokarczuka z Przemysła, który w taki sposób organizował ośrodki duszpasterskie: posyłał księdza, który działalność duszpasterską zaczynał od adoracji. Postanowiliśmy go w tym naśladować i pamiętam, że było to czterdziestogodzinne nabożeństwo, bo to był ten czas przed Wielkim Postem. Ksiądz Jerzy Bronka pojechał do Dąbrowy Narodowej, macierzystej parafii Osiedla Stałego i przywiózł Pana Jezusa. Było to w poniedziałek wieczorem 6 lutego 1978 roku. Tak zaczęła się adoracja. Mieszkańcy Osiedla Stałego domagali się, aby odprawiać Mszę świętą. Zaczęli składać podpisy na petycji do władz. Podpisywali tę petycję przez całą noc. Udałem się z ludź-

mi do księdza biskupa Smoleńskiego z prośbą o wyrażenie zgody na odprawienie Mszy świętej. Dlaczego do księdza biskupa Smoleńskiego? Ponieważ ksiądz Kardynał Wojtyła podzielił archidiecezję na rejony. Za pracę w danym rejonie był odpowiedzialny jeden z biskupów. Trzebinia, Chrzanów, Jaworzno podlegały księdzu biskupowi Smoleńskiemu. Ksiądz Biskup nie wyrażał początkowo zgody ze względu na bezpieczeństwo Najświętszego Sakramentu, ale mieszkańcy Osiedla Stałego twardo stali przy swoim. Wtedy biskup powiedział: *Jeżeli wszystkie zabezpieczenie, wszystkiego przypilnujecie, proszę bardzo, możecie otrzymać zgodę na odprawienie Mszy świętej i przechowywanie Najświętszego Sakramentu, nie macie przecież pancernego tabernakulum.*

Wówczas wierni zobowiązali się do czuwania, aby nie dopuścić do profanacji, i tak czuwali we dnie i w nocy przez trzy tygodnie, i od tego czasu co roku na pamiątkę tego czuwania z poniedziałku na wtorek przed Środą Popielcową jest całonocne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Pierwsza Msza święta odbyła się w Środę Popielcową 8 lutego 1978 roku. To było niesamowite, ta wielka liczba ludzi, ten śnieg, który im padał na głowy, ta atmosfera... I tak z Dąbrowy Narodowej razem z księdzem Jerzym Bronką przenieśliśmy się na Osiedle Stałe. Oprócz mnie o kościół walczyli wtedy: ksiądz Jerzy Bronka, ksiądz Józef Caputa, ksiądz Janusz Bednarczyk i oczywiście proboszczowie: ksiądz Florian Gruca i ksiądz Czesław Puto. W naszej kaplicy postanowiliśmy wprowadzić Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Taką samą nowennę odprawiał w Dąbrowie Narodowej świętej pamięci ksiądz Antoni Adamek. W Dąbrowie Narodowej i na Osiedlu Stałym modliliśmy się o to, żeby wreszcie miało ono swój kościół. Mijało dwadzieścia lat sta-

rań i nic nie można było załatwić. Ta nasza Nowenna była takim przygotowaniem do dalszej walki, a wprowadził ją redemptorysta z Krakowa, nieżyjący już ojciec Wincenty Skoczni. O udział poprosiliśmy księdza Kardynała, który przyjechał i 28 kwietnia 1978 roku wygłosił to historyczne już dzisiaj kazanie. Powiedział wtedy o wszystkich trudach i cierpieniach, jakie przeszliśmy walcząc o tę kaplicę i salki katechetyczne.

Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy wykonała artystka z Krakowa, której nazwiska nie poznałem. Artyści wówczas musieli się ukrywać przed władzami z wykonywaniem obrazów dla kościołów i nasz obraz ma tym samym anonimowego wykonawcę. Dzisiaj taka wiedza o wykonaniu obrazu byłaby potrzebna, ale najważniejsze jest to, że mamy dokument od redemptorystów stwierdzający, że jest on wierną kopią tego obrazu, który jest w Rzymie.

Z rozpoczęciem nowenny wiązał się również inny problem. Otóż wcześniej założyliśmy, że patronami przyszłej parafii będą święty Maksymilian i święty Józef. Ojciec Wincenty w okresie oczekiwania na księdza Kardynała przemyślał to wszystko i powiedział: *Dobrze byłoby, żeby ta nowa parafia była pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, tak by się prosiło, żeby Matka Boża była pośrodku obok świętego Józefa, swego Oblubieńca i świętego Maksymiliana, Jej wielkiego czciciela.* Powiedziałem wtedy, że może zbyt wielu tych patronów. Na to ojciec Wincenty odpowiedział: *To duża parafia i tylu patronów nie zaszkodzi, wręcz przeciwnie, będą was wspierali.* Kiedy przyjechał ksiądz kardynał Wojtyła nic mu nie mówiliśmy, a On w czasie kazania wykazywał, że to Matka Boża Nieustającej Pomocy wspierała nas i wszystkich mieszkańców Osiedla Stałego w dziele tworzenia tego ośrodka duszpasterskiego. Patroni — święty Józef

i święty Maksymilian pozostali i nawet obrazki w tym roku dla dzieci pierwszokomunijnych zostały dane z parafii pod wezwaniem świętego Maksymiliana.

A na nas i co bardziej aktywnych ludzi z Osiedla Stałego rozpoczęły się ataki władz. Teren, który nabyliśmy jak najbardziej legalnie, władze miasta postanowiły zabrać, a kaplicę zburzyć. W granicy naszej posesji z rondem zrobiono w nocy fundament, na którym planowano ustawić plansze zasłaniające domy i kaplicę w celu jej wyburzenia i żeby ruch Kraków–Katowice odbywał się bez kolizji, natomiast od strony bloków milicja miała użyć gazów łzawiących, żeby ludzie nie mogli przyjść i bronić kaplicy.

Kardynał przez cały czas był o wszystkim informowany, doskonale orientował się w naszych problemach i bardzo dużo zrobił, żeby nam pomóc. Kiedy został papieżem, nie zapomniał o Osiedlu Stałym. Pamiętał i interesował się dalszymi losami rodzącej się w trudach parafii. Kiedy po latach jedna z naszych parafianek była na spotkaniu z papieżem, On zapytał ją, z jakiej parafii pochodzi — odpowiedziała, że z Jaworzna, ale z przejęcia nie umiała wymienić nazwy tej parafii. *A kto jest proboszczem?* — zapytał papież. Odpowiedziała, że ksiądz Lenda. *A, to z Osiedla Stałego* — powiedział Ojciec Święty.

Miał niesamowitą pamięć i podzielną uwagę. Pamiętam takie spotkanie z księżmi w Oświęcimiu. Prelegenci wygłaszali referaty, omawiali ważne problemy, On w tym czasie coś pisał. Przy podsumowaniu spotkania włączył się i szczegółowo skomentował każdą wypowiedź. Inny przykład: Przyszedł do niego pewien ksiądz z problemem, zaczął referować ów problem, ale ponieważ ksiądz Kardynał coś pisał — ten przestał referować, a na to ksiądz Kardynał: *Dlaczego ksiądz przerwał?* — *Nie chcę przeszkadzać, jeśli ksiądz Kardynał ma coś ważnego do zro-*

bienia. — *Proszę kontynuować, ja słucham* — odpowiedział Kardynał. Ksiądz wyłuszczył sprawę do końca, a Kardynał odpowiedział: *Jeżeli to koniec, to proszę posłuchać...* i tu szczegółowo poinstruował księdza, jak ma rozwiązać ten problem. Ksiądz wyszedł zdumiony, że można dwie czynności wykonywać w jednym czasie.

Wracam do spraw parafii na Osiedlu Stałym. Nadchodziły wakacje roku 1978. Wiadomo, ludzie udają się na urlopy. Baliśmy się, że ówczesne władze wykorzystają tę okazję i wszystko wyburzą. Udałem się do księdza biskupa Smoleńskiego po radę. Zasugerował, żeby zrobić odpust, bo to zmobilizowałoby ludzi. Ale jak tu zrobić odpust, kiedy świętego Józefa było w marcu, a świętego Maksymiliana jest 14 sierpnia? Wtedy powiedziałem: *A Matka Boża Nieustającej Pomocy? Ojciec Redemptorysta i Kardynał mówili o Matce Bożej, ale mamy już dwóch patronów.* Biskup odpowiedział: *Nie szkodzi, w takiej dużej parafii może być trzech, z tym, że musi być hierarchia — najpierw Matka Boża, następnie święty Józef i święty Maksymilian.* Pomyślałem wtedy, aby zrezygnować ze świętego Józefa. Święty Maksymilian powinien zostać, choćby ze względu na historię. Na Osiedlu Stałym była filia obozu oświęcimskiego, a święty Maksymilian był przecież męczennikiem Auschwitz.

Pierwszy odpust ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbył się 27 czerwca 1978 roku i od tej pory dzięki Matce Bożej wszystko się odmieniło, wszystko się potoczyło inaczej. Mimo zaciętrzewienia miejscowych władz, mimo że Osiedle Stałe miało być ateistyczne — powstał kościół, a potem sanktuarium. Ojciec Święty był co prawda daleko, ale nasze problemy nie były mu obce, żył nimi.

Ktoś mnie kiedyś zapytał: *Jakie ksiądz ma marzenie?* Moim pierwszym marzeniem była wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu

w tej parafii na pamiątkę początków duszpasterstwa na Osiedlu Stałym, której istnienie rozpoczęło się właśnie od adoracji Najświętszego Sakramentu trwającej przez trzy tygodnie we dnie i w nocy. Marzenie to spełniło się w 1997 roku. Wówczas biskup sosnowiecki Adam Śmigielski poświęcając górny kościół, po Pastercie rozpoczął wieczystą adorację Najświętszego Sakramentu. Drugie marzenie dotyczyło koronacji obrazu Matki Bożej. Kiedy biskup Adam Śmigielski ogłosił przyjazd papieża do Sosnowca, pomyślałem sobie, że dobrze byłoby się postarać o tę koronację. Napisałem w tej sprawie krótki list do księdza biskupa Dziwisza. Odpisał mi, że nie widzi przeszkód, ale mam się z tym zwrócić do swego biskupa. W trakcie spotkania z Biskupem dowiedziałem się, że jest to trudna procedura, wymaga czasu i wielu zabiegów. Przede wszystkim powinienem przygotować dokumentację zawierającą kult Matki Bożej. Kiedy to zrobiłem, ksiądz Biskup polecił powielić tę dokumentację w 120 egzemplarzach dla biskupów. Każdy biskup miał się do tego ustosunkować i wyrazić swoją opinię. Zrobiliśmy wszystko, co do nas należało, ksiądz Biskup przekazał tę dokumentację każdemu biskupowi i na Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze odbyło się głosowanie. Jakże wielka była moja radość, kiedy dowiedziałem się, że wszyscy biskupi głosowali na tak. Niedługo po tym zadzwoniła do mnie

siostra pracująca w kancelarii księdza Prymasa i zapytała: *Czy to sanktuarium?*. Odpowiedziałem zdziwiony: *Jakie sanktuarium?*. A siostra na to: *Przecież u was będzie koronacja. A to dlatego, że Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów na pewno wyrazi zgodę, ponieważ za koronacją opowiedzieli się wszyscy biskupi.*

Odpowiednie pismo poszło do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a my oczekiwaliśmy na decyzję. Ostatecznie zdecydował sam Ojciec Święty, przyspieszając całą procedurę i osobiście podpisał akt koronacyjny.

Korony zostały ufundowane przez wiernych, którzy składali pierścionki, obrączki i inne kosztowności. Ojciec Święty sam poświęcił korony i nałożył na skronie Pana Jezusa i Matki Bożej. Przez lata walki o kościół w Jaworznie Jan Paweł II był zawsze dla mnie Ojcem. Był człowiekiem wielkiego formatu, był niepowtarzalny. Jeszcze kiedy był kardynałem, byłem z księdzem Bronką w Kurii. Witał nas niezwykle serdecznie. Pewnego razu kiedy ledwie weszliśmy, powiedział: *Chodźcie chłopcy jest pora obiadowa, to idziemy do jadalni.* Patrzyła na nas ze zdziwieniem cała świta kurialna, a On nas posadził koło siebie i podczas obiadu rozmawiał z nami. Łamał wszelkie konwenanse.

Na koniec muszę powiedzieć to co czuję: Jan Paweł II, to nie tylko święty, ale Wielki Święty naszych czasów.

Wspomnienia księdza dziekana Stanisława Pyli

**Kardynał Karol Wojtyła —
Jan Paweł II, papież**

Zachęcenii słowami Psalmisty: „Wielkich dzieł Boga nie zapominajcie” (PS 78,7) z wielką radością i bojaźnią przyjąłem propozycję podzielenia się osobistymi wspomnieniami o największym człowieku naszych czasów — metropolicie krakowskim, kardynale Karolu Wojtyła, późniejszym Ojcu Świętym Janie Pawle II, dzisiaj Słudze Bożym. Pragnę jednak przypomnieć, jak wiele zawdzięczamy Ojcu Świętemu i w czasach krakowskich i w czasie pontyfikatu, a także czytających te słowa pobudzić do wdzięczności, abyśmy mogli wysławiać Boga za wielkie Jego dzieła, które uczynił dla nas.

W 1962 roku zostałem przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie mieszczącego się przy ulicy Podzamcze 8. To był rok szczególnie dla alumnów. Arcybiskup Eugeniusz Baziak zmarł na atak serca i został pochowany na Wawelu. W niespełna 4 lata po konsekracji biskupiej ksiądz Karol Wojtyła 16 czerwca 1962 roku został wybrany wikariuszem kapitulnym przez krakowską kapitułę, która doceniła młodego sufragana krakowskiego oraz włożyła na jego barki brzemie kolejnych zadań i odpowiedzialności.

Trzeba pamiętać, że duszpasterska działalność biskupa krakowskiego przypadła na okres doniosłych wydarzeń, tak dla Kościoła powszechnego (Sobór Watykański II, kolejne synody biskupów), jak też dla Kościoła w Polsce (Wielka Nowenna Tysiąclecia Chrztu Polski, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej).

Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Krakowskiej znajduje się w dwu budynkach. Jeden z nich stanowi obiekt w sąsiedztwie Wawelu i blisko katedry. Okna pokoi mieszkalnych wychodzą wprost na katedrę, a dźwięk dzwonu Zygmunta nigdzie nie jest tak dobrze słyszalny,

jak w seminarium. Drugi budynek znajduje się w Krakowie przy ulicy Piłsudskiego 4 (dawniej ulicy Manifestu Lipcowego 4).

Od początku naszego pobytu w krakowskim seminarium zauważyliśmy, że wikariusz kapitulny Karol Wojtyła potrafił przemawiać do serca. Nieraz, kiedy przychodziło Mu załatwiać sprawy trudne, korzystał jakby z niekonwencjonalnej metodologii. Pewnego razu, gdy kurii krakowskiej próbowano odebrać budynek seminarium duchownego przy ulicy Manifestu Lipcowego, osobiście udał się z interwencją do ówczesnego I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Lucjana Motyki. Ta wizyta sprawiła, iż sprawa została rozstrzygnięta kompromisem. Seminarium musiało zrezygnować tylko z części budynku, ostatniego piętra. Ten sposób szybkiego i bezpośredniego działania był praktykowany jeszcze później. Kiedy kolejny raz Urząd Miejski miał zakusy na jedno ze skrzydeł krakowskiej siedziby Seminarium Śląskiego, wówczas biskup kapitulny Karol Wojtyła znowu interweniował, co i tym razem przyniosło pozytywny skutek.

Na początku naszego pobytu w seminarium w 1962 roku przeżywaliśmy także otwarcie przez papieża Jana XXIII Soboru Watykańskiego II, którego celem był: „powrót do źródeł” i odnowa Kościoła w duchu ewangelicznym, źródeł także *aggiornamento*, czyli przystosowanie się Kościoła do skomplikowanej rzeczywistości naszej epoki. Biskup Karol Wojtyła był ojcem Soboru, brał czynny udział we wszystkich sesjach Vaticanum II. Był też jednym z inspiratorów najważniejszych konstytucji soborowych. Po każdej sesji Soboru wygłaszał publiczne wykłady i konferencje dla księży z archidiecezji, intelektualistów, seminarzystów i studentów, informując o tym, co dzieje się w Rzymie. Podczas Soboru pisał także listy do swoich księży,

by przekazywać im swoje przemyślenia. Przed wyjazdem do Rzymu na każdą sesję odprawiał Mszę świętą i wygłaszał kazanie na temat programu prac Soboru, alumni zapoznawali się z pierwszymi dokumentami soborowymi i studiowali je w ramach wykładów kleryckich.

W tym czasie klerycy byli zmuszani do przerywania studiów, aby pełnić służbę wojskową w specjalnych jednostkach, najpierw w Bartoszycach, potem w Brzegu nad Odrą. Do tych jednostek byli dobierani i szkoleni żołnierze świeccy, a nade wszystko specjalna kadra, mająca jasno wytyczone cele. Chodziło o osłabianie u kleryków postaw oraz przekonań światopoglądowych, rozbudzając wiarę w ideały socjalizmu. Tak było aż do rocznicy wyboru Jana Pawła II.

Po powrocie z II sesji Soboru Watykańskiego II, 30 grudnia Ojciec Święty Paweł VI mianował Karola Wojtyłę arcybiskupem metropolita krakowskim, który przeniósł się z ulicy Kanoniczej w Krakowie do pałacu biskupiego na ulicę Franciszkańską 3. Uroczystość ingresu księdza arcybiskupa Karola Wojtyły do bazyliki wawelskiej odbyła się 8 marca 1964 roku dopiero po trzynastu latach braku ordynariusza w Krakowie, gdyż ksiądz arcybiskup Baziak był jedynie administratorem. Arcybiskup Wojtyła nie długo po ingresie zjawił się w Rzymie, ponieważ odbywała się tam II sesja Soboru i otrzymał od papieża Pawła VI paliusz, znak władzy kościelnej i wspólnoty z dziedzictwem świętego Piotra. Po raz pierwszy włożył go na siebie w Krakowie podczas uroczystej sumy, którą odprawił na Boże Narodzenie w 1964 roku.

Metropolita krakowski przez wszystkie lata swojego pasterzowania w diecezji regularnie spotykał się z seminarzystami, poznając osobście każdego przyszłego księdza. Nasze spotkania z Metropolitą odbywały się także z okazji

Świąt Bożego Narodzenia, kiedy śpiewaliśmy do późnej nocy kolędy, a także przy okazji Świąt Wielkanocnych. Okazją były również święcenia niższe, wyższe, różne uroczystości seminaryjne. Spotykał się także z każdym rocznikiem nowo wyświęconych księży szczególnie w pierwszych latach kapłańskiego posługiwania.

Jako arcybiskup tworzył nowe ośrodki pracy kościelnej, powołał Radę Kapłańską. Za Jego czasów powstały w Kurii nowe wydziały: Duszpasterstwa Rodzin i Duszpasterstwa Charytatywnego oraz specjalny ośrodek Duszpasterstwa Młodzieży. Sprawy rodziny, tak jak problemy, młodych, były zawsze jego troską. Z młodzieżą zawsze miał różnorakie kontakty. W Krościenku spotykał się często z młodzieżą „oazową”. Udział w tych spotkaniach był symptomem odnowy Kościoła i spełniającego się dzieła Soboru. Podobnie angażował się w sprawy ludzi chorych i niepełnosprawnych.

Niewątpliwie radosnym przeżyciem całego Kościoła katolickiego w Polsce i w Krakowie, były uroczystości millenium chrztu Polski. Odbyły się one w Krakowie w dniach 7 i 8 maja 1966 roku i były także połączone z Nawiedzeniem NMP w obrazie jasnogórskim w katedrze wawelskiej. Całe seminarium uczestniczyło czynnie w modlitewnych czuwaniach i różnych uroczystościach.

Wtedy arcybiskup Karol Wojtyła wygłosił dziesiątki kazań, poczynając od prastarego Gniezna — pierwszej stolicy państwa polskiego, poprzez jasnogórską świątynię w Częstochowie, katedrę wawelską, a na małych kościółkach podkarpackich kończąc. Wcześniej przez dziewięć lat trwała Wielka Nowenna przygotowująca do millenium polskiego chrześcijaństwa.

Arcybiskup był świadom tego, że jego posługa pasterska odbywa się w mieście wielkich świadków wiary: Stanisława — wzoru dla swo-

ich następców w szeregu biskupów krakowskich, Piotra Skargi — szesnastowiecznego kaznodziei głoszącego odnowę narodu poprzez odrodzenie duchowe, Brata Alberta i pełnych poświęcenia wspólnot zakonnych, jakie założył, oraz siostry Faustyny Kowalskiej — mistyczki Bożego Miłosierdzia. Była to przecież stolica biskupa Adama Stefana Sapiehy, księcia niezłomnego, oraz stolica diecezji, w której ojciec Maksymilian Kolbe ofiarował siebie w bunkrze głodowym w Auschwitz. Być arcybiskupem Krakowa, pisał o tym, to także mieć *głębokie poczucie odpowiedzialności*, wzmocnione *wielkimi i wymownymi wspomnieniami z przeszłości*, żywymi w archidiecezji. Jeżeli to poczucie odpowiedzialności nie rodziło w Arcybiskupie lęku, to dlatego, że starał się całkowicie zawierzyć Chrystusowi Panu i Jego Matce.

W 1967 roku nadano arcybiskupowi Karolowi Wojtyła godność kardynalską. Miał wtedy zaledwie 47 lat, był najmłodszym członkiem Kolegium Kardynalskiego. Zaraz po tym odbył się uroczysty ingres kardynalski do katedry na Wawelu. Podczas ingresu usłyszeliśmy między innymi takie słowa: *Przybywam od grobu świętego Piotra do grobu świętego Stanisława z nowymi obowiązkami, z nową odpowiedzialnością*. Wyróżnienie, jakiego dostąpił od papieża Pawła VI, jest darem dla całego Kościoła Chrystusowego w Polsce, a zwłaszcza dla Kościoła krakowskiego.

W tym czasie jeszcze bardziej pogłębiło się Jego zaangażowanie w międzynarodowe problemy Kościoła, natomiast w latach siedemdziesiątych był również jednym z najbardziej znanych ludzi Kościoła w świecie.

Kardynał Karol Wojtyła często polecał Matce Bożej swoje najtrudniejsze problemy w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie nie raz przemierzał ścieżki, rozmyślając na modli-

twie, z różańcem w ręku. Bliskie były Mu kalwaryjskie dróżki, rozpamiętywanie męki Pana Jezusa. Często odpoczywał również na Biełanach w ogrodzie ojców Kamedułów.

Należy pamiętać, że oprócz prac na Soborze Watykańskim II, na Synodzie Biskupów i w kongregacjach watykańskich, oprócz zajęć naukowych i pedagogicznych, należało znaleźć czas, aby sprostać wielu funkcjom w Episkopacie polskim. Ksiądz Kardynał był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, członkiem jego Rady Głównej, przewodniczącym Komisji do Spraw Nauki Katolickiej i Komisji do Spraw Apostolstwa Świeckich, członkiem Komisji do Spraw Duszpasterstwa Ogólnego i Komisji do Spraw Instytucji Polskich w Rzymie. Oprócz tego była jeszcze pasterska posługa w archidiecezji, między innymi wizytacje parafii.

Metropolita krakowski przez wiele lat pracy wykształcił wielką umiejętność, która jednych fascynowała, innych deprymowała. Podczas naukowych seminariów, posiedzeń, sympozjów, kongregacji kapłańskich, zawsze miał pod ręką sterty różnych urzędowych pism i listów. Bez przerwy czytał, bez względu na to, czy ktoś coś mówił, czy nie. To deprymowało zwłaszcza tych, którzy Kardynała nie znali, uważali, że ich nie słucha i lekceważy. Zdumiewał jednak podczas dyskusji, kiedy wspaniale podsumował całą dyskusję i dawał dowody, że wszystko dokładnie kontrolował. Wypracował sobie nieprawdopodobną wręcz podzielność uwagi.

Znany był również z częstej i głębokiej adoracji Najświętszego Sakramentu — w swojej prywatnej kaplicy spędzał wiele czasu, także w nocy, leżąc krzyżem; w takiej postawie często zastawali Go najbliżsi.

Sześć lat w krakowskim seminarium przebiegło mi niezwykle szybko. Powodem tego był też fakt, że ciągle mi powierzano jakieś dodatkowe

funkcje. Najpierw przez parę pierwszych lat byłem referentem do spraw sportu, ponieważ grałem dobrze w piłkę nożną, w siatkówkę, w ping-ponga, jeździłem na łyżwach i nartach itd. Organizowałem różne zawody rocznikowe i rozgrywki między seminariami. Potem przełożeni wybrali mnie na referenta do spraw kulturalnych. Nawiązaliśmy bliższe znajomości z panem Tadeuszem Kotlarczykiem — dyrektorem Teatru Rapsodycznego w Krakowie, przyjacielem kardynała Wojtyły z lat młodości. Pod jego reżyserią i przewodnictwem przygotowywaliśmy w seminarium różne inscenizacje między innymi „Zemstę”, „Szopkę Krakowską”, „Jasełka”, „Świętego Mikołaja”, układaliśmy także skecze oraz komponowali piosenki satyryczne o kolegach i przełożonych. Nasz ówczesny metropolita, kardynał Karol Wojtyła, bardzo chętnie uczestniczył w tych imprezach. Moim zadaniem było wtedy zorganizowanie przedstawienia, a przed wystawieniem sztuki czy spektaklem zrobić wprowadzenie i powitanie naszych przełożonych, kleryków oraz miłych gości.

Nasze seminarium było miejscem liturgii, wielkiej modlitwy, czytań duchowych, nawiedzeń Najświętszego Sakramentu, wzruszających nabożeństw. Jako księża jakże często wspominaliśmy rozmyślania, konferencje, czytania duchowne, rekolekcje, cudowne dni i noce eucharystyczne, spowiedź cotygodniową, rozmowy z ojcem duchownym księdzem infułatem Kościółkiem, które pozwalały wejść w tajniki życia ascetycznego. Wiele można by wspominać z tych sześciu lat. Od początku alumni byli w seminarium nie tylko kształceni, ale też — wychowywani. Można nawet powiedzieć, że wychowanie było pierwszorzędnym celem seminarium; wyprzedzało ono przygotowanie naukowe.

W Niedzielę Palmową, 7 kwietnia 1968 roku z wielką radością i pokorą przeżywaliśmy

w katedrze na Wawelu święcenia kapłańskie, (24 alumnów), które otrzymaliśmy z rąk kardynała Karola Wojtyły.

Pobyt w seminarium należy do bardzo miłych wspomnień mojego życia dzięki przełożonym i profesorom ówczesnych lat, a przede wszystkim dzięki wspianemu metropolicie krakowskiemu kardynałowi Karolowi Wojtyłe. Bogu składam dzięki, że w swoim planie miłości i dobroci skierował moje kroki do kapłaństwa przez bramy seminarium w Krakowie, którego alumnem był także Jan Paweł II. Nie jest On tylko przypomnieniem, ale jest i będzie zawsze wielkim wezwaniem dla alumnów, aby szli w ślady mądrości, gorliwości pasterskiej i świętości wielkiego Alumna.

Wielką troską Metropolity krakowskiego były nieustanne starania o przyznanie pełnych praw Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu, budowa nowych punktów katechetycznych i kościołów, szczególnie w nowo powstałych osiedlach robotniczych. On odnowił i ożywił pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych przede wszystkim do Kalwarii Zebrzydowskiej. Kardynał Wojtyła zorganizował również oryginalnie pomyślany Synod diecezjalny, który stworzył warunki potrzebne do tego, aby doktryna soborowa mogła przeniknąć do wszystkich parafii.

Polski zwyczaj opłatków bożonarodzeniowych stwarzał kardynałowi Wojtyłe okazję do zapraszania krakowskiej inteligencji do swojego domu na rozmowy. Corocznie w okresie Bożego Narodzenia urządzał wiele takich spotkań, między innymi dla lekarzy, pielęgniarek, pisarzy, artystów itd. Znamiennym wydarzeniem było powierzenie Kardynałowi przez papieża Pawła VI przewodniczenia w dniach od 7–13 marca 1976 roku rekolekcjom wielkopostnym dla Kurii Rzymskiej, których tekst został wydany pod tytułem *Znak sprzeciwu*.

Tuż po śmierci Jana Pawła I, kardynał Wojtyła napisał swój ostatni wiersz zatytułowany *Stanisław*. A napisał go, jak później wyjaśnił, by spłacić swój „dług wobec Krakowa”. Kiedy 16 października 1978 roku świat usłyszał o wyborze Polaka na papieża, wtedy powstało wielkie pytanie: co ten papież da światu?

Moje osobiste spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

1. Siódmego czerwca 1979 roku w Wadowicach na Rynku słyszałem na żywo przemówienie papieża Jana Pawła II ogłoszone do mieszkańców Wadowic. Po skończonej Liturgii Słowa, byłem również na posiłku na plebanii. Papież przybył do tego miasta, w którym się urodził, do parafii, w której został ochrzczony 20 czerwca 1920 roku i przyjęty do Kościoła Chrystusowego. Tutaj przecież często modlił się przed wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

2. Dziewiątego czerwca 1979 roku uczestniczyłem na Błoniach krakowskich we Mszy świętej sprawowanej przez Ojca Świętego i rozdawałem Komunię świętą wiernym. Wtedy właśnie, 900 lat po śmierci biskupa Stanisława, było to wielkie „bierzmowanie dziejów” naszego narodu, włożenie rąk na wszystkich obecnych i zgromadzonych na Błoniach krakowskich oraz przekazanie Ducha Świętego.

3. Jedenastego marca 1985 roku była Msza święta koncelebrowana dla pielgrzymów z Jaworzna pod przewodnictwem Ojca świętego Jana Pawła II w Jego osobistej kaplicy w Watykanie. Oprócz Ojca Świętego odprawiali też ksiądz Julian Bajer proboszcz parafii świętego Wojciecha oraz ksiądz Stanisław Pyła proboszcz parafii świętej Barbary. Kiedy się modlił przed Mszą świętą wydawał się całkowicie zatopiony w Bogu, a świat przestał dla Niego istnieć. Po

Mszy świętej w bibliotece watykańskiej, na spotkaniu z pielgrzymami z Jaworzna papież poświęcił naszej parafii kamień węgielny pod kościół świętej Barbary.

4. Kolejne spotkanie z Ojcem Świętym było w katedrze wawelskiej na Mszy świętej sprawowanej przez Ojca Świętego 10 czerwca 1987 roku. Wysłuchaliśmy homilii Ojca Świętego. Papież dziękował Bogu, że mógł stanąć przy krzyżu wawelskim i zatrzymać się przy sercu królowej Jadwigi. Wtedy usłyszeliśmy słynne papieskie słowa: *Bądź pozdrowiony Krzyżu Chrystusa*.

5. W Wadowicach, 14 sierpnia 1991 roku wraz ze wszystkimi kolegami kursowymi braliśmy czynny udział w Mszy świętej oraz konsekracji kościoła świętego Piotra. Świątynia została wtedy oddana Bogu żywemu na chwałę Trójcy Przenajświętszej. W kazaniu Ojciec Święty wyraził też swoją wdzięczność dla wadowiczian, za wszystko, co otrzymał przez tyle lat życia.

6. Siódmego kwietnia 1993 roku odbyło się nasze rocznikowe spotkanie w Rzymie z Ojcem Świętym z okazji 25-lecia kapłaństwa. Po Mszy świętej koncelebrowanej otrzymaliśmy z okazji jubileuszu kapłaństwa od papieża Jana Pawła II specjalne błogosławieństwo papieskie, podpisane własnoręcznie.

Jestem autorem dwóch prac naukowych pisanych z wielkiego dorobku naukowego kardynała Karola Wojtyły, a potem Ojca Świętego Jana Pawła II na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie:

- Praca magisterska: *Problematyka odnowy liturgicznej — duszpasterskiej w Listach Księdza Kardynała Karola Wojtyły w latach 1959–1978*, Kraków 1994

- Praca doktorska: *Przesłanie liturgiczno-pastoralne polskich pielgrzymek Jana Pawła II*,

Kraków 2001. Praca została zawieziona do Rzymu do Ojca Świętego oraz Jego osobistego kapelana przez naszego biskupa ordynariusza Adama Śmigielskiego.

Pontyfikat Jana Pawła II był bardzo bogaty w wydarzenia, jak i w przekaz nauczania zawarty w różnego rodzaju dokumentach — encyklikach, w listach apostolskich i żywym przepowiadaniu. Problemy Kościoła i świata znajdują w tym wszystkim swoje odbicie.

Cieszę się, że mogłem chociaż odrobinę zapoznać się oraz dotknąć ogromnego bogactwa pielgrzymiego nauczania papieskiego, czytając Jego literaturę potrzebną do pracy naukowej.

Otrzymałem też podziękowanie z Rzymu za pracę doktorską.

Papież Jan Paweł II zrobił dla świata i Polski wszystko, co było możliwe, zgodnie ze swoją misją apostolską oraz wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Polska zmartwychwstała do suwerennego bytu — wolna i niepodległa.

Świat i Polska winni są papieżowi Janowi Pawłowi II ogromną wdzięczność, której powodów nie da się zamknąć w żadnej wypowiedzi.

Myslę, że dopiero historia oceni w miarę poprawnie, jak wielkim darem Bożym był pontyfikat papieża Jana Pawła II dla współczesnego świata, a przede wszystkim dla Polski.

Spotkania kapłanów



Ks. prałat Julian Bajer
proboszcz parafii
św. Wojciecha
i św. Katarzyny
w latach 1979–2004



Ks. Eugeniusz Cebulski,
proboszcz parafii
św. Wojciecha
i św. Katarzyny



Ks. Eugeniusz Cebulski
podczas święceń
kapłańskich udzielonych
przez kardynała Wojtyłę,
Kraków, 22 marca 1970



Ks. Kazimierz Ciuba,
proboszcz parafii
w Ciężkowicach
w latach 1961–1995



Ks. Eugeniusz Cebulski
podczas Mszy świętej
w prywatnej kaplicy
Ojca Świętego



Ks. Jan Andrzej Fornal,
proboszcz parafii w Jeleniu
w latach 1970–2006



Ks. Józef Gut, proboszcz
parafii w Szczakowej



Ks. Stanisław Janicki,
proboszcz parafii
w Borach, Watykan,
30 czerwca 1996



Jaworznianin, ksiądz Józef
Jakóbiec podczas święceń
kapłańskich udzielonych
przez kardynała Karola
Wojtyłę,
Kraków, 30 marca 1969



Ks. Wiesław Jarząbek,
proboszcz parafii
w Jeziorkach



Pacierz mikołajowy
w seminarium
krakowskim, kleryk
Stanisław Janicki
przebrany za św. Mikołaja
na fotografii
z ks. Kardynałem



Ks. Zbigniew Kozłowski,
proboszcz parafii
w Długoszynie
w latach 1992–2006



Ks. dziekan Józef Lenda,
proboszcz parafii
w Osiedlu Stałym



Ks. dziekan Stanisław
Pyła, proboszcz parafii
w osiedlu Podłęże

In memoriam

Pater

spalał się
pod zapalniczką czasu
będąc światłem dla świata
srebro miał na głowie
a w butach ciężar przebytej drogi

choroby i cierpienia
wymierzyły mu dystans
poprzez czystą wodę
matkę życia
by łowić serca

rybak

Miłosz Pawlik, uczeń Gimnazjum Nr 4
w Jaworznie, lat 16

2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37 Jan Paweł II wyruszył w swoją ostatnią podróż. Kilka minut później w oknach mieszkańców Jaworzna pojawiły się znicze. Światło tych małych płomyków rozjaśniło ciemność nocy na wiele godzin.

W tym momencie rozpoczął się czas modlitw, zadumy i mszy za Jego duszę. 6 kwietnia o godzinie 12 w sanktuarium NMP Nieustającej Pomocy na Osiedlu Stałym odbyła się Msza św. żałobna, w której wzięli udział żołnierze i kadra oficerska pułków lotniczych oraz aeroklubów krakowskich i śląskich, kombatancki, seniorzy ZHP i liczni mieszkańcy naszego miasta. Homilię wygłosił ksiądz doktor Lucjan Bielas — kapelan Stowarzyszenia Lotników Polski Południowej. W dniu pogrzebu, który odbył się w Watykanie 8 kwietnia, o godzinie 8 rano odprawiono uroczystą Mszę św. żałobną w kolegiacie św. Wojciecha. Wierni mogli oglądać transmisję z uroczystości pogrzebowych w Watykanie na telebimach, w kościele św. Elżbiety

Węgierskiej w Szczakowej i w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniu.

W pierwszym tygodniu żałoby za sprawą spontanicznej akcji młodzieży chcącej nie tylko oddać hołd, ale i podziękować za pontyfikat Jana Pawła II odbyły się Białe Marsze. Pierwszy — w środę 6 kwietnia, a jego inicjatorami byli uczniowie jaworznickich szkół: Kamila Drąg, Robert Ryczek, Liliana Kaczmarek, Michał Kucap i Krzysztof Szymiec. Uczestnicy przemaszzerowali w milczeniu spod hali MCKiS ku kolegiacie św. Wojciecha, gdzie ułożyli na schodach krzyż z przyniesionych zapalonych świec. Dla młodzieży uczestniczącej w marszu ksiądz proboszcz Eugeniusz Cebulski odprawił Mszę św. Jeszcze długo po jej zakończeniu młodzi nie chcieli się rozjeść do domów, stali przed kościołem i śpiewali oazowe, tak chętnie słuchane przez Papieża, pieśni.

7 kwietnia w Mszy św. żałobnej w kolegiacie św. Wojciecha uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i Urzędu Miejskiego, poczty sztandarowe wielu jaworznickich organizacji, a także liczni mieszkańcy. Po Mszy św. wyruszyli w marszu wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II. Przeszli ulicami miasta i powrócili z powrotem pod kolegiatę, gdzie podobnie jak wcześniej młodzież, ułożyli płonący krzyż z niesionych zniczy.

Zarówno w tygodniu żałoby, jak i wiele dni po nim, mieszkańcy czcili pamięć Jana Pawła II, o czym świadczyły tysiące lampek zapalanych codziennie o godzinie 21.37 w oknach. W ciągu minionego od śmierci Ojca Świętego roku, mieszkańcy Jaworzna wielokrotnie dawali wyraz pamięci, organizując wiele spontanicznych pielgrzymek do Jego grobu, biorąc udział w oficjalnych uroczystościach związanych z żałobą i w różnorodnych wydarzeniach kulturalnych związanych z miejskimi obchodami Roku Papieskiego.





Biały Marsz,
Śródmieście
5 kwietnia 2005



Wyjazd przedstawicieli
Stowarzyszenia „Betlejem”
na pielgrzymkę rowerową
do grobu Ojca Świętego,
Jaworzno, 30 czerwca 2005



Biskup sosnowiecki,
Adam Śmigielski
podczas inauguracji
Roku Papieskiego,
Jaworzno, 18 maja 2005



Uczestnicy pielgrzymki
rowerowej Stowarzyszenia
„Betlejem” przed Bazyliką
św. Piotra w Watykanie,
lipiec 2005



Prezydent Miasta,
Paweł Silbert podczas
rozpoczęcia Roku
Papieskiego,
Jaworzno, 18 maja 2005

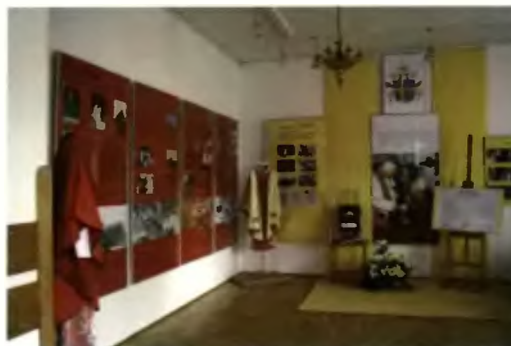


Z flagą z podpisami
mieszkańców Jaworzna
przy grobie Ojca Świętego
Jana Pawła II, lipiec 2005





Wernisaż wystawy
fotografii Adama Bujaka
pt: „Impresje watykańskie”,
Sanktuarium MBNP,
Osiedle Stale,
10 października 2005



Wystawa pt.: „Karol
Wojtyła w Jaworznie”,
Jaworzno,
2 kwietnia – 31 maja 2006



Wernisaż wystawy
fotografii Adama Bujaka
pt: „Impresje watykańskie”,
Sanktuarium MBNP,
Osiedle Stale,
10 października 2005



Koncert zespołu „Raz,
Dwa, Trzy” w ramach
Tygodnia Kultury.
Chrześcijańskiej,
Jaworzno,
9–16 października 2005



Wernisaż wystawy
znaczków pocztowych
pt.: „Wielkiemu Rodakowi
Poczta Polska”,
hala widowiskowo-
sportowa MCKiS,
grudzień 2005



Biały Marsz,
w dniu rocznicy śmierci
Ojca Świętego,
schody przed kolegiatą
św. Wojciecha
i św. Katarzyny,
2 kwietnia 2006



Parafie Jaworzna

Najstarsze jaworznickie osady powstały prawdopodobnie na przełomie XII i XIII wieku; wzmianki pisane pochodzą z pierwszej połowy XIII wieku. W tym czasie wszystkie należały do parafii w Łędzinach, we wsi Jaworzno istniała tylko placówka duszpasterska podległa proboszczowi łędzińskiemu. Samodzielna parafia została erygowana w latach 1326–1335 i zlokalizowana została we wsi Jaworzno, której centralne położenie ułatwiało mieszkańcom pozostałych osad jaworznickich dotarcie do parafialnej świątyni. Parafia obejmowała terytorialnie mniej więcej obszar dzisiejszego Jaworzna, a na tym terenie rozwijały się samodzielne osady — Jaworzno, Jeleń, Byczyna, Ciężkowice, Szczakowa, Dąbrowa i Długoszyn. W ramach kościelnej organizacji parafia Jaworzno należała do dekanatu Nowa Góra i biskupstwa krakowskiego.

Gospodarczy rozwój i wzrost procesów urbanizacyjnych w XIX wieku spowodowały znaczne zwiększenie liczby ludności i powstanie kolonii mieszkalnych na obrzeżach starych jaworznickich osad — Robak, Wieliczka, Stara Huta, Niedzieliska, Pieczyska, Bory. Erygowanie nowych parafii nastąpiło dopiero w początkach XX wieku. Pierwsze samodzielne parafie wyodrębniły się w 1914 roku w Szczakowej i Jeleniu. W okresie II Rzeczypospolitej powstały kolejne dwie parafie — w Ciężkowicach (1921) i Byczynie (1933). Po drugiej wojnie światowej, w 1950 roku erygowano parafię w Dąbrowie Narodowej. W latach sześćdziesiątych XX wieku zorganizowano z wyżej wymienionych parafii samodzielny dekanat jaworznicki.

Dalsze zmiany społeczno-gospodarcze w okresie PRL spowodowały przeobrażenie Jaworzna w 100-tysięczną aglomerację miejską. Wymogło to założenia kolejnych parafii i budowę nowych świątyni: w Długoszynie (1982), Osiedlu Stałym (1984), Niedzieliskach (1985), Podłężu (1985), Starej Hucie (1988), Pieczyskach (1992).

W organizacji kościelnej dokonano zmian w 1992 roku, kiedy dekanat jaworznicki został włączony do nowej diecezji sosnowieckiej. Biskup sosnowiecki, Adam Śmigielski powołał drugi dekanat w naszym mieście zlokalizowany w Osiedlu Stałym. A dwa lata później, w 1994 roku, powstały jeszcze dwie parafie — w Jeziorkach i Borach. Ważnym wydarzeniem było podniesienie w 1997 roku kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Katarzyny do rangi kolegiaty, a w 1999 roku wyniesienie kościoła na Osiedlu Stałym do godności Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W 2000 roku erygowano najnowszą parafię przy ul. ks. Sulińskiego.

Obecnie w Jaworznie istnieją dwa dekanaty — pierwszy pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Katarzyny z dziekanem ks. Stanisławem Pylą na czele obejmuje parafie w śródmieściu, czyli dawnej wsi Jaworzno oraz Jeleń, Ciężkowice, Byczyna, Podłęże, Jeziorki, Stara Huta, Bory i parafię przy ul. ks. Sulińskiego.

Drugi dekanat Matki Bożej Nieustającej Pomocy z dziekanem ks. Józefem Lendą obejmuje parafie — Osiedle Stałe, Szczakowa, Dąbrowa Narodowa, Niedzieliska, Długoszyn, Pieczyska.

Śródmieście

Parafia św. Wojciecha i św. Katarzyny Aleksandryjskiej

Świątynia znajdująca się na tzw. rynku jest najstarszym i przez wiele stuleci była jedynym miejscem kultu dla mieszkańców całej parafii. Tutaj bowiem znajdowały się pierwsze budowle sakralne z okresu opieki duszpasterskiej proboszcza z Łędzin. W tym miejscu zbudowano pierwszy drewniany kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha, z chwilą erygowania w latach 1326–1335, samodzielnej parafii Jaworzno.

Terytorialnie parafia obejmowała obszar dzisiejszego Jaworzna. W latach 1532–1558 wybudowano murowaną świątynię i z okazji jej konsekracji dodano drugą patronkę, św. Katarzynę Aleksandryjską. Była to jednonawowa budowla z niewielką wieżą, którą w latach 1690–1700 rozbudowano przez dobudowanie kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej. W takim kształcie kościół przetrwał do początków XIX wieku. W 1833 roku dokonano generalnej przebudowy wg projektu krakowskiego budowniczego, Augusta Plasqude i pod nadzorem budowlanym Feliksa Radwańskiego syna. Powiększono wtedy znacznie jaworznicką świątynię, a dawny kościół stał się częścią transeptu nowego. Zmieniono rów-

nież otoczenie, ponieważ zlikwidowano cmentarz przykościelny, nowa parafialna nekropolia została zorganizowana w okolicy zwanej Pechnik.

Sto lat później zdecydowano o budowie nowej świątyni, która zaspokoiliby potrzeby rozrastającej się parafii. Projekt rozbudowy opracował jaworznianin Stanisław Gergovich. Do wybuchu drugiej wojny światowej zrealizowano transept i prezbiterium, które przez kilkanaście lat zrosnięte były z wcześniejszą budowlą. W latach sześćdziesiątych ostatecznie rozebrano dawny kościół. Dokończeniem budowy świątyni z polecenia biskupa krakowskiego Karola Wojtyły zajął się ksiądz prałat Stanisław Kowalczyk. Opracowanie projektu nowej części powierzono profesorowi Politechniki Krakowskiej, Wiktorowi Zinowi. Pomimo wielu trudności i przeciwności w roku 1978 dokonano konsekracji dolnego kościoła. W latach 1979–2004 prace nad budową kościoła kontynuował następca proboszcza Kowalczyka, ksiądz prałat Julian Bajer. Karol Wojtyła niezmiennie interesował się postępami prac i pomagał w przezwyciężeniu trudności.

W 1997 roku podniesiono świątynię do rangi kolegiaty.

proboszcz:

ks. kanonik

Eugeniusz Cebulski

prepozyt kolegiaty

św. Wojciecha

i św. Katarzyny

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:

6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 14.00 (Msza św. chrzcielna w 3. niedzielę miesiąca), 16.00 (tej Mszy św. nie ma w okresie wakacji), 18.30

w dni powszednie:

6.00 (tej mszy św. nie ma w okresie wakacji), 6.30, 7.00, 7.30, 8.00 (tej Mszy św. nie ma w okresie wakacji), 18.30

w święta przypadające

w dni powszednie:

6.00, 7.30, 9.00, 17.00, 18.30



Jeleni

Parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

W Jeleniu, podobnie jak w całej okolicy, mieszkańcy należeli do parafii jaworznickiej, chociaż od 1691 roku posiadali na swoim terenie tzw. kapelanię. Był to mały kościółek p.w. Świętego Krzyża, zbudowany i urządzony z prywatnej fundacji Ludwika Mikołaja Grabiańskiego, zarządcy lipowieckiego klucza majątkowego biskupstwa krakowskiego. Fundator zapewniał również na przyszłość środki finansowe dla kapłanów tej kaplicy, zabezpieczone na ziemskich dobrach. W zamian wyznaczony przez władze kościelne prebendarz zobowiązany był do odprawiania mszy za dusze fundatora oraz jego żony. Mieszkańcy Jelenia mogli brać udział w tych nabożeństwach, ale nie zwalniało to ich z obowiązku niedzielnej uczęszczania do kościoła parafialnego w Jaworznie. Udzielanie sakramentów dla mieszkańców wsi zastrzeżone były dla pro-

boszcza w Jaworznie, któremu podlegał również ksiądz kapelan Jelenia.

Ta mała świątynia była skromną bazą dla samodzielnej parafii, która erygowana została w 1914 roku. W tym czasie mały kościółek wymagał już daleko idącej rozbudowy i gruntownej modernizacji. Opracowanie projektu rozbudowy zlecono Stanisławowi Filipowiczowi. Stary kościółek stał się integralną częścią nowej świątyni, której budowę rozpoczęto w 1934 roku. Kształt architektoniczny kościoła nawiązuje do sprawdzonych form neobarokowych. Trójnawowy korpus przykryty dwuspadowym dachem z sygnaturką zamyka półkolista absyda. Z prawej strony fasady stoi wieża, której budowę ukończono w latach osiemdziesiątych XX wieku. Obiekt wznosi się na wysokiej skarpie, łagodnie opadającej w kierunku Przemszy. Do dzisiaj zachował się ołtarz główny pochodzący jeszcze z czasów fundacji Mikołaja Grabiańskiego, z końca XVII wieku.

proboszcz:

ks. Janusz Głanowski

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:

7.00, 9.00, 11.00, 15.00,
18.00

w dni powszednie:

7.00, 18.00



Szczakowa

Parafia p.w. św. Elżbiety Węgierskiej

Od chwili powstania Szczakowa przynależała do jaworznickiej parafii św. Wojciecha i św. Katarzyny. W drugiej połowie XIX wieku szybki rozwój osady oraz wzrost ludności sprawił, że otwarto kaplicę z prawem codziennego odprawiania mszy. Kaplica ta odpowiadała tylko w ograniczonym zakresie potrzebom religijnym mieszkańców Szczakowej. W 1898 roku przy drodze do Jaworzna rozpoczęto budowę kościoła, którego mury poświęcono w 1903 roku.

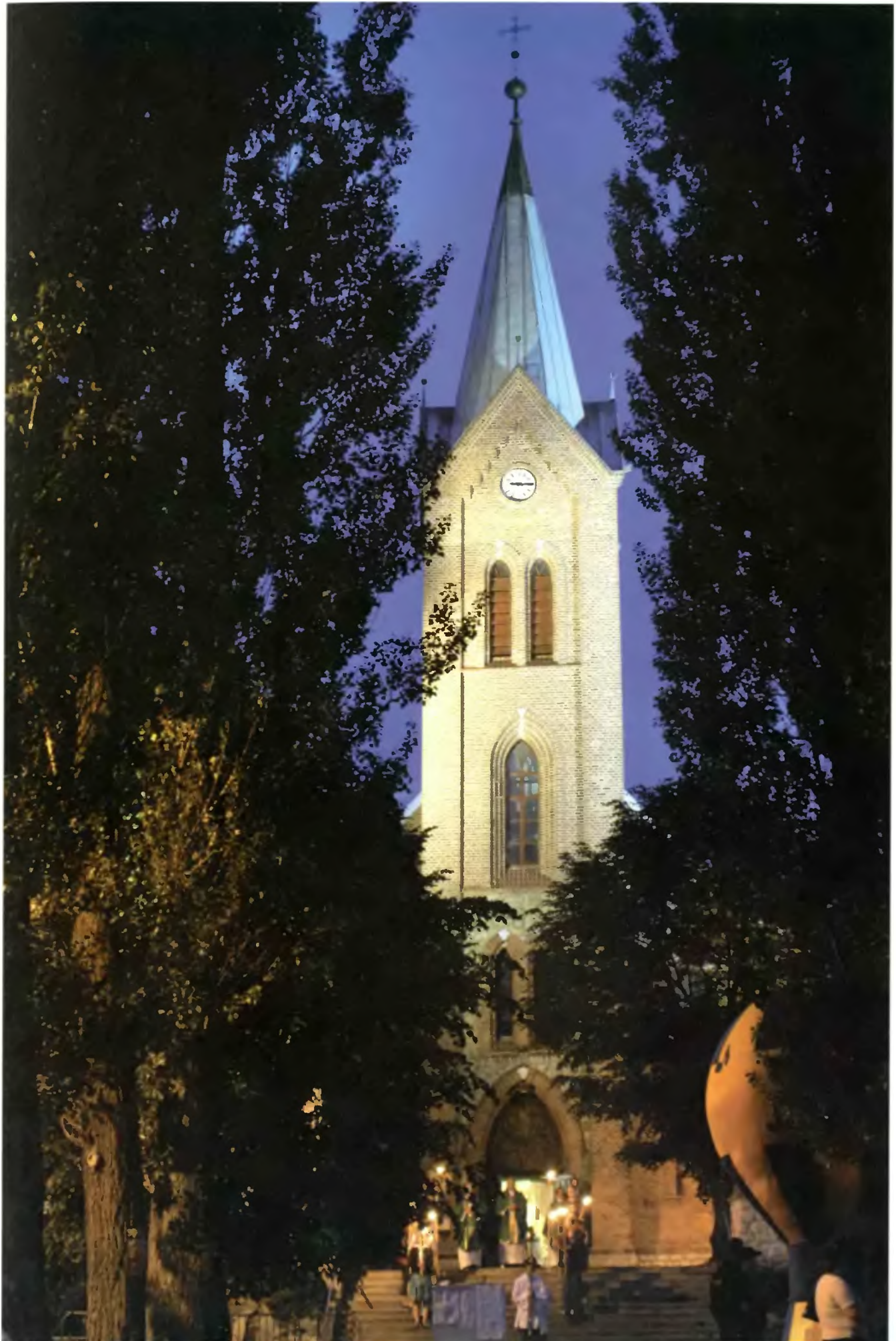
Nadal trwały jednak starania o ustanowienie samodzielnej parafii. Nastąpiło to 1 września 1914 roku. Konsekracji kościoła dokonał w 1921 roku ksiądz biskup Adam Sapieha. Neogotycką bryłę kościoła wzniesiono z miejscowego kamienia wapiennego. Tworząca fasadę, usytuowana na osi kościoła strzelista wieża zbudowana jest z czerwonej cegły, z której wykonano również szkarpy i ujęcia okien. Ta wyjątkowej urody budowla przetrwała bez żadnych zmian. Jej wnętrze oraz wyposażenie jest przedmiotem troski obecnego proboszcza parafii, księdza kanonika Józefa Guta.

proboszcz:
ks. Józef Gut

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00

w dni powszednie:
6.30, 7.00, 18.00



Ciężkowice

Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy

Zapisy dotyczące wsi Ciężkowice znaleźć już można w pochodzących z 1238 roku „dokumentach staniąteckich”. Przez wiele stuleci jej mieszkańcy przynależeli do parafii w pobliskim Jaworznie. W XX wieku istniejąca kaplica z trudem mieściła wzrastającą liczbę wiernych. W 1921 roku powołano ekspozyturę, która w 1926 roku została przemianowana na samodzielne probostwo. W 1928 roku rozpisano konkurs na projekt kościoła. Wygrał go krakowski architekt Ludwik Wojtyczko.

Świątynię usytuowano na zboczu wzgórza, u podnóża którego znajduje się skrzyżowanie ulic. Z tego miejsca najlepiej prezentuje się jednowieżowa fasada. Poprzedza ją niewielki, wykonany z kamienia mur oporowy. Przed nim znajdują się łukowe podjazdy.

Budowę kościoła rozpoczęto w 1929 roku. Jego konstrukcję utworzyły żelbetowe filary wykonane ze „szczakowskiego” cementu. Ściany wzniesiono z przekazanej w 1933 roku przez

ówczesnego dyrektora cementowni „Szczakowa”, Zdzisława Krudzielskiego, cegły. Konsekracji dokonano w 1946 roku.

Cały kościół o masywnej i zwartej bryle, stoi na planie łacińskiego krzyża. Jego wnętrze tworzą: sklepiona eliptycznie nawa główna, po bokach której, za wysokimi arkadami, znajdują się nawy boczne. Krótkie prezbiterium zamknięte półkolistą absydą oddziela poprzeczna nawa zwana transeptem. Po bokach prezbiterium znajdują się dwie zakrystie o tej samej wysokości, co nawy boczne. O zewnętrznym charakterze świątyni decydują wyraziste elementy architektoniczne o historycznym rodowodzie, połączone z syntetyczną bryłą i uproszczonym planem, a także czworokątna wieża zwieńczona attyką i gruszkowatym ośmiobocznym hełmem ze szpiculcem z osadzonym na nim krzyżem. W jej podstawę wrasta ośmioboczny przedsionek przykryty neobarokowym dachem. Okazałe, zamykające transept ściany otrzymały formę płomienistych zwieńczeń. Wysoki, kryty dachówką dach zdobi ośmioboczna latarnia z miedzianej blachy.

proboszcz:
ks. Bronisław Saluga

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
8.00, 9.30, 11.00,
15.00 (w 3. niedzielę miesiąca),
17.00

w dni powszednie:
7.00, 18.00
17.00 (w okresie zimowym)



Byczyna

Parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa

Budowę byczyńskiego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa rozpoczęto w 1930 roku. Trzy lata później, 16 lipca, kardynał Adam Sapieha ustanowił tu samodzielną parafię. Kościół zaprojektowany przez profesora Politechniki Krakowskiej, Józefa Gałęzowskiego,

w całości wybudowano z kamienia wapiennego. Projekt wyraźnie nawiązuje do stylu romańskiego. Korpus złożony z trzech naw poprzedza kwadratowa wieża zwieńczona kopertowym dachem. W jej dolnej części prowadzący do wnętrza kamienny portal flankują dwie przybudówki. Do kościoła prowadzi okazały bieg schodów. Ukończoną w 1938 roku świątynię konsekrował 6 grudnia 1983 roku kardynał Franciszek Macharski.

proboszcz:
ks. Jerzy Dębski

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.30, 9.30, 11.30, 17.00

w dni powszednie:
6.30, 7.00, 18.00,
17.00 (w okresie zimowym)



Dąbrowa Narodowa

Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Anielskiej

Istniejąca od 1950 roku parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Anielskiej w Dąbrowie Narodowej w 1992 roku weszła w skład nowo powołanego dekanatu, którego siedzibą została parafia w Osiedlu Stałym. Budowę kościoła pa-

rafialnego rozpoczęto na początku lat trzydziestych XX w. Prosty w swojej formie budynek, przykryty jest dwuspadowym dachem zwieńczonym sygnaturką. W tylnej części znajdują się dwie zakrystie. Plan zamyka pięciokątna absyda. Usytuowaną w pewnej odległości od ulicy świątynię otacza pas krzewów i drzew.

proboszcz:
ks. Marian Wątek

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.00, 9.00, 11.00, 18.00

w dni powszednie:
7.00, 18.00



Długoszyn

Parafia p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Na terenie Długoszyna powołano samodzielne duszpasterstwo w 1970 roku. Dwanaście lat później kardynał Franciszek Macharski powołał parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Wówczas msze i nabożeństwa odprawiano w położonej na skrzyżowaniu lokalnych dróg obszernej kaplicy. Budowę nowego kościoła wg projektu krakowskiego architekta Janusza Gawora rozpoczęto w 1986 roku. Ko-

ściół ten odbiega swoją formą od wzorów miejscowej architektury. Powstał na planie kwadratu, którego wierzchołki przedłużono kulisowymi ścianami tworzącymi przedsionki dla wejść prowadzących do wnętrza świątyni. Rozwiązanie to upodabnia plan kościoła do planu krzyża greckiego. Bryłę obiektu obiega wieniec kaplic, po 3 na każdej ze ścian. Kościół przykrywa dach o niewielkim spadzie w którego centralnym punkcie architekt umieścił strzelistą sygnaturkę wraz z krzyżem. Dolny kościół poświęcił biskup pomocniczy Stanisław Smoleński w 1986 roku.

proboszcz:
ks. Mirosław Król

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.30, 10.00, 18.00
17.00 (w okresie zimowym)

w dni powszednie:
18.00
17.00 (w okresie zimowym)



Osiedle Stałe

Parafia p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Historia budowy kościoła i powstania parafii w jaworznickim Osiedlu Stałym nieodmiennie nasuwa skojarzenia z dziejami parafii w Nowej Hucie. Oba osiedla powstawały w szczerym polu i oba są przykładami socrealistycznej architektury mieszkaniowej. W układzie przestrzennym projektów nie przewidziano miejsca na świątynię zakładając, że mieszkający tam ludzie będą zdeklarowanymi, bo wychowanymi w „nowej Polsce” ateistami. Historia obu osiedli pokazała, jak bardzo mylili się twórcy założeń ideologicznych i projektowych. Z biegiem czasu mieszkańcy sami rozpoczęli starania, a potem walkę o budowę świątyni. W zabiegach o ich budowę dopomogło duchowieństwo obu miast, a przede wszystkim ówczesny metropolita krakowski, biskup Karol Wojtyła. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku władze robiły wszystko, by nie dopuścić do budowy kościołów. Stwarzały sztuczne przeszkody, kwestionowały kolejne projekty. Metro-

polita wielokrotnie negocjował z nimi warunki budowy i konsekwentnie popierał starania duchowieństwa i wiernych.

W 1981 roku pojawiły się w Jaworznie pierwsze efekty wieloletnich zabiegów — ostatecznie zatwierdzono projekt kościoła autorstwa Stanisława Habowskiego i rozpoczęto budowę kościoła w Osiedlu Stałym. Parafia została erygowana 6 stycznia 1984 roku przez metropolitę krakowskiego, ks. kardynała Franciszka Macharskiego.

Nowoczesną, z pionowymi podziałami bryłę przykrywa szeroki pas attyki przesłaniającej przełamaną kilkakrotnie połąć dachu. Jedno-przestrzenne wnętrze potęguje wrażenie wielkości świątyni. Od strony wschodniej wzniesiono wolno stojącą dzwonnice, na której szczycie umieszczono przenikające się litery M (symbol Matki Bożej) zwieńczone koroną, nawiązując do obecności w tym miejscu kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W 1999 roku biskup sosnowiecki Adam Śmigielski podniósł kościół do rangi sanktuarium.

proboszcz:

ks. Józef Lenda

kustosz Sanktuarium

Matki Bożej Nieustającej Pomocy,

dziekan dekanatu Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:

6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00,
17.00, 19.00

w święta przypadające

w dni powszednie:

6.00, 7.30, 9.00, 17.00, 19.00

w dni powszednie:

6.30 (koncelebra) 7.00, 18.30

w pierwszy piątek i pierwszą

sobotę miesiąca dodatkowo

o godz. 17.00 oraz z piątku

na pierwszą sobotę miesiąca

o godz. 24.00



Podłęże

Parafia p.w. św. Barbary

Kościół dla utworzonej decyzją metropolity krakowskiego w 1985 roku parafii miał stać w obrębie nowo budowanego osiedla. Wywołało to jednak sprzeciw ówczesnych władz. Zgodę na budowę kościoła wydano pod warunkiem jego lokalizacji poza granicami osiedla. Kamień węgielny pod świątynię poświęcił Jan Paweł II 11 marca 1985 roku. W 1988 roku pierwszą Mszę świętą odpustową w murach powstającego kościoła odprawił kardynał Franciszek Macharski.

Od początku budowy nowy kościół zwracał uwagę swą niecodzienną formą. Elementem dominującym jest wejście główne znajdujące

się na osi budowli. Jego wymowę podkreśla współczesna forma monumentalnego portalu utworzonego z pionowych profilowań schodzących się w kalenicę dachu. Bryłę kościoła przykrywa dwuspadowy dach, a jednoprzestrzenne wnętrza doświetlają pionowe okna znajdujące się w bocznych ścianach za dzielącymi ich powierzchnie kulisami. Budowlę wieńczy forma strzelistej sygnaturki utworzonej z dwóch pylonów wyprowadzonych z płaszczyzn ścian bocznych. Konsekracji kościoła dokonał ordynariusz diecezji sosnowieckiej biskup Adam Śmigielski w 2000 roku. Autorem projektu jest Janusz Gawor. Nad powstaniem parafii i budową kościoła czuwał obecny proboszcz ksiądz dr Stanisław Pyła.

proboszcz:
ks. dr Stanisław Pyła
dziekan dekanatu
św. Wojciecha
i św. Katarzyny

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.00, 9.00, 10.30, 12.00
14.00 (w drugą niedzielę
miesiąca), 16.00 (oprócz
wakacji), 18.00

w dni powszednie:
6.30, 7.00 (oprócz wakacji),
18.00



Niedzieliska

Parafia p.w. św. Jana Kantego

Parafia p.w. św. Jana Kantego w Niedzieliskach powstała w z inicjatywy mieszkańców. Pierwotna kaplica parafialna znajdowała się przy ulicy Szczakowskiej. Konieczność powstania nowego kościoła mocno akcentował kardynał Karol Wojtyła podczas Mszy świętej odprawionej w tejże kaplicy w 1967 roku.

Parafia została erygowana w roku 1985 przez kardynała Franciszka Macharskiego. Pięć lat później kard. Macharski poświęcił plac pod nowy kościół. Budowę rozpoczęto w 1991, a zakończono uroczystą konsekracją, której doko-

nał biskup sosnowiecki, ks. dr Adam Śmigielski w 2005 roku.

Nowy kościół powstał wg projektu Michała Kuczmieńskiego. Budynek wzniesiony jest na planie prostokąta o jednoprzestrzennym wnętrzu. Jego sklepienie tworzą dwie kolebki przecinające się pod kątem prostym. Bryła kościoła przykryta jest dachem, którego połacie nawiązują do wewnętrznej konstrukcji sklepienia. W centralnej części dachu znajduje się wieżyczka, której przeszklenia doświetlają wnętrze świątyni. Przed świątynią wznosi się ażurowa dzwonnica. Kościół w Niedzieliskach wyróżnia się interesującą bryłą architektoniczną.

proboszcz:
ks. Władysław Strojek

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 12.30,
17.00

dni powszednie:
7.00, 18.00



Stara Huta

Parafia p.w. św. Karola Boromeusza

W jednym z domów zaadaptowanych na potrzeby nowo powołanej parafii powstała z końcem lat osiemdziesiątych XX wieku kaplica parafialna. W następnych latach prowadzono tu niewielkie prace budowlane mające na celu roz-

budowę świątyni. Od 1988 roku ten niewielki kościół jest siedzibą parafii pod wezwaniem św. Karola Boromeusza.

Dekret erygowania podpisany przez arcybiskupa Franciszka Macharskiego pochodzi z roku 1988.

proboszcz:
ks. Stanisław Dybel

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
8.00, 9.30, 11.00

w dni powszednie:
poniedziałek, wtorek,
środa, piątek: 18.00
(17.00 w okresie zimowym)
czwartek, sobota: 8.00



Pieczyska

Parafia p.w. św. Brata Alberta Chmielowskiego

Parafię pod wezwaniem błogosławionego Brata Alberta erygowano w 1992 roku. Na jej siedzibę zaadaptowano willę dyrektora nieczynnej już w tym czasie cementowni „Szczakowa”. Powołanie parafii stało się potrzebą wyższej konieczności — istniejące od lat osiemdziesiątych XIX wieku osiedle robotnicze i sama cementownia najpierw przynależały do parafii św. Wojciecha, a od 1903 roku wierni mogli uczęszczać do nowo powstałego w tym czasie kościoła w Szczakowej.

Okazała modernistyczna willa z początków XX wieku oraz jej przedwojenni rezydenci bardzo dobrze wpisali się w pamięć mieszkańców. Ten niecodzienny budynek kościelny otacza park. Sama willa jest fragmentem większego założenia urbanistycznego, w którym znajduje się kilkanaście willi i domów urzędniczych nierozzerwalnie związanych z historią jednej z największych i najnowocześniejszych cementowni w przedwojennej Europie. Niewielkie prace remontowo-budowlane przeprowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków pozwoliły dostosować ten interesujący obiekt dla potrzeb kultu.

proboszcz:
ks. Mariusz Lizończyk

Porządek nabożeństw:

niedziela i święta:
8.00, 10.00, 11.30, 16.00

dni powszednie:
18.00

w święta przypadające
w dni powszednie:
8.00



Bory

Parafia p.w. Miłosierdzia Bożego

Erygowanie parafii nastąpiło w 1994 roku i dokonał jej biskup sosnowiecki, ks. dr Adam Śmigielski. Do tej pory wierni z osiedla Bory przynależeli do parafii św. Wojciecha, a duszpasterstwo w Borach odbywało się w jednym z domów zaadoptowanym na kaplicę i salkę katechetyczną. Równoległe z powołaniem

parafii rozpoczęto starania o budowę nowego kościoła. Projekt kościoła wykonał Jacek Grelowski. Kamień węgielny pod mającą powstać świątynię poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II 30 czerwca 1996 roku. Na prośbę proboszcza parafii, ks. Stanisława Janickiego został on wmurowany 17 grudnia 2000 roku z jednoczesnym poświęceniem murów wznoszonego kościoła.

proboszcz:
ks. Stanisław Janicki

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
8.00, 10.00, 11.30

w dni powszednie:
poniedziałek, sobota:
8.00
wtorek, środa, czwartek,
piątek: 18.00
(17.00 w okresie zimowym)



Jeziorki

Parafia p.w. św. Józefa Rzemieślnika

Parafia pod wezwaniem św. Jana Rzemieślnika w Jeziorkach powstała w 1994 roku. Wydarzenie to poprzedziła budowa świątyni poniżej drewnianej kaplicy. Autorem projektu kościoła

jest Józef Maria Dutkiewicz. Ten niewielki jednoprzestrzenny obiekt dominuje nad otaczającą zabudową wysoką wieżą zakończoną krzyżem, stanowiącą jedną całość z resztą budowli. Kościół konsekrowano w 2000 roku.

proboszcz:
ks. Wiesław Jarząbek

Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
9.00, 11.00

w dni powszednie:
17.00



Sródmieście

Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

Na obrzeżach parafii Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. ks. J. Sulińskiego w 1980 roku powstała kaplica dojazdowa. 21 października tegoż roku jej ołtarz poświęcił bp Albin Małysiak. Kaplica ta miała być podwaliną pod nową parafię

dla mającego wówczas powstać dużego osiedla mieszkaniowego, którego realizacja jednak nie doszła do skutku. W 2001 roku duszpasterstwo otrzymało rangę rektoratu. Erygowania parafii w 2005 roku dokonał bp sosnowiecki Adam Śmigielski. Jej patronką jest Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski.

proboszcz:
ks. Tadeusz Sulej



Porządek nabożeństw:

w niedziele i święta:
8.30, 12.00



Indeks osób bierzmowanych

W toku prac nad książką pracownicy Muzeum Miasta Jaworzna uzyskali pozwolenie na wykorzystanie zasobów archiwów parafii jaworznickich i Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Daty dzieńne zaczerpnięto z *Kalendarium życia Karola Wojtyły* ks. Adama Bonieckiego oraz z relacji świadków. Dzięki temu, na potrzeby tej książki udało się odtworzyć niemal kompletne listy jaworzniaków bierzmowanych przez kardynała Karola Wojtyłę. Indeks zawiera 3580 nazwisk wymienionych alfabetycznie według parafii, w których bierzmowani przyjęli sakrament.

Większość materiałów źródłowych to rękopisy i dlatego wszystkich, którzy dopatrzili się w swoich nazwiskach błędów serdecznie przepraszamy.

1960

Śródmieście

Parafia św. Wojciecha i św. Katarzyny

2-4 czerwca 1960 r.

1. Abstorska Alina
2. Adamczyk Irena
3. Adamiec Halina
4. Adamus Stanisław
5. Antkiewicz Antoni
6. Arabska Janina
7. Arabski Bogdan Andrzej
8. Augustyniak Janina
9. Bac Elżbieta
10. Bader Kazimiera
11. Badura Ryszard
12. Bajer Danuta
13. Bajtel Barbara
14. Balon Danuta
15. Banasik Halina
16. Banasik Lucyna
17. Banasik Lucyna
18. Banaś Jacek
19. Bania Janina
20. Bania Stanisława
21. Bańkowska Adolfina
22. Bańkowska Krystyna
23. Bańkowski Adam
24. Bara Wiesława
25. Baran Lucyna
26. Baran Małgorzata
27. Baran Maria
28. Baran Marian
29. Baraniewicz Jan
30. Baraniewicz Jakub
31. Barańczyk Adam
32. Bargiel Teresa
33. Bartlik Stefania
34. Bartnicki Tadeusz
35. Bartosik Jan
36. Bartosik Kazimiera
37. Basiura Krystyna
38. Batko Andrzej
39. Batko Grzegorz
40. Batycki Ryszard
41. Bazarnicki Ludwik
42. Bąba Michał
43. Bąk Irena
44. Bąk Janina
45. Bąk Małgorzata Józefa
46. Bąk Maria

47. Bednarska Janina
48. Bednarska Kazimiera
49. Bednarska Urszula Barbara
50. Bednarski Czesław
51. Bednarski Jan Adam
52. Bem Kazimierz
53. Bem Stanisława
54. Bentkowska Lucyna
55. Bernacka Maria
56. Bernacki Stanisław
57. Bernaś Lidia
58. Białas Henryk
59. Białowiecki Wiesław
60. Biel Krystyna Józefa
61. Bielas Małgorzata
62. Bielski Grzegorz
63. Biesiada Jadwiga
64. Bigaj Grzegorz
65. Bigaj Jerzy
66. Bik Krystyna
67. Bik Marian
68. Bilnik Bogdan
69. Bizoń Aleksander
70. Blin Maria
71. Błyk Władysława
72. Bobrowski Stanisław
73. Bobula Maria
74. Bochenek Andrzej
75. Bochenek Jerzy
76. Bochenek Piotr
77. Bogusz Jan
78. Borowiec Alicja
79. Borowiec Janina
80. Boś Eugeniusz
81. Boś Mieczysław
82. Brajer Barbara
83. Brajer Władysław
84. Bramer Lucyna
85. Brandys Irena
86. Braska Stanisława
87. Brewczyńska Elżbieta
88. Brodziński Jacek
89. Brodziński Leszek
90. Bromboszcz Marian
91. Brożek Janina
92. Brożek Zofia
93. Brzezina Alfred
94. Bucka Józefa
95. Buczek Władysław
96. Buczyński Ryszard

97. Budak Alicja
 98. Budak Andrzej
 99. Budak Anna
 100. Budak Janusz
 101. Budak Krystian
 102. Budak Stanisław
 103. Budak Tadeusz
 104. Budka Adam
 105. Budka Kazimierz
 106. Bujas Grażyna
 107. Bujniak Bronisława
 108. Bujniak Tadeusz
 109. Bulga Krystyna
 110. Bulga Małgorzata
 111. Burzyca Wiesława
 112. Byrczek Alicja
 113. Byrczek Helena
 114. Byrczek Helena
 115. Byrczek Jakub
 116. Byrczek Janina
 117. Byrczek Jerzy
 118. Byrczek Stanisław
 119. Bytowski Andrzej
 120. Bzowska Anna Małgorzata
 121. Bzowski Roman
 122. Bzukała Kazimiera
 123. Chechelski Adam
 124. Chelmecki Antoni
 125. Chelmecki Władysław
 126. Chlebicki Wiesław
 127. Chmielewska Dorota
 128. Chrapek Cecylia
 129. Chrzęścik Bogdan
 130. Chrzęścik Maria
 131. Chucherko Ryszard
 132. Chuderska Halina
 133. Chuderska Kazimiera
 134. Chuderska Zofia
 135. Chudoba Zenona
 136. Chudy Helena
 137. Cichy Tadeusz
 138. Cichy Władysław
 139. Cieszyński Michał
 140. Ciesła Andrzej
 141. Cieslik Kazimierz
 142. Ciesłowska Maria
 143. Ciołczyk Halina
 144. Ciołczyk Maria
 145. Ciołczyk Maria
 146. Ciupek Andrzej

147. Ciupek Danuta
 148. Ciupek Kazimierz
 149. Ciupek Krystyna
 150. Ciupek Marian
 151. Ciupek Mieczysława
 152. Ciupek Zdzisław
 153. Ciura Krystyna
 154. Cygan Kazimierz
 155. Czapla Jerzy
 156. Czarnota Teresa
 157. Czech Wiesława
 158. Czerwonka Andrzej
 159. Czerwonka Barbara
 160. Czerwonka Jacek
 161. Czerwonka Tadeusz
 162. Czopik Irena
 163. Czopik Joanna
 164. Czopik Stefan
 165. Czopik Władysław
 166. Czubiliński Zenon
 167. Czudowska Halina
 168. Ćwiertnia Anna
 169. Ćwiertnia Ryszard
 170. Ćwierz Aleksandra
 171. Ćwikła Irena
 172. Ćwikła Jan
 173. Danelczyk Mieczysław
 174. Dańda Marian
 175. Darasz Marta
 176. Datoń Tadeusz
 177. Dąbek Zbigniew
 178. Demanego Krystyna
 179. Dębecki Andrzej
 180. Dębecka Maria
 181. Dębecka Zofia
 182. Dębska Eleonora
 183. Dębska Stanisława
 184. Dębska Zofia
 185. Dobosz Krystyna
 186. Dobosz Maria
 187. Dobosz Stanisława
 188. Dobrucki Zbigniew
 189. Dobusz Halina
 190. Doległo Janina
 191. Doległo Janina
 192. Doległo Zofia
 193. Drabik Jan
 194. Drabik Janina
 195. Drabik Marian
 196. Drobnik Alicja

197. Drobnik Jan
 198. Drobnik Wiesław
 199. Drobnik Wiesława
 200. Drobnik Włodzimierz
 201. Drobnik Zbigniew
 202. Dróżdź Mieczysław
 203. Druciak Barbara
 204. Dubiel Łucja
 205. Dubiel Zbigniew
 206. Duda Teresa
 207. Duda Władysław
 208. Dudek Urszula
 209. Dura Ewa
 210. Duszyk Jerzy
 211. Dwornicki Edward
 212. Dziadek Grzegorz
 213. Dziadek Maria
 214. Dziekan Julia
 215. Dzierwa Jan
 216. Dzierwa Janusz
 217. Dzikowski Adam
 218. Feliksik Bohdan
 219. Ficek Marian
 220. Fidyk Jadwiga
 221. Fidyk Janina
 222. Fidytek Genowefa
 223. Figiel Andrzej
 224. Figiel Teresa
 225. Filipek Edward
 226. Fitał Irena
 227. Fitał Janina
 228. Fitał Teresa
 229. Flader Halina
 230. Florczyk Irena
 231. Florczyk Maria
 232. Florczyk Mieczysława
 233. Florczyk Wanda
 234. Folga Zofia
 235. Franzblau Grażyna
 236. Fraś Bronisław
 237. Fraś Grażyna
 238. Fraś Zuzanna
 239. Fudel Danuta
 240. Fudel Jan
 241. Fularski Marek
 242. Gadocha Janina
 243. Galas Józef
 244. Gałązka Andrzej
 245. Galecki Jan
 246. Galecki Szczepan

247. Gałęcka Władysława
 248. Ganz Krystyna
 249. Gatermajer Barbara
 250. Gawlas Franciszek
 251. Gazda Wiesława
 252. Gaździcka Janina
 253. Gąsior Kazimierz
 254. Gąska Danuta
 255. Gąska Zofia
 256. Gbysł Kazimiera
 257. Gędek Irena
 258. Gibała Barbara
 259. Giebeż Maria
 260. Glaser Adam
 261. Głąbik Zofia
 262. Głowacki Ludwik
 263. Głowacka Maria
 264. Głowacka Maria
 265. Głowacz Teresa
 266. Głowacz Zdzisław
 267. Głownia Alicja
 268. Głuch Maria
 269. Gnyp Anna
 270. Gnyp Elżbieta
 271. Gnyp Henryk
 272. Gnyp Jerzy
 273. Gnyp Stanisława
 274. Godek Józef
 275. Godyn Maria
 276. Golasowski Władysław
 277. Gołas Elżbieta
 278. Gołas Maria
 279. Gołczyk Zdzisław
 280. Gonciarz Jan
 281. Gorycka Antonina
 282. Góra Mieczysława
 283. Góralczyk Wiesław
 284. Górka Jan
 285. Górka Maria
 286. Grabowska Czesława
 287. Grabowska Helena
 288. Grabowski Włodzimierz
 289. Grabska Amelia
 290. Grabska Jadwiga
 291. Grabski Andrzej
 292. Grabski Władysław
 293. Grelowski Jacek
 294. Gretkowska Stanisława
 295. Grochowska Bogumiła
 296. Grudzieli Aleksander

297. Grudzień Zofia
298. Gruszka Anna
299. Gruszka Stanisław
300. Grygierzec Halina
301. Grygierzec Stefania
302. Grys Wanda
303. Grzegorzczak Czesław
304. Grzymek Aldona
305. Grzymek Anna
306. Grzymek Kazimierz
307. Grzyska Janina
308. Guglas Irena
309. Guja Jakub
310. Guja Joanna
311. Guja Janusz
312. Guja Kazimiera
313. Guja Marian
314. Guja Zdzisław
315. Guja Zdzisław Marian
316. Gumula Zofia
317. Gut Danuta
318. Gut Janina
319. Gut Tadeusz
320. Gut Zofia
321. Guzik Jadwiga
322. Gwizdoń Jerzy
323. Gwóźdź Anna
324. Gwóźdź Kazimierz
325. Halczyńska Maria
326. Halczyński Jacek
327. Halczyński Wiktor
328. Halczyński Teodor
329. Hanzel Józefa
330. Hardek Adam
331. Hardek Jadwiga
332. Hardek Jan
333. Has Czesława
334. Hazuka Irena
335. Hądz Alicja
336. Hądz Andrzej
337. Hądz Małgorzata
338. Hebda Jan
339. Helbin Kazimierz
340. Herda Henryk
341. Herda Irena
342. Herman Jadwiga
343. Herman Kazimierz
344. Herman Kazimierz
345. Herman Krystyna
346. Herman Maria
347. Herman Wanda
348. Herman Władysława
349. Hobaj Zenon
350. Igies Bolesław
351. Igies Władysława
352. Ignaczak Janusz
353. Jabłoński Zbigniew
354. Jachta Anna
355. Jachta Krystyna
356. Jałowiecki Tadeusz
357. Jałowiecki Zdzisław
358. Jamrozik Kamila
359. Jamrozik Maria
360. Jamrozik Ryszard
361. Jamróż Henryk
362. Jamróż Karol
363. Jamróż Maria
364. Jamróż Stanisław
365. Jamróż Zuzanna
366. Janik Tadeusz
367. Janikowska Małgorzata
368. Janiś Józefa
369. Jankowski Jerzy
370. Jarczyk Leszek
371. Jarek Krystyna
372. Jaśko Tadeusz
373. Jaworek Stanisława
374. Jazowska Benigna
375. Jazowska Janina
376. Jazowski Zdzisław
377. Jelonek Henryka
378. Jelonkowski Zdzisław
379. Jochemczyk Andrzej
380. Jochemczyk Joanna
381. Juras Józef
382. Juras Krystyna
383. Jurczyk Jan
384. Jurgezik Teresa
385. Kaczmarczyk Jerzy
386. Kaczmarczyk Mieczysław
387. Kadłuczka Irena
388. Kaduła Grażyna
389. Kaduła Lucyna
390. Kaduła Urszula
391. Kafarowski Wiesław
392. Kalembe Urszula Ilona
393. Kaletka Krystyna
394. Kalitowska Barbara
395. Kalisz Tadeusz
396. Kałuża Zygmunt
397. Kamińska Krystyna
398. Kamińska Zofia
399. Kamiński Kazimierz
400. Kamiński Tadeusz
401. Kammer Marta
402. Kania Tadeusz
403. Kania Teresa
404. Kantek Maria
405. Kapłoniak Jan
406. Kapłoniak Stanisław
407. Kapral Jerzy
408. Kapuścik Kazimierz
409. Kara Irena
410. Karasińska Janina
411. Karweta Kazimierz
412. Kasperczyk Tadeusz
413. Kasperkiewicz Tadeusz
414. Kasprzycka Maria
415. Kaszowska Antonina
416. Kaszuba Andrzej
417. Kaszuba Krystyna
418. Kaszyca Czesław
419. Kaszyca Krystyna
420. Kaszyca Piotr
421. Kawala Grażyna
422. Kawala Zygmunt
423. Kempański Wojciech
424. Kędziora Grażyna
425. Kędziora Zofia
426. Kępka Irena
427. Kępski Adam
428. Kijak Zofia
429. Kirker Aleksandra
430. Klimczak Małgorzata
431. Klimczak Teresa
432. Klimczak Wiesława
433. Klimczyńska Stanisława
434. Kleczek Adam
435. Kleczek Kazimierz
436. Kłosowski Mieczysław
437. Klusak Ewa
438. Knapik Anna
439. Knapik Barbara
440. Knapik Bolesław
441. Knapik Czesław
442. Knapik Danuta
443. Knapik Henryk
444. Knapik Jan
445. Knapik Jerzy
446. Knapik Władysława
447. Knapik Włodzimierz
448. Knapik Zofia
449. Kocik Zofia
450. Koczur Anna
451. Koczur Helena
452. Koczur Jerzy
453. Koczur Lesław
454. Koczur Władysław
455. Kogut Małgorzata
456. Kokosz Józefa z d. Brandys
457. Kolka Barbara
458. Kolka Janina
459. Kolka Maria
460. Kolka Wiesława
461. Kondek Stefania
462. Konieczko Barbara
463. Kopciak Maria
464. Kopeć Jan
465. Kopeć Otylia
466. Korczyk Stanisław
467. Korlacki Jan
468. Koszowska Genowefa
469. Koszowska Wiesława
470. Kosyrz Danuta
471. Kosyrz Kamila
472. Koszowska Elżbieta
473. Koszowska Józefa
474. Koszowska Wanda
475. Kotowska Irena
476. Kotulski Edward
477. Kotulski Franciszek
478. Kotulski Ryszard
479. Kowacz Hubert
480. Kowalczyk Ryszard
481. Kowalski Józef
482. Kowalski Tadeusz
483. Koziarz Halina
484. Koziarz Józefa
485. Koziarz Maria
486. Koziarz Maria
487. Koziarz Stanisława
488. Koziarz Stanisława
489. Koziarz Wanda
490. Kozielec Anna
491. Kozielec Krystyna
492. Koźmin Janina
493. Koźmin Jerzy
494. Koźmin Kazimierz
495. Kożuch Genowefa
496. Krakowska Genowefa

497. Kramarczyk Wanda
498. Kramarz Jerzy
499. Krasicka Helena
500. Krasicka Maria
501. Krawczyk Kazimierz
502. Krawczyk Krystyna
503. Krawczyk Lucjan
504. Krawczyk Łucja
505. Krawczyk Zofia
506. Król Irena
507. Królewski Tadeusz
508. Kruczkiewicz Zofia
509. Krupa Czesława
510. Krupa Ernest
511. Krupa Irena
512. Krupa Irena
513. Krupa Stanisława
514. Krupińska Barbara
515. Krupiński Jerzy
516. Krupnik Bogusław
517. Krzysiak Maria
518. Krzysica Zofia
519. Krzyżyk Jolanta
520. Kubasiak Kazimierz
521. Kubowicz Stanisław
522. Kucharski Bolesław
523. Kugler Janina
524. Kugler Krzysztof
525. Kugler Stanisław
526. Kulka Eugeniusz
527. Kumala Józef
528. Kumala Małgorzata
529. Kumala Władysława
530. Kumanek Zbigniew
531. Kurasz Kazimiera
532. Kurasz Zofia
533. Kurecki Andrzej
534. Kurecki Jerzy
535. Kurek Jan
536. Kurek Zofia
537. Kurnik Tadeusz
538. Kurnik Zofia
539. Kwadrans Maria
540. Kwaśniewska Władysława
541. Kwiatkowska Wiesława
542. Lach Helena
543. Lach Ryszard
544. Larysz Paulina
545. Lechowicz Jan
546. Legień Genowefa
547. Lehr Justyna
548. Lelek Jan
549. Lelek Józef
550. Lelito Janina
551. Leniartek Ludwik
552. Leśniak Adam
553. Letki Kazimierz
554. Levko Małgorzata
555. Lichnowska Maria
556. Lichnowski Grzegorz
557. Lidwin Zdzisława
558. Lipniak Bożena
559. Lipniak Tadeusz
560. Lis Kazimierz
561. Lizończyk Eugeniusz
562. Lizończyk Irena
563. Lizończyk Roman
564. Lorenc Halina
565. Lorenc Maria
566. Lorenc Ryszard
567. Lorenc Wanda
568. Lucki Waldemar
569. Ludwig Bogusława
570. Ludwikowska Wiesława
571. Łabuda Augustyna
572. Łach Krystyna
573. Łagowska Władysława
574. Łajczak Leszek
575. Łaskawiec Grzegorz
576. Łażnia Halina
577. Łącka Cecylia
578. Łuczyńska Jadwiga
579. Łukowicz Bronisława
580. Łukowicz Zenon
581. Machowska Maria
582. Madej Stanisław
583. Majcherek Tadeusz
584. Majewski Zbigniew
585. Majka Kazimierz
586. Majmurek Halina
587. Makowska Małgorzata
588. Makowska Mirosława
589. Makowski Andrzej
590. Makowski Andrzej
591. Makowski Artur
592. Makowski Bogdan
593. Makowski Marek
594. Małczyk Zofia
595. Malik Anna
596. Malik Urszula
597. Maliszewska Henryka
598. Małodobry Grażyna
599. Małodobry Jerzy
600. Małolepsza Zofia
601. Maniek Jadwiga
602. Marcinik Michał
603. Marcinik Regina Maria
604. Marcinkowska Józefa
605. Maślanka Antoni
606. Matejko Barbara
607. Matejko Ludwik Jan
608. Matter Barbara
609. Matusik Dorota
610. Matusik Mieczysław
611. Matusik Stefania
612. Matusińska Anna
613. Matyasik Józef
614. Matyasik Roman
615. Mazela Jan
616. Maziarz Józef
617. Mazur Maria
618. Mazur Zofia
619. Mazurkiewicz Barbara
620. Mądryk Janina
621. Mejer Barbara
622. Melczyk Andrzej
623. Mendrygał Mieczysław
624. Merta Ferdynand
625. Michałowska Maria
626. Mikula Helena
627. Miller Tadeusz
628. Mirocha Halina
629. Mirocka Barbara
630. Mistarz Bogdan
631. Mitas Emil
632. Miszczyńska Elżbieta
633. Mlostek Irena
634. Mlostek Krystyna
635. Mocek Kazimierz
636. Morawiecka Anna
637. Moryl Andrzej
638. Moryl Maria
639. Mrowiec Helena
640. Mrowiec Jadwiga
641. Mrowiec Krystyna
642. Mrozek Jerzy
643. Mucha Bronisław
644. Mucha Grażyna
645. Mucha Maria
646. Musiał Andrzej
647. Musiał Halina
648. Musiał Władysław
649. Musiał Zofia
650. Musiał Zygmunt
651. Muszalska Elżbieta
652. Nadziejko Szymon
653. Naporą Barbara
654. Naporą Maria
655. Nartowski Andrzej
656. Nawarska Danuta
657. Nawritil Ferdynand
658. Nicpoń Maria
659. Niedzielska Krystyna
660. Niemczyk Adam
661. Noga Andrzej
662. Nowak Adam
663. Nowak Adam
664. Nowak Barbara
665. Nowak Jan
666. Nowak Jolanta
667. Nowak Małgorzata
668. Nowak Stanisława
669. Nowak Stanisław
670. Nowak Urszula
671. Nowak Władysława
672. Nowakowska Lucyna
673. Noworyta Małgorzata
674. Ochlust Barbara
675. Ochlust Danuta
676. Ochmańska Krystyna
677. Odrobina Janina
678. Odrobina Małgorzata
679. Odrzywołek Janina
680. Odrzywołek Maria
681. Odrzywołek Maria
682. Odrzywołek Stanisław
683. Ogorzałek Jan
684. Ogorzałek Tadeusz
685. Olej Roża
686. Olej Zygmunt
687. Oleksy Andrzej
688. Oleksy Bogdan
689. Oleksy Jerzy
690. Olesik Bronisław
691. Olszanecki Eugeniusz
692. Olszanecka Janina
693. Osowska Anna
694. Osowska Otylia
695. Ostachowski Stanisław
696. Orzechowski Stefan

697. Paczosa Genowefa
 698. Padewska Wanda
 699. Padewski Jan
 700. Padlo Władysław
 701. Pająk Adam
 702. Pająk Alicja
 703. Pakuza Zofia
 704. Palian Edward
 705. Paliwoda Jerzy
 706. Palka Adam
 707. Palka Ryszard
 708. Palka Stanisław
 709. Paluch Adam
 710. Paluch Bronisław
 711. Paluch Edward
 712. Paluch Wiesława
 713. Paluch Zofia
 714. Paluchowski Jerzy
 715. Paluchowski Zbigniew
 716. Palczyńska Urszula
 717. Palczyński Wacław
 718. Palka Eugeniusz
 719. Partyka Zenon
 720. Pater Marek
 721. Patucha Aleksandra
 722. Patucha Janina
 723. Patucha Józefa
 724. Patucha Maria
 725. Patucha Rozalia
 726. Patucha Stanisława
 727. Patucha Stanisława
 728. Patucha Tadeusz
 729. Patyk Alicja
 730. Patyk Władysława (Kot)
 731. Pawela Henryka
 732. Pawlak Władysław
 733. Pawlik Jan
 734. Pawlik Kazimierz
 735. Pawłowicz Władysław
 736. Perek Józef
 737. Perończyk Jolanta
 738. Perończyk Maria
 739. Perończyk Tadeusz
 740. Pędzikiewicz Danuta
 741. Pędzikiewicz Maria
 742. Pędzikiewicz Zofia
 743. Pępek Kazimierz
 744. Piechnik Aniela
 745. Piecuch Wiesława
 746. Pieczara Stanisław
 747. Pieczonka Wiesław
 748. Pieron Bartłomiej
 749. Pieron Kazimierz
 750. Pierzchała Grażyna
 751. Pierzchała Jerzy
 752. Piętak Krystyna
 753. Pilarska Zofia
 754. Piszczyk Helena
 755. Pitula Barbara
 756. Plinta Wiesław
 757. Plachta Aniela
 758. Płokita Marian
 759. Pniak Maria
 760. Pniak Władysława
 761. Pochopień Maria
 762. Pogoda Mieczysław
 763. Pogoreło Jadwiga
 764. Pogoreło Kazimiera
 765. Polak Kazimierz
 766. Polak Maria
 767. Polańska Krystyna
 768. Polański Bogdan
 769. Polański Ryszard
 770. Polizio Ewa
 771. Ponicka Barbara
 772. Pośpiech Ewa
 773. Prasak Kazimierz
 774. Prasak Ludwika
 775. Prasak Mieczysław
 776. Proksa Bronisława
 777. Proksa Teresa
 778. Proksa Władysław
 779. Prostak Wiesław
 780. Proszkowiec Jadwiga
 781. Przebindowska Joanna
 782. Prasińska Olga
 783. Pupa Stanisław
 784. Purchalka Teresa
 785. Purchalka Wiesław
 786. Pytlowany Szymon
 787. Radko Anna
 788. Radko Czesław
 789. Radko Irena
 790. Radko Jadwiga
 791. Radko Stanisław
 792. Radko Tadeusz
 793. Radko Zofia
 794. Radwan Eugeniusz
 795. Reichel Jolanta
 796. Rejdak Józefa
 797. Remin Maria
 798. Roczkalska Anna
 799. Roczkalska Edwarda
 800. Roczkalska Irena
 801. Rogoziński Andrzej
 802. Rogóż Helena
 803. Rokowska Władysława
 804. Romanowski Stanisław
 805. Rostkowska Stanisława
 806. Rożnowska Krystyna
 807. Ruciński Zbigniew
 808. Ryberczyk Teresa
 809. Rychlik Rozalia
 810. Ryś Anna
 811. Ryter Czesław
 812. Ryter Józef
 813. Ryter Lidia
 814. Rytter Grzegorz
 815. Saluga Maria
 816. Salachna Mieczysław
 817. Sapeta Danuta
 818. Sapeta Halina
 819. Sapeta Joanna
 820. Sapeta Marian
 821. Sapeta Tadeusz
 822. Sapeta Urszula
 823. Sarek Erazm
 824. Sarek Stefania
 825. Sarek Zuzanna
 826. Sarna Andrzej
 827. Sarna Lucyna
 828. Sarna Maria
 829. Sasin Dagmara
 830. Sawiak Maria
 831. Sekucja Jan
 832. Semik Stanisława
 833. Semper Wanda
 834. Sendor Józef
 835. Serafin Anna
 836. Sędor Barbara
 837. Siba Andrzej
 838. Siedlińska Urszula
 839. Siedliński Andrzej
 840. Siedliński Andrzej
 841. Siedliński Grzegorz
 842. Siemek Alicja
 843. Siemek Marian
 844. Sierszecka Irena
 845. Sierszecki Zbigniew
 846. Siewierski Aleksander
 847. Siewiert Wiesława
 848. Siewior Józefa
 849. Siewniak Anna
 850. Siga Władysław
 851. Sikora Krystyna
 852. Sikora Zdzisław
 853. Siubka Maria
 854. Skalińska Maria
 855. Skalińska Władysława
 856. Skinderowicz Grzegorz
 857. Skinderowicz Jacek
 858. Skowroński Ryszard
 859. Skowrońska Zofia
 860. Skóra Marian
 861. Skrzela Danuta
 862. Skulina Mirosław
 863. Skupień Helena
 864. Słaboń Bartłomiej
 865. Słoma Józefa
 866. Słoma Roman
 867. Słoma Stanisław
 868. Smalcerz Aleksander
 869. Smalcerz Andrzej
 870. Smalcerz Joanna
 871. Smalcerz Kazimiera
 872. Smalcerz Krystyna
 873. Smalcerz Marcin
 874. Smalcerz Maria
 875. Smalcerz Stanisław
 876. Smalcerz Wojciech
 877. Smarzyński Jan
 878. Smaza Tadeusz
 879. Smolarczyk Tadeusz
 880. Smorąg Krystyna
 881. Sobanek Wiesława
 882. Sobanek Władysław
 883. Sobieniowska Anna
 884. Sobieniowski Kazimierz
 885. Solarz Franciszek
 886. Soltys Maria
 887. Sosin Aleksandra
 888. Sośnierz Kazimierz
 889. Sowula Zdzisław
 890. Spętana Bronisława
 891. Spyrka Kazimierz
 892. Spyt Maria
 893. Srebrzyńska Lucyna
 894. Sroka Janina
 895. Sroka Marek
 896. Stachańczyk Adam

897. Stachurka Maria
 898. Stalmarska Grażyna
 899. Stalmarski Jan
 900. Stankiewicz Zygmunt
 901. Stankowski Adam
 902. Stankowska Teresa
 903. Stańko Marek
 904. Stańko Tadeusz
 905. Stasiowska Maria
 906. Stark Maria
 907. Stocierz Aleksander
 908. Stocierz Andrzej
 909. Stocierz Małgorzata
 910. Stolarczyk Kazimiera
 911. Stolarczyk Urszula
 912. Stolarska Barbara
 913. Stolarz Jolanta
 914. Stolarzewicz Jadwiga
 915. Stolecka Barbara
 916. Stolecka Maria
 917. Stolecka Maria
 918. Struzik Danuta
 919. Struzik Halina
 920. Struzik Helena
 921. Stryczek Lidia
 922. Strzała Elżbieta
 923. Strzała Joanna
 924. Stuczyński Czesław
 925. Stypa Jan
 926. Stypa Marian
 927. Suchan Jan
 928. Suchan Ryszard
 929. Sucheta Andrzej
 930. Sucheta Anna
 931. Sucheta Elżbieta
 932. Sucheta Eugeniusz
 933. Sucheta Jadwiga
 934. Suchodolski Zbigniew
 935. Surowaniec Michał
 936. Surzyn Czesław
 937. Susek Maria
 938. Suska Magdalena
 939. Suwej Halina
 940. Suwej Władysław
 941. Szafrńska Maria
 942. Szafrński Tadeusz
 943. Szatan Stanisława
 944. Szatkiewicz Roman
 945. Szczelina Bogumiła
 946. Szczepańczyk Grażyna

947. Szczepański Edward
 948. Szczypa Anna
 949. Szerszeń Andrzej
 950. Szkółka Zofia
 951. Szlaczan Mieczysław
 952. Szlaczan Stanisława
 953. Szot Janina
 954. Szubert Danuta
 955. Szubert Krystyna
 956. Szubert Lucyna
 957. Szubert Zdzisław
 958. Szuster Zofia
 959. Sużcik Janina
 960. Szwajnoch Grażyna
 961. Szwajnoch Hermína
 962. Szybikowska Barbara
 963. Szymoniak Józef
 964. Szymoniak Marian
 965. Szyndera Anna
 966. Szyndera Stanisław
 967. Szyszka Wacław
 968. Szywała Władysław
 969. Ślaczan Aleksander
 970. Ślaczan Stanisław
 971. Ślęczka Aleksandra
 972. Śliska Anna
 973. Śliska Małgorzata
 974. Śliwińska Aurelia
 975. Śliwińska Janina
 976. Śliwińska Joanna
 977. Śliwińska Zofia
 978. Ślusarz Zofia
 979. Śmiszek Jan
 980. Tabarska Zofia
 981. Tadeusz Stanisław
 982. Taraska Maria
 983. Targowska Czesława
 984. Tarka Lucyna
 985. Tarka Maria
 986. Tarka Stanisław
 987. Tarka Władysława
 988. Teśla Edward
 989. Toropow Janina
 990. Toropow Wanda
 991. Tosza Maria
 992. Tosza Henryk
 993. Trzetrzelewska Urszula
 994. Trzop Bogusława
 995. Tura Gizela
 996. Tura Grzegorz

997. Tura Jerzy
 998. Tura Krystyna
 999. Turlejski Jerzy
 1000. Tył Jan
 1001. Tyrak Marian
 1002. Uras Agata
 1003. Urban Stanisław
 1004. Uroda Andrzej
 1005. Wachulska Ewa
 1006. Wacławek Maria
 1007. Wal Marian
 1008. Wala Kazimierz
 1009. Wala Marian
 1010. Walaszek Aniela
 1011. Walaszek Bogusław
 1012. Walaszek Roman
 1013. Walczak Maria
 1014. Walewska Anna
 1015. Waligóra Zofia
 1016. Waluga Lucyna
 1017. Waluga Elżbieta
 1018. Warchol Maria
 1019. Warchol Władysława
 1020. Warszawska Maria
 1021. Warszawski Włodzimierz
 1022. Wąsowicz Barbara
 1023. Wąsowicz Józef
 1024. Wąsowicz Tadeusz
 1025. Wątroba Katarzyna
 1026. Wesołowska Janina
 1027. Wesołowska Maria
 1028. Węgrzynowska Małgorzata
 1029. Wiatrak Zbigniew
 1030. Wiecheć Edward
 1031. Wieczorek Jadwiga
 1032. Wieczorek Teresa
 1033. Wieczorek Wanda
 1034. Wierzbicka Władysława
 1035. Wierzbik Bronisław
 1036. Wilczek Aleksandra
 1037. Wilczek Eugeniusz
 1038. Wilczyński Jan
 1039. Wilk Alicja
 1040. Wilk Stanisław
 1041. Winek Zuzanna
 1042. Winiarczyk Teresa
 1043. Witalińska Maria
 1044. Witkowska Janina
 1045. Witosińska Renata
 1046. Witosiński Marek

1047. Wnęczak Kazimierz
 1048. Wnęczak Tadeusz
 1049. Woch Henryk
 1050. Wojan Zofia
 1051. Wojnarowski Bogdan
 1052. Wolicki Tadeusz
 1053. Wolski Jerzy
 1054. Woner Michał
 1055. Woskowicz Anna
 1056. Woskowicz Karolina
 1057. Woszczyńska Barbara
 1058. Woszczyńska Lucyna
 1059. Woźnica Małgorzata
 1060. Woźnica Maria
 1061. Woźnica Stanisława
 1062. Wójcik Jerzy
 1063. Wójcik Krystyna
 1064. Wójtowicz Edward
 1065. Wójtowicz Eugeniusz
 1066. Wrocławek Kazimierz
 1067. Wrona Genowefa
 1068. Wrona Tadeusz
 1069. Wrona Wiesława
 1070. Wrona Zofia
 1071. Wróbel Danuta
 1072. Wróbel Franciszek
 1073. Wróbel Janina
 1074. Wróbel Małgorzata
 1075. Wróbel Zofia
 1076. Wyczesana Elżbieta
 1077. Wyczesany Henryk
 1078. Wydrych Izabela
 1079. Zachariasz Grzegorz
 1080. Zając Maria
 1081. Zągier Maria
 1082. Zakrzewska Helena
 1083. Zapotoczny Mieczysław
 1084. Zaprzelska Janina
 1085. Zaprzelski Stanisław
 1086. Zawada Jerzy
 1087. Zawadzka Barbara
 1088. Zelech Kazimierz
 1089. Ziarko Anna
 1090. Ziarko Mieczysław
 1091. Ziarko Zofia
 1092. Ziarko Zofia
 1093. Ziarko Zygmunt
 1094. Zielińska Elżbieta
 1095. Zielińska Jadwiga
 1096. Zielińska Joanna

1965

1097. Zielińska Wiktoria
1098. Zięba Antoni
1099. Zięba Bogumił
1100. Zięba Irena
1101. Zięba Janina
1102. Zięba Maria
1103. Zięba Maria
1104. Zimnicki Stanisław
1105. Zmarzły Teresa
1106. Zmurczyńska Helena
1107. Zubel Jacek
1108. Zwarzona Krystyna
1109. Zygałewicz Grzegorz
1110. Zymonik Kazimierz
1111. Zymonik Stanisław
1112. Zyzański Edward
1113. Żak Henryk
1114. Żak Jacek
1115. Żak Jan
1116. Żak Janina
1117. Żak Maria
1118. Żak Marian
1119. Żak Ryszard
1120. Żak Stanisław
1121. Żak Władysława
1122. Żak Zofia
1123. Żbik Eugeniusz
1124. Żbik Jan
1125. Żbik Urszula
1126. Żbik Zofia
1127. Żelazny Jerzy
1128. Żelichowska Danuta
1129. Żmuda Tadeusz
1130. Żołyński Małgorzata
1131. Żuczek Henryk
1132. Żurawski Jerzy
1133. Żurek Jolanta
1134. Żyłka Maria

Byczyna
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa
27 czerwca 1965 r.

1. Adamczyk Janina z d. Nalepka
2. Adamczyk Kazimiera
3. Adamczyk Stefania
4. Abstorski Franciszek
5. Baca Jan
6. Baca Władysława
7. Bach Jan
8. Banasik Anna
9. Banasik Janina
10. Bańkowski Jan
11. Baran Leonarda
12. Bąbol Marian
13. Bąbol Stanisława
14. Bąbol Władysława
15. Bergiel Jan
16. Bębenek Maria
17. Białas Krystyna
18. Biśta Zbigniew
19. Błasiak Zdzisława
20. Błasiak Zofia
21. Błaś Józef
22. Błaś Mieczysław
23. Boba Kazimiera
24. Boba Krystyna
25. Bogusz Józef
26. Bogusz Ryszard
27. Bogusz Stanisława
28. Bojeś Adam
29. Boron Henryka
30. Brodziak Jadwiga z d. Liszka
31. Brzezina Augustyn
32. Brzezina Marian
33. Budzyński Aleksander
34. Budzyński Władysław
35. Buła Józefa
36. Byrczek Jan
37. Byrczek Maria
38. Chechelska Janina
39. Chłopek Zbigniew
40. Cholewa Andrzej
41. Cholewa Krystyna
42. Cichawa Eugeniusz
43. Cygan Janina z d. Pietrzyk
44. Czopik Edward Antoni
45. Czopik Irena
46. Czopik Jan

47. Czopik Janina
48. Czopik Józef
49. Czopik Józefa
50. Czopik Krystyna
51. Czopik Maria
52. Czopik Stefan
53. Czopik Władysław
54. Czopik Władysława
55. Ćwik Helena
56. Ćwik Krystyna
57. Ćwik Stefan
58. Ćwik Władysław
59. Dąbrowska Janina
60. Deda Czesław
61. Deda Ryszard
62. Domasik Władysława
63. Dubiel Genowefa
64. Dubiel Irena z d. Jamrozik
65. Dubiel Maria
66. Dubiel Mieczysław
67. Dudek Elżbiera
68. Dudek Franciszek
69. Dudek Henryk
70. Dudek Józef
71. Dudek Kazimiera
72. Dudek Kazimierz
73. Dudek Maria z d. Lach
74. Dudek Marian
75. Dudek Władysław
76. Dyba Jan
77. Dyląg Władysław
78. Dzierwa Janina z d. Cudak
79. Fejt Janina
80. Flak Zofia
81. Gala Józef
82. Gala Krystyna
83. Ganobis Jan
84. Ganobis Kazimierz
85. Ganobis Krystyna
86. Garbaty Bronisława
87. Garbaty Władysław
88. Garlej Mieczysław
89. Gębala Janina
90. Gębala Jerzy Emanuel
91. Gębala Maria
92. Gębala Tadeusz
93. Gęborska Krystyna
94. Gęborski Ludwik
95. Gęborski Mieczysław
96. Głqb Eugeniusz

97. Głodek Czesław
98. Głodek Janina
99. Głodek Maria c. Stanisława
100. Głodek Maria c. Franciszka
101. Głodek Tadeusz
102. Głowacz Adam
103. Gniłka Bronisław
104. Gniłka Irena
105. Gniłka Jan
106. Gniłka Józef s. Józefa i Heleny
107. Gniłka Józef s. Józefa i Anny
108. Gniłka Maria
109. Grabania Jan Józef
110. Grabowska Józefa
111. Gromek Jan
112. Helbin Alicja
113. Helbin Irena
114. Helbin Krystyna
115. Helbin Maria Władysława
116. Jamrozik Jan
117. Jarczyk Janina
118. Jaremczuk Lucyna
119. Jopek Władysław Feliks
120. Józwiak Janina
121. Jurkiewicz Jan
122. Kania Jan
123. Kaszuba Maria c. Wandy
124. Kaszuba Maria c. Stefana
125. Kaszuba Mieczysław
126. Kaszuba Stanisław
127. Kawecka Helena
128. Kawecka Maria
129. Kędziora Maria
130. Kieradło Maria
131. Kieradło Władysław
132. Kijak Józefa
133. Kijan Stanisław
134. Klimczak Władysława
135. Knałnik Bronisław
136. Knapik Władysława
137. Knerowicz Władysława
138. Kolbiarz Maria
139. Kolbiarz Tadeusz
140. Kolbiarz Wanda Genowefa
141. Kondoszek Kazimiera
142. Kondoszek Marian
143. Korlacka Kazimiera
144. Korlacki Władysław
145. Koszowski Edward
146. Koszowski Ludwik

147. Koszowski Ryszard
148. Kotaś Julian
149. Kotyla Józef
150. Kotyla Kazimiera c. Józefa
151. Kotyla Kazimiera c. Jana
152. Koziarz Danuta
153. Koziarz Edward
154. Koziarz Józefa
155. Koziarz Maria c. Franciszka
156. Koziarz Maria c. Jana
157. Koziarz Mieczysław
158. Koziarz Stanisław
159. Koziarz Stanisława
160. Kozub Henryka
161. Koźmin Danuta
162. Koźmin Helena
163. Koźmin Piotr
164. Kula Jan
165. Kuśnierczyk Jadwiga
166. Kuźma Anna
167. Kuźma Jan
168. Kuźma Władysław
169. Kwiatkowska Helena
170. Lach Eugeniusz
171. Lach Jan
172. Lebuda Józef
173. Lebuda Mieczysław
174. Lebuda Stanisława
175. Leńczowska Barbara
176. Leś Ignacy
177. Leś Ludwika
178. Likus Jan
179. Liszka Józef
180. Lizoń Maria
181. Ładocha Władysława
182. Łysik Jan
183. Malczyk Franciszek
184. Malczyk Jan
185. Mamot Władysław s. Władysława
186. Mamot Władysław s. Andrzeja
187. Mąsior Andrzej
188. Michalik Ignacy
189. Michalik Jan
190. Michalik Józef
191. Michalik Maria
192. Miłto Zbigniew
193. Młostek Henryk
194. Młostek Janina
195. Młostek Janina
196. Mulka Maria
197. Mulka Władysława
198. Nowak Bronisław
199. Nowak Maria
200. Odrzywołek Lucyna
201. Orlik Maria
202. Otrębska Maria
203. Pająk Krystyna
204. Pająk Władysław
205. Palka Jan
206. Palka Janina
207. Palka Krystyna c. Franciszka
208. Palka Krystyna c. Piotra
209. Palka Maria
210. Pasek Tadeusz
211. Patyk Józefa c. Jana
212. Patyk Józefa c. Tadeusza
213. Pawlik Alicja
214. Pietrzyk Jan
215. Podgórska Teresa
216. Przebindowski Czesław s. Władysława
217. Przebindowski Czesław s. Józefa
218. Przebindowski Józef
219. Ptasńska Anna
220. Ptasńska Kazimiera
221. Ptasński Henryk
222. Ptasński Stanisław
223. Pukło Józefa
224. Pukło Stefan
225. Pytel Ryszard
226. Radko Halina
227. Radko Jan
228. Radko Janina
229. Radko Józef s. Antoniego
230. Radko Józef s. Józefa
231. Radko Kazimierz
232. Radko Maria
233. Radko Ryszard Władysław
234. Radko Władysław
235. Rakoczy Henryka
236. Ritter Tadeusz
237. Rożnowska Anna Maria
238. Rożnowska Kazimiera
239. Rożnowska Krystyna
240. Rożnowski Władysław
241. Rożyło Krystyna
242. Rucińska Czesława
243. Sarnik Anna
244. Sidelko Andrzej
245. Sidelko Jan Franciszek
246. Sidelko Maria
247. Siewior Helena
248. Siga Antoni
249. Skulich Anna
250. Skulich Kazimiera
251. Skulich Maria
252. Skuza Józefa
253. Skwarek Henryk
254. Smalcerz Jadwiga z d. Głowacz
255. Smalcerz Krystyna z d. Rożnowska
256. Smalcerz Zofia
257. Smolarczyk Janina
258. Smoła Jan
259. Sowa Czesław
260. Stachańczyk Janina
261. Stachańczyk Józef
262. Stachańczyk Józefa
263. Stachańczyk Kazimierz
264. Stachańczyk Maria
265. Stasiak Stefan
266. Stawarczyk Stanisław
267. Stec Adam
268. Stec Józef s. Stanisława
269. Stec Józef s. Ignacego
270. Strugała Jan
271. Stryjska Zofia
272. Stryjski Stefan
273. Turek Tadeusz
274. Szabelska Władysława
275. Szczepaniak Franciszek
276. Szczepaniak Maria
277. Szczepanik Józefa
278. Szczepanik Wiesława
279. Szczepańska Ewa
280. Szlachcic Anna
281. Szlachcic Henryk
282. Szlachcic Janina
283. Szlachcic Krystyna
284. Szlachcic Stanisława
285. Szlachcic Tadeusz
286. Szlachcic Władysława
287. Ślęczek Józefa
288. Święszek Maria
289. Taborska Janina
290. Taborska Michalina
291. Topka Józefa z d. Ćwik
292. Tracz Maria
293. Tracz Zdzisław
294. Trojanowski Edward Stefan
295. Turek Fryderyka
296. Turek Józef
297. Tyrna Kazimierz
298. Walaszek Elżbieta
299. Warchoń Stanisław
300. Warała Maria
301. Warzecha Józef
302. Węgrzyn Kazimierz
303. Wierzbik Władysław
304. Wilczek Henryka
305. Wilczek Irena
306. Wilczek Kazimiera
307. Wilczek Maria
308. Wilczek Marian
309. Wilczek Władysław
310. Wilk Stanisław
311. Wilk Władysława
312. Wilkosz Franciszek
313. Wola Irena
314. Wola Stanisława
315. Wolek Tadeusz
316. Wszółek Tadeusz
317. Zelech Krystyna
318. Zemanek Teresa
319. Zielińska Alicja
320. Zięba Maria
321. Zięba Stanisław
322. Żak Kazimierz

1967

Szczakowa
Parafia p.w. św. Elżbiety Węgierskiej
9 kwietnia 1967 r.

1. Augustynek Jadwiga
2. Bachowski Krzysztof
3. Bajor Władysław
4. Balewska Wanda
5. Baniak Halina
6. Baran Czesław
7. Baran Elżbieta
8. Barańska Bogusława
9. Baraś Marek
10. Bąbka Anna
11. Bąbka Jan
12. Bąk Józef
13. Bąk Zofia
14. Bednarowicz Grażyna
15. Bednarz Krystyna
16. Bernacka Aleksandra
17. Berniak Jadwiga
18. Bernisz Barbara
19. Bernisz Lucyna
20. Białik Tadeusz
21. Białas Maria
22. Biel Irena Zofia
23. Bieniek Danuta
24. Bieniek Zenon
25. Bierniak Andrzej
26. Błachnio Wojciech
27. Bożek Ludwika
28. Bożek Małgorzata
29. Ból Roman
30. Ból Wacław
31. Bujakiewicz Krzysztof
32. Burger Adam
33. Byczak Andrzej
34. Bzowski Jan
35. Bździuch Jadwiga
36. Cebula Jerzy
37. Cebula Maria
38. Chechelski Jacek
39. Chrzęstek Ryszard
40. Ciolczyk Jadwiga
41. Czech Bronisława
42. Czech Ewa
43. Czech Grażyna
44. Czech Teresa
45. Czupryna Krystyna
46. Dąbrowska Krystyna

47. Dębosz Zbigniew
48. Dobrzański Andrzej
49. Drabik Anna
50. Drabik Marek
51. Drabik Urszula
52. Dudek Zbigniew
53. Dykas Władysław
54. Dyląg Zofia
55. Dym Czesław
56. Dym Henryk
57. Dym Włodzimierz
58. Dziadek Elżbieta
59. Dziurawicz Krzysztof
60. Engelhart Andrzej
61. Filipek Antoni
62. Fitrzyk Krystyna
63. Fitrzyk Ryszard
64. Fuchs Anna
65. Gaj Jan
66. Gaj Józef
67. Gaj Krystyna
68. Gaj Tomasz
69. Gaj Wiesław
70. Gaj Zofia
71. Garncarz Jacek
72. Garmowska Jadwiga
73. Gaudyn Marek
74. Gaweńcuk Ewa
75. Glimos Jolanta
76. Gładysz Alina
77. Gładysz Maria
78. Glód Halina Władysława
79. Glód Zofia
80. Gluch Adam
81. Gluch Stanisław
82. Golec Zbigniew
83. Golec Zofia
84. Golonek Kazimiera
85. Golas Kazimiera
86. Góra Mieczysław
87. Grabania Danuta
88. Grabania Marian
89. Gregorczyk Alicja
90. Gretkowski Kazimierz
91. Grzelak Krystyna
92. Gut Alicja
93. Haliński Eugeniusz
94. Han Adam
95. Han Maria
96. Helbin Halina

97. Hetman Bogdan
98. Hoffman Irena
99. Hordecka Maria
100. Horodecki Stanisław
101. Hubczyńska Ewa
102. Huber Edward
103. Huber Joanna
104. Hupajło Małgorzata
105. Jachna Elżbieta
106. Jachna Krystyna
107. Jamróż Grzegorz
108. Jamróż Halina
109. Jamroz Janina
110. Jamróż Maria
111. Jamróż Wacław
112. Jania Małgorzata
113. Jania Maria
114. Jaromin Andrzej
115. Jaromin Grażyna
116. Jaromin Józefa
117. Jaromin Roman
118. Jaromin Wiesława
119. Jaromin Zofia
120. Jarosz Halina
121. Jarzynka Leszek
122. Jarzynka Lucjan
123. Jastrzębska Eugenia
124. Jaśkowiec Krystyna
125. Jaworska Bogumiła
126. Jaworska Lucyna
127. Jaworski Eugeniusz
128. Jelonek Krystyna
129. Jelonek Wanda
130. Jelonek Zofia
131. Jezierski Jan
132. Jończyk Małgorzata
133. Kaczmarczyk Krzysztof
134. Kaczmarczyk Mieczysława
135. Kamela Małgorzata
136. Kania Józefa
137. Kapłon Stanisław
138. Karch Henryk
139. Kasperczyk Beata
140. Kasperczyk Jerzy
141. Kasza Marian
142. Kaszuba Janusz
143. Kirko Krystyna
144. Kłaczak Jolanta
145. Klem Bogumiła
146. Klem Małgorzata

147. Klusek Barbara
148. Knapczyk Ryszard
149. Kniaziew Bogusława
150. Kocot Władysław
151. Kolka Bernadeta
152. Kolka Halina
153. Kolka Józefa
154. Kolka Marian
155. Kolka Tadeusz
156. Kołacz Lucyna
157. Koperniak Wiesława
158. Koperniak Władysława
159. Korbiel Agata
160. Korcz Paweł
161. Korecka Julia
162. Koszowski Henryk
163. Koszowska Anna
164. Kościelna Stanisława
165. Kotulska Teresa
166. Kotulski Marian
167. Kozub Zdzisław
168. Krawczyk Franciszka
169. Kronenbach Aleksander
170. Królikowska Maria
171. Kruk Halina
172. Kuciel Halina
173. Kukulka Halina
174. Kula Lidia
175. Kulczyk Marian
176. Kumor Janina
177. Kurczab Ewa
178. Kuś Anna
179. Kuśmierczyk Antonina
180. Kuśmierczyk Teresa
181. Lekston Marek
182. Leś Marek
183. Lis Barbara
184. Lizak Ryszard
185. Lizak Wiesław
186. Losert Zbigniew
187. Lower Józef
188. Luka Anna
189. Łabuda Stanisława
190. Łabusz Andrzej
191. Łukasik Marek
192. Łysik Halina
193. Maciejowska Lucyna
194. Maczek Danuta
195. Maczek Halina
196. Madej Lucyna

197. Madeja Elżbieta
198. Majewska Teresa
199. Majewski Tadeusz
200. Majka Maria
201. Makowska Grażyna
202. Makowska Krystyna
203. Makuch Zbigniew
204. Malek Jerzy
205. Malota Halina
206. Marcinkowska Danuta
207. Marcinkowska Zuzanna
208. Mazgaj Kazimierz
209. Mazur Zdzisław
210. Mentliski Jan
211. Michalik Antoni
212. Michałowski Janusz
213. Miga Maria
214. Milkiewicz Wiesława
215. Milek Elżbieta
216. Milek Maria
217. Milek Stanisław
218. Mrowiec Elżbieta
219. Mrówka Barbara
220. Musiał Maria
221. Musiał Władysław
222. Nadzieja Halina
223. Nagliński Józef
224. Nagliński Leszek
225. Nałęcz Andrzej
226. Nawrot Danuta
227. Nawrot Helena
228. Nędzia Ewa
229. Nędzia Jan
230. Nieszporek Krystyna
231. Nieużyła Andrzej
232. Nieużyła Danuta
233. Nocuń Robert
234. Noga Roman
235. Nowak Andrzej
236. Nowak Bożena
237. Nowak Wiesława
238. Obacz Bronisława
239. Ociepka Adam
240. Ociepka Zofia
241. Odrzywolski Andrzej
242. Odrzywolski Zbigniew
243. Opic Krystyna
244. Opitek Stanisława
245. Orzechowska Anna
246. Osika Tadeusz
247. Otrębska Jadwiga
248. Palian Jacek
249. Pałac Halina
250. Patucha Antoni
251. Patucha Grzegorz
252. Pawelec Maria
253. Pawelko Antonina
254. Pelc Krystyna
255. Peukert Jadwiga
256. Peukert Tadeusz
257. Pęczak Andrzej
258. Piechocki Wojciech
259. Piecuch Bogusława
260. Pieczara Elżbieta
261. Piegza Anna
262. Piętak Urszula
263. Poczowski Jerzy
264. Podgórnjak Aleksandra
265. Podsiadło Przemysław
266. Pogoda Józef
267. Pogoda Stanisława
268. Pokorna Danuta
269. Pokorny Tadeusz
270. Popiek Jerzy
271. Potocka Grażyna
272. Pszucha Adam
273. Ptak Anna
274. Pyplacz Halina
275. Radomski Adam
276. Radomski Andrzej
277. Radomski Leszek
278. Radomski Marek
279. Radomski Roman
280. Radomski Wiktor
281. Radzięta Maria
282. Radzięta Sylwester
283. Ramos Tadeusz
284. Rech Teresa
285. Reichert Józef
286. Rochowska Anna
287. Rogóż Juliusz
288. Rojczyk Jadwiga
289. Rojek Stanisława
290. Rorbach Marian
291. Różnawski Wiesław
292. Rudek Elżbieta
293. Rutka Janina
294. Rybus Ryszard
295. Rychicki Andrzej
296. Ryt Maria
297. Ryznar Danuta
298. Sarek Wiesława
299. Sarna Teresa
300. Siemionka Janina
301. Siłakiewicz Jan
302. Siłakiewicz Teresa
303. Sitko Barbara
304. Siubka Jerzy
305. Skalska Elżbieta
306. Skorus Marian
307. Skoruś Włodzimierz
308. Skowrońska Helena
309. Słosko Zenon
310. Smolak Marek
311. Smolarczyk Justyna
312. Sobel Waldemar
313. Sobkiewicz Lesław
314. Sobusiak Franciszek
315. Sobusiak Ryszard
316. Solarczyk Krystyna
317. Sośnierz Anna
318. Sośnierz Józef
319. Sotoła Grzegorz
320. Spyra Małgorzata
321. Spyra Tadeusz
322. Stachańczyk Anna
323. Stadler Jan
324. Stadler Tomasz
325. Stanilewicz Jolanta
326. Starczyk Henryka
327. Staroń Jerzy
328. Starzycka Cecylia
329. Starzycki Jan
330. Stec Kazimiera
331. Strzelec Małgorzata
332. Surmik Lucyna
333. Surmik Władysław
334. Szalonek Stanisława
335. Szczerba Jerzy
336. Szczerbina Jan
337. Szczerbina Leszek
338. Szczygiel Antoni
339. Szewc Urszula
340. Szkołka Czesław
341. Szkołka Stanisław
342. Szkołka Stanisława
343. Szuba Andrzej
344. Szubert Teresa
345. Szymiec Jan
346. Szymiec Jolanta
347. Szymiec Małgorzata
348. Szymocha Halina
349. Ślipek Marek
350. Śliwińska Anna
351. Śliwińska Bożena
352. Ślusarczyk Anna
353. Ślusarczyk Józef
354. Tarabula Józef
355. Tatarczuch Grażyna
356. Tkaczyk Alicja Irena
357. Tkaj Jadwiga
358. Toczek Jan
359. Topka Teresa
360. Tosza Aleksander
361. Tosza Renata
362. Truś Antoni
363. Truś Stanisława
364. Trznadel Maria
365. Tukaj Wacław
366. Tukaj Andrzej
367. Tukaj Ewa
368. Tukaj Grażyna
369. Tukaj Lucyna
370. Tukaj Wacław
371. Tukaj Wanda
372. Tukaj Wanda
373. Tukaj Władysław
374. Urbańska Zdzisława
375. Urbański Leszek
376. Urbański Marek
377. Uroda Aleksandra
378. Uroda Zbigniew
379. Wadowska Bogumiła
380. Walczak Maria
381. Waligura Danuta
382. Wall Zbigniew
383. Wall Zofia
384. Warchol Danuta
385. Warwas Jolanta
386. Warzecha Mirosława
387. Warzecha Urszula
388. Wąs Stanisław
389. Wędzicha Grzegorz
390. Wędzicha Marian
391. Wiczek Małgorzata
392. Wiernek Grażyna
393. Wilczek Bogdan
394. Wojewoda Barbara
395. Wojewoda Maria
396. Wojtyłko Czesław

1967

397. Wojtylko Roman
398. Worwa Jacek
399. Woźniak Anna
400. Wójcik Danuta
401. Wróbel Anna
402. Wróbel Bogusław
403. Wróbel Grażyna
404. Wróbel Henryk
405. Wróbel Maria
406. Wróbel Maria
407. Wróbel Wiesław
408. Wróbel Zbigniew
409. Zając Bogusław
410. Zając Maria
411. Zając Teresa
412. Zakrzewska Marta
413. Zastawnik Włodzimierz
414. Zastrzerzyńska Irena
415. Ząbek Alicja
416. Ząbek Danuta
417. Ząbek Elżbieta
418. Zborowska Jadwiga
419. Zborowska Marta
420. Zdebski Stefan
421. Zemła Anna
422. Zemła Władysław
423. Zieliński Marian
424. Zieliński Stanisław
425. Ziobro Mikołaj
426. Zuber Zbigniew
427. Zych Elżbieta
428. Zych Wojciech
429. Zymon Zofia
430. Żak Bronisława
431. Żuromska Elżbieta
432. Żyła Danuta
433. Żyłka Lucyna

Niedzieliska
Parafia p.w. św. Jana Kantego
21 maja 1967 r.

1. Antkiewicz Józef
2. Antkiewicz Urszula
3. Bania Krystyna
4. Barański Kazimierz
5. Barbarczyk Anna
6. Bochenek Maciej
7. Bomba Stanisław
8. Bomba Władysław
9. Borowiec Małgorzata
10. Brzdęk Zdzisław
11. Budak Jan
12. Budak Małgorzata
13. Bujniak Adam
14. Bujniak Marian
15. Bujniak Władysława
16. Byrczek Jerzy
17. Byrczek Lucyna
18. Byrczek Mieczysław
19. Chwalczyk Roman
20. Chwalczyk Zenona Danuta
21. Chucherko Maria
22. Cieślak Jadwiga
23. Cieślak Zygmunt
24. Cipińska Anna
25. Cipińska Maria
26. Cipiński Jan
27. Czak Olga
28. Czak Władysław
29. Czerwonka Henryka
30. Czerwonka Marian
31. Cygnar Janina
32. Cygnarowicz Janina
33. Cygnarowicz Stanisław
34. Dębski Krzysztof
35. Dobosz Alicja
36. Dobosz Krystyna
37. Drabik Grzegorz
38. Drabik Maria
39. Dubiel Lucyna
40. Dubiel Zenon
41. Duch Barbara
42. Dudziak Bronisława
43. Dudziak Łucja
44. Dulęba Marek
45. Filipiak Wanda
46. Flader Edward
47. Florczyk Mieczysław
48. Gaj Andrzej

49. Gębczyk Maria
50. Gędek Halina
51. Gędek Jan
52. Gieras Elżbieta
53. Gieras Lucyna
54. Gierek Henryk
55. Głęb Anna
56. Głęb Krystyna
57. Głolas Tadeusz
58. Głownia Krzysztof
59. Graczek Irena
60. Gretkowski Jacek
61. Grzymek Krystyna
62. Guja Andrzej
63. Guja Bogdan
64. Guja Mieczysław
65. Guja Stefania
66. Gumula Władysława
67. Hądz Andrzej
68. Herman Maria
69. Holda Janusz
70. Igies Małgorzata
71. Jachimczyk Renata
72. Jamróż Bronisława
73. Jamróż Dorota
74. Jamróż Grażyna
75. Jamróż Urszula
76. Jamróż Wacław
77. Jarosiński Zygmunt
78. Jastrzębski Jan
79. Jureczko Zbigniew
80. Kamela Józef
81. Kapłoniak Maria
82. Karas Maria
83. Kasza Wiesław
84. Kasza Zofia
85. Kaszyca Adam
86. Kaszyca Ryszard
87. Kawczyńska Grażyna
88. Kądziołka Andrzej
89. Kępka Aleksandra
90. Kępka Zenon
91. Kocot Irena
92. Kolasa Dorota
93. Kolka Danuta
94. Koszowska Jadwiga
95. Kowalski Ireneusz
96. Kowalska Lidia
97. Kozakiewicz Roman
98. Koziarz Józef
99. Koziarz Teresa
100. Koziółek Barbara

101. Koziółek Maria
102. Krotowska Jadwiga
103. Krupa Jan
104. Kucharska Wiesława
105. Kumala Adam
106. Kumala Teresa
107. Langer Mieczysław
108. Langier Janusz
109. Latosiński Andrzej
110. Lizak Janina
111. Łęczyczka Halina
112. Łęczyczki Roman
113. Łuczak Jan
114. Łysik Helena
115. Łysik Maria
116. Mac Wanda
117. Macek Czesława
118. Macek Lucyna
119. Macek Lucyna
120. Machowski Sylwester
121. Madej Mirosław
122. Majda Jan
123. Makowski Józef
124. Makowski Maksymilian
125. Maksymowicz Mirosława
126. Maładyn Grzegorz
127. Maliszczak Adam
128. Maliszczak Jan
129. Maliszewski Ryszard
130. Manowska Aldona
131. Marciński Henryk
132. Marzec Janina
133. Matejko Danuta
134. Mazurek Janusz
135. Mazurek Jerzy
136. Mentel Janina
137. Michalska Janina
138. Micuła Elżbieta
139. Micuła Mirosława
140. Micuła Zofia z d. Gajos
141. Mielnicki Jerzy
142. Mikołajczyk Czesław
143. Mocek Józefa
144. Mrozowski Marek
145. Mruk Franciszek
146. Mszyca Dorota
147. Mucha Zofia
148. Musiał Andrzej
149. Musiał Janina
150. Mzyk Kazimierz
151. Nachman Mirosława
152. Naglak Weronika

1967

153. Nartowski Apolinary
154. Nieużyła Wiesław
155. Nieużyła Zbigniew
156. Nowak Marek
157. Nowak Maria
158. Nowak Stanisława
159. Nowak Wiesława
160. Nowos Elżbieta
161. Nowos Ryszard
162. Nyga Krystyna
163. Pakiet Zbigniew
164. Palarska Krystyna
165. Palus Danuta
166. Palus Janina
167. Pałys Katarzyna
168. Patok Stanisława
169. Patucha Grażyna
170. Pelczar Grzegorz
171. Piekłus Lucyna
172. Pierzchała Jadwiga
173. Pierzchała Roman
174. Pietras Ryszard
175. Pietruszka Halina
176. Pilarski Antoni
177. Ples Józef
178. Ples Mieczysław
179. Podliński Eugeniusz
180. Pomykała Teresa
181. Proksa Maria
182. Prymula Adam
183. Radomska Maria
184. Rogoziński Bronisław
185. Romek Grażyna
186. Sadowski Mieczysław
187. Saługa Ewa
188. Sapeta Krystyna
189. Sapeta Marian
190. Sarek Roman
191. Sawiak Władysław
192. Siata Jerzy
193. Sieroń Jan
194. Sieroń Stanisław
195. Skałwa Stefan
196. Skupień Kazimiera
197. Słęczka Maria
198. Smoliło Władysław
199. Solarz Jan
200. Solecki Andrzej
201. Sosnowski Jan
202. Sowa Jerzy
203. Sowa Małgorzata
204. Sowa Zbigniew

205. Spyrta Irena
206. Stocierz Barbara
207. Stocierz Józef
208. Stocierz Maria
209. Stochel Krystyna
210. Strzępek Ryszard
211. Stypa Eugeniusz
212. Stypa Kazimierz
213. Stypa Stanisław
214. Sulma Zdzisław
215. Szubert Wiesława
216. Szuster Bogusław
217. Szuster Elżbieta
218. Szuster Janina
219. Szuster Marek
220. Szuster Władysław
221. Szymulańska Ewa
222. Targosz Michalina
223. Targosz Stanisława
224. Targowska Aniela
225. Telega Ewa
226. Tomczak Maria
227. Tosza Grażyna
228. Tosza Ryszard
229. Trzop Ryszard
230. Turek Jerzy
231. Turek Zbigniew Józef
232. Urbanek Marian
233. Urbanek Mieczysław
234. Waligóra Janina
235. Walner Wanda
236. Warchoł Łucja
237. Warzecha Agata
238. Warzecha Marian
239. Warzecha Roman
240. Wojtak Grzegorz
241. Wojtala Józefa
242. Wójcik Roman
243. Wójtowicz Janina
244. Wójtowicz Stefan
245. Wróbel Maria
246. Zarzycki Andrzej
247. Zawadka Wiesław
248. Zawadzka Jadwiga
249. Zawadzki Antoni
250. Zięba Wojciech
251. Ziętek Jadwiga
252. Żak Janina
253. Żelazna Urszula

Śródmieście

Parafia p.w. św. Wojciecha i św. Katarzyny
25 maja 1967 r.

1. Adam Bogusława
2. Adamiec Henryk
3. Balińska Małgorzata
4. Banasik Stanisław
5. Bańkowski Marian
6. Bara Grażyna
7. Baran Grażyna
8. Baraniewicz Stanisław
9. Barańska Małgorzata
10. Baron Ewa
11. Baron Józefa
12. Bartosik Irena
13. Bąk Anna
14. Bąk Łucja
15. Bednarska Danuta
16. Beres Andrzej
17. Biśta Jan
18. Bober Maria
19. Boryś Ryszard
20. Broczkowski Ryszard
21. Broda Elżbieta
22. Bromboszcz Jacek
23. Buchta Anna
24. Bury Wiesław
25. Burza Adam
26. Byrczek Krystyna
27. Byrczek Małgorzata
28. Celej Kazimierz
29. Celej Władysława
30. Chład Zdzisława
31. Chryc Jadwiga
32. Chuderski Włodzimierz
33. Cieplucha Lucyna
34. Ciupek Grażyna
35. Ciurla Leopold
36. Czarnecki Stefan
37. Czerniak Maria
38. Czerwień Maria
39. Czerwanka Jacek
40. Czerwanka Jadwiga
41. Czopik Henryka
42. Czopik Leszek
43. Dąbrowska Elżbieta
44. Dorynek Elżbieta
45. Dreścik Ewa
46. Drobnik Ewa
47. Druciak Urszula
48. Dubiel Joanna

49. Duda Wiktoria
50. Dudzik Dorota
51. Dworak Małgorzata
52. Dyl Halina
53. Dyl Kazimierz
54. Dziadek Andrzej
55. Dziadek Danuta
56. Dzikowska Maria
57. Fąferek Bożena
58. Ferek Grażyna
59. Fidyk Stanisław
60. Fidyk Wojciech
61. Fidytek Roman
62. Filipek Henryka
63. Fiszer Ludwik
64. Forystek Irena
65. Fraś Bogdan
66. Fraś Jan
67. Frąs Elżbieta
68. Frejda Bogusław
69. Gałązka Krzysztof
70. Gąsiorowski Edward
71. Gąska Ryszard
72. Gąska Stanisław
73. Gbysł Krystyna
74. Gibas Marian
75. Głąb Bogdan
76. Głąb Maria
77. Głodek Kazimierz
78. Głowacka Janina
79. Głowacka Katarzyna
80. Głowacz Henryk
81. Godek Jerzy
82. Góra Zygmunt
83. Góralczyk Maria
84. Grabski Kazimierz
85. Greniuch Barbara
86. Greniuch Ewa
87. Grudniewicz Maria
88. Grudziń Józef
89. Gruszka Grażyna
90. Grzymek Mirosław
91. Grzyska Zofia
92. Gugula Maria
93. Guja Dorota
94. Gut Maria
95. Halbina Krystyna
96. Halbina Stanisław
97. Hanas Małgorzata
98. Haraf Ewa
99. Hardek Halina
100. Hardek Małgorzata

101. Herda Danuta
102. Herda Lucyna
103. Herman Władysława
104. Iciek Barbara
105. Ignaczak Andrzej
106. Jachta Mieczysław
107. Jakubik Zofia
108. Jamróż Anna
109. Jamróż Jadwiga
110. Jamróż Józefa
111. Jamróż Krystyna
112. Jamróż Ryszard
113. Janicka Władysława
114. Jarczyk Maria
115. Jarząbek Danuta
116. Jasek Marian
117. Jaśko Zofia
118. Jazowska Maria
119. Jędrusik Andrzej
120. Jurek Katarzyna
121. Juszczyk Jerzy
122. Kadłuczka Danuta
123. Kajta Maria
124. Kaleta Ewa
125. Kamela Jerzy
126. Kamińska Barbara
127. Kapuścik Krystyna
128. Kapuścik Wiesława
129. Karecki Daniel
130. Karpierz Zofia
131. Kasprzycka Krystyna
132. Kasprzyk Anna
133. Kawała Zofia
134. Kaźmierczyk Bronisław
135. Kąkol Longina
136. Kępa Marian
137. Kępka Zbigniew
138. Kleszcz Marian
139. Knapik Eugeniusz
140. Knapik Genowefa
141. Knapik Władysław
142. Koczur Leszek
143. Koczur Zuzanna
144. Kolarczyk Stanisław
145. Kołodziej Andrzej
146. Kołodziejczyk Daniela
147. Kołodziejczyk Jerzy
148. Konstanty Stefan
149. Korbiel Barbara
150. Kormanek Anna
151. Kowacz Krystyna
152. Kowalski Marian
153. Koziarz Kazimiera
154. Koziarz Zofia
155. Koziel Mieczysław
156. Kramarz Krystyna
157. Krawczyk Małgorzata
158. Krupa Czesław
159. Krupa Krystyna
160. Krupa Maciej
161. Krupińska Urszula
162. Krupnik Lucyna
163. Kruszc Maria
164. Kubiścik Maria
165. Kucharski Edward
166. Kuleczko Krystyna
167. Kuligowska Małgorzata
168. Kulaga Włodzimierz
169. Kurek Aleksandra
170. Kurek Władysława
171. Kurnik Maria
172. Kuska Danuta
173. Kutaska Zygmunt
174. Kwadrans Jan
175. Kwarcinśki Adam
176. Kwaśniewski Zbigniew
177. Labryga Alina
178. Larysz Grażyna
179. Libera Mirosława
180. Lichnowska Helena
181. Lipiarz Maria
182. Lorenc Stanisław
183. Łatak Stanisław
184. Łukasiewicz Maria
185. Machnik Zofia
186. Machocki Wiesław
187. Maciejowska Wilhelmina
188. Madeja Maksymilian
189. Maj Kazimierz
190. Majorowska Jadwiga
191. Makowski Stanisław
192. Makowski Wiesław
193. Malik Barbara
194. Malinowska Maria
195. Małocha Barbara
196. Małek Barbara
197. Marcińska Genowefa
198. Marczyk Jerzy
199. Marszałek Jan
200. Mastalska Ewa
201. Matyasik Aniela
202. Matyasik Idzi
203. Matyasik Łucja
204. Mazur Józef
205. Mazurkiewicz Wojciech
206. Merc Jan
207. Miąsko Marek
208. Michaj Wanda
209. Michaliszyn Wanda
210. Miękina Zbigniew
211. Mikrut Jolanta
212. Miśkowiec Danuta
213. Mitka Elżbieta
214. Mróz Fryderyk
215. Mróz Jan
216. Mucha Małgorzata
217. Mucha Maria
218. Mucha Urszula
219. Musiał Władysława
220. Muszalski Lesław
221. Najman Zofia
222. Niemczyk Anna
223. Nowak Andrzej
224. Nowak Barbara
225. Nowak Bogdan
226. Nowak Bogdan
227. Nowak Halina
228. Nowak Małgorzata
229. Nowak Włodzimierz
230. Nowak Zofia
231. Nowakowski Jerzy
232. Odrzywołek Kazimiera
233. Odrzywołek Maria
234. Odrzywołek Weronika
235. Odrzywołek Władysława
236. Odrzywołek Zofia
237. Padło Genowefa
238. Pająk Jan
239. Palian Maria
240. Palka Wojciech
241. Patucha Teresa
242. Patucha Wiesława
243. Pawlak Helena
244. Pawlak Józef
245. Pawłowicz Adam
246. Pędzikiewicz Tadeusz
247. Pieczara Barbara
248. Piegza Maria
249. Pieron Wiesława
250. Pietrusa Czesław
251. Piszczek Ewa
252. Planeta Tadeusz
253. Plaza Teresa
254. Polański Tomasz
255. Polityka Jan
256. Polizio Jadwiga
257. Pracki Piotr
258. Proksa Krystyna
259. Proksa Lucyna
260. Pruchniak Daniel
261. Pryszcz Ewa
262. Przenzak Jerzy
263. Przywara Janina
264. Prokop Zofia
265. Radko Józef
266. Radwańska Danuta
267. Radwański Jerzy
268. Radwański Stanisław
269. Rams Edward
270. Rams Wanda
271. Rąpała Maria
272. Remin Anna
273. Roczkalski Jerzy
274. Romanowski Wiesław
275. Ryba Jadwiga
276. Ryś Grzegorz
277. Rytter Maria
278. Rządek Marian
279. Sapeta Teresa
280. Sapun Zbigniew
281. Sarna Renata
282. Semenowicz Marian
283. Seremak Zenon
284. Serepicka Barbara
285. Sibelak Jacek
286. Siedzioch Małgorzata
287. Siemek Jacek
288. Siewniak Andrzej
289. Sikora Małgorzata
290. Sikora Władysława
291. Sitnik Grażyna
292. Siubka Irena
293. Siubka Lucyna
294. Siubka Tadeusz
295. Skibińska Irena
296. Skulina Elżbieta
297. Smalcerz Jacek
298. Smolarczyk Jan
299. Smolarczyk Sabina
300. Sobczak Urszula

1971

301. Sosnowska Anna
302. Spyt Elżbieta
303. Sroka Leokadia
304. Sroka Maria
305. Stalmarski Antoni
306. Stanuch Danuta
307. Stańko Jerzy
308. Stępniewski Andrzej
309. Stolarczyk Andrzej
310. Strusik Zbigniew
311. Strzopa Teresa
312. Sujka Marian
313. Surowiecka Zofia
314. Surma Sabina
315. Suwaj Kazimiera
316. Szczepańska Maria
317. Szczur Jerzy
318. Szewczyk Andrzej
319. Szlęzak Alicja
320. Szlęzak Józef
321. Szlęzak Wojciech
322. Szurpik Halina
323. Ślęczka Andrzej
324. Śliwińska Bogumiła
325. Ślusarczyk Mieczysław
326. Ślusarz Roman
327. Tazbir-Tomaszewska Elżbieta
328. Torba Bolesław
329. Tryner Marek
330. Trzaska Bogdan
331. Trzetrzelewska Barbara
332. Trznadel Helena
333. Trznadel Stefania
334. Tura Maria
335. Tyl Maria
336. Urban Irena
337. Urbańczyk Bogdan
338. Walczyk Barbara
339. Walewska Anna
340. Waluga Stanisław
341. Warchoń Edward
342. Warski Bogdan
343. Warzecha Bolesław
344. Wąsowicz Maria
345. Wąsowicz Tadeusz
346. Wielowski Zbigniew
347. Wierzba Jerzy
348. Wierzba Krystyna
349. Wilczyńska Władysława
350. Wilk Edward

351. Wilk Zbigniew
352. Windys Róża
353. Wiśniewski Ryszard
354. Witaliński Jacek
355. Witosiński Konrad
356. Włoch Krystyna
357. Włodarczyk Jadwiga
358. Wojtoń Zbigniew
359. Wolanin Lucyna
360. Wolniak Anna
361. Wołoch Józefa
362. Woszczyńska Jan
363. Wróbel Mieczysław
364. Wysogład Barbara
365. Zachara Zofia
366. Zajączkowska Krystyna
367. Zalewska Barbara
368. Zalewski Ryszard
369. Zawada Lucyna
370. Zdąbłasz Edward
371. Zemła Bogusław
372. Ziarko Edward
373. Zięba Bolesław
374. Zięcina Leszek
375. Zmarzły Józef
376. Zarychta Wiesława
377. Zubel Maria
378. Żak Bogdan
379. Żak Janina
380. Żak Małgorzata
381. Żak Marek
382. Żaliński Leszek
383. Żurawski Władysław
384. Żymigala Maria

Niedzieliska
Parafia p.w. św. Jana Kantego
29 maja 1971 r.

1. Bader Krzysztof
2. Barańska Maria
3. Bąk Grażyna
4. Bednarczyk Zofia
5. Bednarowicz Jan
6. Bednarski Włodzimierz
7. Bieńko Małgorzata
8. Bieńko Renata
9. Błaś Jadwiga
10. Błaś Leszek
11. Buczek Ryszard
12. Budzińska Maria
13. Bujniak Henryk
14. Bujniak Teresa
15. Bulak Bogdan
16. Byrczek Teresa
17. Chodacki Krzysztof
18. Chromiak Jadwiga
19. Chwalczyk Bogdan
20. Cieślak Andrzej
21. Cieślak Urszula
22. Cieśluk Andrzej
23. Ciołczyk Marek
24. Czech Tadeusz
25. Darasz Wojciech
26. Dębek Dorota
27. Dębska Ewa
28. Dębski Bronisław
29. Dębski Zbigniew
30. Dłubacz Waldemar
31. Dobosz Mieczysław
32. Drabik Józef
33. Dubiel Eugeniusz
34. Dubiel Małgorzata
35. Duda Anna
36. Duda Danuta
37. Duda Jadwiga
38. Dudek Grażyna
39. Dulęba Grażyna
40. Dziwiot Tadeusz
41. Dziurdzikowska Ewa
42. Dziwak Małgorzata
43. Fijoł Zbigniew
44. Florczyk Jan
45. Gaj Ewa
46. Gaudyn Ludwika

47. Gieras Stefan
48. Gieriek Zbigniew
49. Gomulka Wiesław
50. Golec Mirosław
51. Golec Urszula
52. Graca Krzysztof
53. Graczyk Ryszard
54. Grotnik Waldemar
55. Grzybek Grzegorz
56. Gucwa Jerzy
57. Guja Janina
58. Hawrot Krystyna
59. Helbin Jadwiga
60. Igies Mieczysław
61. Jamrozy Maria
62. Jamróz Józefa
63. Jamróz Krzysztof
64. Jankowska Anna
65. Janowska Henryka
66. Jarski Andrzej
67. Jarząbkowski Zbigniew
68. Jarzyńska Grażyna
69. Jędrzejczyk Wiesław
70. Jurkiewicz Urszula
71. Kaczmarek Zbigniew
72. Kałuża Mirosław
73. Karaś Grażyna
74. Karaś Jan
75. Kaszyca Lucyna
76. Kądziołka Danuta
77. Kęпка Zbigniew
78. Kilian Leszek
79. Kilian Wiesław
80. Kolasa Barbara
81. Kolka Grażyna
82. Kotrys Elżbieta
83. Kotrys Krzysztof
84. Kower Wiesław
85. Kozakiewicz Tadeusz
86. Kozakiewicz Andrzej
87. Kruszc Grażyna
88. Kubicz Zofia
89. Kucharska Anna
90. Kumala Halina
91. Kumala Lucyna
92. Kurnik Maria
93. Kuś Marek
94. Lelito Maria
95. Lewek Urszula
96. Lorenc Krystyna

1974

97. Łęczycka Krystyna
98. Łubik Anna
99. Łuczak Andrzej
100. Łuczak Wojciech
101. Macek Barbara
102. Macek Maria
103. Macek Zofia
104. Macek Zbigniew
105. Madej Adam
106. Majda Grażyna
107. Makselon Barbara
108. Maksymowicz Paweł
109. Maksymowicz Piotr
110. Malinowski Grzegorz
111. Maliszczak Jadwiga
112. Marcińska Krystyna
113. Mentel Barbara
114. Metyk Krystyna
115. Michalska Małgorzata
116. Mielnicki Andrzej
117. Miętka Józef
118. Mrozińska Krystyna
119. Mruk Adam
120. Mucha Irena
121. Musiał Anna
122. Musiał Ryszard
123. Musiał Zofia
124. Mzyk Krystyna
125. Nartowski Bronisław
126. Nartowski Janusz
127. Neńko Wacław
128. Nowak Janusz
129. Nowak Zofia
130. Obłoz Władysław
131. Oleksiewicz Mirosław
132. Oleksiewicz Krystyna
133. Oleszko Tadeusz
134. Olińska Maria
135. Osuch Barbara
136. Pachol Marek
137. Pakuza Bogusław
138. Palarska Urszula
139. Palarski Andrzej
140. Paterek Bernard
141. Paterek Wanda
142. Patucha Halina
143. Patucha Krystyna
144. Piątek Krzysztof
145. Piechota Janina
146. Pińkowska Teresa

147. Pińkowski Bogdan
148. Ples Marian
149. Pomykała Krystyna
150. Ptak Barbara
151. Rajfura Waldemar
152. Rak Bogusław
153. Reszka Jan
154. Romek Janina
155. Ruszczak Anna
156. Rysak Elżbieta
157. Sapeta Danuta
158. Sapeta Józef
159. Sapeta Renata
160. Sarek Danuta
161. Sarna Mateusz
162. Saternus Ryszard
163. Siga Ewa
164. Siga Marek
165. Skalna Bożena
166. Smoliło Jolanta
167. Spyt Bogusław
168. Spyt Bożena
169. Sosnowski Marek
170. Śpiewak Marek
171. Śpiewak Mieczysław
172. Sroka Stanisława
173. Stochel Jolanta
174. Stolecki Jan
175. Suchan Anna
176. Świątek Krystyna
177. Szot Józef
178. Szuster Marian
179. Szuster Zofia
180. Szymocha Tadeusz
181. Tarkota Elżbieta
182. Telega Alicja
183. Tomera Teresa
184. Tosza Lucyna
185. Trzop Mieczysław
186. Trzop Zofia
187. Urbanek Marek
188. Warzecha Bogdan
189. Wirski Ryszard
190. Witczak Ewa

Ciężkowice
Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny
Nieustającej Pomocy
17 marca 1974 r.

1. Bargieł Bogusława
2. Bargieł Grażyna
3. Bochenek Tadeusz
4. Boguś Alicja
5. Boguś Dorota
6. Borkowska Bronisława
7. Bożek Barbara
8. Bzowska Anna
9. Bzowska Bernadeta
10. Bzowska Maria
11. Bzowski Bogdan
12. Bzowski Janusz
13. Chechelska Anna
14. Chechelska Barbara
15. Chechelska Grażyna
16. Chechelska Małgorzata
17. Chechelska Małgorzata
18. Chechelska Stanisława
19. Chechelska Władysława
20. Chechelski Henryk
21. Chechelski Jan
22. Chechelski Leszek
23. Chrzanowski Jan
24. Ciołczyk Elżbieta
25. Ciołczyk Elżbieta
26. Ciołczyk Halina
27. Ciołczyk Małgorzata
28. Ciołczyk Maria
29. Ciołczyk Stanisława
30. Ciołczyk Waldemar
31. Ciołczyk Wanda
32. Ciołek Małgorzata
33. Dąbek Maria Krystyna
34. Doległo Tadeusz
35. Dudek Stanisław
36. Dulowski Bogdan
37. Dura Leszek
38. Dzieciatko Eugeniusz
39. Gaj Wiesław
40. Galas Janusz
41. Gaudyn Bogusław
42. Gawlik Krzysztof
43. Glimos Andrzej
44. Glimos Józefa
45. Glimos Stanisław

46. Glimos Zdzisław
47. Głowacz Grażyna
48. Głowacz Grażyna
49. Gorzkowska Anna
50. Gruszczyński Zygmunt
51. Guja Halina
52. Harczyński Andrzej
53. Hezner Bogdan
54. Jamróz Teresa
55. Jania Halina
56. Jaskolski Bogusław
57. Jaworski Jan
58. Jaworski Marek
59. Jaworski Stanisław
60. Jeleń Elżbieta
61. Jelonek Barbara
62. Jelonek Józefa
63. Jelonek Małgorzata
64. Jelonek Mirosław
65. Jochymek Janina
66. Jochymek Teresa
67. Jurgaś Grażyna
68. Kapera Barbara
69. Kępka Jadwiga
70. Kępka Marek
71. Kępka Marek
72. Kieres Barbara
73. Kieromin Anna
74. Kieromin Józefa
75. Klimczyk Jan
76. Kolasiński Tadeusz
77. Kramarczyk Antoni
78. Kramarczyk Tadeusz
79. Krupa Henryk
80. Krupa Piotr
81. Lenartowicz Krystyna
82. Leśko Zofia
83. Lower Maria
84. Łaciak Andrzej
85. Łaciak Tadeusz
86. Łysik Krzysztof
87. Madeja Piotr
88. Majcher Lucyna
89. Majchrzak Grażyna
90. Makowska Małgorzata
91. Mąkosa Halina
92. Musiał Aniela
93. Musiał Stanisław
94. Nowak Tadeusz
95. Obrok Józef

1974

96. Ochmański Jan
 97. Paluch Andrzej
 98. Paluch Barbara
 99. Paluch Bronisław
 100. Paluch Józef
 101. Paluch Kazimierz
 102. Paluch Marek
 103. Paszcza Jerzy
 104. Pawlik Jan
 105. Pecłow Ewa
 106. Petera Barbara
 107. Pieczara Anna
 108. Pieczara Małgorzata
 109. Pieczara Teresa
 110. Pieczara Teresa
 111. Pieczara Wanda
 112. Piętak Andrzej
 113. Piętak Barbara
 114. Piętak Bronisław
 115. Piętak Jerzy
 116. Plachta Adam
 117. Pogon Maria
 118. Przebindowska Eugenia
 119. Pstraś Stanisława
 120. Pstraś Zbigniew
 121. Pytlik Alina
 122. Pytlik Piotr
 123. Radko Andrzej
 124. Radko Barbara
 125. Rejman Zofia
 126. Rudek Władysław
 127. Ryba Ewa
 128. Ryś Zenon
 129. Sak Tadeusz
 130. Sękała Jan
 131. Sękała Stanisław
 132. Sieniawski Mirosław
 133. Siga Kazimiera
 134. Skwarek Danuta
 135. Soltyssek Barbara
 136. Soltyssek Ignacy
 137. Soltyssek Janusz
 138. Stachańczyk Bernard
 139. Stolarczyk Anna
 140. Stolarczyk Renata
 141. Stolarczyk Tadeusz
 142. Stolarczyk Zbigniew
 143. Suliga Krzysztof
 144. Suliga Marian
 145. Szymiec Grażyna

146. Szymiec Krystyna
 147. Szymiec Robert
 148. Szyналиk Zbigniew
 149. Śledzik Danuta
 150. Ślusarczyk Jacek
 151. Ślusarczyk Kazimierz
 152. Ślusarczyk Krzysztof
 153. Ślusarczyk Marek
 154. Ślusarczyk Stanisław
 155. Ślusarczyk Wiesław
 156. Tarabula Waclaw
 157. Warzecha Anna
 158. Warzecha Barbara
 159. Westenholz Grażyna
 160. Weźgowiec Stanisława
 161. Wiernek Grzegorz
 162. Wiernek Józef
 163. Wiernek Kazimierz
 164. Wiernek Wiesław
 165. Więcek Małgorzata
 166. Wojtczak Kazimierz
 167. Woźniak Bogusław
 168. Wróbel Ewa
 169. Wróbel Grażyna
 170. Wróbel Zenon
 171. Zarzeczna Grażyna
 172. Zawila Józef
 173. Ziarko Danuta
 174. Ziarko Janina
 175. Zielińska Eugenia
 176. Żak Wiesław
 177. Żbik Bogdan

Szczakowa Parafia p.w. św. Elżbiety Węgierskiej 18 maja 1974 r.

1. Baran Bogusław
 2. Bąbka Barbara
 3. Bąbka Grzegorz
 4. Bogaczewicz Andrzej
 5. Bożek Grażyna
 6. Brandys Marek
 7. Dąbek Marian Ireneusz
 8. Dela Franciszek
 9. Dereszynski Ryszard
 10. Drąg Janusz
 11. Dudek Marek
 12. Dudek Wanda
 13. Dyląg Marek
 14. Filippek Bogdan
 15. Filipowicz Jadwiga
 16. Gaj Jacek
 17. Godel Jakub
 18. Grocholski Kazimierz
 19. Hubczenko Adam
 20. Jaros Sławomir
 21. Jarosiński Jan
 22. Jarzynka Jan
 23. Jasiurka Grażyna
 24. Jasiurka Tadeusz
 25. Jękot Ewa
 26. Każdziol Lidia
 27. Kmak Dorota
 28. Konieczny Bartłomiej
 29. Koziel Jerzy
 30. Kubański Andrzej
 31. Kubica Beata
 32. Kural Wiesław
 33. Kuśmierczyk Leszek
 34. Łaszcz Krzysztof
 35. Machnik Anna
 36. Mazur Bogusław
 37. Meszeńska Anna
 38. Michalik Benedykt
 39. Mikoda Krzysztof
 40. Milek Beata
 41. Miranowicz Elżbieta
 42. Mizińska Jolanta
 43. Mucha Jolanta
 44. Musiał Zbigniew
 45. Nachman Andrzej
 46. Naprawska Grażyna

47. Nieużyła Wojciech
 48. Nieużyła Sławomir
 49. Odrzywolska Maria
 50. Ortylski Mikołaj
 51. Podgórniak Małgorzata
 52. Poleć Waldemar
 53. Siedlarz Dorota
 54. Słapa Lucyna
 55. Stachańczyk Grażyna
 56. Stec Małgorzata
 57. Szala Anna
 58. Szustak Piotr
 59. Szwed Elżbieta
 60. Szydło Krzysztof
 61. Warzecha Brygida
 62. Wielgomas Marek
 63. Wiśniewski Mariusz
 64. Wojtasik Sławomira
 65. Woźniak Andrzej
 66. Wróbel Tomasz
 67. Wysocka Teresa
 68. Zięba Władysław
 69. Ziętara Magdalena

1974

Długoszyn
Parafia p.w. Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny
30 maja 1974 r.

1. Baran Czesław
2. Ból Elżbieta
3. Cierniowski Andrzej
4. Dubiel Jarosław
5. Dykas Regina
6. Flis Jan
7. Gierszecki Zbigniew
8. Guja Danuta
9. Haliński Jan
10. Jachymczyk Ewa
11. Janik Stanisław
12. Jaromin Władysława
13. Jarosz Urszula
14. Jurkowska Alina
15. Kaszyca Zbigniew
16. Kolasieński Czesław
17. Kolasieński Zbigniew
18. Kopeć Małgorzata
19. Koperniak Mirosław
20. Korbiel Celina
21. Korcz Mateusz
22. Koszowski Mieczysław
23. Kozakiewicz Krystyna
24. Kuliczowska Zofia
25. Leś Czesław
26. Lewek Bogusław
27. Łysienko Marek
28. Makowski Krzysztof
29. Nieużyła Grzegorz
30. Niziołek Alicja
31. Opitek Ewa
32. Pecak Wiktor
33. Pieczara Renata
34. Piorun Sławomir
35. Radomska Halina
36. Radomski Mateusz

37. Skupień Krystyna
38. Strzelec Andrzej
39. Szyndler Grzegorz
40. Szyndler Regina
41. Ścibor Krzysztof
42. Tarabula Leokadia
43. Ząbek Jacek
44. Zięba Małgorzata
45. Żak Regina

1975

Byczyna
Parafia p.w. Najświętszego Serca
Pana Jezusa
22 marca 1975 r.

1. Banasik Renata
2. Banaś Barbara
3. Bartyzel Bożena
4. Bergiel Józef
5. Bodek Adam
6. Bodek Danuta
7. Bojes Henryka
8. Buła Bogdan
9. Buła Bogusława c. Bogusława
10. Buła Bogusława c. Tadeusza
11. Buła Jerzy
12. Cecot Henryk
13. Chyliński Marek
14. Chechelska Krystyna
15. Cichawa Marcelina
16. Chrzęszcz Jakub
17. Czechowski Andrzej
18. Czopik Andrzej
19. Czopik Krzysztof
20. Czubek Ewa
21. Ćwik Czesław
22. Deda Józefa
23. Dubiel Anna
24. Dubiel Bogdan
25. Dubiel Marek
26. Dubiel Urszula
27. Dubiel Władysław
28. Duda Leszek
29. Dudek Kazimierz
30. Dudek Mirosław
31. Dyląg Bogusław
32. Gębala Jadwiga
33. Gęborski Jerzy
34. Głodek Stanisław
35. Głodek Teresa
36. Głodek Zofia
37. Gniłka Urszula
38. Gołczyk Teresa
39. Guzy Zuzanna
40. Janik Małgorzata
41. Jarek Janina
42. Jeleni Małgorzata
43. Jeżyk Krystyna

44. Kafel Barbara
45. Kamińska Bożena
46. Kania Alina
47. Kaszuba Anna
48. Kędziora Wiesława
49. Kieradło Stanisław
50. Kieras Danuta
51. Knapik Józef
52. Kolka Krystyna
53. Kondoszek Grzegorz
54. Kondoszek Halina
55. Kondoszek Janusz
56. Kopyć Renata
57. Kordas Bożena
58. Kornalska Władysława
59. Kornalska Zofia
60. Koziarz Andrzej
61. Koziarz Kazimierz
62. Koziarz Małgorzata
63. Kozuch Czesław
64. Krupa Wojciech
65. Kuczawska Mirosława
66. Kula Józef
67. Kuźma Stefan
68. Lebuda Andrzej
69. Likus Henryk
70. Likus Janina
71. Likus Maria
72. Lizoń Kazimierz
73. Małolepszy Stanisław
74. Mamot Krystyna
75. Michalik Halina
76. Michalik Kazimiera
77. Michalik Stefan
78. Mlostek Renata
79. Mulka Bogdan
80. Nowak Grażyna
81. Nowak Marian
82. Oleksiewicz Krystyna
83. Opitek Wiesław
84. Palińska Bogumiła
85. Palka Jerzy
86. Patyk Bożena
87. Perończyk Krzysztof
88. Pieńkosz Mieczysław Janusz
89. Pierzchała Alicja
90. Pluta Elżbieta
91. Prasak Halina

1975

Dąbrowa Narodowa Parafia p.w. Matki Bożej Anielskiej 26 września 1975 r.

92. Proksa Andrzej
93. Proksa Marta
94. Przebindowska Irena
95. Pytel Jan
96. Pytel Józef
97. Radko Jerzy
98. Radko Teresa
99. Roczkalska Krystyna
100. Rykiewicz Bogusława
101. Rzepiel Leszek
102. Sałapatek Bogdan
103. Sidelko Krystyna
104. Siga Marian
105. Skulich Jan
106. Smalcerz Małgorzata
107. Smolarczyk Marek
108. Stachańczyk Maria
109. Stec Adam Wiesław
110. Stec Włodzimierz
111. Sternalska Bogumiła
112. Szlaga Jan
113. Szlachcic Anna
114. Szlachcic Marian
115. Szubel Lidia
116. Szubert Ewa
117. Szymczak Wojciech
118. Śmietana Maria
119. Śmietana Mieczysław
120. Turek Wiesława
121. Turek Zuzanna
122. Tyrna Tadeusz
123. Urban Ewa
124. Urban Marek
125. Wadoń Czesław
126. Wielonek Marian
127. Wiernek Małgorzata
128. Wilkosz Kazimiera
129. Wilkowski Marian
130. Wolanin Janusz
131. Wrona Mirosław
132. Wróbel Wiesława
133. Wszolek Barbara

1. Albert Roman
2. Apostel Marek
3. Ankier Urszula
4. Babina Anna
5. Bac Andrzej
6. Bac Józefa
7. Bajor Krzysztof
8. Bakan Małgorzata
9. Banasik Teresa
10. Bańkowski Jerzy
11. Bardczak Krzysztof
12. Bednarek Jadwiga
13. Bębowski Krzysztof
14. Błaż Wiesław
15. Boczan Janina
16. Boguska Lidia
17. Bogusz Ewa
18. Boho Bożena
19. Borduń Mirosław
20. Borzęcka Kazimiera
21. Brożek Beata
22. Buda Urszula
23. Budak Leszek
24. Budak Małgorzata
25. Bukowska Bronisława
26. Cabaj Krzysztof
27. Cedro Grażyna
28. Chrobok Dorota
29. Chwał Dariusz
30. Ciupek Jacek
31. Cygan Barbara
32. Cygnar Danuta
33. Czaicka Teresa
34. Czarnota Ewa
35. Czernik Mariola
36. Ćwierg Mieczysława
37. Drożdż Jolanta
38. Dubiel Jadwiga
39. Dubiel Józef
40. Dubiel Józef
41. Dubiel Mirosław
42. Dubiel Waldemar
43. Dubiel Wiesław
44. Dubla Marek

45. Duda Stanisław
46. Dudek Ryszard
47. Dudek Tomasz
48. Dusza Joanna
49. Duszyk Mirosław
50. Duszyńska Halina
51. Dybiel Ireneusz
52. Dzięgiel Bożena
53. Dziura Ryszard
54. Felkle Janina
55. Ferenc Bogusław
56. Figura Krystyna
57. Firlit Bożena
58. Folga Wiesław
59. Forma Mirosław
60. Fornalig Ryszard
61. Fudro Krystyna
62. Fudro Marian
63. Gaj Krzysztof
64. Gaj Mirosław
65. Gajcowska Aleksandra
66. Garula Barbara
67. Gąska Danuta
68. Geryh Jarosław
69. Gędleń Teresa
70. Gieźgała Roman
71. Glac Jolanta
72. Gliński Jacek
73. Gnizińska Barbara
74. Golasowska Katarzyna
75. Gonstalla Jerzy
76. Grabowska Barbara
77. Grucel Wiesława
78. Gucwa Aleksander
79. Guja Teresa
80. Guzik Andrzej
81. Gwaczyk Renata
82. Gwiżdż Elżbieta
83. Has Beata
84. Helbin Krystyna
85. Holewa Bożena
86. Holica Leszek
87. Jamróz Anna
88. Janeczek Dorota
89. Jania Mirosław
90. Janik Sławomira
91. Jaromin Ireneusz
92. Jaromin Maria

93. Jasińska Celina
94. Jasińska Marzena
95. Jaszczur Andrzej
96. Język Jolanta
97. Jochymek Dorota
98. Józwiak Piotr
99. Judasz Wojciech
100. Jurek Bronisława
101. Juszczyk Regina
102. Kaczmarczyk Jolanta
103. Kalembe Krystyna
104. Kaleniczenko Jerzy
105. Kalinowski Wojciech
106. Kielski Jacek
107. Kielbus Adam
108. Kijowska Urszula
109. Klupa Jolanta
110. Kmiecik Janusz
111. Kmiecik Jolanta
112. Knot Marek
113. Kobiela Irena
114. Koczur Dorota
115. Koczur Grażyna
116. Koenig Grażyna
117. Kołodziej Danuta
118. Koper Jan
119. Kopińska Bożena
120. Kosek Stefania
121. Kosiński Jarosław
122. Kosowska Jolanta
123. Kosza Eugeniusz
124. Koszowska Barbara
125. Koszowski Jerzy
126. Kotrys Wioleta
127. Kozakiewicz Barbara
128. Kozakiewicz Marian
129. Kozik Danuta
130. Koźmińska Grażyna
131. Krasnodębski Andrzej
132. Krasnodębski Bogdan
133. Krężel Bogusław
134. Krowiak Bogdan
135. Król Kazimiera
136. Kubiak Marek
137. Kucia Arkadiusz
138. Kuciel Zbigniew
139. Kula Renata
140. Kurawski Wojciech

141. Kuś Mariusz
142. Kwiatkowska Helena
143. Kyzia Leszek
144. Lach Krzysztof
145. Lasek Ewa
146. Lejawa Ewa
147. Leśniak Bożena
148. Łabuś Sławomir
149. Łobuzek Jarosław
150. Łoza Barbara
151. Maciukiewicz Krzysztof
152. Mackaczka Zdzisław
153. Majka Kazimierz
154. Malicki Dariusz
155. Malisz Kazimierz
156. Maliszczak Jacek
157. Małocka Aldona
158. Matyka Piotr
159. Mazurek Marek
160. Medalion Stanisław
161. Mikina Czesława
162. Mistarz Krystyna
163. Molińska Elżbieta
164. Możdziej Czesław
165. Musiał Bożena
166. Musiał Danuta
167. Musiał Elżbieta
168. Muszalska Elżbieta
169. Najcuk Bożena
170. Nastalcz Krystyna
171. Nędza Jan
172. Niemiec Janina
173. Niziolek Ewa
174. Nowak Jacek
175. Nowak Mirosław
176. Odrzywolska Małgorzata
177. Okrajek Danuta
178. Osysko Anna
179. Pagon Anna
180. Palian Edward
181. Palian Małgorzata
182. Palian Maria
183. Palian Zbigniew
184. Palka Barbara
185. Pasierbek Adam
186. Pater Janina
187. Patok Bożena
188. Pieczara Irena
189. Pienkowski Krzysztof
190. Pilat Andrzej
191. Plac Grzegorz
192. Plata Dorota
193. Ples Izabela
194. Pniak Małgorzata
195. Popęda Zbigniew
196. Pozranowski Marek
197. Pradebok Grzegorz
198. Puławski Jerzy
199. Pyszczyk Wojciech
200. Pytel Joanna
201. Rabiasz Anna
202. Raczek Janina
203. Radko Mirosława
204. Radosz Henryk
205. Rajda Wiesław
206. Rakoczy Ryszard
207. Romek Leszek
208. Rosiak Mirosław
209. Ruszczak Jarosław
210. Ryba Ryszard
211. Ryczek Roma
212. Ryrek Grzegorz
213. Sajbor Henryk
214. Samek Jolanta
215. Serafin Barbara
216. Siedziach Stanisław
217. Siembab Małgorzata
218. Sitko Barbara
219. Skalska Elżbieta
220. Smagacz Roman
221. Smolik Artur
222. Sokół Renata
223. Solowska Maria
224. Sorokosz Władysława
225. Sowa Teresa
226. Spyrka Ewa
227. Stachurski Eugeniusz
228. Stolarczyk Dorota
229. Strumińska Sławomira
230. Sulek Beata
231. Sulek Tadeusz
232. Susek Leszek
233. Szafrńska Barbara
234. Szparkowski Waldemar
235. Szyszko Wiesława
236. Śmiech Dorota
237. Śmierciak Dorota
238. Śpiewak Jacek
239. Świątek Zbigniew
240. Świdrak Marta
241. Świerczyńska Urszula
242. Świerlikowska Bogusława
243. Talarczyk Wiesław
244. Tokarska Bożena
245. Tomczyk Elżbieta
246. Tosza Krystyna
247. Tosza Marek
248. Trela Andrzej
249. Tyrak Jacek
250. Tyszkiewicz Barbara
251. Urzędowska Janina
252. Wacnik Marek
253. Waldzyk Dariusz
254. Waligóra Grażyna
255. Warnawski Witold
256. Warszawska Wanda
257. Wasiuk Krzysztof
258. Wąs Krzysztof
259. Wąsik Andrzej
260. Wąsik Krystyna
261. Wencel Jolanta
262. Widera Anna
263. Wieczorek Renata
264. Wierba Dorota
265. Witek Jerzy
266. Włoch Leszek
267. Włosiński Marek
268. Wojnarowski Marcin
269. Wojtos Grzegorz
270. Wolczak Dorota
271. Woś Bogusław
272. Woźniak Wiesława
273. Wójtowicz Bogdan
274. Wróbel Janusz
275. Wszędźbył Małgorzata
276. Wyczęsany Bogusław
277. Zabłocki Wacław
278. Zadworna Mariola
279. Zajac Barbara
280. Zajac Wiesław
281. Zak Mieczysław
282. Zelek Dorota
283. Zielenko Wojciech
284. Zięba Bożena
285. Ziętek Andrzej
286. Ziętek Dorota
287. Ziętek Grażyna
288. Ziętek Janusz
289. Ziętek Jerzy
290. Ziolkowski Andrzej
291. Zych Bożena
292. Żmuda Adam
293. Żołnerek Grażyna
294. Żurawik Wiesław

1975

Jelen

Parafia p.w. Podwyższenia

Krzyża Świętego

3-6 października 1975 r.

1. Adolińska Renata Teresa
2. Arendarczyk Mirosław
3. Banasik Dariusz
4. Banasik Grażyna
5. Banasik Jan
6. Banasik Krystyna
7. Banasik Maria
8. Banasik Wiesław
9. Banasik Zofia
10. Bańkowski Wiesław
11. Baran Adam
12. Borgus Anna
13. Borgus Eugenia
14. Bożek Józefa
15. Braska Dorota Barbara
16. Chechelski Zbigniew
17. Chmielewski Aleksander
18. Ciupik Marek
19. Czak Irena
20. Daraż Czesław
21. Daraż Jan
22. Daraż Krystyna
23. Deszcz Adam
24. Dębecki Marian
25. Długosz Bożena
26. Dworak Małgorzata
27. Dyląg Halina
28. Dziubek Roman
29. Głowacz Aleksandra
30. Głowacz Grażyna
31. Gołas Danuta Krystyna
32. Gołas Eugeniusz
33. Gołas Gabriela
34. Gołas Irena Grażyna
35. Gołas Zofia
36. Grzybek Marek
37. Gwóźdź Henryk
38. Helbin Janusz
39. Helbin Teresa
40. Herda Danuta
41. Jochimczyk Zenon
42. Jochymek Danuta
43. Józefiak Wiesław

44. Kadula Małgorzata
45. Karweta Barbara
46. Karweta Barbara
47. Karweta Barbara
48. Karweta Józefa
49. Karweta Stanisław
50. Kępka Andrzej
51. Kępka Krystyna
52. Knapik Anna
53. Knapik Krzysztof
54. Knapik Lucyna
55. Knapik Zbigniew
56. Knop Ewa
57. Kostereva Bolesław
58. Koziarz Anna
59. Krawczyk Lech
60. Krupa Bogumiła
61. Krupa Irena
62. Kubiak Krystyna
63. Kucharczyk Andrzej
64. Kulczyk Czesław
65. Kulikowski Stanisław
66. Kutermak Franciszek
67. Lipka Małgorzata
68. Lipka Zofia
69. Łuskiak Bożena
70. Majcherczyk Józefa
71. Majewska Grażyna
72. Malik Aleksandra
73. Mazgaj Teresa
74. Mazgaj Urszula
75. Medalion Andrzej
76. Michalik Krzysztof
77. Michalska Anna
78. Migacz Krzysztof
79. Miśkiewicz Tadeusz
80. Możdżeń Małgorzata
81. Noras Grażyna
82. Noszczyński Andrzej
83. Nowak Józef
84. Otwinowski Krzysztof
85. Pacut Krzysztof
86. Pacut Zofia
87. Papuga Wiesław
88. Pluta Barbara
89. Pluta Bożena
90. Pluta Danuta
91. Pluta Janina

92. Pluta Krzysztof
93. Pluta Małgorzata
94. Pluta Roman
95. Płaża Roman
96. Porwit Krystyna
97. Prędkie Ryszard
98. Prędkie Tadeusz
99. Proksa Alicja
100. Proksa Irena
101. Proksa Jolanta
102. Proksa Tadeusz
103. Proksa Teresa
104. Proksa Zbigniew
105. Ptasińska Maria
106. Purat Halina
107. Rak Waldemar
108. Rausz Janusz
109. Rybak Jan
110. Saczała Henryk
111. Sikora Józef
112. Skóra Kazimierz
113. Smalczerz Anna
114. Smalczerz Krzysztof
115. Smalczerz Krzysztof
116. Smalczerz Urszula
117. Sojka Franciszka
118. Stachura Danuta
119. Szafrńska Ewa
120. Szynowski Ryszard
121. Ślaczan Jolanta Maria
122. Taborski Mirosław
123. Tarnówka Elżbieta
124. Toporek Adam
125. Urbańczyk Ewa
126. Wartala Władysław
127. Wartala Zbigniew
128. Wasser Krystyna
129. Wilk Jacek
130. Wilkosz Małgorzata
131. Wilkosz Ryszard
132. Wioska Grażyna
133. Wioska Stanisław
134. Wioska Zofia
135. Wojdyła Jerzy
136. Zemanek Czesław
137. Zonik Piotr
138. Żbik Danuta
139. Żurawik Antoni Jerzy

140. Żurawik Barbara
141. Żurawik Ewa
142. Żurawik Halina
143. Żurawik Jadwiga
144. Żurawik Janusz
145. Żurawik Roman
146. Żurawik Teresa
147. Żurawik Wojciech
148. Żyga Edward



Urząd Miejski w Jaworznie
ul. Grunwaldzka 33
43-600 Jaworzno
tel. 032 61 81 500
faks 032 61 81 501
jaworzno@um.jaworzno.pl



MUZEUM MIASTA JAWORZNA

Muzeum Miasta Jaworzna
ul. Pocztowa 5
43-600 Jaworzno
tel./faks 032 616 51 04
www.muzeum.jaw.pl

ISBN 83-916033-9-3

Karol



MUZEUM MIASTA JAWORZNA